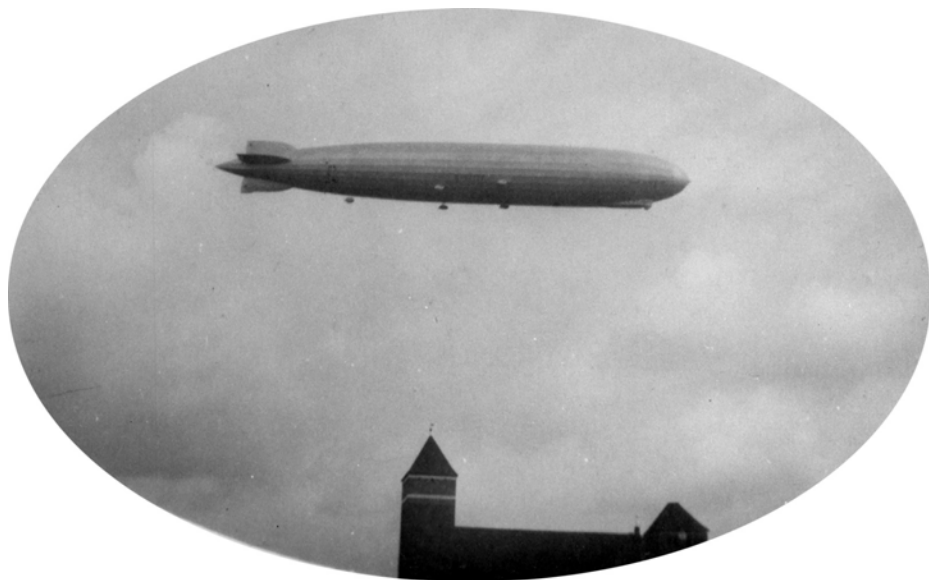


Tadeusz Korowaj



RASTENBURG/KĘTRZYN
Przewodnik historyczny po mieście

Tadeusz Korowaj

RASTENBURG/KĘTRZYN
Przewodnik historyczny po mieście



Kętrzyn 2005

Na okładce fotografia z 1929r. sterowca Zeppelin nad kościołem św. Jerzego

Książkę wydano przy wsparciu firm:

MTI-FURNINOVA POLSKA sp. z o.o.

oraz

LESAFFRE bio-corporation S.A.

© Copyright by Tadeusz Korowaj 2005

ISBN 83-913091-0-X

Skład i łamanie - Karol Karusewicz

Druk - Jumar, Reszel

SPIS TREŚCI

Wstęp, słowo od autora	1
Przewodnik	5
<i>Kościół św. Jerzego</i>	6
<i>Lapidarium</i>	17
<i>Kościół św. Jana</i>	19
<i>Zabudowa Starego Miasta</i>	22
<i>Zamek</i>	28
<i>Wola</i>	30
<i>Wschodnia część miasta</i>	32
<i>Północna część miasta</i>	39
<i>Zachodnia część miasta</i>	46
<i>Południowa część miasta</i>	56
<i>Śródmieście</i>	64
<i>Nowy Rynek</i>	91
 Zamiast zakończenia, czyli rzecz o rewitalizacji miasta	94
 Kalendarium	102
 Bibliografia i przypisy	116
 Objaśnienie terminów	126
 Wykaz ulic Rastenburga, patroni (noty biograficzne)	129
 Biogramy osób	137
 Wykaz ulic Kętrzyna	145
 Fotografie	147

*„Bawimy się w odkrywanie historii,
a jednocześnie czujemy wielką misję...”*
Arno Surminski - Polninken, ...

SŁOWO OD AUTORA

Szanowny Czytelniku, zapraszam Cię do krótkiej podróży w czasie po mieście, które jest dla mnie, podobnie jak dla wielu rastenburczyków i kętrzyńian, miastem rodzinnym (Heimatstadt), małą ojczyzną, „rajem dziecięcym” („Kindheits Paradies”) - jak to pięknie określił, urodzony tutaj poeta, Arno Holz.

Charakter tej podróży określa tytuł niniejszego przewodnika. Pragnę przy tym przybliżyć nieco historię miasta, szczególnie młodym mieszkańcom, a także turystom. Przy okazji wspomnieć o ludziach, dzięki którym Rastenburg/Kętrzyn przeżywał swój największy rozwój, otrzymał dzisiejszy wygląd i układ przestrzenny (koordynaty miasta wg Encyklopedia Britannica - 54° 05' N i 21° 23' E).

Rastenburg został założony w 1329r. przez rycerzy Zakonu Szpitala Najświętszej Marii Panny Domu Niemieckiego w Jerozolimie (zwanym popularnie Zakonem Krzyżackim), a 28 lat później otrzymał prawa miejskie. Od tego czasu rozwijał się mimo wojen, licznych epidemii, pożarów i innych przeciwności losu, o których informują kroniki miejskie. Do roku 1945, który jest znaczącą cezurą czasową, miasto przeżywało trzy okresy świetności (lata: 1410-1466, 1525-1625, 1815-1914), a po roku 1945 - w dekadzie lat 70. Z kolei trzy wydarzenia w historii miasta zadecydowały, że Rastenburg/Kętrzyn stracił szansę utrzymania wysokiej trzeciej pozycji (po Królewcu i Elblągu) w gronie największych ośrodków miejskich Prus Wschodnich. Wydarzenia te to: nieuczynienie z miasta w roku 1808 stolicy rejencji południowego regionu Prus Wschodnich; przeniesienie do Korsz lokalizacji głównego węzła kolejowego, linii Allenstein (Olsztyn) - Insterburg (Czerniachowski) i Königsberg (Kaliningrad) - Prostken (Prostki); po trzecie - ustanowienie w 1875r., mimo zabiegów ze strony władz miasta, siedziby sądu krajowego, ziemskiego w Bartoszycach (Landgericht zu Bartenstein). Jednak Kętrzyn zachował do dzisiaj pozycję miasta licznych szkół, na czele z najstarszym gimnazjum (zał. w 1546r.) na terenie dawnych Prus Wschodnich. Pochodzący ze Śląska poeta Karl Rudolf von Gottschall (1823-1909), absolwent tutejszego Królewskiego

Gimnazjum im. Księcia Albrechta (jego ojciec był kapitanem stacjonującego w mieście 1. batalionu strzelców), we wspomnieniach o szkole określił Rastenburg jako „duchowy ośrodek Mazur”. Napisał, że dzięki gimnazjum miasto stało się „centrum inteligencji, którego światło promieniowało aż po lesiste brzegi Spirding - See (jeziora Sniardwy) i do młodej twierdzy Lötzen (Giżycko)”. I dzisiaj jest to szansą Kętrzyna, który skupia różne rodzaje szkół.

Trudno skreślić w kilku zdaniach całą historię nowoczesnego miasta, jakim stał się Rastenburg/Kętrzyn na początku XX wieku. Trudno też krótko opisać rozwój miasta, jaki nastąpił w II połowie XIX wieku. Powstały wtedy istniejące do dziś obiekty i zakłady przemysłowe, a sieć połączeń kolejowych i drogowych zapewniła miastu kontakt ze światem.

Druga wojna światowa zmieniła całkowicie jego wygląd. Spalona została przez żołnierzy Armii Czerwonej w styczniu 1945r. dzielnica staromiejska, przez co miasto straciło jednolity, zwarty charakter zabudowy (zniszczeniu uległo ok. 40%). Historia zadecydowała, że Rastenburg znalazł się w granicach Polski, przyjmując 7 maja 1946r. nazwę Kętrzyn. Mieszkańcy Rastenburga, którzy ocalili przed deportacją do Związku Sowieckiego lub wcześniej nie uciekli przed żołnierzami Armii Czerwonej, zostali wysiedleni w głąb Niemiec. Na miejsce dawnych mieszkańców przybyli nowi, z różnych terenów Polski, w tym także przesiedleni z utraconych kresów wschodnich. W 1947r., również przymusowo, przesiedlono z terenów pld. - wsch. Polski grupę ludności ukraińskiej w ramach tzw. akcji „Wisła”.

Zmiany granic po II wojnie światowej przerwały rozwój wielowiekowej kultury miasta. Jej ślady i pamiątki trwają wciąż w krajobrazie kulturowym. Są przykładem, że historia nie zaczęła się tu w 1945 roku. Warto przy tym pamiętać, że jest to też świadectwo współistnienia kilku narodów, gdzie oprócz Niemców osiedlali się, mieszkali i asymilowali Polacy (z Mazowsza w XVI-XVII wieku), Austriacy (z Salzburga w 1732r.), Holendrzy i Francuzi (menonniczy i hugenoci w XVIII wieku), Żydzi (od 1813r.). Śmiało można powiedzieć, że miasto, jak i całe Prusy, szczególnie w czasach królestwa, były azylem dla osób, które w swoich krajach były prześladowane za poglądy religijne i polityczne.

Dzisiejsi mieszkańcy niewiele wiedzą o przeszłości, o świecie, który tu istniał przed nimi. Chodzą często po tych samych ulicach co ludzie żyjący tu przed rokiem 1945 i wiedzą o nich bardzo mało. Jak wspomniałem, nie sposób przedstawić całej złożonej historii miasta w

tak krótkiej formule. Nie jest to zresztą celem tej publikacji, w której pragnę jedynie zasygnalizować najważniejsze fakty z dziejów miasta oraz naszkicować dzisiejszy jego obraz. Proponuję więc spacer, często nieistniejącymi ulicami, poczynając od Starego Miasta oraz Woli i dalej poprzez wschodnią, północną, zachodnią i południową jego część. Spacer kończy się na terenach śródmieścia i dawnego Nowego Rynku (obecnie ronda im. Jana Pawła II) wraz z ul. Traugutta. Obiekty posiadające ciekawy wystrój architektoniczny zostały dokładniej opisane. Książka ta przybliży Czytelnikowi obrazy z przeszłości miasta. Mam nadzieję, że wśród starych fotografii odnajdziesz, Drogi Czytelniku, klimat dawnego Rastenburga.

Do tej pory ukazały się dwa przewodniki po mieście („Führer durch Rastenburg”), jeden w 1903r. i składał się z kilkunastu stron tekstu z załączonym planem, drugi z pierwszym kolorowym planem miasta wydany został w 1929r.

Pragnę w tym miejscu gorąco podziękować moim przyjaciółom i wszystkim ludziom dobrej woli z Niemiec, byłym mieszkańcom Rastenburga, którzy udostępnili materiały i przekazali mi fotografie do publikacji. Są to: Monika Guddas z Berlina, była redaktor naczelna półrocznika „Rund um die Rastenburg”; Edith Soltwedel kierownik archiwum Kreisgemeinschaft Rastenburg w Wesel; Frank Lothar Krawolitzki z Erlangen; Kurt Bethke z Kolonii/Köln. Szczególnie wdzięczny jestem Kurtowi Boeffel (22.01.1908 - 5.09.2000), który przed śmiercią przekazał mi wiele interesujących materiałów i fotografii ze swojego archiwum. Jego wspomnienia snute podczas wizyt w Kętrzynie i korespondencja bardzo wzbogaciły moją wiedzę o mieście. Wiele ciekawych informacji i zdjęć przekazali: Lilo Schulz - Luckenbach, Annemarie Huthsteiner - Diehl, dr Elli Lapp z domu Leipholz, Heidrun Fey wnuczka Willy Hacka, prof. dr hab. Helmut Wagner, Hans-Jurgen Samusch i Willy Schneider wnuk właścicieli hoteli. Pragnę też podziękować Anatolowi Głuszko za wyrażenie zgody na publikację zdjęć wykonywanych w latach 1950-65 przez jego ojca. Bazyli Głuszko (1912-1965) prowadząc zakład w budynku przy ul. Sikorskiego nr 25, wykonywał dokumentację fotograficzną miasta na prośbę Zofii Licharewej, założycielki muzeum w Kętrzynie.

Podziękowania wyrażam również wszystkim tym, którzy pomogli mi w wydaniu tej książki.

Kętrzyn 2004-2005

Na wstępie pragnę zaznaczyć, że w niniejszym przewodniku stosuję nazewnictwo i terminologię historyczną, urzędową, podając w nawiasach ich współczesny odpowiednik. Nazwiska i nazwy osobowe stosuję w formie źródłowej, chyba że są to postacie ogólnie znane w polskiej historiografii lub nie ma żadnych wątpliwości identyfikacyjnych. Podobnie czynię z nazwami fizjograficznymi i miejscowościami, podając w nawiasach ich obecną nazwę. W przypadku nazwy ulic sprzed 1945r., na końcu książki są w nawiasach tłumaczenia polskie, a obok nazwy obecne (o ile istnieją) oraz przedstawiam sylwetki patronów. Opisy trudniejszych określeń występujących w tekście zawarte są w objaśnieniach użytych terminów. Uzupełnieniem tekstu niniejszego przewodnika jest kalendarium wydarzeń od początku XIX w., biogramy osób związanych z miastem oraz spis obecnych ulic w porządku alfabetycznym. Biogramy osób, w niektórych przypadkach, podane są skrótowo z uwagi na istniejącą literaturę albo szerzej przedstawieni będą w następnej pozycji dotyczącej historii miasta, przygotowanej do druku w 2007r. z okazji 650 rocznicy nadania praw miejskich.

Zamiast zakończenia zamieszczam artykuł Macieja Drelichowskiego, który opracował koncepcję (z mapami zamieszczonymi na CD oraz fotografiami) planu odbudowy Starego Miasta w Kętrzynie. Dopelnieniem są wybrane fotografie, które w całości ukażą się w wydaniu albumowym przygotowanym wspólnie z Ernstem Tytonem, kolekcjonerem pocztówek mieszkającym obecnie w Niemczech.

Obecny układ ulic miasta ukształtował się na przestrzeni ostatnich 200 lat. Wcześniej rozwój przestrzenny hamował układ obronny, który na początku XIX w. ostatecznie utracił swoje znaczenie. Od II połowy XIX wieku w mieście wyodrębniają się: śródmieście, dzielnice przemysłowe oraz mieszkalne. Zabudowa zagęszcza się i staje się wyższa. Wiek XX przyniósł gwałtowny rozwój procesu urbanizacyjnego. Stąd też ulice miasta mają swoją historię, jedne dłuższą, drugie krótszą. Są ulice, które liczą sobie 600 lat i zlokalizowane są w obrębie Starego Miasta, czy też historycznej dzielnicy Wola (ul. Chopina). Wiele nowych ulic powstało po 1945r. w trakcie budowy osiedli mieszkaniowych przez Spółdzielnię Mieszkaniową „Pionier”, np. na przełomie lat 60. i 70. na osiedlu Moniuszki (Pionierska i Moniuszki), czy osiedlu Sikorskiego w dekadzie lat 70. (Westerplatte, Różana, Uroczą, Harcerska, Kołobrzeska). Najwięcej nowych ulic powstało po 1985r. w trakcie rozbudowy osiedla Piastowskie w kierunku płn. W 1986r. uchwałą Miejskiej Rady Narodowej w Kętrzynie nadano nazwy nowopowstałym ulicom, które przeznaczano sukcesywnie pod zabudowę blokami mieszkalnymi z tzw. wielkiej płyty: Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, Królowej Bony, Stefana Batorego, Bolesława Śmiałego (do dzisiaj nie wybudowana) oraz Stanisława Augusta Poniatowskiego i Mieszka I pod zabudowę domami jednorodzinnymi (ta ostatnia ulica do chwili obecnej też jest nie wybudowana). W latach 90. wytyczono nowe ulice w pld. - zach. części miasta, gdzie rozpoczęto budowę osiedla domów jednorodzinnych oraz mieszkań Kętrzyńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego (KTBS). Są to ulice związane z nazwami drzew (m.in. Świerkowa, Klonowa, Brzozowa). Z początkiem XXI wieku, uchwałą Rady Miejskiej w Kętrzynie z grudnia 2002r., pojawiły się trzy nowe ulice zlokalizowane w pld. - wsch. części miasta: Brzechwy (pomiędzy ul. Graniczną i Orzeszkowej), Kochanowskiego (docelowo połączy ul. Graniczną z Ogrodową) i Tuwima (równoległa do ul. Orzeszkowej). Obecnie wszystkich ulic w Kętrzynie jest 134 o łącznej długości 51,2 km (w tym miejskich - 11,2 km, powiatowych - 31,5 km, wojewódzkich - 8,5 km). W mieście są też 4 place: Grunwaldzki, Marszałka Józefa Piłsudskiego, Słowiański i Zamkowy. W okresie średniowiecza w ówczesnym Rastenburgu było 7 ulic i 2 place (Alter Markt i Ritterplatz), a w połowie XIX w. 14 ulic i 4 place. Na początku XX w., na podstawie planu miasta z 1903r., było ponad 30 ulic i 4 place. W 1929r. na pierwszym kolorowym planie, wydanym z okazji 600-lecia założenia miasta, pojawiają się nowe osiedla i ulice.

Wszystkie ulice wylotowe w mieście nazywano od nazwy najbliższej, większej miejscowości, do której wiodły. I tak dzisiejsze ulice: Bydgoska nazywała się Sensburger Chaussee (szosa Mragowska), Ogrodowa - Rheinerstrasse (Ryńska), Mazowiecka - Lötzen Chaussee (Giżycka), Gdańska - Heiligelinder Chaussee (Świętolipska). Pozostałe miały za patronów przeważnie osoby zasłużone dla miasta oraz nazwy historyczne w obrębie Starego Miasta i dawnych przedmieść. W latach 30. nastąpiły zmiany nazwy ulic burzące stary porządek.

Ulice w mieście były brukowane, zaś nawierzchnia asfaltowa położona została na przełomie lat 60. i 70. XX w. Drogi łączące Rastenburg z innymi miastami, na bazie dawnych traktów, były budowane etapami. I tak brukowana droga łącząca miasto ze stolicą prowincji Królewcem przez Bartoszyce, wybudowana została w latach 1834-40 (i dalej do Giżycka w 1852r.), w 1869r. do Barcian i Srokowa, do Mragowa w 1870r. i do Reszla w 1875r. Przed 1945r. najważniejszą drogą była szosa nr 135 z Królewca przez Bartoszyce i dalej do Giżycka (dzisiaj droga wojewódzka nr 592) oraz droga nr 141 z Gerdaunen (Żelaznodrożny) przez Barciany i dalej do Biskupca przez Reszel, Łęczany.

Kościół św. Jerzego

Spacer po historycznym Rastenburgu i dzisiejszym Kętrzynie rozpoczynamy od kościoła św. Jerzego posadowionego w pld. - zach. części Starego Miasta. Górująca nad miastem bryła gotyckiego kościoła jest charakterystyczną dominantą w krajobrazie architektonicznym Kętrzyna. Wzniesiony na wzgórzu i włączony w system fortyfikacji miejskich jest niemal klasycznym przykładem średniowiecznego kościoła obronnego, który budowany był przez ponad 150 lat. Nieznana jest data budowy świątyni, prawdopodobnie prace rozpoczęto w 1359r. (w dwa lata po nadaniu praw miejskich dla oppidum Rastenburg), wykorzystując starszy pld. - zach. narożnik muru obronnego (być może pozostałość pierwszego zamku). Nawet jedyna, jak do tej pory, monografia dotycząca kościoła nie podaje dokładnej daty budowy¹. Znana jest natomiast data zakończenia budowy sklepienia, a więc i budowli w swoim obecnym kształcie. Na wschodniej ścianie nawy głównej przy pierwszym filarze odsłonięty został wierszowany, rymowany napis w języku niemieckim informujący o tym, że: „Ein Meurmeister, Matz genannt / Schlos das Gewelb mit seiner Handt /

Fünffhundert funffzig Marck dafür / Empfieng er, das war sein Gebühr.
/ Tausend fünffhundert funffzehn Jahr / Man zehlte da es fertig war. /
Behüt Gott für Schaden, dass es mag / Fest stehn, biss an den Jüngsten
Tag“ - („Mistrz murarski zwany Maciejem zamknął to sklepienie
własnymi rękami, za to otrzymał 555 marek. To była jego zapłata. W
1515 roku zakończył prace. Obroń je Boże przed szkodą, aby trzymało
mocno aż do Dnia Ostatecznego”).

Budowę kościoła podzielić można na 5 okresów². Początkowo była to
budowla jednonawowa o długości obecnej nawy głównej, szerokości
obecnej nawy południowej i środkowej oraz wysokości naw bocznych,
przy których od północy dostawiono zakrystię (kilka lat temu, w czasie
prac remontowych, odkryto północny portal przy kaplicy Matki Boskiej
Nieustającej Pomocy). Wieża obronna zachowała swoje pierwotne
formy i została tylko wzmocniona przez wybudowanie sklepionych
pomieszczeń. W kolejnym okresie (ok. 1400r.) dostawiono do wscho-
dniej elewacji bocznej wieżę dzwonną o wys. 32,5 m, a na osi elewacji
południowej kaplicę św. Jakuba (1485r.) oraz poszerzono wewnątrz
kościół o nawę północną. Ostatni okres budowy, w którym wykonane
zostały prezbiterium, zakrystia i empory prezbiterium, obejmuje lata
1500 - 1515. Zakrojone na szeroką skalę prace - po pożarze w 1500r. -
przyniosły w efekcie bryłę i wnętrze w obecnej postaci. Prezbiterium,
zakrystia i empory prezbiterium zostały wykonane we wzajemnym
powiązaniu murowym. Wyjątek tworzyły przypory zakrystii i jej szczyt,
które zostały wykonane dodatkowo. Z uwagi na to, że przy budowie
prezbiterium wykorzystano istniejącą północną ścianę wieży dzwonnej
jako ścianę wewnętrzną, musiano skrócić z osi nawy głównej w
kierunku północnym. Stąd odchylenie prezbiterium w lewo, które ma
też aspekt teologiczny (przechylona w lewo głowa umierającego na
krzyżu Chrystusa). Konsekracja tego kościoła nastąpiła w 1517r. po
dokonaniu bielenia wewnątrz (przy drzwiach w kruchcie nawy płu.
odsłonięto w trakcie prac remontowych w 1994r. malowany na tynku
okolicznościowy krzyż konsekracyjny, tzw. zacheuszek). W roku 1692
miało miejsce następne, drugie bielenie³. W 1783r. zainstalowano na
wieży dzwonnej zegar, który został przeniesiony z gotyckiego ratusza
(w 2004r. wymieniony na nowy z podświetlanymi tarczami zegaro-
wymi). Za sumę 3900 marek w 1862r. zmodernizowano okna; zostały
wymienione oryginalne, gotyckie (z cegły) ościeża, maswerki i lasko-
wania na cementowe, a w 1884r. nastąpiło całkowite odnowienie kościo-
ła, które doprowadziło do zatarcia pierwotnych, średniowiecznych cech.

Prace remontowe przed ostatnią wojną wykonano w 1929r., kiedy dokonano renowacji dachu i wieży obronnej (ponowne prace na dachu miały miejsce w latach 1992-93) oraz remontu wnętrza połączonego z instalacją grzewczą (wtedy też zamontowano tablicę poświęconą poległym parafianom na frontach I wojny światowej). Ostatnie prace remontowe w kościele prowadzone były w latach 1992-1995, z inicjatywy proboszcza parafii (od 1982r.) ks. prałata Mieczysława Żuchnika⁴ (zmarł 5.05.2005r. w trakcie przygotowywania książki do druku; od dnia 1.06.2005r. proboszczem parafii jest ks. kanonik Stanisław Majewski, diecezjalny konserwator zabytków). Obecnie kościół ma formę trzynawowej budowli założonej na planie prostokąta (dla korpusu głównego) i z poligonalnie zamkniętym prezbiterium o oskarpowanych elewacjach. Do prezbiterium od południa przylega wieża dzwonna, a od północy dwukondygnacyjna zakrystia. Do elewacji wzdłużnych korpusu nawowego przylegają z kolei: od południa kaplica św. Jakuba (w 1599r. adaptowana na baptysterium, od 1962r. przebudowana na sanktuarium - konsekracja 13.11.1966r. - Najświętszej Maryi Panny Matki Miłosierdzia z kopią obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej wykonaną przez Stanisława Rudzińskiego), a od północy przedsionek-kruchta. W płd. - zach. narożu korpusu głównego wkomponowana jest wieża obronna o wys. 48 m, która pierwotnie, podobnie jak południowe mury kościoła, wchodziła w skład systemu obronnego miasta. W 1993r., w czasie prac konserwatorskich, odsłonięto wejście do dwóch cel w tej wieży. Pomieszczenia te pierwotnie związane były z funkcją obronną i prawdopodobnie połączone z galerią biegnącą wzdłuż płd. muru, który później stał się ścianą rozbudowanego kościoła. Kiedy pomieszczenia znalazły się wewnątrz kościoła, najpewniej pełniły funkcje cel pokutnych.

Wnętrze kościoła składa się z pięcioprzęsłowej nawy środkowej i dwóch minimalnie niższych naw bocznych, tworząc razem pseudo-bazylikę. Filary ustawione są na ośmiokątnych cokołach, które jednocześnie ukształtowano jako tylną ścianę pierwotnych ołtarzy bocznych (zniesionych w 1545r.). Nawy i prezbiterium pokryte są niezwykle bogatym sklepieniem wypustowym, kryształowym, wykonanym przez gdańskiego mistrza Matza, który związany był zapewne z warsztatem realizującym podobne sklepienie w kościele mariackim w Gdańsku (wnętrze kościoła św. Jerzego miało wtedy następujące wymiary: wys. 50 stóp=14,4 m, szer. 68 stóp=19,58 m, dł. 190 stóp=54,72 m). W każdym przęśle tworzy ono ośmiokątną gwiazdę, przez którą przebiegają ukośne jak również wzdłużne i poprzeczne ostre krawędzie.

Sklepienie nawy środkowej lekko jest oddzielone od sklepienia prezbiterium poprzez łuk tęczowy. Obecnie na łuku tęczowym (od 1974r.) znajdują się figury św. Piotra i Pawła, które pierwotnie wchodziły w skład neogotyckiego ołtarza głównego przeniesionego do nawy bocznej po wykonaniu (1971-1973) w prezbiterium czterech witraży przez Marię Powalisz-Bardońską z Poznania. Pierwszy witraż, od lewej, przedstawia postać św. Jerzego walczącego ze smokiem (w dolnym rogu widoczna inskrypcja: „Staraniem ks. A. Flejszera”), drugi witraż przedstawia trzy sceny: Ostatniej Wieczerzy, Męki Pańskiej i Zmartwychwstania (w lewym dolnym rogu inskrypcja: „Powalisz - Bardońska - 1970”), trzeci witraż przedstawia postać Matki Bożej Miłosierdzia z Ostrej Bramy; czwarty witraż przedstawia dziewięć postaci, po trzy w rzędzie, są to kolejno od lewej: św. Dominik, św. Stanisław, abp. Cieplak, Stanisław Hozjusz, Jadwiga, Stanisław Kostka, Marcin Kromer, św. Wojciech i Maksymilian Kolbe.

Ciemnobrązowa, pełna rzeźba św. Piotra z kluczem jako swoim atrybutem, pierwotnie umieszczona w lewym polu ołtarza głównego, obecnie znajduje się na lewym filarze łuku tęczowego, na konsoli dekorowanej wicią winorośli zwieńczonej profilowanym gzymsem. Na prawym filarze analogicznie umieszczono rzeźbę św. Pawła. Neogotycki ołtarz wykonany został w latach 1869-1870 wg projektu architekta Quedenfeldta, w pierwotnej formie jako trzyosiowy z rzeźbami św. Piotra i Pawła w osiach bocznych i obrazem „Ukrzyżowanie” pędzla Ludwiga Rosenfeldera⁵ w osi środkowej. Z uwagi na odpowiednie wyeksponowanie 4 witraży środkowa część retabulum po odjęciu skrzydeł przesunięta została na wsch. stronę nawy pld., a w 1995r. podczas prac konserwatorskich we wnętrzu kościoła przestawiony do ściany wsch. nawy pln. Ołtarz w kolorze naturalnym starego dębu, ze złożonymi detalami i ornamentami, został poddany konserwacji w 1964r., a w 1997r. gruntownej restauracji ze środków fundacji współpracy polsko-niemieckiej. Jednoosiowa nastawa w formie ostrołukowej arkady ujęta jest przyporami z pinaklami i zwieńczona wimpergą. Pole wypełniono maswerkiem i laskowaniem, w górnej części widoczna jest ażurowa, wirująca rozeta z maswerkiem. Poniżej prostokątny, zamknięty łukiem koszowym, obraz Chrystusa na Krzyżu ujęty w profilowanych złotych ramach. Na osi obrazu ciemnobrązowy krzyż z rozświetloną postacią Chrystusa Zwycięskiego, z prawej Matka Boska obejmująca ciało Syna oraz Maria Kleofasowa. Z drugiej strony krzyża klęcząca Maria Magdalena z prawą dłonią na stopach Chrystusa oraz

stojący św. Jan Ewangelista. W 1945r. obraz ten wywieziony został do warszawskiego kościoła Świętego Krzyża i dzięki staraniom parafian powrócił w 1948r. na swoje pierwotne miejsce. Mensa na dwustopniowym podwyższeniu w formie prostokątnej skrzyni, antependium dekorowane nabijanym w płycinach motywem czteroliścia.

Za ołtarzem znajdują się schody prowadzące na położoną nad zakrystią emporę adaptowaną w 1995r. na niewielkie muzeum kościelne. Znajduje się tam bogata dokumentacja fotograficzna sprzed 1945r. ukazująca otoczenie i wnętrze z wyposażeniem kościoła, a także kaplicy św. Ducha (opisy fotografii i teksty obrazujące historię kościoła są w języku polskim i niemieckim). Wśród eksponatów znajdują się mszały, biblie i modlitewniki (w języku łacińskim, polskim i niemieckim) z końca XIX i pierwszej połowy XX wieku, cynowe i mosiężne świeczniki ołtarzowe z XVI i XVIII w., kandelabry, lichtarze, akantowy lewy uszak z 1726r. wykonany z drewna polichromowanego i pochodzący z ołtarza głównego kościoła z Windy, rzeźba z 1670r. przedstawiająca anioła muzykującego pochodząca z baldachimu ambony kaplicy szpitalnej św. Ducha (rozebranej w 1959r.). Na wyposażeniu kościoła są też takie zabytki, jak monstrancja z pocz. XX w., platerowy relikwiarz, krzyż relikwiarzowy i ołtarzowy, platerowy kociołek na wodę, grawerowana puszka na komunikanty ze złoczonego plateru wykonana w 1875r. (na spodzie stopy ryty napis autora - „M. Wagero Aquis gr. f. 1875/Capella Aussenbergensis Amb.R). Na ścianie sali muzealnej wisi epitafium archiprezbitera i proboszcza parafii w latach 1646-1663 Christiana Waltera (jest to jedyne epitafium zachowane in situ, reszta przejęta po 1945r. przez Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie). Olejny obraz na desce, który przedstawia Ch. Waltera (12.02.1615-21.12.1663) w ujęciu en pied, wisiał pierwotnie na zach. ścianie nawy południowej i należał do zespołu epitafilnego pastorów ewangelickiej parafii św. Jerzego, wykonanego w miejscowym warsztacie w XVII i XVIII wieku. Na cokole widnieje napis (majuskuła): „H. Christianus Waltherus, Werbensis-Marchiacus Pastoret Archiprezbyter Rastenburgensis, Natus Anno Salutis MDCXV / XII Febr., Archiprezbiteri Munus Adiit Anno XXXXVI, Obiit Anno MDCLXIII / XXI Dec.” Tekst ten napisany jest wtórnie, pod przełomką widoczne są litery pierwotnego napisu przesuniętego o jeden wiersz w górę. Wnętrze salki muzealnej uzupełniają fotogramy zainstalowane w listopadzie 2000r. z okazji rocznicy ustanowienia parafii i nadania praw miejskich. Na 11 fotogramach zobaczyć można kolorowe fotografie epitafiów, które do 1945r. były na wyposażeniu

kościół św. Jerzego (4 fotogramy). Pozostałe fotogramy przedstawiają wyposażenie kościoła św. Jana i kaplicy św. Ducha⁶.

Do najciekawszych zaliczyć trzeba epitafium Johanna Pauli, proboszcza ewangelickiej parafii od roku 1539 aż do śmierci w 1549r. Epitafium wykonane ok. 1560r. w warsztacie Heinricha Königsbiesera z Królewca, przedstawia w tle widok miasta wzorowanego na ówczesnym Rastenburgu z charakterystyczną bryłą kościoła św. Jerzego. Następne to epitafium Wilhelma Witzendorfa (13.01.1609-17.02.1646), proboszcza parafii w latach 1645-1646, wcześniej profesora filozofii w Królewcu i autora dzieła „*Prudentia civilis*” wydanego w Rostoku w 1639r. Epitafium, ufundowane przez Katarzynę Sollin i wykonane w Królewcu w 1647r., jest jednym z przykładów najpiękniejszych epitafium niearchitektonicznego w Prusach. Trzeci fotogram przedstawia epitafium Friedricha Seuberlicha (proboszcza parafii od 1704r. aż do śmierci w 1728r.), które wyróżniało się bogato rzeźbioną ramą zniszczoną po 1945r. Do kościoła św. Jerzego należał również portret epitafijny diakona niemieckiego tutejszej parafii od 1656r. Christoph'a Boliusa (1632-1696), pochodzącego z Bartoszyca (od 1560r. ówczesna ewangelicka parafia św. Jerzego miała dwóch kapłanów-diaconów, jeden dla ludności niemieckiej, drugi dla polskiej). Poza wymienionymi, na wyposażeniu kościoła św. Jerzego przed 1945r. było jeszcze kilkanaście epitafiów⁷.

Oprócz epitafiów w kościele znajdowały się płyty nagrobne osób pochowanych w podziemiach. Jeszcze w XVIII w. (później, po zapadnięciu się części posadzki, płyty usunięto) były tam płyty nagrobne członków rodzin szlacheckich (von Lehnendorf, von Borcke, von der Groeben, von Venediger, von Freiburg, von Schlubuth, von Krösten, von Königseck) i mieszczańskich (Hampus, Heiliegendörfer, Hippel, Zerbach, Sahme, Probst, Arendt, Hübner). O ilości krypt i kosztach związanych z pogrzebem świadczą zachowane zapisy w dawnych kościelnych księgach rachunkowych (np. w 1667r. pochówek w kościele, z mową pogrzebową kosztował 55 marek, przy kościele 29 marek, a na przedmieściu 5,47 marek). Do dnia dzisiejszego zachowały się tylko trzy płyty nagrobne, czwarta burmistrza F. Spillera zmarłego na dżumę w 1625r. zaginęła w 1945r., zaraz po zakończeniu II wojny światowej⁸. Pierwotnie płyty te znajdowały się w posadzce kościoła przy prezbiterium, lecz po wymianie posadzki w 1965r. przez ówczesnego proboszcza ks. kanonika Augustyna Flejszera, przeniesione najpierw na ścianę zach. nawy półd. przy chórze, a w 1994r. do wnętrza ściany nawy półn. po

prawej stronie od wejścia. Pierwsza barokowa, z szarego marmuru poświęcona jest pamięci miejskiego chirurga Johanna Horcha, który pełnił w latach 1725-1731 funkcję wiceburmistrza. Na płycie wykuty jest tekst epitafium, a na osi, w górnej części klepsydra oraz odkuta w reliefie czaszka z pieszczelami.

„Ich halt’, es sey noch hohe Zeit, / Dort folgt die späte Ewigkeit. / Was zeigt das Uhr und das Gebein / Soll’s nicht ein erstes Denkmal sein, / Dafs dir und mir sehr nah’ das Ende. / Drumb fleuch die Wollust dieser Zeit, / Bedenk die graue Ewigkeit, / Befehl’ die Seel’ in Gottes Hände, / Sprich: Gott, ich bitt’ durch Christi Blut / Mach’s nur mit meinem Ende gut. Herrn Johann Horchen, Vice-Bürgermeister zu Rastenburg Anno 1731.“ Inskrypcja w wolnym tłumaczeniu brzmi: „Myślałem, że mam jeszcze dużo czasu. Jednak nadejdzie wieczność. Klepsydra i kości są niezłomną wskazówką, że zbliżamy się powoli do końca. Dlatego uciekaj od uciech tego świata, pomyśl o szarej wieczności, złóż duszę w ręce Boga, powiedz: Boże, proszę Cię przez krew Chrystusa, daj mi dobrą śmierć. Pan Johann Horchen, wiceburmistrz Rastenburga, Roku 1731”.

Druga, renesansowa płyta z szaro-brązowego marmuru poświęcona jest pamięci aptekarza Hansa Hintza („Apotheker Hans Hintz und Frau, 1670”) i radnego w latach 1649-1660. Tekst na płycie znacznie zatarty, z widoczną w polu tarczą herbową. Najbardziej znana jest trzecia, renesansowa, rzeźbiona płyta z szarego marmuru zmarłego w listopadzie 1597r., w wieku 63 lat pułkownika Christopha barona Schenka zu Tautenburg (płyta pierwotnie znajdowała się w posadzce prezbiterium z prawej strony za łukiem tęczowym). Prawie całą powierzchnię płyty zajmuje postać zmarłego w ujęciu en pied, ubrana w zbroi, u stóp z lewej przyłbica z pióropuszem, z prawej skrzyżowane rękawice. W narożnikach płyty nieczytelne tarcze herbowe, a na obrzeżu napis (majuskuła): „Christoph Schenk Freiherr zu Tautenburg, Pfandherr auf Schulenburg, Oberster. Obiit Anno 1597, mens. Novem. Aetat. 63”⁹.

Przed 1945r. w kościele wisiały też cztery tablice z nazwiskami poległych mieszkańców na wojnie w latach 1813-1815 (11 nazwisk), 1870-1871 (13 nazwisk) oraz w czasie I wojny światowej w latach 1914-1918 (ok. 400 nazwisk na dwóch tablicach). Pierwszą z nich odsłonięto 18.01.1816r. w czasie uroczystości związanych z zawartym 28.11.1815r. traktatem pokojowym w Paryżu kończącym okres wojen napoleońskich.

Przy lewym filarze łuku tęczowego znajduje się chrzcielnica wykonana w latach 60. XIX wieku w stylu neogotyckim, odlana w cynie i malowana na kolor srebrny ze złożonymi detalami. Staraniem proboszcza ks. M. Żuchnika w prezbiterium usytuowano nowy granitowy ołtarz soborowy, którego konsekracji dokonał metropolita warmiński ks. arcybiskup Edmund Piszcz 25.04.1999r. (trzy miesiące później, 22.07.1999r. Stolica Apostolska w Watykanie podniosła kolegiatę św. Jerzego do godności Bazyliki Mniejszej, a 14.11.1999r. odbyły się w kościele uroczystości nadania tytułu, w trakcie których metropolita warmiński ogłosił decyzję Stolicy Apostolskiej). Na pierwszym filarze nawy płu., przy neogotyckim ołtarzu, przygotowane jest miejsce na kopię rzeźby św. Jakuba Starszego, której oryginał znajduje się w zbiorach miejscowego Muzeum im. W. Kętrzyńskiego. Pierwotnie rzeźba stała zapewne w kaplicy św. Jakuba, po 1525r. przeniesiona została do szpitalnej kaplicy św. Ducha, gdzie stała do 1959r. (tj. do rozbiórki kaplicy), a stamtąd zabezpieczona przez Zofię Licharewą trafiła do muzeum. Rzeźba ta jest jedynym zabytkiem ruchomym z czasów przed Reformacją.

Po drugiej stronie nawy głównej, przy pierwszym filarze nawy pld. (przed 1945r. przy trzecim filarze), znajduje się najcenniejszy zabytek będący na wyposażeniu kościoła. Jest to drewniana, polichromowana, o bogatej snycerze ambona z 1594r. w stylu niderlandzkiego manieryzmu. Wykonawcami ambony byli zapewne dwaj rzemieślnicy, których inicjały (M.D. i L.D.) przedzielone gmerkiem widnieją na tarczy znajdującej się na cokole korpusu pod obrazem św. Mateusza Ewangelisty. Pod obrazem św. Jana Ewangelisty widnieje kartusz herbowy z nazwiskiem (majuskuła): Mechelet v. Hoffen, a pod obrazem św. Łukasza kartusz z nazwiskiem Casper v. Keinwangk (pod obrazem czwartego ewangelisty św. Marka widnieje Baranek Eucharystyczny). Byli oni fundatorami ambony (wg pisowni C. Beckherna - Michael von Hohndorff i Caspar von Kinwangen). Obrazy przedstawiające czterech ewangelistów z ich atrybutami znajdują się na ścianie korpusu ambony w architektonicznej ramie zamkniętej półkoliście arkadą, nad którą widnieje napis poszczególnego świętego („S. Johannis, S. Mathaus, S. Marcus, S. Lucas”). Malowane temperą obrazy na całej ambonie są zapewne wykonane przez trzech autorów. W dolnym lewym narożniku obrazu przedstawiającego św. Jana Ewangelistę widnieje czarna sygnatura: „W.K.” autora niewątpliwie wszystkich czterech obrazów ewangelistów. Odmienny poziom artystyczny mają cztery obrazy na balustradzie ambony (przedstawiające od góry: Chrystusa Błogosławiącego, św. Pawła,

Marcina Lutra i Filipa Melanchtona) i obraz „Chrystus w drodze do Emaus” w dolnej płycinie drzwi. Prace te są przykładem malarstwa portretowego tego okresu, wykonane przez najlepszego artystę, który wzorował się na portretach Łukasza Cranacha. Trzeci zaś artysta, najślabszy, wykonał obraz „Sąd Ostateczny” w górnej płycinie drzwi ambony. Przedstawienia M. Lutra i F. Melanchtona zamalowane zostały czarną farbą po 1945r. i odkryte w 1993r. przez Jerzego Kalickiego w trakcie prowadzonych przez niego prac konserwatorskich. Nad i pod profilowanymi płycinami z malowanymi przedstawieniami Chrystusa („Jhesus Cristus”), św. Pawła („D. Paulus”), Lutra („DM Lutherus”) i Melanchtona („Philippus Melanthon”) biegnie z góry do dołu, wielokrotnie poprawiany w trakcie prac renowacyjnych, napis: „PM Chrs habet primas, habeas tibi Paule secundas at loca post illos proxima Luther habet. Non sic Dedaleus Christum pinxisset Apelles, ut sacer huc Paulus exprimit ore pio. Hoc doctore fides nobis pietasque revixit. Quievit auriga et currus amore gregis” („Chrystus zajmuje pierwsze miejsce, tobie Pawle przypada drugie, a pierwsze po nich zajmuje Luter. Nie tak namalowałby Chrystusa Apelles zręczny jak Dedal, jak przedstawił [go] św. Paweł w pobożnych słowach. Dzięki nauczycielowi odżyła w nas na nowo wiara i pobożność. [I już] woźnica i jego wóz śpią spokojnie za sprawą miłości do wiernych”)¹⁰.

Pod Chrystusem widnieje cytat z Ewangelii św. Jana (14,6): „Ego sum via veritas et vita, nemo venit ad patrem nisi per me. Joh.14” („Ja jestem droga i prawda, i żywot, nikt nie przychodzi do Ojca, tylko przeze mnie”). Św. Paweł trzyma w lewej ręce otwartą Ewangelię z tekstem z pierwszego listu do Koryntian: „Secundum gratiam Dei quae data est mihi ut sapiens architectus fundamentum posui alius autem supraedificat unusquisque autem videat quomodo supraedificet. (I Cor. 3,10).” („Według łaski Bożej, która mi jest dana, jako mądry budowniczy założyłem fundament, a inny na nim buduje. Każdy zaś niechaj baczy, jak na nim buduje”). Na prawej stronie księgi widnieje następujący tekst z Dziejów Apostolskich: „Quapropter contestor vos hodierna die quia mundus sum a sanguine omnium, non enim subterfugi quo minus adnuntiarem omne consilium Dei vobis.” (Acta Apostolorum, 20, 26-27) - („Dlatego oświadczam przed wami w dniu dzisiejszym, że nie jestem winien niczyjej krwi, nie uchylałem się bowiem od zwiastowania wam całej woli Bożej”).

Na fryzie belkowania korpusu ambony cytat z księgi Malachiasza rodz. 2,7 (majuskuła): „Malachiae 2 Cap. - Des Priesters Lippen sollen die

Lehre bewahren, das man ausseinem Munde das Gesetze suche ist ein Engel des Heren Zeba” („Wargi kapłana strzegą poznania, a z jego ust ludzie chcą mieć wskazania, gdyż on jest posłańcem Pana Zastępów”). Pierwotnie na ściankach baldachimu znajdowały się nazwiska fundatorów, przedstawicieli miejscowego patrycjatu. Byli to: Heinrich Weidenhammer (burmistrz), Lorenz Dörffer (wiceburmistrz), Friedrich Kretschmann (skarbnik), Andreas Sonnenstuhl (skarbnik), Simon Dörffer (radny). W górnej płycinie drzwi, które ujęte są białoszarymi marmurowymi kolumnami tokańskimi, nad obrazem „Sąd Ostateczny” widnieje napis (majuskuła) po łacinie, jest to cytat z dzieł św. Hieronima: „S. Hieronymus / Sive comedo sive bibo, sive aliquid aliud facio, semper vox illa videtur sonare in auribus meis: Surgite mortui, venite ad iudicium. Quoties diem iudicii cogito, totus corde et corpore contremisco. Si qua praesentis vitae est laetitia, ita agenda est, ut numquam amaritudo futuri iudicii recedat a memoria. PM. Vespera iam venit, nobiscum Christe maneto, extingui lucem nec patiari tuam” („Czy to jem czy piję, albo czynię co innego, zawsze wydaje mi się w moich uszach brzmieć ów głos: Powstańcie, którzy umarliście, przybądźcie na sąd. Ilekroć myślę o dniu sądu, cały drzę w sercu i ciałem. Jeśli cenię uciechy życia doczesnego, to muszą one prowadzić do tego, że nigdy z [mojej] pamięci nie zniknie gorycz mającego nastąpić sądu. PM. Wieczór już nastał. Pozostań, Chryste, z nami, nie pozwól, by zgasło Twoje światło”).

W zwieńczeniu baldachimu znajdują się pyski lwów z iglicami, schodzące się spływami na osi tworząc podstawę, na której ustawiona jest rzeźba Chrystusa Zmartwychwstałego. Przy wolutach na gzymsie baldachimu ustawione były rzeźbione figury apostołów, które po 1945r. zaginęły. Oprócz niewątpliwych wartości artystycznych ambony, podkreślić należy jej rozbudowany i przemyślany program ikonologiczny, będący wykładnią zasad i celów nauki Marcina Lutra. Ambona została w latach 2000-2003 gruntownie odrestaurowana ze środków olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami (TONZ) przez konserwatorów z Olsztyna: Ewę Olkowską i Barbarę Kulczyńską-Nowak.

Pięciosiowy prospekt organowy, malowany na ciemny brąz (detale złoczone), utrzymany jest w stylistyce dawnego neogotyckiego ołtarza głównego. Organy wykonała w 1882r. firma Maxa Terletzkiego z Królewca za 10.000 marek. Generalny remont organów przeprowadziła firma Czesława Kruszewskiego z Warszawy w latach 1971-73. Obecnie

instrument ma 42 głosy, trzy klawiatury ręczne, jedną nożną oraz dzwony i jest zaliczany do grupy instrumentów koncertowych.

Na ścianach kościoła wisi obecnie pięć obrazów; dwa w prezbiterium (św. Marcin, św. Tomasz) i trzy w nawie płu. („Zdjęcie z krzyża”, „Złożenie do grobu”, „Zmartwychwstanie Chrystusa”). Najciekawszy to obraz z połowy XVII w. przedstawiający św. Marcina ofiarującego płaszcz żebrakowi. Namalowany przez wybitnego malarza flamandzkiego Jeana Cossiersa (1600-71) z Antwerpii, syna Antoniego, u którego pobierał początkowo naukę malarstwa (później kształcił się pod okiem Cornelisa de Vos). Malował przede wszystkim na zamówienia kościołów i klasztorów, a także m.in. dla króla Hiszpanii. Obraz pochodzi prawdopodobnie z prywatnej galerii, gdyż nie wymienia go inwentarz kościoła sprzed 1945r. (przekazany do kościoła w 1947r.). Drugi obraz, wiszący na pld. ścianie prezbiterium, przedstawia św. Tomasza w scenie ukazania się Zmartwychwstałego Chrystusa apostołom. Obraz nieznanego autora powstał w 2 ćw. XVII w. i zapewne po renowacji ofiarowany został kościołowi 18 lipca 1828r. jako woto przez hrabinę Cecylię Luizę von Elditt z pobliskiego majątku Windykajmy. Świadczy o tym napis na odwrocie obrazu: „C. L. Elditt zu Windtkeim widmet dieses Gemachte der hangt: Kirche in Rastenburg zum christlichen Andenken 18 t. Julii 1828“, a obok inicjały C. G. G. V.

Przykładami malarstwa tablicowego są trzy obrazy wiszące na ścianie nawy płu. Odrestaurowany w 2003r. obraz „Złożenie do grobu” z lat 40. XVII w. przedstawia scenę złożenia Chrystusa we wnętrzu grobowca; u stóp ciała Chrystusa klęczy Matka Boska obejmując nogi swojego Syna, a obok niej całująca stopy Chrystusa Maria Magdalena. Św. Nikodem w kapeluszu na głowie oraz św. Józef z Arymatei w turbanie oburącz trzymają przed sobą ciało Chrystusa na szarym całunie. W głębi planu klęczące postacie (od lewej): Marii Kleofasowej, św. Jana, św. Piotra i św. Szymona. Pozostałe dwa obrazy (poddane obecnie pracom konserwatorskim przez olsztyński oddział Towarzystwa Opieki nad Zabytkami) umieszczone były pierwotnie w ołtarzu głównym ufundowanym przez S. Eisenberga w 1620r. W tle obrazu „Zdjęcie z krzyża”, na pionowej belce lewej drabiny widoczna jest sygnatura: Stephanus Eisenbergk, a na odwrocie obrazu „Zmartwychwstanie Chrystusa” widnieje napis (kursywa) informujący, że obraz pochodzi ze starego ołtarza i odnowiony został w 1866r. przez członka rady parafialnej M. Thiela z Nowego Młynu: „Bild des alten Altars renoviert durch M. Thiel - Neumühl Mitglied des Kirchenraths 1866”.

Wszystkie ruchome zabytki będące obecnie na wyposażeniu kościoła zostały wpisane do rejestru zabytków w 1997r., po przeprowadzonej kompleksowej inwentaryzacji przez Jerzego Kalickiego.

Obecnie wewnątrz kościoła uzupełniają współczesne, stylizowane na neogotyckie stacje drogi krzyżowej wiszące na ścianie nawy półd. i półn. oraz rozmieszczone na 12 filarach tablice - Stacje Różańcowe jako wotum dziękczynne z okazji 25-lecia pontyfikatu papieża Jana Pawła II, ufundowane przez mieszkańców miasta i poświęcone przez ks. abp. E. Piszcza w 2003r.

Wychodząc z kościoła, nieco na lewo widzimy gmach dawnego królewskiego gimnazjum im. Księcia Albrechta (Königliche Herzog Albrecht Gymnasium), wzniesiony w 1817r. na miejscu plebani. Pierwotnie był to piętrowy budynek na rzucie prostokąta, gdzie zach. ścianę wzdłużną stanowił fragment murów obronnych (obecnie jest to widoczne po skutku tynków). W 1865r. dobudowano drugie piętro. Z inicjatywy ówczesnego dyrektora Carla F. Jahna (kierował szkołą w latach 1870-93) w półn. części wybudowano w 1875r. piętrowe skrzydło, w którym była aula i sala gimnastyczna. Obecnie w tym skrzydle mieszkają zakonnice ze Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Na półd. ścianie bocznej wmurowano dwie granitowe tablice poświęcone uczniom tej szkoły, jedna poświęcona Wojciechowi Kętrzyńskiemu, obecnemu patronowi miasta, druga Wilhelmowi Wien, laureatowi Nagrody Nobla z fizyki w 1911r. Do narożnika budynku dawnej szkoły przylega brama wjazdowa na teren obecnej plebani wzniesionej w 1897r., do której dostawiono w 1983r. budynek parafialny. Podwórze plebani zamyka od półd. baszta św. Józefa odnowiona w 1997r. ze środków fundacji współpracy polsko-niemieckiej oraz fragment muru obronnego, w którym znajduje się wejście na teren lapidarium¹¹.

Lapidarium

Z inicjatywą utworzenia pierwszego na terenie woj. warmińsko-mazurskiego lapidarium wystąpił w 1997r. ks. M. Żuchnik, którego wsparł wojewódzki konserwator zabytków Jacek Wysocki oraz piszący te słowa, po zinwentaryzowaniu wszystkich 256 cmentarzy i mogił z terenu powiatu kętrzyńskiego. Od 1998r. zaczęto zwozić najcenniejsze i najciekawsze zabytki z wybranych cmentarzy, zabezpieczając je w ten sposób przed dalszą dewastacją i zniszczeniem. Po przeprowadzonej

konserwacji obiekty zostały wyeksponowane w lapidarium, zajmujące obecnie teren przy zach. ścianie kościoła (teren sukcesywnie będzie się powiększał o część przy pld. ścianie, zaś baszta łupinowa, po remoncie - co było marzeniem ks. prałata - adaptowana na ekspozycję archeologiczną). W chwili obecnej na terenie lapidarium najcenniejsze są cztery kamienne płyty nagrobne z miejscowości Łankiejmy (pierwotnie znajdowały się przed ołtarzem kościoła, a po 1945r. wyrzucone na zewnątrz). Płyty przedstawiają członków szlacheckiej rodziny Truchsess von Wetzhausen, właścicieli majątku Łankiejmy (Langheim) w XVI-XVII w. Najstarsza płyta (rozbita na kawałki) pochodzi z 1584r. i należała do Katarzyny z domu Merklischenrode. Z zachowanych kawałków płyty odczytać można tylko fragment napisu: „Szlachetna i wierna Catharina Truchsess von Wetzhausen geb. von Merklischenrode (+1584), której Bóg (...) niech da wieczne zbawienie”. Na płycie nagrobnej Anny Doroty widnieje, częściowo zatarty, napis: „Bogu błogosławiona zasnęła dnia 16 stycznia 1624r., w nocy, Pani Anna Dorota z domu Schenkin von Tautenburg. W wieku 62 lat Bogu powierzona, oczekuje na radosne zmartwychwstanie”. Na płycie z różowego granitu widnieje napis: „Roku 1585 dnia 26 marca szlachetny i czcigodny Wilhelm Truchsess von Wetzhausen, w Bogu błogosławiony, od tego świata został odłączony w wieku 43 lat. Niech Bóg przyjmie go do swego królestwa”. Czwarta płyta, także z różowego granitu i o wystroju podobnym do płyty nagrobnej wewnątrz kościoła, zawiera wykuty napis: „Roku 1608 dnia 4 lutego został powołany do Boga dostojny i szlachetny Hans Truchsess von Wetzhausen, który był radcą miasta Rastenburg. Błogosławiony zasnął i czeka na Ciebie Boże, gdzie ze wszystkimi będzie się weselić”. Oprócz kamiennych płyt na terenie lapidarium wyeksponowane są dwie żeliwne tablice z cmentarza wojennego w Skandławkach (Heldenfriedhof Skandlack) ufundowane przez rodzinę Siegfried, ówczesnych właścicieli majątku. Jedna poświęcona jest 25 żołnierzom armii niemieckiej poległym w walkach w okolicach Skandławek we wrześniu 1914r., druga poświęcona wszystkim mieszkańcom majątku poległym na różnych frontach I wojny światowej 1914-1918. Wszystkie pozostałe zabytki pochodzą z ewangelickich cmentarzy powiatu kętrzyńskiego, m.in. żeliwne krzyże z cmentarza w Sławkowie (Reimsdorf), Radoszach (Freudenberg), Arklitach (Arklitten) czy Zalesia Kętrzyńskiego (Hinzenhof) z napisem „Hermine von Fresin, geb.Rohde” (była to żona właściciela majątku, który pochodził ze szlacheckiej rodziny przybyłej z terenów dzisiejszej Belgii i osiadłej w Pru-

sach w XVII w.; u podstawy krzyża widoczny znak fabryczny „Lentz” miejscowej odlewni żeliwa) czy tzw. drzewka życia z cmentarza w Krelikiejmach (Kröligkeim) i Radoszach.

Kościół św. Jana

Nieopodal wieży dzwonnej i prezbiterium kościoła św. Jerzego posadowiony jest niewielki, tynkowany budynek kryty dachem czterospadowym. Jest to ewangelicki kościół św. Jana. Pierwotnie była to kaplica cmentarna wzniesiona w 1480r., która w ciągu stuleci poddawana była wielokrotnie przebudowie. Początkowo stanowiła małe pomieszczenie i dla zaoszczędzenia materiałów budowlanych (podobnie jak sąsiadujący kościół św. Jerzego) wkomponowano ją w ciąg murów obronnych. W 1546r. dobudowano piętro na potrzeby założonej wtedy szkoły, gdzie poza dużą klasą znajdowały się mieszkania dla dwóch nauczycieli (wg innych źródeł bursa dla uczniów). Wtedy też gotycką kaplicę przebudowano na kościół z renesansowymi elewacjami ścian szczytowych, w którym odbywały się nabożeństwa w języku polskim. W 1565r. kościół, do którego wejście było w ścianie zachodniej, przedłużono w kierunku płd. do murów obronnych. W 1630r., po zniszczeniach najazdem wojsk polskich (1628-29) dowodzonych przez płk. Jakuba Butlera (szlachcic irlandzki na służbie królów polskich), elektor Jerzy Wilhelm zlecił gruntowne odnowienie budynku. Kolejnego remontu i odnowienia dokonał w 1691r. starosta (Hauptmann) Christoph Alexander von Rauschke (zasługą starosty jest też odnowienie pozostałych kościołów w mieście). Przedłużono wtedy kościół w kierunku płn. oraz wykonano nowe wyposażenie, w tym stojące do dzisiaj ołtarz i ambona. W latach 1750-70 przeprowadzono kolejne remonty w budynku kościoła. W tym czasie zaproponowano przeniesienie polskich nabożeństw do kościoła św. Jerzego, aby polski kościół przysposobić do powiększenia szkoły łacińskiej, ale nie dopuściły do tego władze miasta. Kiedy w 1817r. królewskie gimnazjum otrzymało nowy obiekt, w kościele zlikwidowano piętro i wykonano drewniane sklepienie beczkowe. W szczytowych ścianach pozostawiono górne małe okna (pozostałe zamurowano)¹². I taki wygląd kościół zachował do dnia dzisiejszego. Od 1880r. kościół przeznaczono na naukę dla konfirmandów, a od 1946r. jest to jedyny w mieście kościół ewangelicki. Nową elewację wraz z wymianą stolarki okiennej wykonano w 1985r. Od sty-

cznia 1985r. kościół nosi nową nazwę - Kościół Ewangelicki św. Jana. Wnętrze zdobią barokowy ołtarz i ambona. Siegający sklepienia drewniany ołtarz zbudowany został w 1691r. (odrestaurowany w 1985r.). W ołtarzu znajdują się trzy obrazy (główny obraz ołtarzowy przedstawia „Ukrzyżowanie”, nad nim „Zmartwychwstanie”, na dole zaś „Ostatnia Wieczerza”), a po bokach, w dwóch niszach, stoją dwie drewniane figury przedstawiające Apostołów św. Piotra (z kluczem) i św. Jana (z kielichem komunijnym) oraz dwie rzeźby kobiet (ustawione w 1984r. w miejscu skradzionych postaci aniołów dmących w puzony). Na szczycie ołtarza znajduje się odtworzona rzeźba pelikana z piskletami - symbol ofiarnej miłości Bożej (przed 1945r. ołtarz zwieńczał równoboczny trójkąt z wychodzącymi promieniami - symbol Trójcy Św., Opatrzności Bożej). Na ołtarzu zachowała się łacińska inskrypcja fundatora, duchownego kościoła w latach 1678-1695: „His Pater ex coelo coelestia gaudia donet consilio ac opibus qui sacra nostra iuvant sic precatur C. Froelich D.” („Aby Ojciec niebieski dał tym niebiańskie radości, którzy radą i czynem naszą świątynię wspomagają, tak modlił się Christoph Froelich Diakon”).

Polichromowana barokowa ambona z 1691r., z bogatą snycerką, została gruntownie odrestaurowana w 1998r. ze środków fundacji współpracy polsko-niemieckiej. Na drzwiach znajdują się obrazy przedstawiające czterech ewangelistów, a na baldachimie widnieje werset biblijny (Iz 58,1): „Wołaj na całe gardło, nie powściągaj się, podnieś jak trąba swój głos i wspominaj mojemu ludowi jego występki, a domowi Jakuba jego grzechy”. Ambonę wspiera rzeźba Mojżesza z dziesięciorgiem przykazań. Rzeźba ta przez 50 lat stała w magazynie miejscowego muzeum i dzięki staraniom obecnego proboszcza ks. Pawła Hause powróciła na swoje pierwotne miejsce. Korpus ambony pokryty jest 11 obrazami symbolizującymi Ducha Bożego (wg Iz 11,2) - na osobie Sługi Bożego „... spocznie Duch Pana, Duch mądrości i rozumu, Duch rady i mocy, Duch poznania i bojaźni Pana”. Ducha Pana symbolizuje gołębica w chmurach, a poniżej równoboczny trójkąt z odchodzącymi promieniami światła z wpisanym hebrajskim imieniem Boga. Ducha Mądrości symbolizuje postać kobiety w koronie na głowie, trzymająca w lewej ręce księgę z siedmioma pieczęciami (Obj 5,1), a w prawej dwa klucze „śmierci i piekła” (Obj 1,18). Ducha Rozumu symbolizuje postać kobiety w czerwonej szacie z płomieniem ognia nad głową, w lewej ręce trzyma berło (IV Mż 24,17), a prawą wskazuje na orła, „ptaka drapieżnego” (Iz 46,11). Ducha Rady symbolizuje postać trzymająca w

prawej ręce serce owinięte w wieniec, a w lewej ręce lustro, w którym widnieje „ludzkie odbicie człowieka” (Jak 1,23). Ducha Mocy symbolizuje postać w Bożej zbroi (Ef 6,11-17) z lewą ręką na tarczy wiary, na której widnieje hebrajskie imię Boga, zaś prawa ręka trzyma ognisty miecz Ducha; na hełmie widnieje napis JHS (Jesus Hominum Salvator). Ducha Poznania symbolizuje kobieca postać trzymająca w lewej ręce księgę ze słowami „Badajcie Pisma”, a w prawej płonącą pochodnię. Ducha Bojaźni symbolizuje kobieca postać trzymająca w lewej ręce tablicę z przykazaniami wraz ze słowami „Bojaźń i Miłość”, a w prawej wiązkę piorunów. Ambona ta, podobnie jak w kościele św. Jerzego, oprócz walorów artystycznych, charakteryzuje się przemyślanym i rozbudowanym programem ikonologicznym, będącym wykładnią zasad i celów nauki Marcina Lutra.

Na chórze znajdują się 11-głosowe organy zbudowane w 1838r. w warsztacie królewieckiego organmistrza Johanna Scherweita, przeniesione z byłego ewangelickiego kościoła w Bezlawkach w 1979r. Podczas inwentaryzacji organów, przeprowadzonej w 1993r. przez rzeczoznawcę zabytkowych instrumentów muzycznych dr. Wiktora Łyjaka, znaleziono papierowe wklejki z niemiecką notacją gotycką dotyczące budowy organów i restauracji kościoła: „Dieses Orgelwerk wurde im Jahr 1838 gebaut und im Monat September und October aufgestellt von den Orgelbauer und Instrumenten Fabrikanten Johann Scherweit in Königsbergk es kostete 600 Sechs hundert Thaler ohne Neben-Kosten, als Transport, freie Allementation für 3 Personen für 9 Wochen und Staffirung” („Te organy zostały zbudowane w roku 1838 i ustawione w miesiącu wrześniu i październiku przez organmistrza i fabrykanta instrumentów Johanna Scherweita w Królewcu; kosztowały 600 talarów bez kosztów dodatkowych, jak transport, bezpłatne utrzymanie dla 3 osób przez 9 tygodni i dekoracji”). Informacje o restauracji kościoła w Bezlawkach dotyczą rozbudowy wnętrza, a budowę kierował miejscowy pastor ks. Friedrich Pormann, proboszcz parafii w latach 1826-1867 (wspomniano też o inspektorze budowlanym o nazwisku Jester z Lidzbarka Warmińskiego). Inną informację znaleziono po zdjęciu klawiatury nożnej, na desce, gdzie znajdują się otwory na klawisze: „Baeslack d. 24 September 1883 Fr. Fisch Orgelbauer. Die Orgel ist verregnet gewesen und ist durch mich repariert. Friedrich Fisch aus Pianken per Arys“ („Bezlawki dnia 24 września 1883r. F. Fisch budowniczy organów. Organ y zamokły i są przeze mnie naprawione. Friedrich Fisch z Pianek koło Orzysza”). Obok tego napisu znajduje się następna traktująca o

pracach stolarskich wykonanych w kościele. W 2004r. organy stojące wówczas obok ołtarza, przeszły gruntowny remont, który wykonał organmistrz z Wilna Bernard Termen.

Wnętrze kościoła uzupełnia empora, która przed 1945r. ozdobiona była trzema obrazami przedstawiającymi historię Jakuba (pożegnanie, drabinę do nieba i walkę z aniołem).

We wnęce po dawnym wejściu, w ścianie zachodniej wisi tablica przeniesiona z kościoła w Bezlawkach z nazwiskami poległych w wojnach 1813-1815 i 1870-1871 za króla i ojczyznę (przy nazwiskach podana jest miejscowość pochodzenia i stopień wojskowy). Widnieje na niej napis: „Aus diesem Kirchspiele starben für König und Vaterland: in dem Kriegen von 1813-1815 Friedrich Wilhelm von Uklanski aus Bäslack - Premier-Lieutenant; Anton Haritz aus Heiligelinde - Unter-offizier; Adreas Nickel aus Kgl. Pülz - Musketier; Carl Guttke aus Laxdoyen - Grenadier; Andreas Trscinka aus Kgl. Pülz - Musketier; Johann Grols aus Pötschendorf - Musketier; Michael Pittkall aus Wilkendorf - Füsilier, in dem Kriege von 1870-1871 Bodo von Unger aus Laxdoyen - Porteepee Fähnrich; Gottlieb Brandt aus Kgl. Pülz - Gefreiter“. Prostokątna tablica zwieńczona łukiem pełnym, przeciągniętą ma wzdłuż dolnej krawędzi wstęgę z cytatem biblijnym z Objawienia św. Jana: „Sie getreu bis an der Tod“ Off.Joh.2,10 („Bądź wierny aż do śmierci“ Obj.2,10).

Z kościoła w Bezlawkach pochodzi też dzwon z 1847r. wykonany w zakładzie ludwisarskim braci Reschke i zawieszony na wieży wzniesionej w 1985r., przylegającej do zach. ściany kościoła.

Zabudowa Starego Miasta

Oba kościoły oraz południowa część lapidarium, stanowiąca w wiekach średnich teren cmentarza, graniczy z murami obronnymi. Mury obronne wyznaczały granice miasta aż do początku XVIII w. Ulice znajdujące się w obrębie Starego Miasta są najstarszymi i mają tyle lat, ile liczy sobie historia Rastenburga/Kętrzyna. Stare Miasto założone zostało na planie prostokąta o pow. ok. 4,5 ha, a jego średniowieczny układ komunikacyjny w zasadzie zachował się do dzisiaj pomimo licznych pożarów oraz zniszczeń wojennych (szczególnie bezmyślnych zniszczeń dokonała Armia Czerwona w styczniu 1945r.). Podobnie jak w wielu miastach zakładanych w okresie średniowiecza, pośrodku stał

gotycki ratusz wzniesiony ok. 1370r. (rozebrany w latach 1781-1783, obecnie teren pawilonu ze sklepem rowerowym). Pierwotne rozplanowanie przestrzenne miasta powstało zapewne jako całość i stanowiło układ skomponowany na siatce modularnej o module 5 prętów, tj. 21,60 m, co było osnową do wytyczenia ulic, placów i parcel budowlanych. Według tej siatki modularnej wyznaczono układy przestrzenne dla wielu miast leżących na terenach Prus. Najstarszymi obecnie ulicami miasta są: Rycerska (przed 1945r. Ritterstrasse), Staromiejska (przed 1945r. Kirchenstrasse), Zamkowa (przed 1945r. Schloss Strasse), Zjazdowa (przed 1945r. Rollberg) oraz 2 nieistniejące place: Rycerski (Ritterplatz) i Stary Rynek (Alter Markt). Prosty układ przestrzenny był realizacją jednej myśli twórczej i cechowała go duża przejrzystość. Rynek (zwany Alter Markt, w latach 1929-45 Arno Holz Platz) jest jednym z najmniejszych w obrębie miast na terenie dawnych Prus Wschodnich pod względem ogólnej powierzchni miasta (mniejszy jest tylko we Fromborku). Jego rozmiary wynoszą 21,60 x 43,20 m, czyli dwa kwadraty siatki 5-prętowej. W północnej części placu rynkowego usytuowany był ratusz. Na zapleczu znajdował się mniejszy budynek, w którym mieściła się waga miejska. W obrębie miasta wzdłuż ulic wydzielone były „duże” i „małe” parcele. Zakładając, iż szerokość działki przyrynkowej wynosiła 2 pręty (8,64 m), można łatwo obliczyć, że w pierzei północnej (za ratuszem) mogły być 2 parcele, a w pierzei południowej 3. Tak więc w sumie w obrębie pierwszej lokalizacji z 1357r. znajdowały się 32 duże parcele. W obrębie tzw. Nowego Miasta (obejmując dzisiejsze ul. Osińskiego, Struga, i nieistniejącej już ul. Domańskiego) po drugiej lokacji z 1378r. można wydzielić 14 takich parcel. Ogółem w obrębie murów miejskich w początkach funkcjonowania miasta było 46 dużych parcel. Na obrzeżach Starego Miasta funkcjonowały półparcele, na których wznoszono na ogół budy (stragany). Ich liczba jest niestety trudna do określenia. Jeśli chodzi o zabudowę, to poza budowlami monumentalnymi i obronnymi (mury, zamek, kościół, ratusz) była ona z całą pewnością drewniana. Być może, że niektóre kamieniczki przyrynkowe od XVII w. były już murowane (pierwszy murowany dom wzniesiono w 1575r.) czy też o konstrukcji szachulcowo-ryglowej, ale wobec braku danych archeologicznych nie da się z całą pewnością tego stwierdzić. Część domów, zwłaszcza w pierzei przyrynkowej, posiadała podcienie. Te krótkie rozważania na temat średniowiecznego układu przestrzennego wymagają potwierdzenia badaniami archeologicznymi. Wstęp ten miał jedynie na celu uświa-

domienie, iż dotychczasowe ustalenia funkcjonujące w literaturze nie zawsze są zgodne z rzeczywistością. Średniowieczny układ parcel i ulic zachował się do 1945r.

Wzdłuż północnych murów obronnych miasta biegła Mauerstrasse (po 1945r. nie istnieje) zabudowana kamieniczkami, które przylegały do murów. Wspomnieć należy, że mieszkańcy Rastenburga mieli zezwolenie na budowę domów przylegających do murów obronnych wydane przez władze zakonne już w 1374r. W północno-wschodnim narożniku murów obronnych była baszta prochowa. Nieopodal baszty, w północnej części murów miasta stała łaźnia miejska, wybudowana w XIV w. Od 15.02.1816r., tj. od momentu, kiedy w mieście stacjonował 1. batalion jeńców (strzelców) gen. Yorka, przy północnym murze znajdował się szpital wojskowy-lazaret. Po opuszczeniu miasta przez żołnierzy w 1848r. budynek służył jako szpital miejski, obok drugiego stojącego do końca XIX w. przy zachodnim odcinku murów obronnych, w miejscu gdzie dzisiaj stoi stacja transformatorowa. Na początku XX w. budynek poszpitalny przy północnym odcinku murów kupił Max Rudzio - zarządca oraz dyrektor ludwisarni i odlewni żeliwa braci Reschke. Kamienica, która stała w miejscu rozebranego niedawno kiosku „Ruchu” (przy murze obronnym w obrębie posesji ul. Rycerskiej nr 1), była do 1945r. własnością jubilera Waldemara Schefflera, prezesa RSV - Rastenburger Sport Verein (Rastemburskiego Towarzystwa Sportowego). Posadowiona była w płd. wsch. narożniku Nowego Rynku (Neuer Markt nr 10). Wszystkie omawiane kamienice, widoczne na dawnych fotografiach, zostały spalone 31.01.1945r. przez żołnierzy sowieckich. Ruiny tych kamienic stały do połowy lat 50. Potem teren Starego Miasta odgruzowano i pod koniec lat 50. zagospodarowano, budując nowe budynki stojące do dnia dzisiejszego.

Wzdłuż zachodniego odcinka murów obronnych biegła nieistniejąca po 1945r. Hintere Kirchenstrasse. Zabudowana była parterowymi i piętrowymi domami, których właścicielami byli kupcy i rzemieślnicy m.in. Adolf Hirsch - piekarz, Ernst Hinz - restaurator, Emil Schirrmann - handlarz ryb, Gustaw Glaubitt - rzeźnik. Ogółem stało 11 domów, z czego większość należała do właścicieli kamienic usytuowanych przy ówczesnej Kirchenstrasse (obecnie tereny ul. Staromiejskiej). Bowiem domy i kamienice przylegały do siebie „plecami” i miały wspólne podwórko. Pozostała zabudowa to spichlerze i magazyny (zapewne pozostałości dawnych straganów i bud), obiekty o konstrukcji szkieletowej, z wykuszą. Ulica wiodła aż do kruchty kościoła św. Jerzego, czyli prze-

biegała przez obecne tereny ogrodu Domu Zgromadzenia Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Przed 1945r. na miejscu ogrodu stały dwa budynki. Jeden to organistówka, czyli dom organisty, drugi zaś to tzw. „wdowi dom”, czyli dom, gdzie mieszkaly wdowy po pastorach z parafii św. Jerzego. Pierwotnie była tam stara plebania. Oba te budynki zostały spalone przez żołnierzy sowieckich na przełomie stycznia i lutego 1945r. Prostopadłą do Hintere Kirchenstrasse (obecnie tereny między murem a budynkami) była ul. Zamkowa (przed 1945r. Schloss Strasse), do której dochodziła ul. Staromiejska (Kirchenstrasse) oraz ul. Rycerska (Ritterstrasse). Kwartał wyżej wymienionych ulic wraz ze Starym Rynkiem stanowił pierwotną lokalizację miasta z 1357r.

W obrębie Starego Miasta były dwie główne ulice, które spinały od wschodu i zachodu Stary Rynek (Alter Markt). Te ulice to: Rycerska (Ritterstrasse) i Staromiejska (Kirchenstrasse). Przy tych ulicach już w wiekach średnich patrycjat miejski miał swoje parcele i kamienice. W późniejszym okresie właścicielami okazałych, jak na owe czasy, domów byli rzemieślnicy (głównie spośród cechu szewców i piwowarów) oraz kupcy, którzy byli zarazem przedstawicielami administracji samorządowej (burmistrz i radni miejscy). Najstarszym murowanym budynkiem mieszkalnym w mieście był „kamienny dom” (Steinhaus) wybudowany w 1575r. w płn. - wsch. narożniku rynku, przy ówczesnej Ritterstrasse nr 8 (obecnie teren zieleni w narożniku ul. Gałczyńskiego i Rycerskiej). Budynek ten widać na najstarszej panoramie miasta z 1625r. przedstawionej na epitafium burmistrza Friedricha Spillera. Z uwagi na lokalizację i wielkość działki, parcela ta mogła należeć do pierwszego lokatora miasta, późniejszego burmistrza Heinricha Padeluche. Podkreślić pragnę w tym miejscu, iż swą hipotezę opieram także na podstawie analizy podobnych lokalizacji w innych miastach, zakładanych w tym samym okresie, np. w Olsztynie czy Iławie.

Kamienice, które znajdowały się w południowej pierzei Rynku, posiadały charakterystyczne podcienia rozebrane w połowie XIX w. Wtedy też rozpoczęto modernizację Starego Miasta. Niejednokrotnie na starych fundamentach pobudowano kamienice widoczne na prezentowanych fotografiach. Niestety stare fotografie nie pokażą nam gotyckiego ratusza, rozebranego w latach 1780-83. Na jego miejscu stanął parterowy budynek, w którym na początku XX w. był posterunek policji, a później mieścił się tam sklep z meblami wyściełanymi. Obok tego parterowego budynku stał dwupiętrowy Berlinerhaus (Berliński dom towarowy) żydowskich kupców Isakowskiego i Lewinskiego.

Jak już wspomniałem układ działek przez całe stulecia nie ulegał żadnym zmianom, w połowie XIX w. ówczesny wydział (deputat) geodezyjny zmienił tylko numerację działek. Wszystko to legło w gruzach w 1945r. Przy dzisiejszej ul. Rycerskiej zachowały się trzy budynki sprzed 1945r. Są to kamienice w zwartej budowie nr 2 i 4 wraz z narożną przy ul. Zamkowej nr 1, a także kamienica z 1932r. (odbudowana po pożarze w 1929r.), w której mieści się obecnie kawiarnia „Maleńka”.

Nieistniejąca dzisiaj Hintere Schloss Strasse jeszcze w połowie XIX w. nazywała się Schulstrasse, bowiem przy tej ulicy mieścił się budynek Wielkiej Szkoły Łacińskiej przekształconej w 1810r. w gimnazjum. Szkoła ta zlokalizowana była najpierw w obecnym kościele ewangelickim św. Jana (dawny kościół polski), a potem (do 1817r.) w nieistniejącym dzisiaj budynku naprzeciwko kościoła.

Po obu stronach tej ulicy stały w zwartej zabudowie kamienice, które spalone zostały w 1945r. Część z nich w południowej pierzei rozebrano w latach 70. Pozostał tylko jeden budynek przy dzisiejszej ul. Zjazdowej nr 15, który jest własnością parafii kościoła ewangelickiego-augsburskiego. Przedłużeniem tej ulicy była Rollberg (ul. Zjazdowa), której północna pierzeja została zniszczona przez żołnierzy Armii Czerwonej w 1945r. Zachowały się jedynie budynki w pierzei południowej, przylegające do murów obronnych. W kamienicy z 1889r. przy obecnej ul. Zjazdowej nr 11 przed 1945r. mieściła się farbiarnia rodziny Bloss. Do niej przylegała kamienica nr 9, która przez cały czas pełniła funkcje sakralne różnych związków wyznaniowych. Najdłużej służyła gminie żydowskiej jako synagoga w latach 1853-1916, potem baptystom aż do wybudowania przez nich nowego kościoła przy ul. Słowackiego nr 11, a od 1985r. mieści się tam kaplica Chrześcijan Wiary Ewangelicznej.

Pozostałe kamienice stanowiły przed 1945r. własność prywatną miejscowych kupców i rzemieślników, z których najbardziej znany był Albert Küssner właściciel sklepu kolonialnego (obecnie sklep „Pod zamkiem”). W tym budynku w latach 60. mieścił się hotel „PTTK”, a po remoncie służył jako mieszkania komunalne. Budynek styka się z murami obronnymi, a w samym narożniku dostrzec można resztki śladów po bramie młyńskiej. Po drugiej stronie budynku, naprzeciwko wejścia do sklepu, stał do końca lat 60. niewielki budynek, który ostatnio służył jako szalet miejski. Pierwotnie wybudowany był jako zespół trzech obiektów służących celom garnizonu wojskowego. Na planie sytuacyjnym miasta z 1851r. mieściła się tam wartownia, bowiem

obecna ul. Struga (przed 1945r. Burgstrasse) prowadziła do królewskich magazynów, w tym magazynu soli, która uważana była wtedy za towar strategiczny (służyła do konserwowania zapasów mięsa na potrzeby wojska). Magazyny te mieściły się na terenie dawnego placu w płn. - wsch. narożniku murów obronnych, w części zwanej Nowym Miastem. W dokumencie lokacyjnym miasta z 1357r. mowa jest o planach zagospodarowania przestrzennego Nowego Miasta. W skład Nowego Miasta wchodziły następujące ulice: Osińskiego (Vordere Neustadt), Struga (Burgstrasse) i nieistniejąca dzisiaj Hintere Neustadt (w latach 1945-55 ul. Domańskiego). Przy tej ostatniej, w budynku nr 5 dnia 21.12.1821r. otwarto szkołę Stadtische Höhere Mädchenschule (Miejska Średnia Szkoła dla Dziewcząt) zwaną też Töchterschule (Szkoła dla Córek); dzisiaj są tereny kotłowni i stacji transformatorowej na tyłach budynku przy ul. Osińskiego. W 1865r. szkoła przeniesiona została do nowego piętrowego budynku wzniesionego kilkadziesiąt metrów dalej (obecnie jest to dom mieszkalny przy ul. Struga nr 2). Po 1945r. budynek ten z czerwonej klinkierowej cegły i pomalowanymi na niebiesko oknami pełnił przez wiele lat funkcję magazynową. Dopiero w latach 80. został otynkowany, wyremontowany i adoptowany na cele mieszkalne. Na kamiennym fundamencie wykuta jest data 1865r., a na frontowej elewacji budynku widoczna jest jeszcze tynkowana opaska, na której widniał napis „Lyzeum”. W 1897r. szkołę przekształcono na Oberlyzeum, która w 1925r. otrzymała patrona. Dnia 16.10.1930r. szkołę zwaną Hindenburg Oberlyzeum (Wyższe Liceum im. Hindenburga), przeniesiono do nowego gmachu, w którym obecnie mieści się gimnazjum przy ul. Wojska Polskiego nr 9.

Północno-wschodni narożnik Nowego Miasta stanowił do poł. XIX w. plac parad (Paradenplatz). Wzdłuż wschodniego odcinka murów obronnych stały królewskie magazyny soli oraz zakład prowiantowy. Na środku placu parad stanął w 1865r. wyżej wspomniany budynek liceum żeńskiego. Budynki stojące wzdłuż ulic Nowego Miasta należały do miejscowych kupców, rzemieślników i przedsiębiorców. Spośród najbardziej znanych wymienić należy rodziny Thiel, Kolde czy Strempf. Zakład kotłarski, uruchomiony w 1837r. przy Hintere Neustadt przez Leo Thiela (ur. 1812r. w Giżycku, zm. 1885r. w Kętrzynie), uwiecznił w swojej poezji Arno Holz w poemacie „Raj dziecięcy”. Piwo z browaru Friedricha Stempfa (1789-1868) chwalili wszyscy mieszkańcy miasta, a także ówczesny uczeń gimnazjum Albert von Winkler (Wojciech Kętrzyński). Rodzina Kolde była właścicielem fabryki mydła przy

Vordere Neustadt nr 6, zaś Aleksander Kolde znanym malarzem. Wiele z nieistniejących kamienic w tej części miasta zajmowali rzemieślnicy (rzeźnicy F. Gusko, O. Marquardt, H. Rapfael, producent i sprzedawca mebli F. Platz) i kupcy (K. Hempel, G. Boeffel, F. Kowalewski). Właścicielem kamienicy przy Hintere Neustadt nr 3, przylegającej do budynku szkoły żeńskiej, był przewodniczący gminy żydowskiej Abraham Davidsohn.

Zamek

W południowo-wschodniej części Starego Miasta stoi zamek, który zajmował pld. - wsch. narożnik umocnień miasta. Od strony pld. i pln. - wsch. miał własne mury obronne z cylindrycznymi basztami w narożnikach, z których pozostały obecnie nieznaczące szczątki. Budowę zamku rozpoczęto, wraz z fortyfikacjami miejskimi, ok. 1350r., zapewne po drugim najeździe Litwinów w 1347r., a ukończono przed 1370r., bowiem zamek pojawia się już w zakonnych księgach rachunkowych. Można założyć, że zamek był elementem systemu obrony tworzącego się miasta i obok kościoła św. Jerzego stanowił kluczową pozycję obronną na linii rzeki Guber w państwie zakonnym. Założony na planie zbliżonym do kwadratu o wymiarach 36,7 x 31,3 m miał trzy skrzydła, a od strony zachodniej, czyli od strony miasta, mur kurtynowy z bramą wjazdową na dziedziniec o wym. 19,5 x 14,3 m. Zamiast murowanych krużganków dziedziniec obiegała drewniana galeria na wysokości pierwszego piętra. Cechą charakterystyczną był brak wieży i przedzamcza. Zamek był wielokrotnie przebudowywany w latach 1528-29 i 1559-66. W związku ze zmianą układu komunikacji wewnętrznej, w roku 1622 dostawiono cylindryczną wieżę z klatką schodową, która uzupełniała istniejące drewniane krużganki obiegające z trzech stron dziedziniec zamkowy. W 1682r. zamek poddano gruntownej przebudowie. Dwie górne kondygnacje skrzydła północnego zostały rozebrane i obniżone do poziomu skrzydła wschodniego i południowego. Wtedy to najprawdopodobniej zasypane zostały piwnice w skrzydle wschodnim i południowym. W XIX w. w czasie kolejnych prac remontowych przebito nowe, większe otwory okienne w murach zewnętrznych zamku. Pierwotnie zamek był siedzibą prokuratora. Po 1525r. znajdowała się tam siedziba domeny książęcej (od 1701r. królewskiej), gdzie rezydował starosta; były tu także mieszkania urzędników. W 1910r. z inicjatywy bur-

mistrza W. Piepera cała domena z zamkiem i terenem dawnego folwarku (obecnie teren parku przy poczcie) została kupiona przez miasto za 240 tys. marek. Po remoncie zlokalizowano tam siedzibę urzędu finansowego (Finanzamt) i mieszkania urzędników. Pod koniec lat 30. piwnicę w skrzydle płn. adaptowano na schron. W lutym 1945r. zamek został spalony przez żołnierzy Armii Czerwonej. Pod koniec lat 50., po przeprowadzeniu ekspertyz, obiekt postanowiono odbudować. Początkowo miały mieścić się tu muzeum i siedziba sądu (w późniejszych planach obok muzeum planowano utworzyć schronisko PTTK). Ostatecznie zwyciężyła koncepcja ulokowania placówek kulturalno-oświatowych (muzeum, biblioteka, dom kultury). Podczas odbudowy w latach 1962-67 odtworzono gotycką bryłę budowli (pełnej regotyżacji poddano skrzydło północne, łącznie z jego dwoma szczytami wg koncepcji Conrada Steinbrechta). Lico starych murów uzupełniono cegłą gotycką, jednak wewnątrz dziedzińca, zamiast drewnianych krużganków, wykonano (niefortunnie) żelbetową galerię po stronie płd. i podobny balkon po stronie płn. Ten szpecący całość element uzupełniają nietrafione malowidła, stylizowane na polską sztukę ludową, wykonane na tynku w zamurowanych otworach nad balkonem. Jednak sama idea odbudowy i adaptacji zamku krzyżackiego była w tym czasie odważnym, kosztownym (ok. 1,5 mln zł) i pionierskim przedsięwzięciem w skali kraju. Inicjatywa ta była w głównej mierze zasługą ówczesnego wojewódzkiego konserwatora zabytków, Lucjana Czubiela, który zdołał przekonać decydentów w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Warszawie. Wnętrze zamku zostało całkowicie przebudowane, wybudowano dwie nowe klatki schodowe, a układ pomieszczeń dostosowano do nowych potrzeb (kubatura odbudowanego zamku wynosi 13.528 m³, a powierzchnia użytkowa 2628 m²). Obecnie w zamku mieści się Miejska Biblioteka Publiczna i Muzeum.

Zamek jest cennym zabytkiem średniowiecznego budownictwa obronnego i stanowi przykład zamków gotyckich posadowionych na terenie nizinnym.

Na dziedzińcu zamkowym znajdują się trzy kamienne zabytki, są to: misa chrzcielna z XV w., pochodząca zapewne z rozebranego kościoła we wsi Siniec (Gross Blaustein) i przeniesiona do miasta po 1924r. przez rodzinę Waubke, która mieszkała w willi Linsingen (informacje od Annemarie Hühsteneier-Diehl ze Stuttgartu, córki dr. Ludwiga Diehla); służyła tam jako fontanna, skąd w 1992r. przeniesiona została do muzeum. Drugi zabytek to kamień żarnowy z II-IV w. z miejsco-

wości Pomnik (gm. Korsze), a trzeci to kamień młyński wykopany przy zamku.

Wewnątrz muzeum wyeksponowano zabytki pochodzące z kościołów i pałaców, zebrane po 1945r. przez Z. Licharewą. Do najciekawszych zaliczyć należy odnowioną niedawno chorągiew nagrobną małego Botho Ernsta zu Eulenburg (1661-1664) z kościoła w Galinach/Gallingen, miedzianą chorągiew pogrzebową Friedricha von der Groeben (1645-1712) z kościoła w Łabędniku/Gross Schwansfeld, portret na blasze miedzianej przedstawiający w rycerskiej zbroi postać Botho Heinricha zu Eulenburg (1613-1674) ufundowany w 1726r. przez syna Gottfrieda Heinricha i portret epitafijny na dębowych deskach przedstawiający Abrahama zu Eulenburg (oba zabytki pochodzą z Galin), olejny portret Friedricha Wilhelma von Schmiedeseck (1753-1825) z pałacu w Wopławkach/Woplaucken, skrzynia posagowa z 1598r. Marii von Rautter z pałacu w Drogoszach/Döhnhofstädt, czy sprzęty (np. krzesła, stoły, kafle, świeczniki, zegar itp.) z pałaców w Arklitach/Arklitten, Prośnie/Prassen, Nakomiadach/Eichmedien, Tolko/Tolks, Łabędniku/Gross Schwansfeld. Na wyposażeniu są też gotyckie rzeźby (z różnych kościołów), masoniki (w tym złota zawieszka, tzw. wahadełko masonskie znalezione w 1983r. podczas prac remontowych w piwnicy budynku łoży przy ul. Mickiewicza nr 1), sprzęty mieszczańskie z XIX w., kartusz herbowy szlacheckich rodzin von Borcke i von und zu Egloffstein z pałacu w Arklitach oraz portret epitafijny A. H. Schaffera, pierwszego kronikarza miasta (portret ten do 1945r. wisiał w sali sesyjnej ratusza). Stałe ekspozycje muzealne uzupełniają fotografie dawnego Rastenburga oraz wystawa poświęcona patronowi miasta. Na klatce schodowej eksponowane są fotografie dworów i pałaców z terenu powiatu kętrzyńskiego.

Obok zamku stoi fabryka drożdży, działająca od 1887r., będąca do 1940r. w rękach rodziny Wilke. Budynek dawnego biura drożdżowni z częścią mieszkalną właścicieli, a obecnie zajazd „Pod zamkiem”, to pierwotnie mieszkanie starosty powiatowego z połowy XIX w.

Wola

Teren na płd. od zamku to historyczna Wola (Freiheit), obecnie ulica Chopina, która stanowiła w wiekach średnich przedmieście zamieszkałe głównie przez rzemieślników niepodlegających jurysdykcji

miasta, tylko bezpośrednio zakonowi (tzn. płacili podatki tylko dla państwa zakonnego). Stąd też zapewne pochodzi nazwa tego przedmieścia - Wola (Wolność), którego mieszkańcy cieszyli się pewną wolnością ekonomiczną. Na tym przedmieściu, przy młynie krzyżackim, wybudowano w 1391r. szpital, a obok kaplicę szpitalną pod wezwaniem św. Ducha przy ul. Warmińskiej (przed 1945r. Hospitalstrasse). Mieszkańcy Woli, jako że nie byli obywatelami miasta, posiadali swój kościół parafialny pod wezwaniem św. Krzyża, który przetrwał do 1703r. Przedmieście Wola włączone zostało do miasta w 1723r., stając się z czasem dzielnicą przemysłową. Tam bowiem na bazie małych warsztatów i zakładów rzemieślniczych budowano większe i duże obiekty przemysłowe. Były to m.in. kompleks młynów zbożowych Ludwiga Kolmara (od 1847r. - RMW Rastenburger Mühlen Werke, później młyn A. Gramberga rozbudowany w latach 1915-1921, obecnie młyn Romanowski), garbarnia Carla Hundriesera (od 1877r. - Lederfabrik, po 1945r. aż do pożaru w 1976r. mieściła się tam wytwórnia ozdób choinkowych), fabryka maszyn rolniczych i odlewnia żeliwa Hermanna Wilhelma Beyera i Rudolfa Lentza (od 1864r. do 1928r.), czy dwa wiatraki. Na Woli wybudowano w 1882r. jedyną na terenie dawnych Prus Wschodnich cukrownię (Zuckerfabrik Rastenburg). Powodem lokalizacji tam tylu zakładów było zapewne bliskie sąsiedztwo linii kolejowej oddanej uroczyscie do użytku 8.12.1868r.

Oprócz tego wybudowano nowoczesny i użytkowany do dziś stadion przy obecnej ul. Bydgoskiej. Stadion z dwoma płytami boiska, bieżnią, lodowiskiem nosił imię Waldemara Scheffera, miejscowego jubilera i prezesa RSV (Rastenburger Sport Verein –Rastenburgskie Towarzystwo Sportowe). Hala sportowa wzniesiona została w 1921r. wg projektu dwóch architektów (Kirstein i R. Krzywek), a oświetlenie stadionu wykonano w 1937r. Teren stadionu i pobliskiej bazy PKS prawdopodobnie były miejscem, gdzie lokalizować należy w okresie średniowiecza kościół św. Krzyża. W pobliżu kościoła mógł znajdować się cmentarz dla biedoty miejskiej zamieszkującej ówczesne przedmieście Wola.

W omawianej, południowej części miasta domy należały do właściciela młyna, garbarni, fabryki maszyn rolniczych, ale też do rzeźników czy cukierników (np. dom przy ul. Chopina nr 11 należał rodziny Schwartz, mistrza cukiernictwa). Do końca XIX w. przeważały domy parterowe lub jednopiętrowe pozbawione wystroju architektonicznego. Dopiero na początku XX w. niektórym budynkom dostawiono wyższe kondygnacje, zdobiąc frontowe elewacje elementami architektonicznymi, wprowadza-

jąc urozmaicenie bryły ryzalitami, wykuszami, zdobionymi szczytami czy też ozdobnymi balkonami. Nadmienić należy w tym miejscu, że wszystkie budynki były murowane, w zdecydowanej większości z dwuspadowymi dachami krytymi dachówką holenderką. Z reguły budynki rządowe i użyteczności publicznej licowano czerwoną cegłą klinkierową, a elewacje obiektów mieszkalno-usługowych były tynkowane. Pozostałe ulice leżące w tym kwartale miasta: Orzeszkowej, Graniczna, Leśna, Niepodległości, Zientary-Malewskiej, Olsztyńska, Wilanowska zostały wytyczone i zabudowane w latach 70. i 80. XX w. Ulice: Linki, Pieniężnego, Samulowskiego i Wiejska zabudowane zostały w latach 30. prostymi, skromnymi domkami jedno- i dwurodzinnymi (tzw. kochówki), uzupełnionymi w latach 70. zabudową mieszkalną typową dla okresu socrealizmu; na marginesie wspomnieć należy, że pierwsze po 1945r. osiedle domków zaprojektowane zostało na pocz. lat 70. przez miejscowego projektanta (arch. Mucha) i wzniesione przy ul. Orzeszkowej (w tej części miasta wytyczono w 2002r. trzy nowe ulice: Kochanowskiego, Tuwima i Brzechwy). Mniejsze ulice przed 1945r. nie miały swoich nazw, określano je ogólnie jako osiedla (Siedlung), np. 10 dwurodzinnych domów przy ul. Konopnickiej wybudował w latach 1918-1931 Adolf Gramberg, właściciel zakładów zbożowych RMW, jako osiedle mieszkaniowe dla pracowników.

Wschodnia część miasta

Większość terenów wschodniej części miasta w przeszłości była domeną królewską, później państwową. Dopiero na przełomie XIX i XX w. część gruntów została wykupiona bądź przez miasto (np. w 1910r. władze miasta wykupiły od państwa zamek z folwarkiem), bądź to przez firmy (np. w 1895r. na terenach przy ul. Dworcowej powstała filia spółdzielni rolniczej Raiffeisena¹³), czy też osoby prywatne reprezentujące miejscowych przedsiębiorców i kupców (np. bracia Reschke, A. Kuhn - właściciel salonu samochodowego, czy kupiec E. Palfner - właściciel kilku nieistniejących obecnie kamienic przy ul. Dworcowej). To w tej części miasta zlokalizowano stadninę koni trakeńskich, założoną w 1877r. (nazwa pochodzi od otwartej w 1732r., na mocy postanowienia króla Fryderyka Wilhelma, stadniny w Trakehnen - obecnie Jasnaja Polana w obwodzie kaliningradzkim - gdzie rozpoczęto hodowlę rasowych koni wschodniopruskich). Przez państwowe grunty przecią-

gnięto linię kolejową w 1867r. i wybudowano kompleks dworca kolejowego w 1868r. Tam również, po rozebraniu więzienia, wybudowano w latach 1899-1900 gazownię miejską. Wreszcie tam też po 1803r. zlokalizowano cmentarz komunalny. Pod koniec XVIII w. duchowni wystąpili do władz miejskich o wyznaczenie nowego cmentarza. Początkowo pomysł ten nie znalazł poparcia w magistracie. Dopiero w 1803 r. urząd podatkowy przekazał miastu nieco ponad 4 morgi (2 ha) gruntu leżące na wzgórzu przy karczmie urzędowej. W 1807r. teren nowo założonego cmentarza został otoczony płotem, zniszczonym zresztą w tym samym roku przez polskie oddziały armii napoleońskiej stacjonujące w mieście. Prawdopodobnie w czasie budowy kaplicy grobowej (jedynej, jaką dotychczas wzniesiono) dla rodziny burmistrza Grajewskiego, w 1815r. odkopano urny popielnicowe, które są dowodem na to, że i Prusowie, pierwotni mieszkańcy tej ziemi, chowali w tym miejscu swoich zmarłych. W 1824r. wdowa po miejscowym piwowarze Luiza Schultz ufundowała główną bramę wejściową, obecnie remontowaną. W 1835r. teren cmentarza powiększono do dzisiejszej powierzchni, a rok później (1836r.) zarządzanie cmentarzem przeszło w gestię miasta. W połowie XIX w. przy bramie wzniesiono dom mieszkalny dla pracowników cmentarza, a pod koniec XIX w. kaplicę - dom pogrzebowy. Większość cmentarza należała do parafii ewangelickiej; katolicy zaś zajmowali wsch. część, na lewo od drugiej bramy przy ul. Mazowieckiej, a granicę tę wyznaczał drewniany krucyfiks, który stał jeszcze po 1945r. do czasu lokalizacji tam grobów wojskowych, kadry z miejscowej jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza. Planowa dewastacja i umyślne niszczenie zachowanych, historycznych nagrobków miała miejsce po 1976r., kiedy stosowną uchwałę podjęło prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kętrzynie¹⁴.

Wzdłuż płd. stoku nekropolii zlokalizowano w II połowie XIX w. cmentarz żydowski, zniszczony po 1938r., poszerzając teren miejskiego zakładu ogrodniczego (Stadtgärtnerei), funkcjonującego wcześniej i położonego na wschód, w kierunku ul. Zielonej. W 1969r. na terenie dawnego cmentarza żydowskiego rozpoczęto budowę zajezdni autobusów komunikacji miejskiej.

Podróżnym przybywającym pociągiem do miasta otwiera się pełen wyrazu obraz na ul. Dworcową (przed 1945r. Bahnhofstrasse) założoną i zabudowaną po uruchomieniu linii kolejowej. Lokalizacja dworca z dala od centrum, jako celowa, była czynnikiem miastotwórczym. Wychodząc z dworca w dali widzimy zamek. Dalej na wzgórzu stoi kościół

św. Jerzego. Na lewo, w miejscu zasypanego w 1910r. stawu młyńskiego, w 1912r. A. Gramberg wybudował spichlerz zakładów zbożowych, zwany Neue Speicher RMW (Nowy Spichlerz), rozbudowany w 1925r. Jeszcze dzisiaj na kamiennych fundamentach dostrzec możemy wyryte daty 1912 i 1925 z nazwiskiem budowniczego. Wcześniej, po prawej stronie widzimy budynki Ostpreussische Landwirtschaftsgesellschaft Rastenburg (Wschodniopruskie Towarzystwo Rolnicze) - ten napis prześwituje miejscami na opasce gzymsu wieńczącego budynku magazynowego z rampą, a w szczytowej części ściany wsch. widnieje data budowy (1903). Obecnie mieści się tam firma „Doroszko” produkująca ozdoby choinkowe oraz sklepy kilku branż. Dalej, po tej samej stronie ulicy, stoi reprezentacyjny, z bogatym wystrojem architektonicznym, budynek z 1911r. dawnego banku rolniczego Raiffeisena. Na opasce gzymsu ryzalitu środkowego elewacji frontowej wyryte są dwie daty. Jedna (1895) informuje o założeniu spółdzielni rolniczej Raiffeisena w mieście, a druga data (1911) o wzniesieniu budynku (uroczyste otwarcie banku nastąpiło 28.11.1911r.). Po 1945r. w tym budynku mieścił się przez jakiś czas Bank Rolny, później siedziba Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” (GS „Sch”). Jest to jeden z wielu przykładów zachowania ciągłości tradycji.

Z uwagi na bliskość dworca kolejowego nieopodal usytuowany był hotel „Rastenburgerhof”, spalony przez Rosjan w 1945r. (obecnie stoi tam budynek RSW „Ruch” wybudowany w latach 60.). Obok sąsiedował hotel „Steinnul”. Oba hotele posiadały sale restauracyjne, a osobna knajpa usytuowana była w przylegającym do hotelu „Steinnul” parterowym budynku (po 1945r. znana przez starszych mieszkańców jako knajpa „U Kostka”, która funkcjonowała do 1967r.).

Skład drewna i materiałów budowlanych naprzeciwko dworca przed wojną stanowił własność braci Reschke, którzy wybudowali tam tartak. Ulice: Pocztowa (przed 1945r. Poststrasse) i Krótka (przed 1945r. Domänenstrasse) odchodzące prostopadle od ul. Dworcowej spinały od wschodu i zachodu pl. Słowiański (przed 1945r. Königsplatz) założony na początku XX w. Południowa pierzeja placu zabudowana była kamienicami (ich właścicielami byli m.in. Bruno Mener, lekarz F. Liedtke, czy powiatowy weterynarz Paul Eike, członek loży masonskiej) i magazynami Wschodniopruskiego Towarzystwa Rolniczego. Północną zaś pierzeję tworzyły: gazownia, teren cmentarza żydowskiego i budynek Powiatowej Kasy Chorych (po 1945r. szkoła pielęgnarska, obecnie Powiatowy Urząd Pracy). Niezabudowany teren, gdzie obecnie stoi

sklep „Biedronka” (a przez wiele lat salon meblowy), stanowił miejsce pobytu cyrków objazdowych i minigrodów zoologicznych. W pld. - zach. narożniku placu, w nieistniejącym dzisiaj budynku przylegającym do ul. Pocztowej, mieściła się siedziba zarządu Städtische Betriebswerke Rastenburg Aktiengesellschaft (Miejski Zakład Komunalny Spółka Akcyjna), a także stacja benzynowa przylegająca do budynku przy ul. Pocztowej nr 10 (w budynku tym przez prawie 50 lat mieścił się sklep spożywczy „Tęcza”, obecnie krawiecki zakład usługowy „Grązyna”). Sama zaś ulica zawdzięcza swoją nazwę usytuowanemu tam i funkcjonującemu do dzisiaj urzędowi pocztowemu i telegraficznemu (pierwsze telefony pojawiły się w mieście w 1900r.). Budynek poczty wybudowany w latach 1896-98 i postawiony na parceli kupca Eduarda Palfnera, w pierwotnej postaci był nieco krótszy, licowany cegłą klinierową i na osi elewacji frontowej posiadał facjatę. W wyniku przeprowadzonego remontu w 1938r. dobudowano południowy szczyt z bramą wjazdową na dziedziniec pocztowy, a cały budynek otynkowano. Ogółem teren poczty obejmował 3 parcele o łącznej powierzchni nieco ponad 2000 m².

Nieopodal budynku poczty stał pomnik 3. wschodniopruskiego pułku piechoty królewskiej im. Fryderyka Wielkiego Nr 4 (Grenadier Regiment König Friedrich der Grosse, 3 Ostpr. Nr 4), zaprojektowany przez Kassbauma i odsłonięty 1.05.1926r. z okazji 300-lecia powstania. „Lebe beständig, kein unglück ewigk” („Żyj wytrwale, żadne nieszczęście nie jest wieczne”) - głosił napis na przedniej stronie pomnika. Na tylnej stronie wymienione były najważniejsze miejsca bitew, jakie stoczył ów pułk. Pomnik został zburzony w 1945r., jego kopię odsłonięto dnia 3.05.1969r. w Wesel na terenie jednostki wojskowej, która kultywuje tradycje pułku. Latem 2004r. w trakcie prac porządkowych na terenie parku odkopano cokolwiek oryginalnego pomnika (obecnie po konserwacji został wyeksponowany). Pomnik usytuowany był w parku założonym na terenie dawnego folwarku zamkowego przez Verschönerungsvereins (Towarzystwo Miłośników Upiększania Miasta). Fontanna z głazu narzutowego ufundowana została w 1913r. przez Hermanna Reschke miejscowego przedsiębiorcę i społecznika.

W bliskim sąsiedztwie poczty stoi budynek z 1868r., który był własnością rodziny Jantzen (utrwalonej w poezji Arno Holza i we wspomnieniach Wojciecha Kętrzyńskiego). Rodzina Jantzen na terenach obecnej drożdżowni posiadała piękny ogród i ten właśnie ogród wymieniony był we wspomnieniach W. Kętrzyńskiego, w czasie jego pobytu

w gimnazjum w latach 1855-59. Cały ten teren, jak i wiele innych parceli we wschodniej części miasta, kupili Jantzenowie od domeny królewskiej. We wspomnianym wyżej budynku przy ul. Pocztowej nr 5 (przed 1945r. Poststrasse nr 20) Bruno Jantzen miał siedzibę biura spedycji kolejowej. W 1881r. rodzina ta sprzedaje teren ogrodów Hermannowi Wilke, który buduje tam drożdżownię. Obecnie w tym budynku mieści się siedziba filii Mazurskiego Banku Spółdzielczego w Giżycku, a w piwnicy oddział Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego (PTTK).

Naprzeciwko poczty, w narożniku ul. Dworcowej, na terenie przylegającym do budynku wzniesionym w latach 30. przy ul. Pocztowej nr 6, w miejscu gdzie do niedawna stał drewniany barak pełniący przez kilka lat powojennych funkcję noclegowni dla mieszkańców powiatu deportowanych w głąb Niemiec, a później sklepu meblowego, stoi greckokatolicki kościół św. Bazylego Wielkiego. Starania o powstanie parafii greckokatolickiej rozpoczęto pod koniec lat 80. przy wydatnej pomocy Ojców Bazylianów z Węgorzewa (szczególną pomoc okazał o. Teodozj Jan-kiw). Wiernymi parafii są osoby, które znalazły się na tych terenach od 1947r. w wyniku akcji „Wisła” oraz ich potomkowie. Budowę cerkwi o jakże charakterystycznej bryle zainicjował komitet pod przewodnictwem Władysława Podgórskiego. Poświęcenia placu pod budowę dokonał 12.07.1992r. ks. arcybiskup Jan Martyniak, metropolita przemysko-warszawski obrządku greckokatolickiego, który pięć lat później, dnia 11.10.1997r. w obecności duchowieństwa, władz miasta i województwa oraz ambasadora Ukrainy w Polsce Petra Sardaczuka poświęcił nową świątynię (przypomnieć należy, że pierwsze nabożeństwa, tj. od 1989r. odbywały się w kościele ewangelicko-augsburskim). Projekt cerkwi i ikonostasu wykonał Jacek Mermont, architekt z Przemyśla. Autorką ikon jest Walentyna Biriukowicz z Kijowa, a rzeźby do ikonostasu wykonał Bodgan Kowal, rzeźbiarz z Kałusza na Ukrainie. Nad głównym wejściem do cerkwi znajduje się mozaika przedstawiająca Najświętszą Marię Oranty, którą wykonał w 2000r. Andrij Dudka, artysta plastyk ze Lwowa. Proboszczami parafii są ojcowie bazylianie: pierwszym był Tymoteusz Fesz (do sierpnia 1996r.), następnym Julian Kowal, a od marca 2002r. Paweł Staruch, który w 2003r. rozpoczął budowę ogrodzenia, a w 2005r. dzwonnicy.

Z północno-wschodniego narożnika pl. Słowiańskiego odchodzi ul. Li-manowskiego (przed 1945r. Bankmannstrasse). Zabudowa nastąpiła po 1918r., kiedy zgodnie z planem zagospodarowania przestrzennego mia-

sta tereny te przeznaczono pod budownictwo mieszkalne. Pierwotnie płn. pierzeja ulicy, jako jedna parcela, należała do Eduarda Palfnera, a płd. do braci Reschke, którzy usytuowali tam tartak (Sägewerk) i skład drzewa. W 1919r. teren płn. pierzei został podzielony na działki budowlane pod zabudowę wielorodzinną i sprzedane różnym instytucjom, np. Urząd Miar (Eichamt). Działkę przy ul. Limanowskiego nr 9 (przed 1945r. Bankmannstrasse nr 9) wykupiła Poczta Niemiec (Deutsche Post), która wzniosła budynek mieszkalny dla swoich pracowników, a w podwórzu, na wydzielonej działce (nr 9A), wzniesiono w latach 30. ewangelicką kaplicę, którą otoczono niewysokim murem. W realizacji budowy kaplicy, która służyła jako miejsce spotkań różnych kościelnych stowarzyszeń, zaangażowany był Johann Kijewski, pracownik poczty (przez pewien czas pełnił funkcję naczelnika). W latach 1945-49 dewastowana kaplica pełniła funkcję kurnika i chlewu. W 1949r. zniszczony budynek przejęła parafia prawosławna Polskiego Kościoła Autokefalicznego, która po remoncie adaptowała i przystosowała obiekt do funkcji sakralnych. Później we wnętrzu rozebrano drewnianą część stropową obijając boazerią na kształt sklepienia beczkowego. W 1954r. prof. Jerzy Nowosielski z Krakowa wykonał freski, które w latach 80. poddane zostały renowacji. Od tego czasu, nieprzerwanie przez 50 lat, proboszczem tej parafii jest ks. mitrat Witalis Czyżewski. Murowany, prawosławny kościół pod wezwaniem Narodzenia Najświętszej Marii Panny, wzniesiony na planie prostokąta z dwuspadowym dachem krytym dachówką holenderką, pozbawiony jest wystroju architektonicznego. Otynkowane elewacje wzdłużne (płd. 10-osiowa, płn. 9-osiowa) z rzędem prostokątnych otworów okiennych podzielone są pionowo dwoma stylizowanymi pilastrami. Elewacja boczna (zach.) z wejściem w przedsionku, zwieńczona jest schodkowym szczytem zdobionym pasami tynku na kształt pilastra i rzędem pięciu niewielkich otworów okiennych doświetlających wnętrze kościoła.

Przy ówczesnej Bankmannstrasse nr 11 (ul. Limanowskiego nr 11) mieścił się Preussisches Eichamt Rastenburg (Pruski Urząd Miar). Dzisiaj w tym samym miejscu funkcjonuje Obwodowy Urząd Miar. Budynek wzniesiony został w 1927r. wg rządowego projektu Pruskiego Wyższego Urzędu Budowlanego w Bartoszycach (Preussisches Hochbauamt Bartenstein), a wykonawcą inwestycji była miejscowa firma Rudolfa Krzywek. W lewo odchodzi uliczka zwana pierwotnie Grüne Gasse (obecnie ul. Sadowa), zabudowana domkami 1-rodzinnymi, z wyjątkiem jednego domu - willi przy ówczesnej Baumschulenweg nr 6 (obecnie

Zielona nr 3) wybudowanej w latach 1920-21 dla E. Hoffmana, okręgowego komisarza związku pożarnictwa na prowincję Prusy Wschodnie. Obie te ulice po 1934r. przemianowano na jedną nazwę Hufeisenweg. W tym też czasie zabudowano zachodnią pierzeję ul. Reymonta (przed 1945r. Reschkestrasse). We wschodniej pierzei ulicy znajdował się plac sportowy ufundowany przez H. Reschke. Pierzeja ta zabudowana została domami jednorodzinnymi od końca lat 70. (pierwsze domy stawiano dla kadry kierowniczej KZRP „Agrokompleks”).

Wzdłuż wschodnich obrzeży miasta przebiegała linia kolejki wąskotorowej (obecny nasyp stanowi ul. Kolejową), oddanej do użytku w 1897r. a łączącej miasto w kierunku północnym ze Srokowem i Barcianami, w południowym zaś z Rynem i Mrągowem. Kolejka wąskotorowa oddzielała niejako od reszty miasta osiedle Krauseneck, czyli dzisiejsze ulice: Kraszewskiego, Kasprowicza, Orkana, Cichą, Małą, Nowe Osiedle. Realizacji budowy domków jedno - i dwurodzinnych podjął się burmistrz Otto Schrock w latach 20. i na początku 30. Na podstawie ksiąg adresowych Rastenburga z 1921r. i 1924r. na osiedlu Krauseneck wybudowanych było 30 domów, których właścicielami byli niezamożni mieszkańcy miasta (m.in. 4 murarzy, 3 drobnych przedsiębiorców, 2 pielęgniarzy, 3 konduktorów). Pozostałe domki, głównie wzdłuż ul. Cichej, wybudowano w II połowie lat 30. w ramach realizowanego przez narodowych socjalistów wyborczego programu taniego budownictwa (były to tzw. kochówki). Wolne lub wydzielone na nowo parcele w tej dzielnicy miasta zabudowano domkami jednorodzinnymi w latach 70. i 80. XX w. Południową granicę osiedla Krauseneck wyznaczał teren dworca kolejki wąskotorowej, północną zaś ul. Mazowiecka (przed 1945r. Lötzenner Chaussee). W narożniku z ul. Budowlaną (biegnącą po dawnym nasypie kolejki wąskotorowej) znajdował się tor jeździecki-ujeżdźalnia (Reitbahn), którego granice wyznaczały drzewa, głównie kasztanowce i dęby. Jadąc dawnym nasypem kolejowym, mijamy po lewej stronie parterowe, czterorodzinne domy pracowników stadniny koni. Domy te wznoszone były sukcesywnie na przełomie XIX i XX w. Nieco dalej na wzniesieniu dostrzec można pozostałości zabudowań majątku - Charlottenberg (wzgórze nazwane imieniem Szarlotty, żony jednego z dzierżawców). Teren ten o ciekawej historii pojawia się w dokumentach miejskich już w 1393r. pod nazwą Damerau (Dąbrowa). Z budową na wzgórzu Charlottenberg posiadłości, jak i późniejszych właścicieli, którzy często się zmieniali, związane są znane w historii miasta nazwiska m.in. rodziny Hippel. Po zniszczeniu w 1945r. starego

domu, na początku lat 50. stanął niewielki budynek mieszkalny posadowiony częściowo na starych fundamentach. W pobliżu, nieopodal siedziby Zarządu Dróg Publicznych, wzniesiono w końcu lat 70. wielorodzinny blok mieszkalny przy ul. Bałtyckiej nr 18a.

Jadąc ul. Mazowiecką, nieco dalej odchodzi w lewo ul. Składowa, dawna droga prowadząca do majątku Krausenberga (po 1945r. Krużgany), którego właścicielem był przed 1945r. Fritz Borcke. Zachował się dwór, pozostałości zespołu budynków gospodarczych i budynek, w którym mieszkali kiedyś pracownicy majątku. Na części gruntów dawnego majątku wybudowano w latach 70. budynki bazy samochodów ciężarowych (Transbud), adaptowanych kilka lat temu na sklepy firmy „Magra”. Pozostałe sąsiadujące ulice: Zbożowa, Usługowa, Rzemieślnicza i Przemysłowa powstałe na początku lat 70. tworzą kompleks magazynowo-usługowy miasta z dużym elewatorium zbożowym, który stał się współczesnym elementem w krajobrazie architektonicznym Kętrzyna.

Północna część miasta

Dalszą podróż po mieście rozpoczniemy od obecnego skrzyżowania ulic Pocztowej, Asnyka i Cmentarnej (do 1965r. krzyżowała się też w tym miejscu ul. Traugutta). Na terenie przy cmentarzu, gdzie dzisiaj znajduje się bagażowy postój taxi, przed 1945r. stały budynki, w których mieściły się m.in. sklep handlowy Kurta Wilferta z artykułami drogowymi, a także sklep ze słodyczami. Nieopodal znajdowała się kuźnia Rudolfa Rohdmanna, którego syn w 1911r. „wsławił się wy czynem” odpalając dwie armaty-wiwatówki stojące wówczas na baszcie łupinowej przy kościele św. Jerzego. Później te dwie armaty stały przed zamkiem, a w 1947r. zabrane zostały do Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie (czekając, być może, na powrót w pierwotne miejsce). W jednej z kamienic stojących na terenie dzisiejszego postoju taxi i parkingu mieściła się siedziba Rastenburger Frauenverein (Rastemburskie Towarzystwo Kobiet). Odcinek dzisiejszej ul. Pocztowej, od skrzyżowania aż do rozwidlenia dróg na Węgorzewo (Angerburg) i Giżycko (Lötzen), przed 1945r. nosiła nazwę Sembeckstrasse. W ten sposób rada miasta uhonorowała E. Sembecka w dowód zasług i wymiernej pomocy, jakiej udzielił rodzinemu miastu, ustanawiając fundację (Sembeck Stiftung), której zapisał 200 tys. marek.

Kompleks budynków Zespołu Szkół Ekonomiczno-Spożywczych im. M. Kopernika (ZSE-S) i Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP - to dawny zespół Idiotenanstalt (Zakład dla Upośledzonych Umysłowo), założony 15.05.1865r. przez prezydenta prowincji Gustawa von Saltzwedella, właściciela dóbr w Pieckowie (Pötschendorf), członka loży masońskiej. Zarząd fundacji za pieniądze pozyskane od darczyńców zakupił działkę o pow. 1,5 ha, na której rozpoczęto budowę dużego kompleksu zakładu. Pierwszy budynek dla kobiet wzniesiony został w 1869r. (obecnie jest to budynek ZSE-S przy ul. Pocztowej nr 11; w płn. - wsch. narożniku, nieopodal wejścia zachowała się kamienna płyta z wyrytą datą 1869). Rozbudowa zespołu nastąpiła w latach 1881-93, kiedy to wzniesiono budynek dla mężczyzn i dzieci oraz szkołę (obecnie budynki przy ul. Asnyka nr 8 i 10). Ogółem w zakładzie przebywało 450 chorych. W 1908r. zakład objęty został opieką państwa, stając się wiodącym ośrodkiem w prowincji wschodniopruskiej (otrzymał status zakładu prowincjonalnego - Provinzialanstalt für Schwachsinnige). Po dojściu do władzy narodowych socjalistów zakład zlikwidowano, przenosząc tu z terenów koszar artylerii zespół szkół zawodowych i handlowych (Städtische Berufsschule und Höhere Handelsschule). W 1947r. kompleks budynków przekazany został na cele oświatowe. Pod względem architektonicznym wszystkie budynki utrzymane są w podobnym stylu. Murowane budynki na fundamentach z ciosów kamiennych licowane są czerwoną cegłą klinkierową i kryte dachówką holenderką. Symetrycznie rozmieszczone w poszczególnych kondygnacjach otwory okienne zamknięte są łukiem odcinkowym. W połaciach dachowych występują lukarna i facjatki, a wieńczące gzymsy opracowane są cegle w kształcie fryzu geometrycznego, arkadkowego. Charakterystyczne dla tamtego okresu budowy ryzality (skrajne i środkowe) ozdobione są tynkowanymi pasami ostrołuków. Zwieńczenie ryzalitów zdobione jest ceglanymi, profilowanymi sterczynami.

Między budynkami zespołu a ul. Spacerową wysadzoną dębami stał dawniej szpital na 60 łóżek Miłosierdzia Bożego (Krankenhaus der Barmherzigkeit) wzniesiony po 1887r. ze środków fundacji Sembecka za 75 tys. marek, funkcjonujący do 1909r. Obecnie na fundamentach tego szpitala stoi budynek mieszkalny przy ul. Asnyka nr 12, pierwszy obiekt Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionier” postawiony w 1959r. Pozostałe budynki przy ul. Asnyka wybudowano po 1890r. (np. dom nr 3 wzniosła w 1903r. firma Duddeck-mistrza ciesielskiego), kiedy w narożniku ulic Asnyka i Pocztowej rozebrano budynki wchodzące w

skład zespołu karczmy urzędowej funkcjonującej w tym miejscu od 1571r. Ciekawostką jest fakt, że swego czasu był to jedyny lokal w mieście, gdzie można było spożywać gorzałkę, z której wpływy zasilają kasę miejską.

Po drugiej stronie ul. Asnyka znajduje się teren browaru oddanego do użytku w 1887r. Była to obok cukrowni firma działająca na zasadzie spółki akcyjnej. W zespole budynków fabrycznych na uwagę zasługuje budynek biurowo-mieszkalny dyrektora browaru Kurta Leonhardy jako rzadki przykład rezydencji przemysłowej wkomponowanej w kompleks budynków produkcyjnych, z fasadą wyróżniającą się bogatą kompozycją architektoniczną i dekoracyjną. Pozostałe budynki pozbawione zostały wystroju elewacji w latach 70.

Nieopodal, na terenach dawnego placu ćwiczeń i parad batalionu strzelców stacjonujących w mieście do 1848r., wybudowano w 1877r. kompleks budynków stadniny koni trakeńskich z drugą pod względem długości (150 m) w Europie stajnią (odbudowaną po pożarze w 1905r. wg projektu firmy R. Krzywek) ze 162 boksami dla koni. Pochodzący z tej stadniny 11-letni wałach „Nurmi” zdobył dwa złote medale na olimpiadzie w Berlinie w 1936r. Wszystkie budynki w obecnym zespole stada ogierów licowane są żółtą cegłą klinkierową i kryte pierwotnie gontem wymienionym w latach 60. na eternit za wyjątkiem jednego budynku mieszkalnego. Płn. granicą zespołu jest ul. Szpitalna (przed 1945r. L. Diehl Strasse), przy której w 1934r. zbudowano basen miejski z zapleczem, a w latach 70. część terenu przeznaczono na korty tenisowe. Projekt utworzenia w tym miejscu kortów, basenu i boiska opracowano już w latach 20. jako komplekt parku miejskiego, który miał nosić imię C. F. Jahna, jednego z dyrektorów królewskiego gimnazjum im Księcia Albrechta i propagatora wychowania fizycznego wśród młodzieży. Od jedynego budynku z lat 20. posadowionego przy tej ulicy odchodzi ul. Targowa (przed 1945r. Am Stiermarkt), która dawniej była miejscem targu bydłem.

Ochodząca od dzisiejszej ul. Kajki (przed 1945r. Stiftstrasse) i pnąca się w górę, łącząc się z ul. Wojska Polskiego, to ulica Reja (przed 1945r. Bergstrasse). W narożniku przy ul. Kajki nr 19 stoi do dzisiaj dom, wybudowany w 1860r. ze środków fundacji Fryderyka Wilhelma założonej przez A. Brillowskiego (Friedrich Wilhelm Stiftung). Do początku lat 30. przy ul. Reja stała tylko jedna wielorodzinna kamienica miejscowego piekarza, F. Wichmana. Pozostałe domy wybudowano w II połowie lat 30. XX w. Tereny dzisiejszego Zespołu Szkół Zawodo-

wych stanowiły do 1970r. obszar miejskich ogrodów działkowych założonych na początku lat 20. i posadowionych na wyniesieniu zwanym Hermannsberg. Były to jedyne ogródki działkowe, które miały doprowadzony wodociąg. Północną granicę terenów działkowych wyznaczały stojące przy ul. Skłodowskiej-Curie (przed 1945r. Hochmeisterweg) budynki (od nr. 1 do nr 9) z połowy lat 30., przeznaczone dla kadry wojskowej pobliskich koszar artylerii (obecnie tereny firmy Philips). Tereny pod tymi budynkami były przez długi czas własnością rodziny Jantzen, która w 1911r. sprzedała grunty miastu, a miasto przekazało teren jednostce wojskowej pod budowę budynków mieszkalnych (podobnie było z parcelami, na których obecnie stoją kamienice mieszkalne przy ul. Chrobrego nr 4 i nr 6). Po drugiej stronie ulicy znajdował się plac ćwiczeń i musztry. Obecnie są to tereny ogrodu ekologicznego. Natomiast tereny w narożniku z ul. Parkową były własnością Antona Brillowskiego, który później odsprzedał je rządowi prowincji. Potem stanął tam w 1908r. kompleks budynków zespołu szpitala powiatowego (Kreiskrankenhaus). Pierwszy dyrektor szpitala Ludwig Diehl przebudował i rozbudował kompleks szpitalny (w dwóch etapach: w 1919r. i w 1935r.). Za terenem szpitala w 1909r. z inicjatywy burmistrza miasta Wilhelma Piepera, pełniącego funkcję przewodniczącego gildii strzeleckiej (Schützenmeister) i dwóch kupców, członków zarządu miasta Heinricha Erdtmanna i Friedricha Rohmanna zorganizowano tam ogród strzelecki (Schützengarten) Bractwa Strzeleckiego Rastenburga (Rastenburg Schützengilde), ze strzelnicą i restauracją, której właścicielami była rodzina Schäfer. Obecnie jest to teren parku położony za terenem zakładu Philipsa przy ul. Chrobrego.

Dawna Hochmeisterweg (obecnie ul. Skłodowskiej-Curie) dochodziła do Hochmeisterplatz (obecnie teren nowego ronda im. Kombatantów). Od tego placu odchodziła droga na Koskajmy (obecnie ul. Rynkowa), do Starej Różanki (obecnie ul. Chrobrego) i do Bałtruć (obecnie ul. Jagiełły), a do centrum miasta prowadziła ul. Wojska Polskiego (przed 1934r. Schulstrasse, później Deutschordens Strasse). Ulica Jagiełły (przed 1945r. Tannenwalder Weg) zabudowana została domkami jednorodzinnymi w latach 30., część z nich przeznaczona była dla policjantów miejscowego komisariatu. Na terenie zakładu produkcji mebli tapicerowanych MTI-Furninova, założonego w 1995r. przez Eustachiusza Bałandę (wcześniej od 1961r. - Meblarska Spółdzielnia Pracy „Styl”) przed 1945r. znajdował się zakład prowiantowy (Proviantamt), a nieopodal ogrodzenia z Zakładem Przemysłu Odzieżowego „Warmia” była

strzelnica sportowa. Ulica Chrobrego (przed 1945r. Rosenthaler Weg) powstała po 1912r., z chwilą oddania do użytku koszar artylerii (Artillerie Kaserne, po 1934r. Gross Komtur Kaserne), dzisiaj Philips Lighting Farel Mazury. Po 1918r. postanowienia traktatu wersalskiego zakazywały miastom utrzymywać więcej niż jedną jednostkę wojskową, stąd też do 1933r. w budynkach koszarowych mieściła się szkoła zawodowa i wyższa handlowa (Städtische Berufsschule und Höhere Handelsschule). Domki jedno - i dwurodzinne (tzw. kochówki) przy tej ulicy, jak również przy ul. Lipowej, Wierzbowej, Łokietka, Dąbrowskiego pochodzą z lat 30., wybudowane z niskoprocentowych kredytów mieszkaniowych udzielanych przez państwo dla niezamożnych mieszkańców w okresie rządów narodowych socjalistów.

Natomiast nowe domki jednorodzinne i 4 - piętrowe bloki mieszkalne z wielkiej płyty, wybudowane dla Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionier” przez nieistniejące Kętrzyńskie Przedsiębiorstwo Budowlane (KPB), powstały w latach 80. i 90. XX w. Zespół bloków mieszkalnych tworzy osiedle mieszkaniowe zwane pierwotnie Dąbrowskiego, obecnie Piastowskie. Patronami ulic tego osiedla są królowie polscy i dla zachowania porządku w tej dzielnicy wszystkie ulice powinny nosić nazwy królewskie.

Na tym osiedlu, przy ul. Poniatowskiego rozpoczęto w 1991r. budowę nowego rzymskokatolickiego kościoła (parafia założona została w 1989r., a pierwsze nabożeństwa odbywały się w kaplicy wzniesionej na posesji położonej przy ul. Chrobrego nr 7). W kruchcie kościoła wmurowano marmurową tablicę z tekstem: „Świątynia pod wezwaniem św. Brata Alberta Chmielowskiego w Kętrzynie wybudowana w latach 1989-2004 dzięki zaangażowaniu ks. Andrzeja Dudy, ks. Andrzeja Trejnowskiego, parafian oraz przy finansowym wsparciu Eustachiusza Bałandy. Dnia 18.04.2004r. ks. metropolita warmiński dr Edmund Piszcz dokonał uroczystej konsekracji świątyni”. Osiedle to z całą infrastrukturą jest realizacją planu zagospodarowania przestrzennego miasta, opracowanego w 1972r., z tym że kościół pierwotnie stać miał zupełnie w innym miejscu, tj. na polu przy wjeździe na teren Pracowniczych Ogrodów Działkowych (PODz.) im. B. Chrobrego. Plan ten przewiduje budowę dalszych bloków mieszkalnych. Ulice: Sobieskiego, Skrajna, Poniatowskiego, Kazimierza Wielkiego, Królowej Jadwigi, Królowej Bony, Stefana Batorego wytyczone zostały całkowicie od podstaw na tzw. szczerym polu w latach 80., poszerzając w 1993r. granicę miasta w kierunku północnym.

Ulica Wojska Polskiego powstała na bazie dawnego traktu do Barcian. Zabudowana została w XIX i 1 ćw. XX w. U zbiegu dzisiejszej ul. Skłodowskiej-Curie i Wojska Polskiego stały trzy kamienice wybudowane przez miejscowego przedsiębiorcę budowlanego Wilhelma Schlieve (do dzisiaj zachowały się dwa budynki, jeden przy ul. Wojska Polskiego nr 14, drugi przy ul. Skłodowskiej-Curie nr 11, nieistniejący budynek stał w narożniku tych ulic). Budynek, w którym mieści się obecnie hotel „Wanda”, był własnością kupca Gottlieba Leipholza (przez długi czas po 1945r. pełnił funkcję ośrodka szkoleniowego PSS „Społem”). Pierwotnie budynek miał dostawione skrzydło. Dalej, po tej samej stronie ulicy, stoją kamienice, za którymi rozciągał się sad, a dzisiejsze tereny osiedla Sikorskiego wybudowanego w latach 70. stanowiły podmokłe łąki do wypasu krów. Wzdłuż ulicy aż do zbiegu z obecną ul. Sikorskiego stały głównie parterowe lub piętrowe domy. W latach 20., w miejscu tych małomiasteczkowych domów, wzniesiono kamienice przy dzisiejszej ul. Wojska Polskiego nr 19 i 21. Do połowy lat 70. stał parterowy dom, w którym po 1945r. mieścił się zakład weterynaryjny, obecnie stoi piętrowy pawilon handlowo-usługowy przy ul. Wojska Polskiego nr 23. Do dnia dzisiejszego zachowały się dwa domy: nr 17 (odbudowany w 2003r.) i nr 15, w którym po remoncie mieści się pizzeria. Po drugiej stronie ulicy posadowiona jest okazała budowla z 1909r., gdzie obecnie mieści się siedziba Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (ZUS), pierwotnie przeznaczona jako zakład przygotowawczy do zawodu nauczyciela i seminarium nauczycielskie (Preparanda). Po 1929r. budynek należał do Luisenschule-szkoły podstawowej dla dziewcząt im. Królowej Luizy, a po 1945r. mieściło się tam Liceum Spółdzielcze, następnie przez długi czas pełnił funkcje internatu Liceum Ekonomicznego. W tym budynku, który był własnością miasta do 1945r., mieszkał przez jakiś czas burmistrz Otto Schrock. Pomiędzy domem nr 15 a gmachem Gimnazjum wzniesiono pod koniec lat 60. budynek biura Kętrzyńskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego, które zbankrutowało na początku lat 90. Po przejęciu budynku przez władze miejskie przeniesiono tam z ratusza Urząd Miasta.

Gmach obecnego Gimnazjum (wcześniej Szkoły Podstawowej nr 2) został 16.10.1930r. uroczyście oddany do użytku jako liceum żeńskie im. Hindenburga (Hindenburg Oberlyzeum). Budowę rozpoczęto rok wcześniej wg projektu architekta Locke na gruntach stanowiących własność miasta, gdzie wcześniej stały parterowe i piętrowe domy. Wszystkich, którzy przyczynili się do budowy szkoły, uwieczniono pamiątkowymi

znakami graficznymi w kształcie niewielkich witraży w oknach auli. Do dnia dzisiejszego zachowało się 15 znaków, w tym dwóch miast (m.in. Drengfurt/Srokowo), dwóch firm budowlanych mistrzów ciesielskich (Zimmermeister Heinrich Modricker i Zimmermeister Wilhelm Schlieve), mistrza malarskiego Benno Endersa, cechu kowali, ślusarzy i mechaników, cechu cieśli i szklarzy (Zimmer und Glaser Innung), stowarzyszenia kupców (Rastenburger Kaufmännischer-Verein), dwóch zakładów (tartaktu braci Reschke i zakładów młynarskich-RMW Adolfa Gramberga) oraz wieloletniego dyrektora (1909-45) biura urzędu miasta Fritza Medlera. W czasie II wojny światowej w budynku mieścił się lazaret.

Po tej samej stronie ulicy na gruntach wykupionych od Otto Hempela, właściciela firmy usług transportowych wzniesiono budynek sądu i urzędu katastralnego (Amtsgericht und Katasteramt), oddany do użytku 1.10.1932r. Budynek ten jest jedynym w mieście przykładem architektury w stylu Bauhaus. Od 1947r. mieści się tam komenda milicji, po 1989r. policji. Tereny dzisiejszej skarpy przy policji przed 1945r. zabudowane były parterowymi domkami, które były własnością sióstr Siebert. Jeszcze do końca lat 60. stał na skarpie jeden domek. Naprzeciwko budynku gimnazjum mieściło się przedszkole, a obok przedsiębiorstwo ogrodnicze Ernesta Bohnerta. Po 1945r. w budynku dawnego przedszkola mieściła się kaplica ewangelicka. Budynek ten rozebrano pod koniec lat 70., a w 1982r. rozpoczęto budowę spółdzielczych domów mieszkalnych przy ul. Wojska Polskiego nr 2 i 4 z pawilonem handlowym „Ilona”. U zbiegu z ul. Sikorskiego i wzdłuż ul. Szkolnej stoją budynki Centrum Kształcenia Ustawicznego, przed 1945r. Luisenschule-szkoła podstawowa dla dziewcząt im. Królowej Luizy. Jeszcze wcześniej, bo od 1829r. mieściła się tam 4-klasowa szkoła ludowa (Volksschule) dla dzieci z ówczesnego Chłopskiego Przedmieścia (Bauern Vorstadt). Początkowo szkoła mieściła się w jednym budynku, do którego przystawione było skrzydło, rozebrane po 1911r. Drugi budynek szkolny wybudowano w 1882r., kiedy podzielono Volksschule na dwie osobne szkoły: dla dziewcząt (Mädchenschule) i chłopców (Knabenschule). Teren ul. Szkolnej i fragment terenu szkoły przed 1870r. stanowił staw. Budynek przystanku poczty dyliżansowej (Posthalterei) znajdował się na terenie dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 1. Poczta ta mimo konkurencji linii kolejowej, funkcjonowała do 1908r.

Zachodnia część miasta

Kamienica przy ul. Sikorskiego nr 33 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 15) była własnością miejscowego kupca Heinricha Erdtmanna, podobnie jak następna przy ul. Sikorskiego nr 35 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 17). Na parterze tej ostatniej kamienicy H. Erdtmann prowadził sklep kolonialny i delikatesy (obecnie sklep „Jubileuszowy”). Kamienica przy ul. Sikorskiego nr 33 po 1945r. mieściła na parterze jedyny w mieście bar mleczny „Jagoda” i restaurację „Pod Wiarusem”, która po remoncie lokalu i całego budynku w połowie lat 80., zmieniła nazwę na „Panorama” (po 1991r. ciąg sklepów - perfumeria, apteka, sklep spożywczy). Wspomniany remont zmienił wyraźnie wystrój architektoniczny elewacji. Przylegający obok budynek przy ul. Sikorskiego nr 31 wybudowany został w 1967r. w miejscu rozebranego, parterowego domu z poł. XIX w. Kamienica z oficyną przy Sikorskiego nr 29 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 11) wybudowana w 1903r. była własnością mistrza piekarskiego Georga Rehahna, który na zapleczu miał piekarnię, a pieczywo sprzedawał w sklepie, gdzie dziś znajduje się sklep warzywny (salon fryzjerski był w tym samym miejscu przed 1945r). Trzykondygnacyjna bryła budynku z użytkowym poddaszem posiada dach o konstrukcji typu mansardowego, kryty w połaci frontowej łupkiem, (w tylnej papą). Elewacja frontowa (płn.) 7-osiowa jest symetryczna z wyraźnie zaakcentowaną częścią środkową (trójlistne płyciny wypełnione dekoracją roślinną), która pierwotnie miała inne zwieńczenie szczytu facjaty z obeliskowymi sterczynami. Poziomo boniowany parter kamienicy posiada na osi przelotową bramę a po bokach witryny sklepowe z wejściami. Wszystkie otwory tej kondygnacji zamknięte łukiem odcinkowym (otwór bramy łukiem spłaszczonym) są starannie opracowane w gładkich, wykonanych w tynku opaskach z zaznaczonym zwornikiem. Prostokątne okna piętra ujęte są tynkowanymi opaskami i zwieńczone w górnej części łukiem odcinkowym, a powierzchnia między tymi opaskami wypełniona jest stylizowanym motywem roślinnym. Na każdym piętrze elewacji frontowej znajdują się po dwa symetrycznie rozmieszczone balkony o metalowych ozdobnie giętych balustradach i wspartych w trzeciej kondygnacji na kroksztynach w formie esownic z powierzchnią czołową wypełnioną dekoracją roślinną. Elewacja zamknięta jest profilowanym gzymsem flankowanym nadwieszonymi sterczynami. W połaci dachu po obu stronach osi środkowej

znajdują się po dwie facjatki zwieńczone płaskimi, trójkątnymi szczytami, kryte daszkami dwuspadowymi.

Dzisiejsza ul. Sikorskiego od placu Piłsudskiego w stronę koszar zabudowana została po 1898r., czyli po oddaniu do użytku koszar piechoty (Infanterie Kaserne). Starszymi budynkami są dwie kamienice stojące przy ul. Sikorskiego nr 40 i 42 (Kaiserstrasse nr 20 i 22), jak również domy przy ul. Miejskiej, która przed 1945r. była odnogą Kaiserstrasse i prowadziła do nieistniejącego już budynku teatru (Spektakelshof). Dom nr 42 w narożniku elewacji frontowej ma zachowany kamień fundacyjny. Wybudowany został w 1875r. dla miejscowego kupca H. Milau, który później sprzedał dom dla Ferdynanda Bierfreunda, właściciela wszystkich domów stojących przy dzisiejszej ul. Miejskiej. Ten z kolei w 1922r. sprzedał wszystkie domy dla Gustawa Salomona. W tych skromnych domach mieszkali głównie robotnicy. Kamienice przy ul. Sikorskiego nr 36 i 38 (Kaiserstrasse nr 16 i nr 18) wybudowane zostały na początku XX w. Pierwsza była własnością Artura Schrödera, druga rodziny piekarza Oskara Melchien, wzniesiona w 1904r. wg projektu architektów Grün i Krzywek. Właścicielem następnej kamienicy był Hermann Malinka, który na parterze prowadził sklep kolonialny z artykułami delikatesowymi, owocami cytrusowymi, winem i papierosami (obecnie sklep z zabawkami). Przy ul. Sikorskiego w narożniku z Miejską stoi stacja benzynowa, wybudowana w 1936r. przez Gustava Samuscha, przedstawiciela firmy Opel. Stacja miała usprawnić obsługę salonu samochodowego usytuowanego po drugiej stronie ulicy. Teren stacji benzynowej graniczy z parcelą, na której stoi dzisiaj budynek przedszkola „Puchatek”, pierwotnie wybudowany na potrzeby szkół (najpierw szkoły ludowej-Volksschule, później podstawowej dla chłopców-Knabenschule, a od 1928r. szkoły rolniczej-Landwirtschaftschule, przeniesionej w 1920r. z Barcian początkowo mieszczącej się w mieszkaniu prywatnym). Dwukondygnacyjny budynek przedszkola posadowiony przy ul. Sikorskiego nr 46 posiada 7-osiową elewację frontową z ryzalitem pozornym na osi. Ryzalit ujęty w narożniku w lizeny, zakończone gzymsem wieńczącym całą elewację i wspartym na ozdobnie wykonanych konsolkach. Otwór wejściowy ujęty w profilowaną opaskę z uszakami i zaznaczonym zwornikiem jak w oknach. Pod oknem w ryzalicie znajduje się płycina wypełniona dekoracją tralkową, a nad oknem trójkątny, profilowany fronton podparty na konsolkach. Ryzalit zamknięty facjatą z oknem, zwieńczonym półkolistym szczytem flankowanym przez krótsze odcinki lizen i ćwiartek koła wypełnione motywem

roślinnym. Powierzchnia ścian boniowana, a otwory okienne zamknięte odcinkowo i prosto posiadają dekorację wykonaną w tynku (uszaki, zworniki, konsolki).

Cała druga strona ulicy ma zwartą, wysoką zabudowę, w której pojawiają się pojedyncze elementy wystroju architektonicznego (drewniane elementy konstrukcji słupowo-ramowej, 3-kondygnacyjny wykusz dekoracyjnie wykonany w fachwerku i wsparty na wydatnych kroksztynach, lukarna, pozorne ryzality, szczyty z wolutami). Właścicielami tych kamienic byli: August Lau - mistrz murarski (dwie kamienice nr 37 i 39), Ernst Raphael - piekarz (nr 41), kupiec Otto Klemm (nr 41a) i sekretarz urzędu pocztowego Carl Herrendörfer (nr 43). W tych kamienicach mieszkali zamożni i średnio zamożni mieszkańcy miasta. Byli wśród nich kupcy, rentierzy, nauczyciele, pracownicy różnych urzędów i instytucji. Na parterze tych kamienic ich właściciele prowadzili sklepy różnych branż. Dostawiony do ciągu kamienic parterowy pawilon z zapleczem to przedwojenny salon samochodowy firmy Opel - dzisiaj sklep firmy „Farbud” oraz dyskont spożywczy „Plus”. Salon posadowiony przy ówczesnej Kaiserstrasse nr 27 (ul. Sikorskiego nr 45) i oddany do użytku w 1936r. był jednym z trzech istniejących wtedy w mieście.¹⁵

W pobliskim sąsiedztwie salonu i zaplecza technicznego firmy Opel, w 1936r. przy ul. Daszyńskiego nr 26 (przed 1945r. Motkestrasse) Gustav Samusch wybudował dla swojej rodziny dom. Z jego okien widać było cały teren salonu. Za pawilonem przy obecnym parkingu sklepu „Plus” stoi niewielki budynek (ul. Sikorskiego nr 47) usytuowany szczytem do ulicy, odbudowany od podstaw w 2003r. Był to jeden ze starszych obiektów (wzniesiony w latach 60. XIX w.) położonych przy tej ulicy. Przed 1945r. miał bardzo bogaty wystrój architektoniczny ze szlachetnymi ozdobami w kolorze czerwonym. Na fasadzie domu widniał rymowany napis w języku dolno-niemieckim: „Nemm Herr dit Hus in dine Hut - Not, Dockter und Avcaten bliewen but” („Weź Panie ten dom w swoją opiekę - Lekarze i adwokaci niech pozostaną na zewnątrz”). Następną budowla to dawna „willa Linsingen” przy Kaiserstrasse nr 29 (ul. Sikorskiego nr 49) wybudowana przez firmę mistrza budowlanego Karla Mischlina w 1898r. dla pierwszego komendanta koszar piechoty pułkownika Alexandra von Linsingen. Stąd nazwa willi, którą zamieszkiwali zapewne kolejni dowódcy garnizonu: płk. Henzen (1901-03), Naatz (1903-05), von Wiese i Kaiserswaldau (1905-07), Sommer (1907-11), von Doemming (1911-13), Stern (do wybuchu wojny w 1914r.).

Ostatnim komendantem był gen. mjr. von Massow, który powrócił z żołnierzami do miasta na początku 1919r. i przebywał tu do rozwiązania regimentu piechoty (30.04.1919r.). Później dom kupił żydowski kupiec Max Jaruslawski, a ten z kolei (przed wyjazdem do miejscowości Jägersdorf koło Królewca) w 1924r. sprzedał ją ówczesnemu dyrektorowi szpitala L. Diehlowi, który prowadził tam również prywatny gabinet. Po 1945r. mieścił się tam zespół pracowni specjalistycznych kętrzyńskiego szpitala, z dobudowanym w latach 80. budynkiem pogotowia ratunkowego. W 2003r. dawną willę starostwo powiatowe sprzedało na siedzibę prokuratury. Budynek dwukondygnacyjny z użytkowym poddaszem posiada na osi elewacji frontowej (płn.) ryzalit z gankiem opartym na ceglanych arkadach. Z tynkowanej cegły wykonana jest balustrada ganku, słupy dźwigające taras oraz balustrada tarasu, zdobiona motywem tralek, także wykonanym w tynku. Narożniki korpusu i ryzalitu zdobione są pojedynczymi boniami. Otwory drzwiowe i okienne ujęte są w tynkowanych opaskach i zwieńczone odcinkowo gzymsem. Cała elewacja zamknięta tynkowanym fryzem zakończonym profilowanym gzymsem. Do elewacji tylnej, ze środkowym ryzalitem, dostawiona jest drewniana weranda i łącznik do wzniesionego w latach 80. budynku pogotowia.

Po drugiej stronie salonu samochodowego firmy Opel stały trzy kamienice z początku lat 20., na miejscu których stoi dzisiaj budynek banku i dwa bloki przy ul. Sikorskiego nr 50 i 52. Pierwsza kamienica sąsiadująca z budynkiem dawnej szkoły, a obecnie przedszkola, była własnością rentiera Gerharda Rose. Mieszkali tam głównie nauczyciele szkolni, a także E. Hoffman, komisarz pożarnictwa na prowincję pruską, który przeprowadził się później do nowego domu przy Baumschulenweg (ul. Zielona). Po nim mieszkanie w tej kamienicy zajmował kupiec żydowskiego pochodzenia Max Lewinneck. Następna kamienica przy Kaiserstrasse nr 38 była własnością Augusta Lau mistrza murarskiego. W tej z kolei kamienicy mieszkali m.in. urzędnicy bankowi i sądowi, a także kantor E. Krüger. W ostatniej kamienicy będącej najpierw własnością ogrodnika K. Stobbe, a po 1924r. starszego sekretarza urzędu sądowego P. Schultza, mieszkali urzędnicy, rzemieślnicy i nauczyciele m.in. znana nauczycielka, zastępca dyrektora żeńskiego Wyższego Liceum (Oberlyzeum), Anna Demant o tajemniczym przezwisku „panna O” (po zajęciu miasta w 1945r. przez żołnierzy Armii Czerwonej została wywieziona do łagru w głąb ZSRR, gdzie zmarła). Do 1924r. mieszkał w tej kamienicy także Louis Kolmar (wnuk Ludwiga) właściciel usytuowanej

nieopodal fabryki cementu. Później L. Kolmar wybudował na przyległej parceli własny dom, który stał przy Kaiserstrasse 38a. Pod względem architektonicznego ustroju wszystkie trzy kamienice były podobne. Postawione na planie prostokąta, dwupiętrowe, z użytkowym poddaszem, z ryzalitem na osi wieńczonym trójkątnym szczytem i podobnym wystrojem. Kamienice zburzono w 1945r.

Budynek stojący przy ul. Sikorskiego nr 51 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 31a) wybudowany po I wojnie był własnością rentiera Karla Mischlina, mistrza budowlanego. Mieszkali w nim m.in. kupiec A. Possege, starszy sekretarz starostwa H. Stankiewicz, nauczyciel muzyki R. Edme. Trzypiętrowa kamienica z prostym wystrojem elewacji posiada dwa różne, asymetryczne ryzality pokryte daszkiem namiotowym. Kolejne dwie kamienice przy ówczesnej Kaiserstrasse nr 33 i nr 35 zostały wybudowane w 1905r. i były własnością Rastenburgskiego Towarzystwa Mieszkaniowego (Rastenburger Wohnungsbaugenossenschaft). Pierwsza z nich to stojący do dziś budynek przy ul. Sikorskiego nr 53 z ciekawym, nawiązującym do stylu historycznego, wystrojem architektonicznym elewacji frontowej (mieszkał tu m.in. Johann Smolinski, przysięgły tłumacz języka polskiego). Druga kamienica nie istnieje - na jej miejscu wybudowano pod koniec lat 60. siedzibę kętrzyńskiego rzemiosła i cechu. Obok wzniesiono ciąg kamienic (zajmujących także parcele przy dzisiejszej ul. Żeromskiego), w których mieszkali urzędnicy (Beamtenhäuser). Kamienice te także nie istnieją, a na ich miejscu stoją dzisiaj domy przy ul. Żeromskiego nr 1 i 3.

Naprzeciwko tych budynków znajduje się wjazd na ul. Uroczą (przed 1945r. Kuhweidenweg), która była drogą prowadzącą na okoliczne łąki gdzie wypasano krowy. Przy tej drodze stał jeden dom, który był własnością drogomistrza Otto Kunza. Dom ten rozebrano w latach 80. XX w., a na jego miejsce postawiono blok mieszkalny przy ul. Uroczej nr 2. Jedyнным śladem po domu i ogrodzie jest stare, na wpół wyschnięte drzewo stojące na obecnym placu zabaw.

Budynki stojące przy ul. Sikorskiego nr 54, 56 i 58 oraz nr 55, 65, 67 to pozostałość dawnego zespołu budynków mieszkalnych wybudowanych w latach 1925-35 dla kadry wojskowej pobliskiego garnizonu piechoty. Część budynków tego zespołu już nie istnieje, a stały wzdłuż ulicy w miejscu, gdzie dzisiaj stoją pawilony handlowe oraz budynek Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej, wzniesiony na początku lat 70. jako hotel robotniczy. Wyższa kadra oficerska mieszkała w budynku (wzniesionym na planie litery C) przy obecnej ul. Sikorskiego nr 67.

Były tam mieszkania o powierzchni ponad 100 m² z pełnym wyposażeniem w instalacje. Teren leżący w kwartale ulic Sikorskiego, Gdańska, Żeromskiego i Kwiatowa to historyczna dzielnica Rasthöhe wymieniana w źródłach już w XVIII w. W XIX w. wybudowano tam zespół folwarku miejskiego, który rozebrano po 1913r., kiedy burmistrz Wilhelm Pieper w imieniu miasta wykupił te tereny pod budownictwo mieszkaniowe jako osiedle-Siedlung Rasthöhe. Teren zieleni przy ul. Żeromskiego do końca lat 60. stanowił niewielki staw zasilany spływającymi wodami z łąk (obecnie zmeliorowanych), gdzie obecnie stoją budynki osiedla Sikorskiego. Na skraju tego osiedla, niejako bezpośrednio na zapleczu budynków położonych przy ul. Sikorskiego nr 54 i 56 znajdowały się tereny dawnego browaru z połowy XIX w. rodziny Bundt produkujących znakomite, markowe piwo angielskie. Po drugiej stronie ulicy, na wyniesieniu, gdzie stoją dzisiaj dwa bloki przy Kwiatowej nr 2 i nr 4, do końca lat 70. w starych budynkach zespołu Rasthöhe mieścił się ślicznie wkomponowany w otaczającą zielenią złobek miejski (przed 1945r. dworek, w którym mieszkała wdowa po burmistrzu W. Pieper). Dalej ul. Kwiatowa przecinając ul. Żeromskiego (przed 1945r. Pieperweg) przechodzi w ul. Pomorską (przed 1945r. Ottoweg), przy której stoją do dziś budynki dawnego osiedla-Siedlung Rasthöhe, podobnie jak i przy ul. Sienkiewicza (przed 1945r. Ziegelweg). Pozostałe ulice w tej części miasta, tj. ul. Broniewskiego, Kołłątaja, Wąska, Słoneczna, Prusa, Staszica i E. Plater, powstały i zbudowane zostały w latach 70. XX w. Tylko dwie ulice istniały przed 1945r. i dochodziły do dzisiejszej ul. Mazurskiej (przed 1945r. Hippelstrasse). Były to ulice: Polna (przed 1945r. Hügelweg) i Willowa (przed 1945r. Sichelweg), zabudowane w latach 20. i 30. prostymi domami.

Zachodnią granicę osiedla Rasthöhe wyznaczała ul. Gdańska (przed 1945r. Heiligelinder Chaussee), od której w prawo odchodziła topolowa aleja prowadząca na wzgórze zwane Luisenhöhe, na którym 2 maja 1926r. otwarto Ehrenfriedhof/Heldenfriedhof-cmentarz wojenny żołnierzy, którzy zmarli z ran, bądź polegli w walkach w czasie I wojny światowej na terenie powiatów: Rastenburg (Kętrzyn), Gerdauen (Żeleznodorożnyj), Angerburg (Węgorzewo), Angerapp (Oziersk), Lötzen (Giżycko), Oletzko, Suwałki. Pierwsze pochówki miały miejsce 6.09.1914r., kiedy pochowano tam 7 żołnierzy armii niemieckiej walczących w okolicach Gerdauen. Ogółem na terenie cmentarza spoczęło 258 żołnierzy armii niemieckiej (w tym 101 poległych w bitwie nad jeziorami mazurskimi we wrześniu 1914r.), 75 żołnierzy armii rosyjskiej, 2 żołnierzy

armii francuskiej i 1 żołnierz armii rumuńskiej. Po zakończeniu działań wojennych władze w Królewcu utworzyły Die Provinzial Beratungsstelle für Kriegerehrungen (Prowincjonalny Urząd Doradczy ds. Upamiętnienia Wojen). W myśl zaleceń instrukcji („Instrukcja dotycząca urządzania cmentarzy wojennych na terenie Prus Wschodnich”), którą podpisał nadprezydent prowincji Adolf M. J. Tortilowicz von Batocki, w poszczególnych powiatach powstały odpowiednie urzędy (Gräberamt), które zajęły się sporządzaniem planu i realizacją założeń przestrzenno-kompozycyjnych. Instrukcja ta, wydana w 1918r. polecała też, aby groby poległych przeciwników traktować na równi z grobami żołnierzy armii niemieckiej i otoczyć jednakową opieką. Dbanie o groby poległych traktowane było jako obywatelski obowiązek. W instrukcji dużo miejsca poświęcono roli właściwego drzewostanu, który pełnić miał rolę pomników w krajobrazie, a całość mieć charakter parku. Plan omawianego cmentarza wojennego wykonano 19.10.1920r. Kilka lat później nowy projekt wykonał architekt z Bremy Karl Stoffregen. Projekt stanowić miał przykład cmentarza-parku, z zaprojektowanym układem alei, nasadzeniami drzew wokół cmentarza, alejkami dzielącymi teren na 4 kwatery z rzędami mogił ziemnych, z leżącymi krzyżami ze sztucznego kamienia (terazzo). Nad całością dominować miała rotunda z kamiennych ciosów o wysokości 11 m i średnicy 12 m, która nadawała temu cmentarzowi monumentalny charakter (był to jedyny tego typu cmentarz w Prusach Wschodnich). Na budowę cmentarza rozpoczęto zbiórkę pieniędzy z publicznych składek i kwest. Kamienną rotundę wykonała miejscowa firma budowlana Heinrich i Martin Modricker. Wewnątrz rotundy widniały nazwiska 1330 osób z terenu miasta i powiatu poległych na wszystkich frontach I wojny światowej. Wyrte nazwiska uzupełniał napis zamieszczony w koronie rotundy: „Dem Gedächtnis unserer im Weltkrieg 1914/18 gefallenen Söhne, der dankbare Kreis Rastenburg” („Pamięci naszym poległym synom w światowej wojnie 1914-1918, wdzięczny powiat Rastenburg”). W centralnym miejscu wewnątrz rotundy stał metalowy krzyż na ramionach którego widniał napis „Ich lebe” („Ja żyję”), poniżej z lewej strony znak pułku piechoty pobliskiego garnizonu, a po prawej sztandar pułkowy pierwszego dowódcy płk. Hilebrandta von Kracht z hasłem: „Lebe beständig, kein unglück ewigk” („Żyj wytrwale, żadne nieszczęście nie jest wieczne”).

Uroczystego odsłonięcia cmentarza dokonano przy salucie armatnim i po ekumenicznym nabożeństwie z udziałem duchownych trzech wyznań (ewangelicki, katolicki i prawosławny).

Do cmentarza prowadziły dwie aleje: od strony koszar (płn. - wsch.) kasztanowo - klonowa, a od szosy topolowa; wejście od płd. - wsch. flankują dwa pylony wykonane z 16 kamiennych bloków (szary granit). W czasie II wojny światowej chowano tam poległych na różnych frontach żołnierzy pochodzących z Rastenburga, a 1945r. także żołnierzy sowieckich, których ekshumowano trzy lata później na cmentarz założony przy wjeździe do Giżycka. Od 1950r. cmentarz był systematycznie niszczone przez ówczesne polskie władze, co zostało oficjalnie potwierdzone decyzją ówczesnego konserwatora zabytków Zbigniewa Rewskiego (pismo z dnia 24.12.1949r. w sprawie rozbiórki rotundy), a budowa zajazdu „Agros” w 1976r. przyczyniła się do całkowitej dewastacji. Cmentarz stanowiący jedyne świadectwo I wojny światowej, wpisał się w krajobraz kulturowy miasta. Mimo dużego zniszczenia (ocalały tylko 2 pylony i resztki nasadzeń) Towarzystwo Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im. Zofii Licharewej podjęło się w 2003r. uporządkowania terenu cmentarza nadając mu odpowiedni charakter, zgodnie z wytycznymi służb konserwatorskich (opracowana została odpowiednia dokumentacja)¹⁶. Prace porządkowe rozpoczęto rok później wycinką samosiejek i nowymi nasadzeniami oraz wykonaniem tablic informacyjnych.

W kwietniu 2005r., w czasie prac porządkowych prowadzonych w płn. części cmentarza, gdzie umieszczono pamiątkowy kamień (przeniesiony z ogrodu kasyna), odkopano kamienny nagrobek z napisem: „Hier ruht in Gott mein lieber Mann, unser guter Vater / Vizefeldwebel Otto Siegmundl / 3 Komp. Gren. Rgt. 4, Ritter des eiseren Kreuzes / geb. am 14.2.1882, gefallen bei Starozinie in Russland am 22.2.1915 / Sei getreu bis an den Tod, so will ich dir die Krone des Lebens geben, Offenb.2.10.“ („Tu spoczywa w Bogu mój kochany mąż, nasz dobry ojciec / sierżant Otto Siegmundl / z 3. kompanii 4. pułku piechoty, rycerz krzyża żelaznego / ur. 14.2.1882r., poległy koło Starozinie w Rosji [obecnie wieś Starożyńce, gm. Lipsk n/Biebrzą, pow. Dąbrowa Białostocka - przyp. aut.] 22.2.1915r. / Bądź wierny aż do śmierci, a dam ci koronę żywota, Obj. Św. Jana, 2.10.”).

Dzisiejsza ul. Kasztanowa to dawna aleja prowadząca na cmentarz od strony koszar. Za aleją, wyznaczoną zachowanymi jeszcze kasztanowcami i klonami, znajduje się budynek dawnego archiwum WOP (przed 1945r. szpital wojskowy-Lazarett zbudowany w 1901r.). Aleja łączy się

z drzewostanem parku przy kasynie ogrodzonym od strony ul. Sikorskiego metalowym płotem z ozdobnie kutego żelaza i ujętym w ceglane słupy zwieńczone dwuspadowymi daszkami. Kasyno, wzniesione w trakcie budowy pobliskich koszar, zostało spalone przez wycofujące się z miasta wojska rosyjskie pod koniec sierpnia 1914r. Odbudowane ze zmienioną bryłą (bez skrajnych ryzalitów) służyło jako kasyno do początku lat 90. (po 1945r. kasyno oficerskie Wojsk Ochrony Pogranicza), obecnie własność gminy Kętrzyn jest nieużytkowane i zdewastowane. Do kwietnia 2005r. w płn. - wsch. narożniku parku kasyna znajdował się granitowy kamień (przeniesiony 200 m dalej na teren cmentarza wojennego) upamiętniający żołnierzy poległych w latach 1904-06 w Afryce Południowo-Zachodniej, która była wtedy kolonią niemiecką (zakupioną w 1885. na podstawie umowy między rządem cesarskim a przywódcami miejscowych plemion); obecnie państwo Namibia ze stolicą Windhuk. Na kamieniu obok wykutego oznaczenia królewskiego regimentu stacjonującego w pobliskich koszarach, znajdują się nazwiska, stopnie wojskowe oraz miejsca gdzie zmarło siedmiu żołnierzy miejscowego garnizonu biorących udział w tłumieniu powstania Hotentotów i Herero (przeciw powstańcom dnia 13.12.1904r. wyruszył parcowcem „Książę Regent” 900-osobowy oddział strzelców z 600 końmi, który 3.01.1905r. wylądował na redzie portu w Swakupmund). Napis na kamieniu brzmi: „Südwest-Afrika 1904-06”, a poniżej w kolumnie: „Hptm. v. Francois - Owikokorero; Leutn. v. Versen - Atis; Sergt. Lingk - Waterberg; S. Unt. Axhausen - Karibib; Reiter Latusek - Waterberg; Reiter Meissner - Kalkfontein; Reiter Kroll - Warmbad“. Żołnierze ci spoczywają na zachowanym do dzisiaj i zadbanym cmentarzu w miejscowości Warmbad, gdzie jest ponad 100 grobów (drugi cmentarz znajduje się w miejscowości Waterberg).¹⁷

Podobne ogrodzenie, jak przy kasynie znajduje się po drugiej stronie ulicy. Za ogrodzeniem posadowione są budynki z charakterystycznym, jednolitym wystrojem elewacji. Część z nich adaptowana została po 1945r. na mieszkania komunalne, część zaś od 1961r. na Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy (SOS-W). Pierwotnie był to zespół budynków koszar piechoty (Infanterie Kaserne) wzniesionych w latach 1897-1898 na pow. 30 morgów (ok. 8 ha) zakupionych przez miasto, jako grunty rolne od p. Töpfera, właściciela pobliskiego majątku ziemskiego Karlsberg (Gnatowo Kolonia) za sumę 23,2 tys. marek (z tego majątku wydzielono 1 ha ziemi na budowę kasyna). Budowa koszar, rozpoczęta wiosną 1897r. z chwilą objęcia urzędu burmistrza przez

Wilhelma Piepera (starania o lokalizację jednostki wojskowej podjął poprzedni burmistrz Feodor Wiewiorowski) realizowała wg rządowego projektu firma budowlana z Torunia (Houtermans & Walter), a całkowity koszt budowy zamknął się kwotą 2,8 mln marek, który pokryty został przez miasto z pożyczki zaciągniętej z Prowincjonalnej Kasy Pożyczkowej. Miasto zobowiązało się również do budowy 41 mieszkań dla kadry oficerskiej i drogi z koszar do centrum, czyli placu Wilhelma (dzisiaj pl. Piłsudskiego). Lokalizacja koszar i budowa mieszkań wyznaczyła kierunek rozwoju przestrzennego miasta. Budowa koszar była w tym czasie czynnikiem miastotwórczym, a stojące do dzisiaj budynki mieszkalne dla kadry wojskowej (ul. Sikorskiego nr 54-58, 55, 65, 67) pozwoliły na zagospodarowanie zachodniej części miasta. W sobotę 1.10.1898r., po uroczystościach przed ratuszem do koszar wprowadziła się przeniesiona z Olsztyna jednostka wojskowa, która stacjonowała tam w latach 1889-98 (wcześniej, od 1815r. m.in. w twierdzy Pillau/Baltijsk, Königsberg, Gdańsk). Był to 3. wschodniopruski pułk piechoty królewskiej im. Fryderyka Wielkiego Nr 4 (Grenadier Regiment König Friedrich der Grosse, 3 Ostpr. Nr 4). Pułk ten był najstarszym w armii pruskiej, powstał 23.03.1626r. w czasie wojny 30-letniej (1618-48), na mocy edyktu elektora Jerzego Wilhelma, który 1.05.1626r. mianował pierwszego dowódcę (plk. Hillebrandt von Kracht z Kostrzyna). Zespół budynków pokoszarowych posadowiony jest na płaskowyżu, przy ul. Sikorskiego nr 76. Wjazd do obecnego SOS-W stanowił główną bramę na teren koszar. Regularne i symetryczne założenie zespołu składa się z dwóch funkcjonalnych, wyodrębnionych części: mieszkalnej i gospodarczej. Centralną część założenia zajmuje plac parad i ćwiczeń z boiskiem (część ta należy obecnie do Straży Granicznej). Budynki mieszkalne dla żołnierzy wzniesione zostały na planie prostokąta ze skrajnymi ryzalitami. Elewacje posiadają charakterystyczny wystrój, w którym widać próby nawiązania do stylu historycznego. Szczyty wszystkich ryzalitów posiadają elementy wystroju nawiązujące do gotyku, np. ceglane schodkowe szczyty zwieńczone trójkątną sterczyną, pod którą znajdują się dwa niewielkie otwory okienne stylizowane na biforium. Wszystkie ryzality przykryte są dwuspadowymi dachami, prostopadłymi do kalenicy głównego korpusu budynku. W trzeciej kondygnacji występują symetrycznie rozmieszczone facjaty. Elewacje zaakcentowane są pasami cegły klinkierowej, w tym obramienia otworów okiennych i drzwiowych oraz uskokowe, ząbkowe gzymsy.

W latach 1935-1937 koszary rozbudowano dla żołnierzy Wehrmachtu (2. mazurski pułk piechoty nr 147 im. Marszałka von Hindenburga - 2. masurischen Infanterie-Regiments Nr. 147 Generalfeldmarschall von Hindenburg, pod dowództwem płk. Neulinga; stąd też nowe koszary nazwano „Hindenburg-Kaserne“). Dzisiaj stacjonuje tam jednostka Warmińsko-Mazurskiego Oddziału Straży Granicznej. Domki jedno-rodzinne znajdujące się za koszarami wzdłuż ul. Sikorskiego, Rataja, Łąkowej wybudowane zostały w II połowie lat 30. Zachodnią granicę miasta wyznaczała wieża ciśnien wybudowana na początku XX w. Dzisiejsza ul. Górna była kiedyś drogą polną do wsi i majątku leżącego na Wilhelmshöhe (Wzgórze Wilhelma). W 1942r. majątek ten został zapisany notarialnie, jako spadek po śmieci ojca, młodemu Helmutowi Wagnerowi, późniejszemu profesorowi Uniwersytetu w Berlinie, przyjacielowi Polski. U zbiegu ul. Górnej z ul. Sikorskiego stoi niewielki dom nr 68, w którym spędził dzieciństwo Burkhard Knapp, honorowy obywatel miasta. Nieopodal, na stoku wyniesienia zwanego Seufzerberg (Wzgórze Westchnień) stoi duży budynek, który od 2003r. jest siedzibą sądu. Wybudowany ze środków miejskiej fundacji E.L. Sembecka (Städtische Sembeck Stiftung) jako zakład dla dzieci ubogich i kalekich (Siechenhaus), po 1945r. pełnił funkcje klubu żołnierskiego i przedszkola. W pobliżu budynku stoi kamień milowy – drogowskaz z dwoma napisami: wykutym „6 Meile nach Bartenstein” (1 mila pruska = 7,53 km) oraz namalowanym czarną farbą „100 km nach Königsberg”. Stosunkowo duży obszar terenów zielonych w narożniku ul. Sikorskiego i Gdańskiej, stanowił do połowy lat 60. ogromny dół-wąwóz. Dół ten zasypywany był sukcesywnie przez prawie 10 lat, wywożonym gruzem ze zniszczonego w 1945r. Starego Miasta. Następnie teren wyrównano, przez pewien czas zatrzymywały się tam cyrki objazdowe, aż w połowie lat 70. rozpoczęto budowę zajazdu „Agros”, zagospodarowując przy okazji teren. Niedługo potem wybudowano tam ośrodek szkoleniowy Ligi Obrony Kraju (stoją tam obecnie dwa budynki mieszkalne wzniesione w 2004r.) i stację diagnostyczną, a w 1998r. wybudowano stację benzynową „BP”.

Południowa część miasta

Południowo-zachodnią granicę miasta wyznaczała ul. Poznańska (przed 1945r. Georgstrasse), od której odchodziła polna droga nazwana na

część Martina Modrickera „Wąwozem Marcina” (Martinschlucht) - dzisiaj ul. Klonowa, która była załącznikiem obecnego osiedla domków jednorodzinnych. „Wąwóz Marcina” dochodził aż do nasypu kolejowego i mostu na rzece Guber. Najważniejsza część tego terenu to historyczna Góra Szubieniczna (Galgenberg), miejsce, gdzie do 1821r. stała murowana szubienica i gdzie wykonywane były publiczne egzekucje. Wyniesienie to pierwotnie było niezalesione, dlatego też szubienica była widoczna z daleka i chyba skutecznie odstraszała potencjalnych przestępców, skoro kroniki i meldunki policyjne nie odnotowują żadnych „poważnych incydentów i wypadków”¹⁸. Po I wojnie światowej wyniesienie wraz z najbliższym otoczeniem zostało zalesione w ramach planowanej akcji, przyjętej i realizowanej przez Towarzystwo Upiększania Miasta (Verschönerungsvereins). Zabudowa ul. Poznańskiej typowymi domami pochodzi z przełomu lat 20. i 30. Po 1945r., aż do końca lat 60., dzisiejsza tzw. Górka Poznańska określana była przez mieszkańców miasta jako „Górka Miłości”. W tamtym bowiem okresie teren ten był miejscem miłosnych schadzek młodych kętrzyńian. W połowie lat 80. tereny Górki Poznańskiej zostały przeznaczone pod zabudowę. Na wydzielonych działkach budowlanych powstawać zaczęło nowe osiedle domków jednorodzinnych. W skład tego osiedla wchodzi ulice: Brzozowa, Dębowa, Sosnowa, Świerkowa i Jaśminowa. Zabudowa domami tego osiedla kontynuowana będzie jeszcze przez kilka lat. W połowie lat 90. w tej części miasta wzniesiono rzymskokatolicki kościół parafialny pod wezwaniem św. Jacka. Przy wejściu do kościoła, w stylizowanej wieży, znajduje się kamień węgielny, nad którym widnieje napis wyryty na marmurowej płycie: „Kamień węgielny pod budowę kościoła św. Jacka w Kętrzynie poświęcony przez papieża Jana Pawła II 6.06.1991r. wmurował arcybiskup metropolita warmiński dr Edmund Piszcz dnia 30.05.1995r.”

Wschodni odcinek ul. Poznańskiej dochodzi do historycznej części miasta zwanej Georgenthal i łączy się z ul. Wileńską (przed 1945r. Logenstrasse). Na początku XX w. zlokalizowano tam miejską oczyszczalnię ścieków, z której biogazy zużywano przez dłuższy czas do oświetlenia ulic tej części miasta. Nieopodal w 1928r. wybudowany został Feierabendhaus (dom spokojnej starości), czyli dzisiejszy dom opieki społecznej przy ul. Wileńskiej nr 16. Od ul. Poznańskiej odchodzą dwie ulice: Mazurska (przed 1945r. Hippelstrasse) i Powstańców Warszawy (przed 1945r. Wilhelstrasse).

Pierwsza z nich wyznaczona została pod koniec XIX w. i zabudowana była etapami do końca lat 30. XX w. Łączyła ul. Poznańską z ul. Sikorskiego, główną ulicą, która była dawnym traktem do Królewca, stolicy prowincji. Najstarszą zabudową istniejącą do dzisiaj przy ul. Mazurskiej, są pozostałości zespołu rzeźni miejskiej (Städtische Schlachthof) wybudowanej w 1902r. Rzeźnia ta funkcjonowała do połowy lat 70., potem ulokowała się tam Spółdzielnia Transportu Wiejskiego (STW), obecnie są tam hurtownie, sklepy i magazyny. Pierwsza rzeźnia (z 1881r.) usytuowana była na terenie nieistniejącej już dziś mleczarni przy ul. Daszyńskiego nr 23. Funkcjonowała niecałe 20 lat i z uwagi na „niewystarczające moce przerobowe” przeniesiona została na nowe miejsce, zaś budynek adaptowano na mleczarnię (Meierei) rozebraną ostatecznie w 1997r., obecnie stoi tam nowowzniesiony budynek biurowy (z odtworzoną bryłą pierwotną) Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionier” i dwa budynki mieszkalne.

Z początku lat 20. pochodził budynek mieszkalny Heinricha Erdtmanna i Hugo Arnheima przy ówczesnej Hippelstrasse nr 1 i 3; dzisiaj na ich miejscu stoją domy z końca lat 60. przy ul. Mazurskiej nr 1 i 3. Dom nr 5 wzniesiony został w 1922r. przez mistrza budowlanego Waltera Kaisera. Z roku 1902 pochodzi kamienica nr 18 usytuowana przy ul. Mazurskiej róg Daszyńskiego (data budowy widoczna na metalowej chorągiewce wieńczącej czterospadowy dach pokrywający dwukondygnacyjny wykusz w narożniku płn.-wsch.). Budynek ten był siedzibą różnych organizacji i instytucji; w latach 1934-45 mieściła się tam organizacja młodzieżowa Hitlerjugend (HJ), po 1945r. ośrodek zdrowia (do końca lat 60.), później pracownie plastyczne (m.in. Tadeusza Brzeskiego), lokale partii politycznych (SD-Stronnictwo Demokratyczne i ZSL-Zjednoczone Stronnictwo Ludowe), spółdzielni kominiarzy czy organizacji młodzieżowej ZHP-Zwiazek Harcerstwa Polskiego, a do końca lat 90. siedziba spółki miejskiej „Komec”. Obecnie budynek jest własnością prywatną i po kapitalnym remoncie także służy różnym instytucjom. Dwukondygnacyjna bryła budynku z użytkowym poddaszem pokryta jest dachem dwuspadowym o nierównym kącie nachylenia połaci dachowych. Wejście do budynku znajduje się w ryzalicie pozornym zamkniętym szczytem o trójkątnym wykroju. Elewacje zwieńczone są arkadkowym gzymsem, a w połaci dachu znajdują się symetrycznie rozmieszczone facjatki, w których trójkątne szczyty wypełnione są dekoracją snycerską. Budynki przy ul. Mazurskiej nr 10, 12, 14, 16 wybudowane zostały w II połowie lat 30., np. dom nr 10 w

1936r., który należał do architekta pracującego dla firmy budowlanej Martina Modrickera, czy wzniesiony w tym samym roku dom nr 12; natomiast dom nr 14 wzniesiony został dla kadry oficerskiej jednostki wojskowej (po 1945r. zamieszkały tam rodziny oficerów Wojsk Ochrony Pogranicza). Domy od nr. 26 do 34 wybudowano po I wojnie światowej ze środków fundacji rodziny Thiel (Thiel'sches Stift). Po drugiej stronie ulicy, w miejscu gdzie w 1968r. rozpoczęto budowę osiedla Moniuszki, usytuowany był tartak (Sägewerk) Martina Modrickera. Grunty, które należały do właściciela największej w mieście firmy budowlanej, obejmowały kwartał obecnych ulic: Mazurska, Daszyńskiego, Moniuszki, Pionierska. Do dnia dzisiejszego zachowała się jedynie rezydencja, którą M. Modricker wybudował w 1937r., stojąca przy ul. Daszyńskiego nr 27. Na drzwiach wejściowych w elewacji frontowej wyrzeźbione są inicjały właściciela MM i data 1937. Sam budynek o ciekawej bryle, detalu i wystroju architektonicznym elewacji jest jednym z trzech zachowanych w mieście obiektów, w którym zastosowano konstrukcję szachulcową. Tartak stojący mniej więcej w środkowej części parceli, został w latach 30. gruntownie zmodernizowany. W 1945r. maszyny zdemontowali i wywieźli Rosjanie (była to grupa zwana „trofiejnije komando”, która zajmowała się wywózką do ZSRR maszyn i urządzeń). Pozostały drewniane baraki, w których do końca lat 60. były m.in. punkt skupu butelek i makulatury oraz składnica złomu. Cały ten teren obejmujący także obecne boiska i budynek Szkoły Podstawowej nr 4, nazywany był w tamtym czasie „małym gajem”. Były to wtedy dzikie łąki, na których męska młodzież grywała w piłkę. Tam też odbywały się zawody strażaków. Aż w końcu lat 50. zapadła decyzja budowy tam szkoły podstawowej w ramach PRL-owskiej akcji „Tysiąc szkół na 1000-lecie państwa polskiego”. Dnia 1.09.1963r. szkołę oddano do użytku. Ówcześni uczniowie szkoły włożyli niemało trudu, aby z nieużytków zrobić dwa boiska szkolne a także ogródek warzywny. Nieopodal głównego wejścia do szkoły stał betonowy schron - ulubione miejsce zabawy młodzieży. Wszystko zaczęło nabierać dzisiejszych kształtów od 1968r., kiedy rozpoczęto budowę osiedla Moniuszki. Najpierw wybudowano tzw. „punktowce”, potem pozostałe czteropiętrowe budynki, które oddawano sukcesywnie do użytku, aż do połowy lat 70. W miejscu niewielkiego parterowego budynku, w którym była wylęgarnia drobiu, wybudowano budynek biura Spółdzielni Mieszkaniowej „Pionier” z restauracją „Aria”. Wtedy też powstały ul. Moniuszki i Pionierska. Na terenach dzisiejszego osie-

dla Mielczarskiego przed 1945r. były ogródki działkowe obejmujące kwartał dzisiejszych ulic: Mazurska, Daszyńskiego i Mielczarskiego, które użytkowane były do początku lat 60. Budowa osiedla rozpoczęła się w 1962r. i podzielona na dwa etapy trwała do 1966r. Była to pierwsza po 1945r. komunalna inwestycja mieszkaniowa, nie licząc budynków na Starym Mieście. W tym czasie przeniesiony został w pobliże dworca PKP dworzec autobusowy PKS, który wcześniej usytuowany był w nieistniejących budynkach u zbiegu ul. Mazurskiej nr 7 i ul. Daszyńskiego nr 20.

Wschodnią granicę ogródków działkowych wyznaczała ul. Mielczarskiego (przed 1945r. Gartenstrasse). Budynki stojące wzdłuż tej ulicy wybudowane zostały w latach 30., a jeden z nich przy ul. Mielczarskiego nr 1 wyrytą ma datę (1934) nad wejściem. Jedynie dwa budynki wzniesione zostały w latach 60., jeden nr 7 oraz nr 2 z 1965r. (stał na miejscu niewielkiej willi, która usytuowana była w głębi podwórza). Kamienica stojąca na rogu ul. Mielczarskiego nr 9 i Daszyńskiego nr 16 posadowiona na planie litery L, wybudowana została w I połowie lat 20. przez Rastenburgie Towarzystwo Mieszkaniowe (Rastenburger Wohnungsbaugenossenschaft).

Dzisiejsza ul. Daszyńskiego (przed 1945r. Moltkestrasse) wytyczona została pod koniec XIX w. na bazie dawnej drogi zwanej „Neue Sorge”. Ulica ta dochodziła początkowo do dzisiejszego placu Grunwaldzkiego. Dopiero na początku XX w. po rozebraniu fragmentu murów obronnych, ulica ta została bezpośrednio połączona ze Starym Miastem. Z wartych odnotowania obiektów zlokalizowanych wzdłuż tej ulicy wymienić należy m.in. palarnię kawy Ost-Gold Kaffee Bruno Wagnera, obecnie SPPH „Majonezy”. W narożniku z ul. Powstańców Warszawy (przed 1945r. Wilhelmstrasse) stała do końca 1938r. synagoga. Teren ten w 1914r. wykupiła gmina żydowska od ówczesnego właściciela gruntu Heinricha Modrickera, mistrza budowlanego. Gminę żydowską liczącą ponad 100 osób, reprezentowało 3 mieszkańców: Josef Katzki, Leo Michalowski i Max Jaruslawski. Oni to spowodowali, że reprezentacyjną synagogę, zwieńczoną trzema kopułami i wzorowanej na starej synagodze z Królewca, wybudowano w ciągu 2 lat. Dotychczasową bożnicę istniejącą od 1859r. przy ówczesnej Rollberg nr 12 (obecnie ul. Zjazdowa nr 9) sprzedano baptystom. Uroczystości poświęcenia nowej synagogi odbyły się w niedzielę 28.05.1916r. W miejscu spalonej i rozebranej w 1939r. synagogi wybudowano w 1967r. budynek mieszkalno-usługowy przy ul. Daszyńskiego nr 8. Przy ul. Daszyń-

skiego nr 10 (przed 1945r. Moltkestrasse nr 20) stoi willa wybudowana pod koniec XIX w., której właścicielem w latach 20. był Kurt Gelhaar, powiatowy meliorant. Budynek o konstrukcji szkieletowej kryty jest dachem mansardowym. Narożny podcień podparty jest na dwóch drewnianych, ozdobnie wykonanych, słupach z mieczami. Pozbawiona wystroju powierzchnia ścian elewacji frontowej posiada podziały wyznaczone przez belki konstrukcji szkieletowej z niesymetrycznie rozmieszczonymi oknami.

Dawny dom rolnika (Haus der Landwirte) Karla Schümanna, administratora państwowego majątku w Sławkowie (Reimsdorf), to dzisiejszy dom mieszkalny przy ul. Daszyńskiego nr 14. Budynek ten był siedzibą Wschodniopruskiego Towarzystwa Rolniczego (Ostpreussische Landwirtschaftsgesellschaft), a należały do niego miasta, których herby widoczne są do dzisiaj w narożnych trójbocznych wykuszach. Wykusze o konstrukcji ryglowej w narożnikach elewacji płd. – zach. są jedynym elementem wystroju architektonicznego budynku wzniesionego na planie litery L. Kwatery z herbami miejscowości oraz dekoracyjne płyciny znajdują się nad oknami wykusza pokrytym daszkiem namiotowym. Bryła obiektu dwukondygnacyjna z użytkowym poddaszem, pokryta jest czterospadowymi dachami, w połaciach których znajdują się facjatki (z jednej strony trzy pokryte daszkami dwuspadowymi, a w elewacji płd. - wsch. jedna facjatka o konstrukcji ryglowej kryta daszkiem pulpitowym). Wszystkie kondygnacje zakończone są szerokim pasem tynku, na którym widoczna jest kostkowa dekoracja. Po 1945r. był siedzibą terenowego oddziału Polskiej Partii Robotniczej (PPR). Potem mieścił się tam ośrodek zdrowia, a po kapitalnym remoncie w 1967r. adaptowano go na mieszkania komunalne. Naprzeciwko tego budynku zlokalizowana była siedziba straży pożarnej (Stadthof Feuerwehr - F. W.), założonej w 1881r. i działającej w tym miejscu przez ponad 100 lat.

Na terenie obecnego skwerku przy łoży masońskiej stały do 1945r. trzy kamienice (Logenstrasse nr 9, 11, 13) Hermanna Reschke z secesyjnym wystrojem elewacji frontowych. Ulica ta dawniej była drogą okalającą zachodnią część murów obronnych i prowadziła w dół na tereny doliny zwanej Georgenthal. Przy tej ulicy był jeden z 21 pensjonatów. Właścicielką tego pensjonatu przy ówczesnej Logenstrasse nr 16 (obecnie budynek nie istnieje) była Klara Fetschrien. Zachowane do dzisiaj kamienice przy skrzyżowaniu z ul. Wilczą (przed 1945r. Schützenstrasse) należały do miejscowego rentiera Mäckelburga.

Budynki posadowione w południowej pierzei ul. Słowackiego, wzniesione w latach 60. XIX w. są jedynymi, które ocalały z pożaru w 1890r. Jeszcze we wczesnych latach 70. XX w. zobaczyć można było domy w ich pierwotnym stanie, jak również te, które zostały później rozebrane. Remont tej ulicy nastąpił w połowie lat 70. i trwał ok. 10 lat. W miejscu rozebranych, parterowych budynków wybudowano nową kamienicę, a naprzeciwko niej kościół baptystów. Pozostałe stare domy przeszły gruntowny remont tracąc swój oryginalny wystrój architektoniczny. Wspomnę, że przed 1945r. w domach usytuowanych przy tej ulicy mieszkali głównie drobni rzemieślnicy, z których część miała swoje warsztaty na zapleczu lub w podwórku. Równoległą do ul. Słowackiego jest ul. Wilcza. Z przedwojennej zabudowy pozostały tylko 2 domy, leżące w narożniku z ul. Powstańców Warszawy. Krajobraz architektoniczny tej ulicy wypełniają nowe budynki spółdzielni mieszkaniowej tworzące osiedle Słowackiego, które powstało na początku lat 90. Prawie na całej długości od południowej strony ulica graniczy z terenem Domu Pomocy Społecznej, dawniej ogrodu strzeleckiego Rastenburgskiego Bractwa Kurkowego, zwanego też Związkiem Strzeleckim (Schützengilde). Ta bezpośrednia bliskość z terenem ogrodu strzeleckiego była zapewne powodem nazwy ulicy Strzeleckiej (Schützenstrasse), przy której domy były własnością murarzy, nauczycieli, kupców zajmujących się handlem węglem i drzewem. Druga strona ulicy miała w miarę zwartą zabudowę, z tym że od ulicy Wileńskiej stały dwa piętrowe domy. Właścicielem dwóch kamienic był miejscowy kupiec Gustaw Piepera, który sam mieszkał w pobliskiej kamienicy przy dzisiejszej ul. Wileńskiej. W 1923r. obydwie nieruchomości kupił rentier Hermann Hendrichowski. W jednej z tych dwóch kamienic w latach 1945-49 mieścił się punkt UNRRA-Organizacji Narodów Zjednoczonych do Spraw Pomocy i Odbudowy. Budynek ten jak i pozostałe zniszczone zostały w latach 50. Dzisiaj z tego miejsca można zobaczyć najstarszy w mieście dom mieszkalny z ok. 1765r. Pierwotnie wzniesiony został jako dom letni przez Melchiora II Hippela (1657-1729), kupca i burmistrza miasta, który kupił te tereny w 1709r. od spadkobierców Georga Zerbacha, właściciela cegielni. Nowy właściciel zadbał o znajdujący się tam sad oraz rozpoczął budowę domu z oranżerią i szklarnią. Budowę dokończył jego syn Christian Hippel (1703-1765). Była to typowa willa podmiejska wzniesiona na planie kwadratu i pokryta dachem mansardowym, charakterystycznym dla stylu barokowego. Prostokątne otwory okienne ujęte były w tynkowanych opaskach i dla

zachowania symetrii elewację frontową uzupełniono pozornymi oknami, tj. malowanymi na tynku. Wejście na osi budynku ozdabiał opracowany w tynku portal z herbem w centralnie usytuowanej muszli. Nad wejściem znajdował się półokrągły otwór z domalowanym na tynku oknem. Parter zajmowała sień, kuchnia i pokój, a na piętrze przedpokój i duża sala z drewnianym stropem pokrytym malowidłami z XVIII w. (odkryte w 1917r. w czasie remontu obiektu). Dom ten, jak i cała posiadłość, była terenem rekreacyjnym mieszkańców miasta, zwanym Georgenthal. Odbываły się tam różne spotkania i uroczystości (np. festyn w 1829r. z okazji 500-lecia założenia miasta), a w latach 1855-1909 coroczne festyny gildii strzeleckiej, na których wybierano króla bractwa (potem imprezy przeniesiono do ogrodu strzeleckiego, obecnie park przy ul. Chrobrego). Posiadłość z willą należała do rodziny Hippel do roku 1800, kiedy to Georg Hippel przed wyjazdem do Ełku sprzedał rezydencję baronowi von Kayserling. Ten sprzedał posiadłość w 1805r. dla Ernsta Prestinga, a potem willa zmieniała właścicieli co kilkanaście lat (np. Friedrich G. Leonhardt-„Leonhardy” w 1811r.; Carl Meyer w 1819r.; Henriette von Heyden w 1833r.; Hermann Neumann w 1858r., który w 1859r. wznosił obok dom przy ul. Wileńskiej nr 14; Heinrich Pohl w 1875r., który był właścicielem domów przy ul. Wileńskiej nr 10 i 12; Otto Puskeppelies w 1899r.). Po I wojnie światowej, w 1921r. starosta, baron Dodo von und zu Knyphausen zakupił willę dla organizacji kobiecej (Ojczyźniany Związek Kobiet - Vaterlandische Frauenverein) za pieniądze przekazane przez prowincję Hannover w ramach wsparcia wojennego (Prusy Wschodnie jako jedyna prowincja Niemiec bezpośrednio ucierpiała w czasie działań wojennych, stąd każdy powiat otrzymał pomoc finansową na odbudowę przez poszczególne prowincje). Obecnie jest to budynek administracyjno-biurowy Domu Pomocy Społecznej przy ul. Wileńskiej nr 16. Ta znana z historii miasta willa została bezmyślnie „wyremontowana” pod koniec lat 60. XX w., tracąc swój pierwotny, barokowy wystrój architektoniczny (rozebrano mansardowy dach, skuto obramienia otworów i portal oraz zniszczono pozorne okna); jednak sama bryła zachowała swój kształt. W 1928r. w miejscu oranżerii i szklarni wzniesiono powiatowy dom spokojnej starości (Feierabendshaus-Kreisaltersheims) wg projektu Heinza Stoffregena, architekta z Bremy.

Śródmieście

Budynek dawnej loży masońskiej usytuowany jest poza obrębem średniowiecznego miasta, na terenie dawnej fosy, wolnostojący, piętrowy z czterema wieżyczkami ośmiobocznymi w narożach. Kryty jest dachem dwuspadowym o małym kącie nachylenia połaci dachowych. Od strony wschodniej do korpusu głównego przylega pięcioboczny, jednopiętrowy ryzalit kryty dachem namiotowym. Historia budowy budynku loży wiązała się z powstaniem wolnomularstwa w Prusach, które rozwijało się równolegle z wolnomularstwem w Niemczech, współpracującym z masonerią na terenach polskich. Przykładem może być loża w Malborku „Victoria pod trzema ukoronowanymi wieżami”, która afiliowana była przez warszawskich masonów (po pierwszym rozbiórze Polski ulokowała się właśnie w Malborku). Loża „Zu den drei Thoren des Tempels im Orient Rastenburg” („Do trzech bram świątyni na wschodzie Rastenburga”) organizacyjnie podlegała Wielkiej Narodowej Matce Loży „Zu den drei Weltkugeln” („Do trzech ziemskich Globów”). Pierwsze spotkania członków loży odbywały się w domu Simona Küssnera, pierwszego mistrza, który mieszkał przy ul. Kaszubskiej. W latach 1851-64 siedzibą loży był budynek Ludwiga Kolmara (obecnie budynek przy ul. Sikorskiego nr 24). Z uwagi na spór między lożą a właścicielem, a także ze względu na szczupłość pomieszczeń, postanowiono za sumę 4700 talarów zakupić parcelę miejscowego kupca Cynthiusa. Z inicjatywą zbiórki funduszy i budowy nowej siedziby wystąpił Anton Brillowski, mistrz loży w latach 1848-1861. Parcelę wykupiono w 1860r. na rzecz loży wolnomularskiej w Rastenburgu (Freimaurerlogge zu Rastenburg). Na niej rozpoczęto w 1863r. budowę budynku wg projektu Mottau, powiatowego architekta i członka loży. Uroczyste oddanie do użytku loży, wzniesionej przez Heinricha Modrickera, mistrza ciesielskiego i członka loży, nastąpiło 24.09.1864r. Budowa obiektu to zasługa ówczesnego mistrza loży (w latach 1861-66) Gustawa R. L. von Saltzwedella, prezydenta prowincji wschodniopruskiej i właściciela majątku ziemskiego w pobliskim Pieckowie (Pötschendorf). Z uwagi na lokalizację budynku (teren dawnej fosy) po trzech latach użytkowania pojawiła się woda w piwnicy, a na ścianach rysy. Dlatego firma przez sześć lat usuwała usterki zakładając izolacje w piwnicy, a także dobudowując ryzalit w elewacji wschodniej, który pełnił funkcję werandy. Jednak 20 lat później sytuacja powtórzyła się i po usunięciu usterek zmieniono pokrycie dachowe na papę. Wystrój

architektoniczny elewacji budynku i jego bryła z wyraźnymi elementami neogotyku angielskiego, nawiązuje do ówczesnych tendencji i mody w architekturze europejskiej. Budynek łoży w chwili budowy usytuowany był w parku-ogrodzie i miał dodatkowo płaski ryzalit na osi elewacji płn., w której znajdowało się główne wejście, co było zgodne z zasadami budownictwa wolnomularskiego (ryzalit ten rozebrano w latach 70. przy poszerzaniu ul. Mickiewicza). Na parterze znajdował się przedsionek oraz dwa pomieszczenia w trakcie tylnym i trzy w przednim. Pomieszczenia te pełniły funkcję pokoju poczekalnego, tzw. izby zagubionych kroków (przedsionek), izby rozmyślań (pokój, w którym przygotowywano kandydata do przyjęcia kolejnych stopni masońskich) i szatni wg nomenklatury masońskiej. Na piętrze były dwa duże pomieszczenia, północne pokryte było drewnianym sklepieniem kolebkowym i wydzielonym pasem gzymsowania. Było to najbardziej reprezentacyjne pomieszczenie - pełniło bowiem rolę łoży właściwej. Drugie pomieszczenie było salą biesiadną. Duża kubatura nowej siedziby łoży mogła pomieścić cały program funkcjonalny masonerii. Jeszcze do końca lat 60. XX w. na parterze budynku stały dwie żeliwne kolumny, które wchodziły w skład podstawowego wystroju każdej łoży (obok ołtarza obrazów i klejnotów łoży oraz typowych akcesoriów jak kielnia, węgielnica, cyrkiel czy fartuch). Na początku XX w. do budynku zaprowadzono instalację wodociagową i gazową, a teren wokół łoży wyrównano i założono trawniki z rabatami. Pod koniec I wojny światowej (6.05.1918r.) łoża wznowiła działalność. W celu przeprowadzenia koniecznych prac remontowych, na początku 1925r. została zaciągnięta pożyczka pod hipotekę parceli wraz z budynkiem i od 16.07.1925r. przeszła w ręce Maxa Rudzio. Z dniem 21.07.1935r. łoża przestała istnieć, została rozwiązana decyzją władz. Majątek łoży po długotrwałej korespondencji magistratu z władzami w Berlinie, przeszedł na własność miasta (spadkobierczyni po M. Rudzio – Anna Kuries otrzymała należne procenty od długu). W 1937r. w budynku rozpoczęło działanie Heimatmuseum. Po 1945r. pomieszczenia łoży adaptowano na potrzeby Powiatowego Domu Kultury oraz kina „Bajka”, które funkcjonowały do zamknięcia budynku w 1967r. Od tej pory pusty i przeznaczony do remontu obiekt niszczał, doprowadzony niemal do całkowitej destrukcji. Staraniem władz miasta, do którego należała nieruchomość, postanowiono budynek przeznaczyć na pałac ślubów. Po dłuższej korespondencji z urzędem wojewódzkiego konserwatora zabytków w Olsztynie postanowiono rozpocząć prace remontowe i adaptacyjne.

W latach 1972-76 pracownicy Pracowni Konserwacji Zabytków (PKZ) w Olsztynie przeprowadzili badania architektoniczne i inwentaryzację budynku, a projekt adaptacyjny wykonał Kazimierz Będkowski, architekt z Olsztyna. Z braku środków finansowych do prac remontowo-konserwatorskich przystąpiono dopiero w 1982r. W trakcie prac postawiono nowe ścianki działowe, które zniszczyły pierwotny, charakterystyczny dla łóż układ wnętrza. Dnia 22.07.1983r. budynek przekazano na siedzibę domu kultury, a obecnie po ponownym remoncie w latach 1998-99, mieści się w nim siedziba Polsko-Niemieckiego Centrum Kultury im. Arno Holza.

Do 1890r. obecny kwartał ulic: Powstańców Warszawy (przed 1945r. Wilhelmstrasse), Mickiewicza (przed 1945r. Friedrichstrasse), Słowackiego (przed 1945r. Schillerstrasse), Wilczej, Wileńskiej i część Daszyńskiego stanowił dzielnicę magazynową. Wszystkie te ulice określone były jedną wspólną nazwą ul. Stodolnej (Scheunenstrasse). W tej części miasta usytuowane były magazyny zbożowe, żywnościowe, spichlerze, budynki gospodarcze, czy też królewskie magazyny soli. W 1890r. wielki pożar strawił większość zabudowy, ocalały tylko nieliczne budynki mieszkalne przy ul. Słowackiego i jeden przy ul. Powstańców Warszawy nr 15. Przy zachowaniu dotychczasowego układu komunikacyjnego, na miejscu spalonych obiektów powstają nowe, stojące do dnia dzisiejszego. Do najbardziej reprezentacyjnych budowli zaliczyć należy gmach gimnazjum im. Księcia Albrechta (obecnie zespół LO) wybudowany w latach 1904-1907 oraz urząd starosty, wybudowany w latach 1894-95 z inicjatywy ówczesnego starosty Georga von der Trenka. Idea budowy nowego, męskiego gimnazjum narodziła się w 1896r. w czasie uroczystości jubileuszu 350-lecia szkoły, z inicjatywy ówczesnego starosty barona von Schmiedesecka i jego matki hrabiny zu Eulenburg. Teren pod budowę nowego gmachu Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta (Königliche Herzog Albrecht Gymnasium) wykupiło miasto na początku 1904r. Były to dwie parcele należące do państwa, na których znajdowały się magazyny soli. Na podstawie księgi ewidencyjnej urzędu katastralnego (Liegenschaftsbuch Rastenburg 1865-1945) jedna działka o nr 1703/460 miała pow. 1103 m², a druga o nr 1696/463 miała pow. 4464 m². Budowę rozpoczęto w czerwcu 1904r., wykonawcą była firma Wagner z Berlina. Uroczystości poświęcenia i oddania do użytku nowego budynku Königliche Herzog Albrecht Gymnasium przy Wilhelmstrasse nr 4-8 odbyły się dnia 17.04.1907r. Cztery lata później dotychczasowy właściciel, czyli gmina miejska (Stadtgemeinde

Rastenburg) przekazuje szkole na własność dwie parcele, na których wzniesiono budynek. W 1930r. rozbudowano pld. skrzydło budynku wg projektu firmy R. Krzywek.

Murowany z cegły na podmurówce z ciosów kamiennych budynek architektonicznie utrzymany był w stylu charakterystycznych gmachów budowanych w Prusach Wschodnich na przełomie XIX i XX w. Budynek założony jest na planie nieregularnej podkowy otwartej od strony boiska. Korpus główny 9-osiowy, kalenicowo ustawiony do ulicy, flankują dwuosiowe ryzality. Wszystkie elewacje członują ostrołuczne blendy biegnące przez całą wysokość, w których umieszczone są okna oddzielone fryzem arkadowym. W szerszym ryzalicie (w pln. skrzydło) znajduje się ostrołuczny, uskokowy portal w obramieniu wimpregowym, w którym jest główne wejście do szkoły. Nad nim znajdują się cztery okna piętra, a wyżej triforyjne okno rozetowe auli (przed 1945r. w oknach auli były witraże ufundowane przez absolwentów szkoły). W drugim ryzalicie występuje blenda opracowana analogicznie jak w pozostałej części elewacji frontowej korpusu. Oba ryzality zwieńczone są sterczynowymi szczytami. Budynek przykrywa dwuspadowy dach z sygnaturką. Sygnaturkę pokrywa dach wielospadowy, a wieżę dach namiotowy. Wszystkie dekoracje elewacji (blendy, fryzy, gzymsy) są otylkowane.

Obydwa gmachy - gimnazjum i starostwo otrzymały elewację z czerwonej klinkierowej cegły, jak większość tego typu realizacji w ówczesnych Prusach. Ten typ architektury był charakterystyczny w miastach Prus Wschodnich przełomu XIX i XX w. Jej rozkwit wiązał się głównie ze znacznym wzmocnieniem administracji państwowej, zwłaszcza po zjednoczeniu Niemiec i utworzeniu cesarstwa. Najczęściej, jak w przypadku gmachu starostwa, był to budynek dwupiętrowy na rzucie nieregularnym z dwuosioowymi, wyniesionymi ponad koronę murów ryzalitami w elewacji frontowej i tylnej. Ryzality zwieńczone były bądź prostym szczytem z blendami i sterczynami, bądź zakończony 7-osiowym, rozbudowanym neogotyckim szczytem schodkowym, o prostokątnych płaszczyznach z ostrołuczными blendami. We wnętrzach na szczególne uznanie zasługiwały: duża sala posiedzeń Kreistagu w gmachu starostwa i aula w gimnazjum, obie z drewnianymi boazeriami i kolorowymi witrażami w oknach. Budynki boczne przy starostwie przeznaczone były na stajnie, wozownie i pomieszczenia gospodarcze. I oczywiście utrzymywane w konwencji architektonicznej bryły głównej gmachu starostwa. Gmach był ten bliski ówczesnemu budownictwu

urzędowemu w Prusach Wschodnich. Jego twórcy czerpali z bogatego zasobu średniowiecznej architektury państwa zakonnego, co popierane było przez opiniujące wszystkie projekty naczelne urzędy budowlane w Berlinie. Budowę gmachu starostwa zrealizowała firma mistrza ciesielskiego H. Modrickera.

Neogotycką stylistykę posiadały także dwie kamienice przy ul. Powstańców Warszawy nr 21 (druga, obecnie nieistniejąca stała naprzeciwko) z ceglany licem elewacji, boniowaniem i ryzalitem zwieńczonym szczytem nakrytym stylizowanym hełmem.

Przed gmachem starostwa stał pomnik poświęcony poległym mieszkańcom miasta i powiatu w wojnach z 1866r. (prusko-austriacka) i z 1870-71 (francusko-pruska). Pomnik uroczyście odsłonięty 22.03.1897r. został zburzony w 1945r. Jego cokół do połowy lat 70. leżał na skraju ulicy Słowackiego róg Wileńskiej. Wiosną 2005r., w czasie budowy parkingu przy starostwie, odkopano fundamenty tego pomnika.

Przykładem kamienicy o modernistyczno-secesyjnej stylistyce jest dom z 1901r. przy ul. Mickiewicza nr 8 z elewacją licowaną klinkierową żółtą cegłą i bogatym wystrojem architektonicznym. Jako jedna z piękniejszych, miała kilku właścicieli m.in. od początku lat 20. był nim miejscowy kupiec Heckel, a od 1924r. Berta Göhring ze Sterławek Wielkich. W tej reprezentacyjnej kamienicy mieszkaly bogate rodziny kupców i rentierów. Trzykondygnacyjny budynek z oficyną, w korpusie pokryty jest dwuspadowym dachem o nierównym kącie nachylenia połaci z lukarnami, nad wykuszem - dach stromy czterospadowy, nad ryzalitem pozornym - dwuspadowy (z kalenicą prostopadłą do kalenicy budynku), a oficyna kryta jest dachem pulpitowym. Powierzchnia ścian elewacji frontowej (płd.) w pierwszej kondygnacji jest boniowana i zamknięta kordonowym gzymsem. Okna w pozostałych kondygnacjach ujęte są w tynkowane opaski z rautami, nad oknami nadproża o łuku odcinkowym z zaznaczonym zwornikiem, a niektóre pola wypełnione maszkaronem. Narożniki dwukondygnacyjnego wykusza ujęte są w formie pilastrów, a nad oknami w trójkątne oprofilowane zwieńczenie. Wykusz zamknięty jest ozdobnym wolutowym szczytem, tynkowanymi elementami dekoracyjnymi, a szczyt zwieńczony jest półkolistą, oprofilowaną konchą. Stromy dach wykusza zwieńczony jest ozdobnie kutymi iglicami. Do wykusza przylegają balkony, w drugiej kondygnacji o murowanej balustradzie tralkowej i kwadratowym w przekroju słupem z głowicą w narożniku, w trzeciej kondygnacji o metaloplastycznie opracowanej balustradzie. Na skraju elewacji znajduje się 1-osio-

wy ryzalit pozorny z oknem w szerokiej tynkowanej opasce z rautami i zwieńczone trójkątnym oprofilowanym frontonem, w którego polu jest dekoracja palmetowa. Wyższe okno w ryzalicie zwieńczone jest trójlistnym nadprożem z dekoracją roślinną. Ryzalit pozorny zamknięty jest wolutowym szczytem z oknem, nad którym znajduje się w tynkowanej opasce okulus. Szczyt zwieńczony jest półkolistą, oprofilowaną konchą. Elewacja powyżej pierwszej kondygnacji podzielona jest w poziomie tynkowanymi listwami, a w korpusie zwieńczona profilowanym gzymsem opartym na ozdobnie wykonanych konsolkach.

Właścicielami pozostałych kamienic przy ul. Mickiewicza byli także kupcy i rentierzy. I tak właścicielem kamienicy nr 4 był kupiec Heinrich Claasen, właściciel sklepu z artykułami żelaznymi przy ówczesnej Königsbergerstrasse nr 2 (dzisiaj nieistniejąca kamienica, która usytuowana była do 1945r. w miejscu, gdzie jest główne wejście do nowego gmachu PKO). Właścicielem kamienicy nr 6 (przed 1945r. Friedrichstrasse nr 6 - numeracja dla całej ulicy została zachowana) był rentier Rudolf Siebert. Przed 1945r. mieszkali tam rodziny m.in. lekarza Gustawa Tieslera, pielęgniarki W. Bolz, czy rodzina urzędnika nadleśnictwa Sellheim. Właścicielem kamienicy nr 10 był sprzedawca tapet Gustaw Linde, który mieszkał na parterze sąsiedniej kamienicy nr 8.

Ulica Powstańców Warszawy (przed 1945r. Wilhelmstrasse) bierze początek z pl. Piłsudskiego (przed 1945r. Wilhelmplatz), który powstał po 1870r. na terenach dawnego Chłopskiego Przedmieścia (Bauern Vorstadt). Przy ówczesnej Wilhelmstrasse nr 1 (obecnie ul. Powstańców Warszawy nr 1) na działce nr 1260 o pow. 1335 m² stanął w 1856r. budynek (rozbudowany w 1924r. na pełnej głębokości budynku w kierunku płd. - wsch.) sądu królewskiego (Königliche Gericht Departament). W latach 1865-83 budynek stanowił własność Justiz Fiskus zu Rastenburg, a od 1885r. do 1926r. Königlich Justiz Amt. W 1926r. działka została podzielona. Właścicielem jednej części (z wejściem od ul. Powstańców Warszawy) zostało państwo (Preussische Staat) reprezentowane przez Justizverwaltung. Kiedy w październiku 1932r. oddano do użytku nowy gmach sądu (obecnie komenda powiatowa policji) budynek za 28 tys. marek kupuje miasto, które dwa lata później sprzedaje za 14 tys. marek dla Luise Grelbert (z domu Schmadtke). Druga część budynku z wejściem od ul. Sikorskiego (po 1945r. zamurowanym) staje się własnością miejscowego mistrza cukiernictwa Maxa Gregoschewskiego, który zakupił nieruchomość o pow. 837 m² za 25 tys. marek. Ta część budynku wraz z dobudowaną w 1935r. przez niego

cukiernią (po 1945r. kawiarnia „Magnolia”, a obecnie sklep) należała do rodziny do 1950r. i zabrana została przez władze komunistyczne. Wywłaszczeni właściciele zostali zmuszeni do wyjazdu do Niemiec. Pierwotnie był to budynek o 6-osiowych elewacjach wzdłużnych oraz 3-osiowych elewacjach bocznych, zwieńczonych tynkowanym gzymsem na drobnych konsolkach. Ściany pokryte były boniowaniem, obecnie zachowanym tylko w pomieszczeniu sklepu (w części dobudowanej). Dziś budynek ten jest własnością PSS „Społem”. Następny budynek nr 3 podlegał jurysdykcji sądowniczej do 1945r. i zapewne pełnił funkcję aresztu. W latach 1947-67 mieściła się tam pierwsza siedziba Muzeum. Po przeprowadzce Muzeum do zamku przez długi czas była tam siedziba oddziału PKS. Od początku lat 90. mieszczą się tam różne firmy i instytucje. Następne domy były własnością Rudolfa Schmadtke, właściciela składu i sklepu rybnego. Na przykład budynek przy ul. Powstańców Warszawy nr 9 (zachowała się nieparzysta numeracja) został wybudowany na jego zlecenie w 1910r. dla dwóch synów Maxa i Wilhelma. Po I wojnie światowej na parterze w lewej części budynku mieściła się koleżeńska kasa pożyczkowa ze sklepem oraz siedziba stowarzyszenia „Stahlhelmer” („Stalowe hełmy”) skupiająca byłych żołnierzy, uczestników wojny. Po 1945r. przez wiele lat mieścił się tam sklep papierniczy, a od kilku lat ogrodniczy. Dwuczłonowa bryła budynku składa się z korpusu i dostawionej w elewacji tylnej oficyny. W elewacji frontowej (zach.), o zróżnicowanym układzie osi, jednokondygnacyjnego budynku (ze ścianką kolankową i użytkowym poddaszem) znajduje się płytki ryzalit środkowy. Ujęty jest w oktogonalne w przekroju filary przechodzące wyżej w sterczyny flankujące szczyt przesłaniający dwuspadowy dach ryzalitu. Otwór wejściowy i okna ujęte są wspólną, szeroką tynkowaną opaską ograniczoną od góry profilowaną obwódką. Nad gzymsem kordonowym widoczne są trzy okna zamknięte łukiem pełnym. Nad oknami, w polu szczytu wieńczącego ryzalit, znajduje się okulus w tynkowanej opasce. Na gzymsie, w narożnikach elewacji, znajdują się częściowo wtopione w ścianę sterczyny wychodzące ponad okap dachu. W elewacji tylnej także występuje płytki dwukondygnacyjny ryzalit ujęty w masywne (prostokątne w przekroju) sterczyny, a w polu szczytu widnieją dwa bliźniacze okienka poddasza. Elewacja boczna i oficyna pozbawiona jest wystroju architektonicznego. Przed 1945r. po prawej stronie budynku znajdował się dystrybutor paliwa stacji benzynowej, której właścicielem był Peter Schwaren posiadający w podwórzu zakład naprawy samochodów

(ojciec Edith Soltwedel mieszkającej obecnie w Düsseldorfie, członka zarządu Kreisgemeinschaft Rastenburg i kierowniczkę archiwum fotograficznego w Wesel).

Dzisiejsza siedziba Urzędu Skarbowego to przedwojenna kamienica Gustawa Linde miejscowego handlarza tapet. Mieszkały tam m.in. rodziny: Heinau - handlarza bydła, Bartha - urzędnika bankowego, Schlenther - naczelnika stacji kolejowej czy też pianisty Otto Müllera. W latach 30. na parterze budynku usytuowanego przy ul. Powstańców Warszawy nr 13 mieściła się siedziba Miejskiej Kasy Chorych. Po 1945r. w budynku przez długi czas, do połowy lat 70., mieścił się internat LO. Potem było przedszkole miejskie, a także siedziby różnych organizacji społecznych, politycznych oraz poradnia zawodowa. W 1992r. budynek wykupił od miasta Urząd Skarbowy. Po drugiej stronie ulicy stoi gmach szkoły (do 1945r. Herzog Albrecht Schule, po 1945r. LO), a obok kamienica nr 4 (przed 1945r. Wilhelmstrasse nr 14), która przed 1938r. była własnością żydowskiego kupca Lewina Epsteina, później skomunalizowana. Do tej kamienicy przylegała synagoga wzniesiona, jak wspomniałem w 1916r. i zburzona przez narodowych socjalistów w 1938r. w czasie tzw. „Kryształowej nocy”. Dalszy ciąg pierzei obecnej ul. Powstańców Warszawy, w miejscu gdzie obecnie stoją dwa bloki mieszkalne nr 6 i 8 wzniesione na początku lat 70., przed 1945r. stanowiły teren „Villi Flora” - miejsce spotkań towarzyskich establishmentu i przez pewien czas pełniący funkcję domu schadzek (w latach 20. znany pod nazwą „Seddigs Garten” z restauracją Gustawa Seddiga). Dalej, w kierunku południowym, po drugiej stronie ulicy, za kaplicą zboru „Betel” stoją w ciągu kamienice czynszowe wzniesione przez miasto i товариство mieszkaniowe (Rastenburger Wohnungsbaugenossenschaft).

Budynki w kwartale obecnych ulic: Kopernika (nr. 3, 5 i 7), Szkolnej i Sikorskiego (nr. 28/30, 32 i 34) wybudowane zostały w latach 1898-1920. Wcześniej stały tam budynki gospodarcze służące jako miejsce schronienia spędzanych na noc zwierząt z pobliskich łąk. Pod koniec XIX wieku tereny te wykupuje Heinrich Modricker mistrz ciesielski (Zimmermeister), który w 1898r. buduje kamienicę (z dwoma oficynami) przy ówczesnej Kaiserstrasse nr 4/6 (ul. Sikorskiego nr 28/30). Po pierwszej wojnie światowej nabywa ją miejscowy radca podatkowy Otto Jopp, który był właścicielem obydwu oficyn przy Bismarckstrasse nr 3/5 (ul. Kopernika nr 3/5). W czasie przeprowadzonych w 1995r. prac remontowych odsłonięto w lewym narożniku partii cokołowej ka-

mień fundacyjny z napisem: „H. Modricker 1898”. Kamienica została wzniesiona na rzucie prostokąta z dwoma prostopadłe do korpusu ustawionymi oficynami w elewacji tylnej. Trzykondygnacyjna bryła z użytkowym poddaszem pokryta jest dwuspadowym dachem o nierównym kącie nachylenia połaci (oficyny kryte dachami pulpitowymi). Wieżba dachowa drewniana typu mansardowego, dach pokryty jest łupkiem i papą. Elewacja frontowa posadowiona jest na wysokim kamiennym cokole, w którym znajdują się zamknięte odcinkowo okna piwnic i prostokątne otwory drzwiowe do pomieszczeń handlowych. Powierzchnia ścian 12-osioвого parteru, z symetrycznie rozmieszczonymi oknami, pokryta jest boniowaniem. Zamknięte odcinkowo otwory okienne ze starannie wykonanymi parapetami, ujęte są w profilowane opaski z zaznaczonym zwornikiem. W osi 4. i 9. znajdują się drzwi wejściowe (poprzedzone kamiennymi schodami) o sfazowanych, górnych narożnikach, a nad nimi okna oświetlające klatkę schodową, także odcinkowo zamknięte i ujęte w profilowane opaski z zaznaczonym zwornikiem. Kondygnacja parteru zamknięta jest ogzymsowanym, tynkowanym fryzem. Pozostałe dwie kondygnacje elewacji frontowej są licowane czerwoną cegłą klinkierową, z rzędem dziesięciu otworów okiennych w tynkowanych, profilowanych opaskach zdobionych boniami, z których po dwa skrajne okna posiadają ozdobne trójkątne frontoniki wypełnione dekoracją roślinną. W 3. i 8. osi znajdują się dwukondygnacyjne tynkowane wykusze na planie trapezu i wsparte na zwężających się ku dołowi trójbocznych podstawach z konsolami. Wykusze zakończone są listwowym gzymsem i nakryte trójspadowymi, płaskimi daszkami. Nad wykuszami znajdują się szczyty flankowane stylizowanymi sterczynami, a w polu szczytu są bliźniacze okna w szerokich opaskach i okulus. Elewację frontową uzupełniają odcinki z cegły ułożonej na rąb, znajdujące się także nad oknami i drzwiami balkonów o metalowych, giętych prętach balustrady (pierwotnie balustrada była murowana). Cała elewacja, za wyjątkiem szczytów, zamknięta jest tynkowanym fryzem i zwieńczona profilowanym gzymsem. W połaci dachu są symetrycznie rozmieszczone cztery lukarny kryte daszkiem pulpitowym.

Do zach. boku przylega kamienica przy ul. Sikorskiego nr 32 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 8) utrzymana w stylu modernistyczno-historycznym, której właścicielem był Ernst Kuhnke, miejscowy mistrz masarstwa. Wzniesiona została na planie prostokąta z oficyną w elewacji tylnej. Trzykondygnacyjna bryła z użytkowym poddaszem pokryta jest da-

chem dwuspadowym o nierównym kącie nachylenia połaci. Podobnie jak wszystkie opisywane obiekty, posiada drewnianą więźbę dachową. Dach w połaci frontowej kryty jest łupkiem, a pulpitowy dach w oficynie papą. Elewacja frontowa z wysokim podpiwniczeniem jest 4-osiowa i pokryta boniowaniem. Wysokie podpiwniczenie zakończone jest profilowanym gzymsem przerwany przez otwór wejściowy do budynku w prawej skrajnej osi. Wejście ujęte jest w filary ze zwieńczeniami w kształcie dzbanów. Nad wejściem znajduje się ozdobnie wykonane nadświetle w formie biforium o trójlistnym zamknięciu, z półkolumnami umieszczonymi w tynkowanej i oprofilowanej płycinie zwieńczonej łukiem odcinkowym. Nad biforium znajduje się dekoracyjny motyw roślinny. Prostokątne okna ujęte są w profilowane i przerwane nad parapetem opaski, które w parterze tworzą nad oknami zamknięte odcinkowo płyciny z dekoracyjnym motywem roślinnym. Kondygnacja parteru zamknięta jest profilowanym gzymsem kordonowym, a piętra profilowanym fryzem. Elewacja zwieńczona jest starannie wykonanym fryzem z prostokątnymi płycinami wypełnionymi dekoracją geometryczną i roślinną. Fryz flankowany jest na krawędziach przez ukośnie ustawione słupki wsparte na konsolach. Takie same słupki pokrywają fryz pod spływami wolutowymi. W połaci dachu, nad osią środkową, znajduje się 2-osiowa facjatka zwieńczona szczytem z wolutami i ujęta w słupki przerywające fryz wieńczący. Szczyt facjatki flankowany jest przez obeliskowe sterczyny.

Kamienica przy ul. Sikorskiego nr 34 (Kaiserstrasse nr 10), której właścicielem był zdun August Unger, wybudowana została po I wojnie światowej. Posiada ona wystrój wzorowany na sąsiadujących obok i opisywanych wyżej budynkach (m.in. drewniana więźba dachowa typu mansardowego o nierównym kącie nachylenia połaci, pokrycie łupkiem w połaci frontowej, dwukondygnacyjny owalny wykusz, facjaty w połaciach dachowych). Kamienice po drugiej stronie ulicy wybudowane zostały na początku XX wieku. Kamienica przy ul. Sikorskiego nr 19 (Kaiserstrasse nr 1) z 1905r. wzniesiona została dla miejscowego lekarza Georga Schmolcka. W 1920r. za sumę 88 tys. marek budynek kupuje mistrz krawiectwa Max Meyer. Do 1945r. w tej czynszowej kamienicy mieszkali urzędnicy i kupcy, a w 1923r. na parterze E. Kunigk otworzył Bären-Apotheke - aptekę „Pod Niedźwiedziem” (koncesję otrzymał A. Masekowitz). W 1945r. w budynku rozlokował się sztab komendy wojsk sowieckich okupujących miasto. W latach 1948-1990 mieściła się tam siedziba Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

(PZPR), a po jej rozwiązaniu biblioteka pedagogiczna, poradnia szkolno-zawodowa i siedziba związków zawodowych. Po przejściu budynku przez starostwo w 1999r. ogłoszono przetarg i nabył go prywatny właściciel, przedsiębiorca budowlany. Po kapitalnym remoncie w 2001r. poszczególne pomieszczenia dzierżawione są różnym firmom na lokale biurowe, w piwnicy znajduje się pizzeria, na parterze ponownie jest apteka, a część pomieszczeń adaptowano na mieszkania. Budynek posiada, oprócz elewacji frontowej, ciekawie rozwiązany wystrój elewacji bocznej, wsch. Są tam rzędy czterech blend w każdej w czterech kondygnacji przedzielonych profilowanym gzymsem. Kondygnacja parteru jest boniowana, a pozostałe licowane cegłą klinkierową, podobnie jak w elewacji frontowej. Elewacja (płn.) frontowa z rzędami okien w poszczególnych kondygnacjach, opracowanych w tynkowanych opaskach i dekoracyjnych pod- i nadokiennych profilowanych gzymasach, w których płaszczyzny trzeciej kondygnacji zdobione są ornamentyką roślinną. Skrajne ryzality pozorne ujęte są w boniowane narożniki. Lewy 2-osiowy ryzalit zamyka prostokątna blenda w tynkowanej opasce, w której widnieje data budowy obiektu. Owalny szczyt ryzalitu flankowany jest w połowie wysokości przez obeliskowe sterczyny. Szczyt zwieńczony jest sterczyną z półkolistym zamknięciem, w którym znajduje się wykonana w tynku koncha. Prawy 1-osiowy ryzalit z otworami okiennymi opracowanymi jak w lewym, zamknięty jest spływowym szczytem ujętym w tynkowane opaski i schodkowym boniowaniem oraz zaślepionym okulesem. Narożniki ryzalitu zakończone są sterczynami, a jego szczyt stylizowanym trójkątnym frontonikiem ze sterczyną. Korpus elewacji frontowej zamknięty jest gzymsem listwowym. Budynek wzniesiony na rzucie trapezu kryty jest dwuspadowym dachem o nierównym kącie nachylenia połaci, w której znajdują się dwie lukarny.

Następny budynek - willę (po 1945r. przedszkole, adaptowany kilka lat temu na lokale sklepowe) zamieszkiwali lekarze, m.in. do 1924r. Ludwig Diehl. W 2003r. obiekt połączono z dobudowanym budynkiem usługowo-mieszkalnym „Caro” przy ul. Mielczarskiego.

Kamienica z 1903r. przy ul. Sikorskiego nr 23 (przed 1945r. Kaiserstrasse nr 5) była własnością kupieckiej rodziny Jeschonnek, którzy na parterze prowadzili początkowo sklep papierniczy, a później tytoniowy z winiarnią. Po 1945r. mieścił się tam sklep rybny, później mięsny „Schabik”, a po wykupieniu go w 1993r. przez prywatnego przedsiębiorcę, sklep odzieżowy. Po prawej stronie od wejścia do budynku był

początkowo sklep kolonialny Bruno Orzikowskiego, a po 1945r. mieściła się tam przez wiele lat spółdzielnia kaletnicza i szewska (od 1993r. prywatne sklepy różnych branż). Trzykondygnacyjna kamienica z użytkowym poddaszem składa się z dwóch skrzydeł. Drewniana więźba dachowa typu mansardowego pokryta jest łupkiem i papą. Facjaty w obu skrzydłach kryte są daszkami dwuspadowymi, a lukarny daszkami naczółkowymi. Elewacja frontowa w obu skrzydłach posiada zróżnicowaną fakturę ścian. Pierwsza kondygnacja (parter) kryta jest płaskim, pasowym boniowaniem, część drugiej pokryta jest gładkim tynkiem, a pozostała część oraz trzecia kondygnacja jest starannie licowana. Kondygnacja parteru z witrynami i wejściami zamknięta jest wąskim, profilowanym gzymsem kordonowym stanowiącym podstawę tynkowanego fryzu ograniczonego górą gzymsem, na którym wsparte są okna drugiej kondygnacji. Okna te są w szerokich, tynkowanych opaskach z przewiązkami na wysokości śłemia. Nad oknami znajdują się wykonane w tynku, w formie szerokiej listwy, nadproża z zaznaczonym zwornikiem i wsparte na tynkowanych kostkach wspierających się na profilowanym gzymse wieńczącym górny odcinek opaski okna. Pola nadproży wykonane są w licówce o ukośnym przebiegu spoin. Podobnie opracowane są drzwi na balkon o murowanych balustradach i wsparte na kroksztynach. Elewacja frontowa w obu skrzydłach zamknięta jest prostym gzymsem na drobnych kostkowych konsolkach, przerywanym przez ozdobny, schodkowy szczyt facjaty nad 4. osią. W polu szczytu jest okno zamknięte łukiem pełnym i opracowane jak pozostałe, a nad oknem okulus i wąska płycina w połaci dachu. W narożniku budynku, nad wejściem do sklepu znajduje się nadwieszony trzykondygnacyjny wykusz przechodzący w wieżyczkę krytą czterospadowym dachem, na którym pierwotnie stała metalowa iglica z datą budowy obiektu. Drugi wykusz znajduje się w 5. osi od lewej w skrzydle przy ul. Mielczarskiego. Posiada on okna o murowanych słupkach i śłemiach, a kryty jest płaskim dachem, nad którym znajduje się schodkowy szczyt facjaty opracowany jak w drugim skrzydle. Elewacje tylne 2- i 4-osiove z łącznikiem pozbawione są wystroju architektonicznego.

Obecny dom przy ul. Sikorskiego nr 25 wyglądał do końca lat 60. zupełnie inaczej, bowiem na I piętrze było duże atelier zakładu fotograficznego należącego do 1945r. do Aleksandra Hacka, a po 1945r. do rodziny Głuszko.

Kolejna kamienica wzniesiona ok. 1900r. przy ul. Sikorskiego nr 27 (Kaiserstrasse nr 9) mieściła na parterze „Gwiazdzystą drogerię” („Stern

Drogerie”), która należała do rodziny Brettschneider i promowała kosmetyki firmy Schwarzkopf. Do 2003r. znajdowała się tam także drogeria prowadzona przez wiele lat po 1945r. przez pp. Jażdżewskich (od niedawna sklep alkoholowy „Kiper”). Właścicielem budynku do 1945r. była rodzina Meyer, a mieszkali tam ze swoimi rodzinami m.in. weterynarz Richard Killisch czy rotmistrz Sinnhuber. Rozczłonkowana bryła budynku, z wysuniętą do przodu pierwszą kondygnacją elewacji frontowej i dwoma ryzalitami o zróżnicowanej wysokości, kryta jest dachem dwuspadowym. Wysunięta część przed lico elewacji frontowej, mieszcząca sklep z dużą witryną, nakryta jest daszkiem walcowatym. Elewację parteru uzupełnia prostokątne okno i wejście do drugiego sklepu. Druga kondygnacja jest 5-osiowa z 2-osiowym ryzalitem środkowym i 1-osiowym ryzalitem skrajnym. Otwory okienne zamknięte są odcinkowo i ujęte w szerokie tynkowane opaski, a zwieńczone odcinkiem profilowanego gzymsu na ozdobnie wykonanych konsolkach. Pod gzymsami znajdują się ozdobne płyciny z centralnie umieszczonym elementem dekoracyjnym w kształcie rombu. W tej kondygnacji (w 4.osi) jest wejście na balkon o murowanej, pełnej balustradzie. Elewacja w korpusie zamknięta jest listwowym gzymsem, a w lewym narożniku widnieje nadwieszona sterczyna. Środkowy ryzalit ujęty jest w narożnikach płaskimi lizenami i z oknami opracowanymi jak w korpusie. Ryzalit zamyka owalny szczyt flankowany w połowie wysokości przez obeliskowe sterczyny, a w jego polu znajdują się niewielkie otwory okienne stylizowane na biforium. Szczyt zwieńczony jest sterczyną z półkolistym zamknięciem i wykonaną w tynku konchą. Całość zwieńczona obeliskiem. Niższy, dwukondygnacyjny ryzalit skrajny zamknięty jest spływowym szczytem z równoległymi odcinkami gzymsu. Szczyt zwieńczony jest półkoliście z konchą i zakończony obeliskiem, podobnie jak ryzalit środkowy. Wejście do budynku, zamknięte łukiem pełnym i ujęte przez pilastry, znajduje się w elewacji bocznej, wsch. Drzwi dwuskrzydłowe, płycinowo-ramowe posiadają dwie ozdobne kwatery w każdym ze skrzydeł. Wyżej elewacja boczna jest 4-osiowa, z rzędem okien na wspólnym parapecie i opracowane jak w elewacji frontowej. Północna pierzeja dzisiejszej ul. Kopernika zabudowana została budynkami w latach 1907-11. Dom przy ul. Kopernika nr 2 był własnością rodziny Ehmke, której przedstawiciele wyjechali do Niemiec w latach 50. Była to znana rodzina zajmująca się masarstwem i na zapleczu domu posiadała niewielką rzeźnię. Następną kamienicę posiadał G. Schulz mistrz ślusarstwa, kolejną bracia Ernst i Georg Lott prowadzący fabry-

czkę-wytwórnię lemoniady i wody mineralnej. Domy przy ul. Kopernika nr 8 i 10 wybudował P. Arndt w latach 1907-09. Dom nr 10 posiada ciekawy element wystroju architektonicznego (maszkaron).

Przełom XIX i XX w. to okres, kiedy obecny plac Piłsudskiego zaczął stanowić centrum miasta, głównie jako centrum bankowe. Tu bowiem obok nowego ratusza oddanego do użytku w 1886r. zlokalizowano trzy banki, choć przez pewien czas funkcjonował także czwarty. Najstarszy bank usytuowany na parterze (była tam sala operacyjna i skarbiec na zapleczu) kamienicy przy ówczesnym Wilhelmplatz nr 3, to filia Pruskiego Banku Miejskiego, a po zjednoczeniu państw niemieckich i powstaniu cesarstwa (II Rzesza) w 1871r., Reichsbank - Banku Rzeszy (obowiązującą wówczas walutę - talar zamieniono na markę w relacji 1 talar = 3 marki). Zresztą cała kamienica wybudowana w latach 80. XIX w. była własnością banku. Na piętrze mieszkali urzędnicy bankowi (m.in. dyrektor Oskar Schiller). Po 1945r. przez długi czas w budynku mieścił się bank PKO. Pierwotnie bank zajmował pomieszczenia tylko w kamienicy nr 3 ale w latach 70. wykwaterowano rodziny z parteru kamienicy nr 2 poszerzając w ten sposób jego powierzchnię. Po wyprowadzeniu się ostatniego użytkownika - dwóch wydziałów Urzędu Miasta - pomieszczenia dawnego banku zostały sprzedane prywatnym właścicielom, którzy w odremontowanych pomieszczeniach prowadzą sklepy i usługi różnych branż. Wystrój elewacji jest skromniejszy niż przylegającego boczną ścianą sąsiedniego budynku. Dwukondygnacyjny, z użytkowym poddaszem obiekt z oficyną posadowiony jest na niewielkim cokole zaakcentowanym odsadzką z gzymsem. Elewacja frontowa z pozornymi ryzalitami jest 6-osiowa; prostokątne otwory okienne zwieńczone są prostymi odcinkami profilowanego gzymsu na konsolkach, zaś okno w ryzalicie pozornym trójkątnym, profilowanym frontonikiem. Powierzchnia elewacji parteru pokryta jest poziomym boniowaniem. W ścianie kolankowej rozmieszczone są małe okienka poddasza, a w ryzalicie na skraju osi są dwa zamknięte półkoliście okna na wspólnym parapecie i zwieńczone wspólnym odcinkiem profilowanego gzymsu.

Drugim wg starszeństwa bankiem był Wschodniopruski Bank Ziemski (Bank der Ostpreussischen Landschaft) zajmujący dwie kamienice przy pl. Piłsudskiego nr 9 i 10 (przed 1945r. Wilhelmplatz nr 11 i 12). Bank ten był właścicielem obydwu kamienic wzniesionych w 1897r., w których mieszkali urzędnicy bankowi (np. Hans Klein, dyrektor banku zajmował mieszkanie na I piętrze przy ówczesnym Wilhelmplatz nr 12,

zaś Eugen Maguhn, naczelnik zajmował piętro kamienicy przyległej). W oficynie mieszkali pracownicy techniczni. Parter obu kamienic stanowiły pomieszczenia biurowe z salą operacyjną. Wejście do sali banku znajdowało się tuż przy bramie wjazdowej (niedawno zostało odtworzone i stanowi obecnie wejście do kantoru wymiany walut). W 1953r. zdewastowane wewnątrz budynki zostały przejęte na potrzeby utworzonej jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP). Po przeprowadzonym w latach 1953-55 remoncie pomieszczenia adaptowano na mieszkania. Pracami kierował inż. Kazimierz Głowacki na polecenie płk. Romanowa, sowieckiego komendanta WOP. Pierwsi lokatorzy wprowadzili się do nowych mieszkań na początku maja 1955r. W późniejszym czasie, sukcesywnie, do zwalnianych mieszkań wprowadzały się inne rodziny. Oba murowane budynki z oficynami, posadowione w środkowej części płn. pierzei placu, posiadają ciekawy wystrój architektoniczny elewacji frontowych.

Dwukondygnacyjna kamienica nr 9 wzniesiona na planie prostokąta posiada skrajny ryzalit pozorny znajdujący się w lewej części elewacji. Elewacja frontowa 5-osiowa składa się z dwóch rzędów symetrycznie rozmieszczonych prostokątnych otworów okiennych w tynkowanych opaskach, przedzielonych profilowanym fryzem przerywanym rytmicznie przez krótkie pilastry. Okna drugiej kondygnacji zwieńczone są owalnymi odcinkami profilowanego gzymsu podpartego ozdobnie wykonanymi konsolkami, a pola wypełnione są stylizowaną dekoracją roślinną. Elewacja zamknięta jest gzymsem wieńczącym opartym na ozdobnych konsolkach, a poniżej pas ściany urozmaicony jest wykonanymi w tynku dwoma rzędami drobnych ząbkowań. W pozornym ryzalicie znajduje się starannie opracowany portal z zamkniętym łukiem pełnym otworem bramy. Nad portalem jest balkon o murowanej balustradzie zdobionej wykonanymi w tynku płycinami i wsparty na ozdobnych kroksztynach. Od balustrady balkonu krawędzie ryzalitu ujęte są w kolumny częściowo wtopione w ścianę, o gładkich trzonach i zwieńczone korynckimi głowicami. Kolumny dźwigają wysunięte przed lico elewacji belkowanie zakończone pasem ząbkowań i wieńczącym gzymsem na rzędzie konsolek. W narożnikach gzymsu znajdują się akroteriony, a w środku dekoracja w formie kartusza herbowego. Pod belkowaniem znajduje się podwójne okno w formie biforium w profilowanej opasce i zwieńczone odcinkiem profilowanego gzymsu. Oficyna posiada drewnianą werandę o konstrukcji słupowej i oszalowaną deskami.

Przylegająca boczną wsch. ścianą kamienica nr 10 wzniesiona jest na planie zbliżonym do kwadratu. Podobnie jak poprzednia, bryła obiektu zwarta, podpiwniczona i kryta dachem pulpitowym. Trzykondygnacyjna elewacja frontowa jest 4-osiowa z rzędem prostokątnych otworów okiennych o zróżnicowanych wymiarach i ujętych w gładkie tynkowane opaski. Powierzchnia ścian parteru z wejściem w prawej skrajnej osi jest tynkowana, a pozostałe kondygnacje są licowane. W ryzalicie pozornym jest wejście na balkon zwieńczone przerwany, owalnym frontonem. Balkon z ozdobnie giętych prętów balustrady wsparty jest na dekorowanych motywem roślinnym kroksztynach. W pozostałych osiach pierwszego piętra znajdują się otwory okienne w gładkich opaskach, których odcinki pionowe w formie pilastrów dźwigają trójkątny, profilowany fronton. Pod oknami na fryzie międzykondygnacyjnym widoczne są krótkie pilasterki flankujące tynkowane płyciny. Kondygnacja zamknięta jest gzymsem, na którym wsparte są bliźniacze prostokątne okna. Powyżej okien jest tynkowany pas z wykonanymi w tynku ząbkowaniami i gęstym szeregiem ozdobnych konsolek dźwigających profilowany gzymś zamykający elewację.

Trzeci bank znajdował się w kamienicy przy pl. Piłsudskiego nr 11 (Wilhelmsplatz nr 13). Był to Bank Kredytowy sp. z o.o. (Kreditbank GmbH), założony przez miejscowych kupców i przedsiębiorców w 1863r. W budynku tym wybudowanym ok. 1920r. w stylu modernistycznym mieszkały dwie rodziny: dyrektora banku Hansa Heineke i urzędnika bankowego. Po 1945r. była tam siedziba oddziału Narodowego Banku Polskiego, po 1989r. BIG Banku Gdańskiego, a obecnie banku Millennium.

Czwarty bank - Wschodni Bank Handlowo-Przemysłowy (Ostbank für Handel und Gewerbe) znajdował się na piętrze budynku przy ul. Sikorskiego nr 24 (przed 1945r. Königsbergerstrasse nr 13). Początkowo w budynku wzniesionym w 1851r. przez L. Kolmara mieściła się siedziba łoży masońskiej. W 1910r. budynek otynkowano i rozbudowano w kierunku zach., z narożnym balkonem na piętrze i ozdobnym szczytem. W tym budynku bank funkcjonował do połowy lat 30. Po dojściu do władzy narodowych socjalistów z NSDAP, bank przestał istnieć (prawdopodobnie był powiązany z masonerią). Po 1934r. wprowadziła się tam Powiatowa Kasa Oszczędnościowa (Kreissparkasse), przeniesiona z budynku starostwa. W prawej części parteru mieściła się drogeria Benno Clemensa. Właścicielem budynku wraz z oficyną była spółka z o.o. Eduarda Ahla, wydawcy lokalnej gazety lewicowej „Ostpreus-

sischen Volksblättes”, który mieszkał nieopodal w willi nazwanej jego nazwiskiem (obecnie dom przy ul. Kościuszki nr 4). E. Ahl posiadał w mieście sieć sklepów z książkami, artykułami papierniczymi, poza tym był wydawcą serii pocztówek z miasta i okolic, a także właścicielem fabryki opakowań kartonowych. Przez wiele lat po 1945r. w budynku dawnej loży i banku mieściła się siedziba sądu rejonowego. Od 2003r. budynek jest własnością dwóch miejscowych przedsiębiorców, którzy po remoncie wydzierżawili pomieszczenia na lokale sklepowe różnych branż (m.in. drogeria, apteka).

Między tym budynkiem a siedzibą Kreditbank, w płn. - wsch. narożniku placu stoi niewielka willa, w której mieściło się biuro prawnicze i notariat (Rechtsanwalt und Notar). Po 1945r. mieszkało tam kilka rodzin. W połowie lat 70. po remoncie obiekt adaptowano na przedszkole, które zlikwidowane zostało w połowie lat 90., a budynek (obecnie nieużytkowany) kupił prywatny przedsiębiorca z Pomorza.

Przy ówczesnym Wilhelmplatz wybudowano pod koniec XIX w. trzy wille przez miejscowych przedsiębiorców. Później budynki te wykupili lekarze, co było dowodem ich wysokiego statusu społecznego.

Pierwsza z nich usytuowana w płd. - zach. narożniku (pl. Piłsudskiego nr 5) wybudowana została w 1909r. przez Adolfa Holzendorfa. Po jego śmierci w 1907r. willę kupuje dr Otto Liedtke (mieszkała tam rodzina lekarza Oskara Blandta). Dzisiaj obiekt ten zajmuje Powiatowa Stacja Sanitarно-Epidemiologiczna (Sanepid), dla której zabudowano wolną parcelę nowym budynkiem (połączonym ze starą siedzibą), wkomponowanym w krajobraz architektoniczny placu. Dwie pozostałe wille znajdują się obok siebie w środkowej części północnej pierzei placu. Pierwszą z nich (pl. Piłsudskiego nr 7) wybudował w 1890r. Herman Wilhelm Beyer, współwłaściciel (do 1879r.) fabryki maszyn rolniczych na Freiheit (Wola), kupiec (handel zbożem i spirytusem) i działacz społeczny (członek zarządu miasta i innych instytucji). W 1911r. willę wykupuje lekarz Louis Kaminski, który w 1938r. opuszcza miasto z racji swego żydowskiego pochodzenia. Stojącą obok willę (pl. Piłsudskiego nr 8) wybudował w 1902r. Carl Hundrieser, właściciel garbarni na Woli. Willa do połowy lat 20. zamieszkiwana była przez członków tej rodziny, a w 1927r. kupił ją Johann Possegga lekarz stomatolog i mieszkał tam do 1945r. (dawni mieszkańcy Rastenburga z grymasem wspominają wizyty u tego lekarza). Po 1945r. obiekt zamieszkuje kilka rodzin, później mieści się tam ognisko muzyczne, a w końcu Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia, która sukcesywnie zajmuje kolejne po-

mieszczenia, by w końcu (w połowie lat 70.) zająć cały budynek. W płn. - zach. narożniku szczytem do placu usytuowana jest kamienica (pl. Piłsudskiego nr 6) z początku XX w. wzniesiona przez żydowskiego kupca Juliusa Lewinneck.

Zachodnią część placu flankowała eklektyczna kamienica (Wilhelmplatz nr 6), czyli hotel „Cesarski”(Kaiserhof), wzniesiony w 1910r. przez H. Modrickera, od 1913r. aż do 1945r. był własnością rodziny Kiaulehn. Hotel słynął ze znakomitej restauracji i cukierni, posiadał także kasyno gry z kregielnią. Żołnierze Armii Czerwonej spalili ten piękny obiekt w 1945r. Przez wiele lat po wojnie był to pusty plac. Przyjeżdżały tam małe cyrki objazdowe (m.in. tzw. „beczki śmierci” z motocyklistami). W II połowie lat 60. wybudowano w tym miejscu sklep Powszechnej Spółdzielni Spożywców (PSS) „Sezam”.

Najstarszym budynkiem przy dzisiejszym pl. Piłsudskiego jest sąsiadujący z ratuszem dom nr 2 z 1879r., który do 1945r. należał do rodziny Beer, a wybudował go Ernst Beer, mistrz kominarski i budowniczy kominów (w lewym narożniku kamiennego cokołu wyryte są inicjały właściciela i rok budowy). Kamienica ta przed remontem przeprowadzonym w latach 30. posiadała inny wystrój architektoniczny elewacji frontowej. Na osi pierwszego piętra był balkon z ozdobnie kutą balustradą, a skrajne pozorne ryzality zwieńczone były trójkątnymi szczytami. Przed 1945r. było tam sześć mieszkań, w których mieszkali m.in. Karl Pampe, generał w stanie spoczynku, inż. Bernhard Classen czy nauczyciel Fritz Schröder. Murowany budynek o trzech kondygnacjach, pokryty dachem dwuspadowym z naczółkiem, posiada ciekawy wystrój architektoniczny. Symetryczna, 9-osiowa elewacja frontowa z dwoma skrajnymi ryzalitami pozornymi posiada na osi środkowej wejście z ozdobnymi, dwuskrzydłowymi drzwiami (poprzedzone kamiennymi schodami) ujęte w płaskie pilastry o kostkowych bazach i głowicach. Ryzality pozorne ujęte są w analogicznie opracowane pilastry zdobione oprofilowaną wąską płyciną. Pierwsza kondygnacja zamknięta jest tynkowanym fryzem z rautami na krańcach. Cała elewacja posadowiona jest na cokole z ciosanego kamienia zakończonym profilowanym gzymsem cokołowym. Prostokątne otwory okienne ujęte są w profilowanych opaskach. Okno w osi środkowej ujęte jest w pilastry dźwigające odcinek belkowania, na którym oparte są dwa okna trzeciej kondygnacji. Elewacja zwieńczona jest gzymsem podobapowym. Nad osią środkową w połaci dachowej znajduje się facjatka kryta daszkiem pulpityowym.

Najbardziej reprezentacyjnym budynkiem na placu był i jest gmach ratusza. Wybudowany został w latach 1885-86 w stylu historycznym nawiązującym do gotyku (stąd określany jest mianem neogotyku). Ostateczną decyzję o budowie nowego ratusza - na działce zakupionej w 1881r. za 9000 marek - rada miejska podjęła 8.08.1883r. (wcześniej brak zgody wśród radnych). Był to dawny ogród o pow. 20 arów, którego właścicielem był miejscowy kupiec Brosch. Działka położona była na terenie ówczesnego Bauern Vorstadt (Chłopskie Przedmieście), które w planach rozwoju przestrzennego miało stać się nowym centrum miasta zwanym Kaiser Wilhelmsplatz (plac Cesarza Wilhelma). Budowę ratusza, według projektu berlińskiego architekta Karla Hoffmanna, realizowała firma mistrza ciesielskiego Heinricha Modrickera. Uroczyste otwarcie ratusza nastąpiło 30.12.1886r., a następnego dnia w nowym gmachu odbył się bal sylwestrowy. Budynek posiadał dwie sale posiedzeń (rady i zarządu), biuro i mieszkanie burmistrza, kasę oraz siedzibę żandarmerii (areszt usytuowany został naprzeciwko ratusza w budynku przy ul. Powstańców Warszawy nr 3). Przez pierwsze lata ratusz sąsiedował ze stojącymi tam jeszcze stodołami, które spłonęły w pożarze w 1899r. Ogień przerzucił się na ratusz, który w części uległ zniszczeniu (spłonęły wówczas archiwa miejskie, w tym bractwa strzeleckiego). Ratusz odbudowano w pierwotnym kształcie. W połowie lat 30. budynek przeszedł poważny remont i modernizację, uzyskując obecną bryłę, wstawiając facjaty w miejsce lukarna w elewacji wsch. i płd. (adaptowano poddasze na siedem lokali biurowych). Oprócz dwóch sal posiedzeń i biura burmistrza, w pozostałych pomieszczeniach przed 1945r. mieściły się poszczególne oddziały magistratu m.in. finansowy, podatkowy, personalny, budowlany, mieszkalny, socjalny, kasa miejska i mieszkanie woźnego. W piwnicy ratusza był posterunek policji. Ratusz posadowiony jest w płd. - wsch. części placu i wzniesiony na planie zbliżonym do kwadratu. Wszystkie elewacje trzykondygnacyjnego budynku z użytkowym poddaszem licowane są czerwoną cegłą klinkierową, a partia cokołowa z kamiennych, granitowych ciosów. Na kamiennym cokole, w narożniku elewacji frontowej (płn.) wykuta jest data rozpoczęcia budowy ratusza (1885). Charakterystyczne elementy wystroju architektonicznego, nawiązującego do gotyku, znajdują się przy wejściach do budynku, które pierwotnie były w każdej elewacji. W elewacji wsch. wejście poprzedzone jest niewielkim przedsionkiem zwieńczonym krenelażem. Zamurowane obecnie wejście w elewacji płd. znajdowało się w dostawionej ośmiobocznej stylizowanej baszcie z

blankami. Również w ośmiobocznej baszcie pokrytej hełmem z iglicą jest wejście w elewacji zach. Natomiast główne wejście na osi elewacji płn., poprzedzone kamiennymi schodami, posiada stylizowany portal sklepiony krzyżowo i zamknięty łukiem pełnym wspartym na ceglanym filarze. Płytki ryzalit środkowy, w którym jest główne wejście, zamknięty jest ośmioboczną wieżą zegarową przykrytą hełmem zwieńczonym latarnią z iglicą. Otwory okienne ratusza zamknięte są prosto lub łukiem odcinkowym, a w prawej stronie elewacji frontowej łukiem pełnym. Ta część elewacji zamknięta jest trójkątnym szczytem zwieńczonym iglicą i metalowym masztem.

W bliskim sąsiedztwie ratusza, na parceli przy ówczesnej Königsbergerstrasse nr 11 (ul. Sikorskiego nr 13) w 1895r. rozpoczęto budowę nowego, rzymskokatolickiego kościoła św. Katarzyny. Pierwotny gotycki kościół został sprzedany w 1820r. za 1000 talarów na przetargu, który wygrał miejscowy radca prawny Bandish. Po rozebraniu w 1821r. kościoła św. Katarzyny katolicy należeli do parafii w Św. Lipce (tam też mieszkańcy miasta jeździli na msze św. i uroczystości kościelne). W 1875r. katolicy z miasta i powiatu Rastenburg (liczyli wtedy nieco ponad 200 wiernych co stanowiło ok. 5% wszystkich mieszkańców) wykupili dom i przylegający doń teren ogrodu od miejscowego kupca Ludwiga Falkenberga. W zachowanych księgach katastralnych dom i parcela zapisane były na nazwisko proboszcza (w latach 1862-90) parafii Augusta Hintza (ur. 1835r.). Później przepisywane były na kolejnych, tj. Walentina Lehmana (1890-97), Andreasa Hinzmana (1897-1900), Paula Küssnera (1900-09), Alfonsa Buchholza (1909-20) i od 1920r. Johanna Lindenblatta (ur. 23.06.1882r. w Tolnikach, gm. Reszel), zamordowanego przez żołnierzy sowieckich 27.01.1945r., dla którego byli parafianie Rastenburga ufundowali tablicę pamiątkową z napisem: „Johannes Lindenblatt Sacerdos et Martyr” („Johannes Lindenblatt kapłan i męczennik”). W domu, który stał się plebanią (na parterze mieszkał proboszcz), na piętrze przez 20 lat odprawiano nabożeństwa. W latach 1895-96 wybudowano w stylu neogotyckim nowy kościół pod wezwaniem św. Katarzyny Panny i Męczenniczki, zaprojektowany w 1894r. przez znanego i wziętego architekta z Królewca Friedricha Heitmana¹⁹. Zachowane plany znajdują się w archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie. Wg planu ze stycznia 1895r. do prezbiterium od pld. przylegać miała trójkątna zakrystia, która w projekcie z kwietnia 1895r. zastąpiona została przez dwa prostokątne pomieszczenia wstawione w naroża pomiędzy prez-

biterium a nawami bocznymi (na podstawie planu kościoła św. Katarzyny zbudowano w 1912r. podobny kościół w Insterburgu/Czerniachowsk). Kościół z wieżą o wys. 58 m budowała firma mistrza ciesielskiego Heinricha Modrickera. Realizacja budowy kościoła jest efektem działalności katolickich towarzystw misyjnych: ogólnoniemieckiego św. Bonifacego (Bonifacius - Verein) i warmińskiego św. Wojciecha (Adalbertus - Verein). Konsekracji kościoła w dniu 5.05.1897r. dokonał biskup warmiński Andreas Thiel w asyście duchowieństwa Kapituły Warmińskiej. Wyposażenie wnętrza kościoła pochodzi z początku XX w. Neogotycki, drewniany ołtarz główny wykonany został w warsztacie Johanna Kummera w 1901r. z inicjatywy proboszcza Paula Küssnera. Jest to pentaptyk, czyli ołtarz składający się z pięciu części: nastawy i czterech skrzydeł. Na osi ołtarza, nad tabernakulum znajduje się rzeźba przedstawiająca Chrystusa Zmartwychwstałego, z lewej rzeźba przedstawiająca patronkę kościoła św. Katarzynę i na drugim skrzydle scena Zwiastowania, z prawej rzeźba św. Barbary i na drugim skrzydle scena Bożego Narodzenia. Po zamknięciu ruchomych skrajnych skrzydeł, na rewersach znajdują się rzeźby przedstawiające św. Brunona i św. Wojciecha. Charakterystyczny wystrój ołtarza z typowymi elementami nawiązującymi do gotyku (np. strzeliste pinakle, ażurowe maswerki, ostrołukowe arkady) posiada też ambona postawiona w tym samym czasie. Uzupełnienia wystroju wnętrza kościoła dokonał następny proboszcz A. Buchholz. Wybudował organy, wstawiając w chórze organowym obraz przedstawiający św. Cecylię, kaplicę boczną z Pietą oraz dwa ołtarze w nawach bocznych, po prawej ołtarz Najświętszego Serca Pana Jezusa, a po lewej Matki Bożej Różańcowej. Prawy ołtarz przedstawia św. Teresę z Avilla, w zwieńczeniu ołtarza ustytuowana centralnie postać św. Józefa, niżej z lewej rzeźba św. Fabiana, z prawej św. Jerzego. Lewy ołtarz przedstawia w scenę wizji św. Antoniego, w środkowym polu widoczna św. Anna Samotrzecia, w lewym polu św. Agnieszka, w prawym św. Zyta. Taki wystrój wnętrza kościoła zachował się do dnia dzisiejszego. Po dewastacji wnętrza przez żołnierzy sowieckich, polscy mieszkańcy miasta odnowili kościół pod kierunkiem ks. Wacława Radziwona administratora parafii w latach 1945-1951 później proboszcza w latach 1951-1962. W 1954r. położono posadzkę, a w 1957r. pomalowano świątynię. Następny proboszcz parafii ks. Alojzy Neuman (1962-1972) wykonał polichromie w kościele i wstawił nowe witraże w prezbiterium (1970r.). Późną jesienią 1971r. artysta malarz z Torunia Zygmunt Klaryska wykonał w prezbiterium dwa polichromo-

wane obrazy: po prawej „Ofiara Melchizadecha”, po lewej „Scena z Emaus”. Wiosną 1972r. na ścianach naw bocznych, pomiędzy oknami, ten sam artysta wykonał osiem polichromowanych obrazów przedstawiające kolejno postacie św. Wojciecha, św. Maksymiliana Kolbe, św. Jadwigę i kardynała Stanisława Hozjusza w prawej nawie oraz św. Andrzeja Bobolę, św. Kazimierza, bł. Dorotę z Mątówów i papieża Jana XXIII w lewej nawie, do której przystawiona jest kruchta. Poświęcenia nowej polichromii dokonał 1.07.1972r. ks. biskup Józef Drzazga. W tym samym roku wykonano stacje Drogi Krzyżowej. Proboszcz ks. Karol Święcki (1972-79) dokonał remontu zabytkowej plebanii (1972r.), a jego następca ks. Aleksander Jasikowski (1979-83) założył witraże w kościele. Z kolei proboszcz ks. Leon Zajkowski (1983-87) rozpoczął budowę nowej plebanii (1983r.) przy ul. Powstańców Warszawy nr 5. Obecny proboszcz ks. dr Zygmunt Klimczuk, który dokończył budowę, dokonał renowacji wnętrza kościoła (1990r.), wymienił żyrandole i odnowił ławki (1991r.) oraz przeprowadził kapitalny remont wnętrza wieży z malowaniem pokrycia (2000r.).

Naprzeciw kościoła, przy ul. Sikorskiego nr 22 (Königsbergerstrasse nr 14) stoi dom wzniesiony w 1890r., który pierwotnie posiadał bogaty wystrój architektoniczny elewacji frontowej, zniszczony w latach 60. i 70. w trakcie kolejnych remontów. Budynek ten przed 1945r. był własnością Alberta Wagnera (brata Bruno - właściciela palarni kawy Ost-Gold Kaffee, stryja Helmuta - profesora mieszkającego obecnie w Berlinie). Albert Wagner z synem zajmował się handlem węglem i drzewem oraz prowadził fabrykę octu, lemoniady i wody mineralnej, która zajmowała pomieszczenia budynków rozebranych niedawno obok kamienicy (dzisiaj stoi tam nowy budynek handlowo-mieszkalny). Flankujące elewację frontową pilastry zdobione były dekoracyjnymi motywami roślinnymi. Pod oknami płyciny dekorowane były motywem wieńca, a okulus w szczycie ujęty był w girlandy. W parterze budynku mieściła się kawiarnia muzyczna „Kaiser Friedrich Cafe”, której właścicielem był ekscentryczny Max Magona. W tym lokalu, po raz pierwszy w historii miasta, usłyszeć można było muzykę „szalonych lat 20. i początku lat 30.” Po dojściu do władzy w 1934r. narodowych socjalistów kawiarnia została zlikwidowana, a w opuszczonym lokalu mieściła się do 1945r. Miejska Kasa Oszczędnościowa (Stadtsparkasse). Po 1945r. w pomieszczeniach tych ulokowała się spółdzielnia krawiecka, a od drugiej połowy lat 60. słynna w początkowym okresie restauracja „Kosmos” (nagradzana kilkakrotnie w konkursie „Srebrnej

Patelni” za najlepszą kuchnię). Od 1993r. lokal ten jest własnością prywatną i po przeprowadzonym remoncie próbuje nawiązać do czasów świetności. Trzykondygnacyjna kamienica z użytkowym poddaszem kryta jest dachem mansardowym, płytki ryzalit na osi dachem dwuspadowym, a symetrycznie rozmieszczone w połaci dachowej facjaty i oficyna dachem pulpitowym. W środkowej części elewacji znajduje się nadwieszony 3-osiowy wykusz, którego czoło w dwóch kondygnacjach owalnie wysunięte jest do przodu, a w pionie podzielone lizenami wydzielającą każdą oś.

Budynek przy obecnej ul. Rybnej nr 4 także należał do A. Wagnera, a mieściły się tam magazyny towarów kolonialnych. Do firmy „Albert Wagner und Sohn” należały także parcele i nieistniejące dziś budynki przy ul. Lanca (przed 1945r. Kolmarstrasse). Na zapleczu ul. Lanca nr 1 mieścił się zakład meblowy Kurta Sieberta, który był właścicielem stojącej do dziś kamienicy gruntownie przebudowanej w latach 80. Ulica Lanca łączy się z ul. Kaszubską (przed 1945r. Fischerstrasse) i przy tym stoi budynek, który przed 1945r. był własnością parafii katolickiej, a mieszkwały tam siostry zakonne (Katharinen Schwestern). Największa kamienica przy ul. Kaszubskiej nr 7 (Fischerstrasse nr 23) była własnością rodziny Zabel, a w suterenie była siedziba miejscowego towarzystwa automobilowego (obecnie zakład szklarski). Właścicielem trzech budynków mieszkalnych był Benno Enders, mistrz malarstwa. Mieszkali tam głównie robotnicy i drobni rzemieślnicy. Kilka budynków przy tej ulicy zostało rozebranych w latach 70., tworząc duży plac na zapleczu nieistniejącego już baru „Tramp” (obecnie tereny nowego parkingu). Po drugiej stronie ulicy, w miejscu gdzie dzisiaj stoją nowe kamieniczki, do końca lat 70. znajdowały się duże magazyny, w których po 1945r. Spółdzielnia Ogrodniczo-Pszczelarska trzymała warzywa i owoce. Tak więc jedna z najstarszych ulic miasta (poza obrębem murów obronnych) zatraciła dziś swoją pierwotną zabudowę. Pozostało tylko kilka domów.

Kilka lat temu zabudowane zostało wąskie przejście do kina „Gwiazda” (dziś jest tam mini-bar). Wejście to znajdowało się między kamienicami przy ul. Sikorskiego nr 22 i nr 24. Przed 1945r. przejście to zwane było przez ówczesnych mieszkańców pasażem (Passage) prowadzącym do Górnego Stawu (Oberteich), jeziorka na którym do 1935r., czyli do oddania do użytku nowego kąpieliska miejskiego przy dzisiejszej ul. Szpitalnej, istniał zakład kąpielowy (Badeanstalt) oraz kawiarnia na wodzie z wypożyczalnią sprzętu pływającego. Pasaż ten pełnił funkcję pro-

menady, która na początku lat 20., jako pierwsza w mieście, otrzymała oświetlenie elektryczne (początkowo przez napęd dynama) w postaci stylowo zaprojektowanych lampionów. Wtedy też pasaż otrzymał nazwę „Pasaż świetlny” („Licht-Passage”). Potem wzniesiono budynek kina, które nazwano także „Licht-Passage”.

Właścicielem następnej kamienicy przy ul. Sikorskiego nr 18 (Königsbergerstrasse nr 15) był miejscowy kupiec Emil Nitsch, który na parterze miał swój sklep. Po 1945r. aż do remontu w latach 80. mieścił się tam popularny sklep papierniczy „Plastuś”, później sklep mięsny, obecnie kwaciarnia i sklep spożywczy. Ciekawą historię ma kamienica przy ul. Sikorskiego nr 16 (Königsbergerstrasse nr 16) z oficyną. Zanim wybudowano tę kamienicę, w tym miejscu od 1703r. stała karczma z zajazdem „Pod Lwem” (Löwenkrug). Karczma była dwukrotnie spalona (rok 1761 i 1821) w czasie wielkich pożarów miasta. Pozostałością po dawnej karczmie jest piwnica pod oficyną (ul. Lanca), w której leżały wina. W 1902r. Rudolf Rennekampf kupuje tę parcelę od A. Koeslinga i buduje stojącą do dziś kamienicę, w której mieścił się hotel „Du Nord” (później nazwany „Norddeutscher Hof”). Hotelem tym zarządzał aż do swojej śmierci w 1928r. później do 1940r. jego żona. W 1941r. hotel kupuje za 68 tys. marek miejscowy przedsiębiorca Paul Maeckelburg. Hotel ten mile wspominają uczniowie Gimnazjum im. Księcia Albrechta, gdyż na samej górze (od strony ul. Lanca) były pokoje z „różowymi firankami”. Po wybudowaniu dzisiejszego zakładu energetycznego i zelektryfikowaniu miasta, na parterze kamienicy w 1934r. Alfred Wesselowski otworzył sklep radiowy „Der Radiospezialist”, w którym sprzedawał odbiorniki radiowe. Od 1945r. jest tam sklep odzieżowy.

Właścicielem (w latach 1878-1945) następnej kamienicy przy ul. Sikorskiego nr 14 (Königsbergerstrasse nr 17) była rodzina Siebert, która kupiła tę parcelę w 1878r. od A. Haberlanda, wydawcy i właściciela lokalnej gazety „Rastenburger Zeitung”. Na parterze mieścił się sklep papierniczy. Kamienicę pod ówczesnym nr 18 (ul. Sikorskiego nr 12), posiadała od 1889r. rodzina Roberta Sieberta. Do 1942r. członkowie tej rodziny prowadzili na parterze sklep spożywczy, a w oficynie piekarnię. Po 1945r. mieści się tam sklep z tkaninami, a prawą część parteru zajmował przez wiele lat zakład fryzjerski (obecnie jest tam sklep odzieżowy). Pierwotna elewacja tego budynku, podobnie jak sąsiednich, miała staranny wystrój. Symetryczna elewacja frontowa w II i III kondygnacji posiada wyraźnie zaakcentowaną oś środkową. Na osi tej znaj-

dują się balkony z metalową, ozdobnie kutą balustradą. Drzwi wejściowe na balkon zamknięte są łukiem pełnym, zaś okna łukiem odcinkowym (w II kondygnacji) i prosto (w III kondygnacji). Obok przylega dom nr 19 z 1906r. (ul. Sikorskiego nr 10), wybudowany przez miejscowego piekarza Friedricha Milla, który był właścicielem do 1934r., a po jego śmierci kamienica należała do jego żony. Na parterze tej kamienicy mieścił się sklep z farbami i tapetami. Po 1945r. był to popularny sklep „Upominki”, a obecnie sklep jubilerski. Pierwotna elewacja frontowa dekorowana była płycinami podokiennymi i zamknięta gzymsem, pod którym widoczny był fryz. Nad parterem, na szerokim, tynkowanym fryzie widniał napis firmy („Bäckerei F. Mill”). Dekoracje te zostały zlikwidowane po 1945r. podczas prowadzenia prac remontowych. Dzisiaj niesymetryczna elewacja frontowa zamknięta jest profilowanym gzymsem wieńczącym wspartym w narożnikach na masywnych konsolach. W połaci dachowej lukarna przykryte są stromymi daszkami, a ich szczyty zdobione są drewnianą snycerką. Następna kamienica przy ul. Sikorskiego nr 8 (Königsbergerstrasse nr 20) należała do Żydów, najpierw w latach 1892- 1907 był nim H. Lewinneck, potem F. Schiemann-rzeźnik, a ostatnim właścicielem do 1938r. był Josef Katzki. Na parterze tej kamienicy J. Katzki prowadził specjalistyczny sklep z odzieżą męską i dziecięcą. Po 1945r. przez długi czas była tam księgarnia, a od pewnego czasu sklep z odzieżą damską. Wszystkie wymienione kamienice wybudowane zostały na początku XX w. w miejscu piętrowych domów, z których po 1945r. zostały trzy w tej części ulicy. Na początku lat 90. rozebrano je, a na ich miejscu prywatni właściciele postawili nowe, wyższe o jedną kondygnację. Przed 1945r. właścicielami tych domów byli kolejno: przy ówczesnej Königsbergerstrasse nr 21 (ul. Sikorskiego nr 6) Paul Schröder-rzeźnik, potem w latach 1924-28 F. Schiemann, a od 1929r. Fritz Gusko (kupił ten dom za 53 tys. marek) - także rzeźnik. Na parterze mieścił się sklep-masarnia, także po 1945r., aż do rozbiórki budynku. Następne dwie kamienice nr 22 i 23 były własnością Willy Hacka, miejscowego fotografa, a także właściciela kina „Ho-Ko” i teatru w hotelu „de Königsberg”. Po 1945r. w budynku przy ul. Sikorskiego nr 2 (przed 1945r. Königsbergerstrasse nr 23) - mieściły się zakłady usługowe m.in. szewski, krawiecki, zegarmistrzowski; na parterze domu nr 4 (Königsbergerstrasse nr 22) była znana dla „starych” kętrzyńian gospoda „Ludowa”, przed 1945r. restauracja Juliusa Tinneya („Tinneys Restaurant”), który był właścicielem całego budynku w latach 1893-1920. W lokalu tym odbywały się różne, ważne i mniej

ważne imprezy oraz uroczystości. Wymienię tylko jedną, ale ważną, bo związaną z historią sportu w mieście. Otóż 15.07.1908r. w tym lokalu odbyło się zebranie założycielskie klubu sportowego RSV – Rastemberger Sportverein e. V. Pierwszym prezesem został Audorsch, nauczyciel preparandy. Początkowo utworzono trzy sekcje: piłki nożnej, lekkoatletyki i boks, ale sławę klubowi przyniosła założona później sekcja hokeja na lodzie w okresie kiedy prezesem klubu został miejscowy jubiler Waldemar Scheffer (hokeiści wywalczyli pięciokrotnie z rzędu w latach 1937-41 tytuł mistrzów Niemiec). Dom z restauracją kupił w 1920r. miejscowy fotograf W. Hack, a ostatnim właścicielem do 1945r. był restaurator Walter Braesch.

Wschodnia pierzeja ulicy zabudowana była jeszcze trzema piętrowymi domami, spalonymi w styczniu 1945r. przez żołnierzy Armii Czerwonej. Dom przy Königsbergerstrasse nr 24 był do końca 1938r. własnością miejscowych Żydów (Koch, Katzki, Lewinnek), którzy na parterze prowadzili sklep. Po wypędzeniu Żydów z miasta, właścicielem tego domu został F. Hagen. Następny dom przy Königsbergerstrasse nr 25 należał do rodziny aptekarza Kossmann. Na parterze tego domu od 1868r. mieściła się apteka Kronen-Apotheke („Pod Koroną”) jedna z trzech w mieście (obok apteki „Pod Orłem” i „Pod Niedźwiedziem”). Ciekawą historię miał ostatni dom nr 26 (obecnie tereny ronda im. Jana Pawła II). W 1863r. właścicielem tego domu został Ludwig Kruschewski, który udostępnił w 1865r. pomieszczenia parteru na stację telegraficzną i pocztę. Kolejnymi właścicielami tego domu byli: F. Gedaschke (w latach 1866-70) i E. Pachnio (w latach 1870-1903), którzy prowadzili na parterze sklep i winiarnię. Dom ten był najbardziej znany w czasach, kiedy jego właścicielem był w latach 1903-29 Friedrich Rohmann. Dom z tym nazwiskiem i reklamą drogerii „Germania” pojawiał się na wielu pocztówkach Rastenburga. W 1929r. za sumę 60 tys. marek dom ten kupuje Hermann Krawolitzki (ojciec Franka Lothara). H. Krawolitzki przebudował i rozbudował budynek, a na parterze aż do 1945r. mieściły się delikatesy.

Po drugiej stronie ulicy, w miejscu gdzie dzisiaj stoi skrzydło budynku banku PKO (a do początku lat 90. ogródek przedszkola), do stycznia 1945r. znajdowało się pięć piętrowych budynków, tworząc zwartą zabudowę zachodniej pierzei ul. Królewieckiej (Königsbergerstrasse). Właścicielami nieistniejących domów (zostały spalone przez żołnierzy radzieckich) byli: nr 1 - G. Dobroch, nr 2 - E. Wannovius, właściciel drogerii, nr 3 i 4 - H. Claassen, który na parterze tych domów prowadził

sklep z artykułami żelaznymi. Właścicielem domu przy Königsbergerstrasse nr 5 był Gustaw Küssner, który od 1891r. do 1921r. (później aż do 1945 r. jego żona) prowadził cukiernię i kawiarnię muzyczną, jedną z dwóch w mieście. Wspomnę, że na 50 lokali rozrywkowych (kawiarni, piwiarni, winiarni, restauracji itd.), jakie funkcjonowały w dawnym Rastenburgu, tylko do dwóch kawiarni muzycznych (druga kawiarnia „Cesarza Fryderyka”/Kaiser Friedrich Cafe - obecnie restauracja „Kosmos”) mogły przychodzić panienki z dobrych domów bez asysty dorosłej osoby. Budynki te, jak i pozostałe zachowane do dzisiaj, wybudowane zostały w I połowie XIX w., po pożarze miasta w 1821r. Modernizację i gruntowny remont przeszły w latach 80. i 90. XIX w. Właścicielem domu przy ul. Sikorskiego nr 3 (Königsbergerstrasse nr 6) była rodzina mistrza piekarskiego Siebert (Rudolf - w latach 1865–1924, potem syn Max). Na parterze następnego domu (ul. Sikorskiego nr 5) mieścił się zakład fryzjerski Augusta i Elise Jagusch, właścicieli całego domu od 1875r. (potem od 1906r. do 1945r. ich syn Julius). Dzisiaj mieści się tam sklep dziewiarski. Następny budynek przy ul. Sikorskiego nr 7 (Königsbergerstrasse nr 8) kupił w 1886r. od H. Jacoby, żydowskiego kupca, Wilhelm Kowalski, na nową siedzibę redakcji gazety lokalnej „Rastenburg Zeitung”. W oficynie tego domu Kowalski, właściciel gazety i wydawca, uruchomił drukarnię. Budynek ten do 1945r. był siedzibą redakcji, a właścicielami byli kolejni redaktorzy naczelni „Rastenburger Zeitung” (W. Kowalski w latach 1860-1904, Albert Lauter 1904-1912 i Arthur Springfeldt 1912-1930, a po jego śmierci właścicielem została wdowa Elisabeth z domu Beer). Po 1945r. mieści się tu apteka.

Kolejny dom przy ul. Sikorskiego nr 9 (Königsbergerstrasse nr 9) był własnością miejscowego fotografa Maxa Giese, który prowadził sklep i zakład fotograficzny w latach 1907-1940 (po jego śmierci wdowa). Wcześniej właścicielem domu był jego ojciec Hermann, który zapisał w testamencie dom synowi. Od 1952r. mieści się tam zakład fotograficzny rodziny Durzyńskich. Kamienica przy ul. Sikorskiego nr 11 (Königsbergerstrasse nr 10) była nieprzerwanie aż do początku lat 90. własnością Żydów (z wyjątkiem okresu dekady lat 40.). Na podstawie zapisu w Liegenschaftsbuch 1865-1945, działkę z domem w latach 1865-1891 posiadał J. Rohde, potem R. Wolf (1892-1904) następnie Max Jaruslawsky (1904-11). W 1911r. właścicielem został żydowski kupiec Carl Jacoby, który prowadził sklep tekstylny. W 1939r. rodzina Jacoby musi wyjechać z miasta (osiedlają się w USA). W 1940r. za sumę 150

tys. marek działkę z domem kupuje Paul Solty, prowadząc tam sklep odzieżowy i tekstylny. Po 1945r. córka Carla Jacoby mieszkająca w Nowym Jorku poprzez organizacje międzynarodowe odzyskuje swój dom oraz działkę. Był to jedyny przypadek w naszym mieście, że komunistyczne władze uszanowały prywatną własność. Plenipotentem, tj. pełnomocnikiem właścicielki był sędzia Józef Błazek, któremu PSS płaciła za dzierżawę obiektu. Potem budynek przejęło w dzierżawę pięciu kupców, którzy 31.10.1996r. wykupili (poprzez kancelarię notarialną Gertrudy Hausmann w Nowym Jorku) na własność budynek z działką od Hanny Israel, córki Carla Jacoby (zm. w 1955r.). Zachodnią pierzeję ulicy zamyka budynek plebani i kościół św. Katarzyny.

Nowy Rynek

Dzisiejsze tereny ronda im. Jana Pawła II u zbiegu ulic Sikorskiego, Mickiewicza i Traugutta stanowiły przed 1945r. zabudowany, nieregularny plac zwany Nowym Rynkiem (Neuer Markt). Rynek założony został w połowie XIX w., po uruchomieniu odlewni dzwonów i żeliwa przez braci Reschke. Wcześniej przebiegała tędy ulica określona na planie miasta jako Meuerstrasse (po założeniu Nowego Rynku, nazwę ulicy „przeniesiono” na wąską uliczkę biegnącą wzdłuż północnego odcinka murów obronnych). Z wartych odnotowania budynków wymienić należy kamienicę rodziny Reschke stojącą w miejscu, gdzie obecnie mieści się szalec miejski. Na parterze tej kamienicy znajdował się salon kwiatowy rodziny Handtke, która prowadziła gospodarstwo ogrodnicze przy Rheinerstrasse (obecnie gospodarstwo M. i B. Woźniak przy ul. Ogrodowej). Obok salonu kwiatowego mieścił się tam także sklep obuwniczy firmy Salamander (drugi sklep firmowy mieścił się na parterze kamienicy przy Ritterstrasse, po 1945r. sklep z zabawkami „Miś” przy ul. Rycerskiej). Najbardziej znanym obiektem rodziny Reschke był sklep żelazny z zakładem produkcyjnym na zapleczu. Ludwisarnia i odlewnia żeliwa (Eisen-und Glockengiesserei Gebrüder Reschke) wybudowana została przez braci Juliusa Carla i Augusta Wilhelma, którzy w 1843r. kupili tereny ogrodu od miejscowego kupca Eduarda Kowalskiego. Sklep usytuowany był w miejscu, gdzie dzisiaj jest wjazd na parking przy ul. Traugutta. Starsi mieszkańcy pamiętają zapewne prace porządkowe (w połowie lat 60.) po przeniesionym wówczas zakładzie MZBM (Miejski Zarząd Budyn-

ków Mieszkalnych). W czasie tych prac wykopano sporą ilość gwoździ, łańcuchów i innych artykułów żelaznych. Z tą odlewnią i z terenem Nowego Rynku związana jest historia granitowego głazu, kamienia z wrytą datą 1846. W swojej monografii Z. Licharewa mylnie łączy tę datę z wydarzeniami tzw. Wiosny Ludów z 1848r. (sama różnica w datach jest chyba oczywista). Kamień ten leżał na brukowanym placu nieopodal wejścia do sklepu braci Reschke. Jest to więc albo upamiętniona data uruchomienia firmy, albo rok położenia bruku. Po 1945r. kamień ten przeniesiono na Stare Miasto przy pawilonie nieopodal wejścia do sklepu rowerowego. Po 1967r. kamień znowu przeniesiono, tym razem przy wejściu na dziedziniec zamkowy.

W płn. części placu, przy ówczesnej Angerburgerstrasse nr 36 stał najbardziej reprezentacyjny w mieście hotel „Thuleweit”, spalony przez Rosjan w 1945r. Wcześniej w tym miejscu od 1754r. była karczma z zajazdem „Rotenkrug” („Pod Czerwonym Dżbanem”). Drewniana karczma z zajazdem spaliła się (bądź została podpalona), gdyż w czasie przeprowadzonych w 1995r. prac archeologicznych znaleziono resztki spalonych bali i glinianych naczyń. W miejscu spalonego zajazdu wzniesiono niewielki hotel. W latach 40. XIX w. właścicielem hotelu był Carl Gudovius (późniejszy zastępca burmistrza miasta, ojciec Emilii, ukochanej Alberta Winklera/Wojciecha Kętrzyńskiego), który prowadził tam restaurację do 1865r. Na planie miasta z 1859r. hotel nosił nazwę „Hotel Gudovius”. Nie wiadomo, jak ten hotel pierwotnie wyglądał, prawdopodobnie był to piętrowy budynek. W 1876r. hotel kupuje Hermann Thuleweit, który przebudowuje i modernizuje obiekt. Od jego nazwiska pochodziła nazwa hotelu, który uzyskał ostateczną bryłę i kształt w latach 80. XIX w. Kolejni właściciele modernizowali i ulepszali obiekt. Wymienię wszystkich właścicieli tego hotelu, byli to: Hermann Thuleweit (1876-93), Max Michel (1893-1903), Emil Schneider (1903-05), Ulbrich (1905-10), Carl Mischlin (1910-34), Carl Böttcher (1934-45). Dzisiaj na miejscu hotelu biegnie chodnik i fragment ulicy przy rondzie. Natomiast wybudowane w 1996r. budynki (mieszczące na parterze sklepy wielu branż) posadowione są na zapleczu i oficynie nieistniejącego hotelu (po 1945r. przez wiele lat mieścił się w tym miejscu popularny szczególnie wśród dzieci sklep cukierniczy „Pszczołka”). Kilka metrów od terenu dawnego hotelu „Thuleweit” stanął nowy hotel „Koch”, który posadowiony jest na miejscu nieistniejącej kamienicy przy ul. Traugutta nr 3 (Angerburgerstrasse nr 34) wzniesionej po 1840r. z polecenia ówczesnego starosty hrabiego zu Eulen-

burg, w której do 1895r. mieścił się urząd starosty (urząd ten został przeniesiony do nowego gmachu stojącego do dzisiaj przy pl. Grunwaldzkim). Po remoncie kamienicy przystosowano ją do celów usługowo-mieszkalnych. Przechodziła kolejno w posiadanie miejscowych kupców, a ostatnim właścicielem przed 1945r. był Bruno Lackner. Po 1945r. na parterze budynku był duży sklep (z charakterystyczną, żeliwną kolumną) o zmieniającej się branży (odzieżowy, meblowy, sprzęty gospodarstwa domowego) i dwa zakłady usługowe (wyrób czapek i trumien). Pod koniec lat 80. przeznaczony do remontu budynek niszczał opuszczony, aż przejęła go spółka dwóch ówczesnych przedsiębiorców. W końcu został jeden właściciel (Eugeniusz Koch), który po rozebraniu ruin i wykreśleniu obiektu z rejestru zabytków rozpoczął w 1996r. budowę hotelu.

Stojący przy dawnej Angerburgertrasse nr 32 hotel „de Königsberg“ (Königsberger Hotel) wybudował w 1843r. (w miejscu budynku farbiarni) kupiec Eduard Kowalski. Hotel pełnił funkcję kulturotwórczą, kiedy Willy Hack, miejscowy fotograf uruchomił w 1912r. kino „Ho-Ko“, a także teatr. W hotelu była też sala koncertowa, w której występowali artyści z koncertami muzycznymi, w tym również filharmonicy berlińscy (zachowały się anonse prasowe). Hotel spalony został w 1945r. przez żołnierzy sowieckich. Na miejscu hotelu w połowie lat 60. stanął bar „Tramp“ spalony w 1996r. W trakcie budowy obecnego domu usługowo-mieszkalnego „Centrum“ odkopane zostały fundamenty i zasypane piwnice hotelowe. Pozostałe budynki w północnej pierzei obecnej ul. Traugutta wybudowane zostały w latach 80. i 90. XIX w. i były własnością rzemieślników (piekarzy, elektryka, stelmacha) i drobnych przedsiębiorców (np. dom nr 23, który w okresie kiedy mieszkał tam autor książki posiadał parzysty nr 10 - parzysta numeracja tej ulicy zachowała się do połowy lat 70. - wzniesiony został w 1880r. przez Alberta Samesreuthera, mistrza kotlarskiego). Pierzeję tą zamykał zespół budynków nieistniejącego dzisiaj browaru. W tym samym okresie wybudowano nieistniejące już budynki stanowiące południową pierzeję dawnej Angerburgerstrasse. Całą tę pierzeję spalili Rosjanie 31.01.1945r. (kilka ocalałych budynków rozebrano w 1964r.). Dzisiaj po tych budynkach biegnie ulica spięta dwoma rondami (im. Romana Dmowskiego i Jana Pawła II). Ten układ komunikacyjny wybudowano w latach 1964-66 i oddano do użytku 22.07.1966r. z okazji (jak podała komunistyczna propaganda) 1000-lecia państwa polskiego oraz ówczesnego święta narodowego.

Teren dawnego Nowego Rynku i odlewni żelaza braci Reschke, a więc tereny biegnące za północnym ciągiem murów obronnych stanowiły w okresie średniowiecza podgrodzie. Stamtąd przez Bramę Królewiecką, zwaną też Bramą Wysoką (rozebraną po pożarze w 1821r.), wchodziło się na teren Starego Miasta, które straszliwie zniszczone w 1945r. okaleczone zostało w latach 1958-62 koszmarną zabudową.

Maciej Drelichowski **Zamiast zakończenia, czyli rzecz o rewitalizacji miasta.**

Latem roku 2002, na spotkaniu członków olsztyńskiego oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Miejskim Ośrodku Kultury w Korszach, miałem przyjemność zaprezentować koncepcję odbudowy zabytkowego centrum Kętrzyna, która zrodziła się w mojej głowie po obejrzeniu setek zdjęć udostępnionych mi przez mojego serdecznego kolegę Tadeusza Korowaja. To właśnie Tadeusz nakłonił mnie do napisania tego tekstu i za tę motywację chciałbym mu niniejszym podziękować.

Chociaż nie urodziłem się w Kętrzynie, to jednak tutaj spędziłem, z przerwami na studia, prawie 30 lat swojego życia. Jestem z Kętrzynem bardzo związany, nawet teraz, mieszkając z rodziną w Holandii. Chciałbym odczuwać dumę, wracając tutaj i pokazując to miasto innym, a historia, którą niniejszym przedstawiam, na pewno nie zaszkodzi, a może w jakiś sposób w tym pomoże.

Kętrzyn to jedno z wielu miast Warmii i Mazur, które można po przelotnym kontakcie nazwać nieciekawym i nudnym. Niestety, wiele jest w tym prawdy, a sytuacji Kętrzyna nie poprawia brak żeglugowego jeziora czy kanału, który ściągałby żeglarzy i turystów. Dla nich na Mazurach najważniejsza jest natura, a urok miast jest sprawą drugorzędną. Pewnie właśnie ta hierarchia atrakcji sprawia, że mazurskie miasta, tak bardzo przecież zaniedbane, mają wciąż dobrą opinię. Chyba za sprawą turystycznego gwaru i bajkowych widoków lasów i jezior zasłaniających architektoniczny bałagan i zaniedbania dziesięcioleci. Można by więc zaryzykować opinię, że skoro przyroda jest tak łaskawa dla mazurskich miasteczek, to jest ona w stanie wypełnić estetyczną lukę niedoboru czarujących uliczek i gotyckich brukowanych rynków. Jednak jeszcze 60 lat temu tej luki nie było.

Piękna przyroda nie była jedynym celem turystycznych wycieczek przedwojennych turystów. Mazury miały jeszcze jeden ważny atut, rów-

nie pasjonujący jak przyroda, była nim lokalna kultura, sięgająca wstecz setki lat, reprezentowana przez tradycję, smaczną kuchnię i rzucającą się w oczy przy pierwszym spojrzeniu charakterystyczną architekturę, rzadko wybitną czy nawet dobrą, raczej mniej lub bardziej poprawną, ale skomponowaną urbanistycznie w unikalne zespoły miejskie, budowane przez stulecia wokół zamków i kościołów. Wszystko to razem: kultura, historia i przyroda stanowiło o magicznym klimacie tej ziemi, która w styczniu 1945 roku nagle zmieniła swoje oblicze.

Kętrzyn, jak wiele innych miast, nie przetrwał tzw. „wyzwolenia”. Armia Czerwona goniąc wycofujące się niemieckie dywizje, paliła kolejne zajmowane miasteczka. I chociaż miasto zostało zajęte przez wojska sowieckie bez oddania nawet jednego strzału, stało się ono sceną dzikiej zemsty za sam fakt położenia w granicach Prus Wschodnich i sąsiedztwie niesławnego Wilczego Szańca.

Jednak przewrotny los, w swej ironii powstałymi ruinami obdarował samych zwycięzców. Polscy osadnicy zasiedlali ocalałe domy i zaczęli tworzyć nową historię tego miasta i tej ziemi.

Z wojennej pożogi przyroda wyszła bez szwanku, jeziora i lasy, jeszcze zanim padł Berlin, były piękne jak niegdyś. Los nie był tak łaskawy dla spalonych miasteczek. Nowi mieszkańcy, polscy przesiedleńcy nie tylko nie mieli żadnych wspomnień z dawnym wyglądem miasta, ale i żadnych więzi emocjonalnych z nowym miejscem. Nie dość, że często sami czuli się wciąż obco w nowym otoczeniu, to nierzadkim było poczucie tymczasowości pobytu w nowym miejscu. Szans na odbudowę kamienic nie było i to nie ze złej woli nowych lokatorów. Pokolenie przesiedleńców nie było w stanie wskrzesić oryginalnego oblicza ulic i skwerów, nawet gdyby jakimś cudem chciało. Z tej samej przyczyny, dla której nigdy nie wskrzeszono Warszawy, nie wskrzeszono także Kętrzyna. Nacjonalizacja mienia, budynków, ich ruin i parceli pozostałych po zburzonych domach oraz przede wszystkim brak istnienia rzeczywistego gospodarza pozostałych nieruchomości, przekreślił szanse na racjonalną odbudowę. Sytuacji nie byli w stanie zmienić autochtoni. Ci, co pozostali, nie stanowili realnej siły mogącej dać pozytywny przykład. Bezpieczniej dla nich było siedzieć cicho i nie wychylać się. Władza nie sprzyjała inicjatywie, a posądzenie o chęć wskrzeszenia niemieckich porządków poprzez chęć odbudowy kawałka muru pruskiego było wysoce prawdopodobne. Zresztą i tak ogromna większość z nich w ciągu następnych dziesięcioleci wyjechała do Niemiec.

To, czego nie spalili Rosjanie, rozebrali Polacy. Cegły z rozbieranych kamienic i gotyckich murów, powiązane w równe paczki, jechały na wagonikach po szynach rozebranej wąskotorówki, ułożonych wzdłuż brukowanych ulic, by w końcu trafić na dworzec kolejowy, a stamtąd na polskie budowy o wyższych priorytetach państwowych. W tej sytuacji Kętrzyn nie miał żadnych szans. Tym sposobem zniknęło wiele relatywnie nieznacznie zniszczonych budynków nie tylko tutaj, ale również we wszystkich pomieckich miastach, chociażby w Giżycku, Mrągowie czy Olsztynie.

Poczucie tymczasowości nie było w stanie trwać wiecznie. Dorosły nowe pokolenia. Przedwojenne fabryki w nowej rzeczywistości ściągały do miasta rzesze nowych mieszkańców. Miasto rozbudowywało się. Stało się to, co wszędzie w Polsce - ruszyło budownictwo mieszkaniowe. To, co do tej pory wyglądało jak przetrzebiony Rastenburg, który pozornie czekał na rekonstrukcję, zaczynało nieodwracalnie przybierać inny charakter. Blokowiska wyrastały nie tylko na dawnych działkach, ale w miejscach dawnych ulic, które miały tam swój bieg przez setki lat. Do neogotyckich budowli rozrastająca się władza dobudowywała szpetne piętra lub dostawiała klockowate skrzydła (budynek starostwa). Zrywano bruki, gdzie indziej zalewano je asfaltem. Z dawnych fontann poznikał marmur zastąpiony bielonym cementem, a puste do niedawna cokoly stanowiły teraz podstawy dla nowych pomników. Cmentarze i memoriały zdemolowane do niepoznania zarastały bzem i leszczyną, stanowiąc dla bawiących się tam dzieciaków czarodziejską krainę rodem z innego świata.

Nieświadomość mieszkańców o historii ich własnego miasta wydaje mi się z perspektywy czasu przerażająca. W letnie upały tłumy rodzin z dziećmi, w tym ja z moimi rodzicami, maszerowały na wzgórze koło wojskowego kasyna, żeby zaznać kąpieli słonecznej. Zabawa w piłkę i badminton przetrwała się do wczesnego popołudnia. Schodząc ze wzgórza po granitowych schodach mijało się kamienny obelisk. „Ach ci głupi Niemcy, postawili w lesie takie budowle...”, przychodziło na myśl. Gdyby ludzie wiedzieli, że był to kiedyś cmentarz dawnych mieszkańców miasta i okolic poległych na frontach I wojny światowej, może ich bez troska nie byłaby tak oczywista.

Miasto zmieniało się powoli, ale stanowczo. Na obrzeżach miasta wyrastały blokowe osiedla, a mieszkanie z centralnym ogrzewaniem stało się synonimem luksusu i postępu. Miernota współczesnej architektury i rozsypujące się komunalne stare budownictwo były odbierane

jak oczywista codzienność. Estetyczny punkt odniesienia kętrzyńian, w latach 80. był tak bliski poziomem lokalnej rzeczywistości, że nie zauważało się otaczającej szarości i mizarii. Świadomość, że właśnie tak ma wyglądać Kętrzyn, została ogólnie zaakceptowana. Cóż przecież można było zrobić. Wielkim światem dla przeciętnego kętrzyńianina było miasto wojewódzkie. Tam spotykał się po raz pierwszy z nowym budownictwem i o takim marzył. Wszystko, co nowe, było lepszą alternatywą dla zatęchłych, przedwojennych kamienic. Nikt nie słyszał nie licznych głosów protestu kilku miłośników miasta i ich wątpliwych argumentów przeciwko wyburzeniom. Pamiętam, że kiedy stawiano bank PKO przy rondzie ul. Sikorskiego, sam pękałem z poirytowania i dziwiłem się, dlaczego ociągają się z wyburzeniem starej kamienicy zajmowanej przez przedszkole. Przecież taki piękny bank to coś o wiele bardziej wartościowego! Takie działania można wytłumaczyć niekoniecznie złą wolą, ale raczej niską kulturą, brakiem wiedzy historycznej i poszanowania dla dorobku poprzednich pokoleń. Kętrzyn przybierał nowe oblicze. Nieodwracalnie.

Łatwość, z jaką mieszkańcy przekształcali miasto, wynikała poniekąd z osadniczej mentalności i braku jakichkolwiek obciążeń związanych z historią i tradycją miasta. Ta świadomość nie miała żadnego problemu z wybudowaniem w miejscu zawalonej secesyjnej kamienicy bloku z balkonami, nowe było przecież piękne. Właśnie tak zastąpiono zachowaną fasadę najstarszej apteki miasta, „Apteki pod Orłem”, nowym budynkiem mieszkaniowym. Jednak z biegiem lat świadomość mieszkańców zmieniała się tak, jak zmieniał się Kętrzyn. Ludzie zmieniali 600-letnie miasto i miasto zmieniało ich. Pokolenie lat 50. i 60., w naturalny sposób traktowało już jak swoje gotyckie kościoły, zamek, mury obronne, co bardziej wystawne kamienice i neogotyckie budynki. Lata 90. przy całym swoim znaczeniu otwierały także oczy mieszkańcom Kętrzyna. Horyzonty poszerzyły się niewyobrażalnie. Masowo odwiedzano zagranicznych sąsiadów. Każdy widział tam zadbane, niemieckie miasteczka lub chociaż o nich słyszał. W trakcie takich wycieczek rozpoznawano wręcz podobny styl domów i ulic z tymi z Kętrzyna. Przychodziło na myśl, że takie małe miasto mogło więc jednak być piękne! Jeżeli jednak zapoznamy się z historią Kętrzyna, to okaże się, że prawie wszystko, a często nawet więcej niż się spodziewamy, już w Kętrzynie istniało. Było prawdziwe Stare Miasto, było sztuczne, letnie lodowisko, był wielki browar, było 50 restauracji i kafejek, było 5 dużych hoteli i nawet knajpa na jeziorku. Natłok informacji o przeszło-

ści zaczyna nie mieścić się w głowie. Powstają pytania, „jak to możliwe, że tego nie zachowano”, odpowiedź starałem się dać wcześniej.

Wiemy, czemu Kętrzyn wygląda tak, a nie inaczej. Nie oskarżam nikogo z przeszłości za ten stan. Jest to bowiem jedyny możliwy stan, jaki realnie mógł zaistnieć. Fakt, że nie mogę mieć pretensji za stan miasta do pierwszych powojennych pokoleń mieszkańców Kętrzyna, nie oznacza, że memu pokoleniu takie oskarżenia w przyszłości nie zagrożą. Historia obdarzyła nas brzemieniem wolności i odpowiedzialności zarazem. Od dekady mamy w rękach narzędzia, które umożliwiają nam kształtowanie Kętrzyna w taki sposób, jaki uważamy. Za kilka dekad zostaniemy ocenieni, za to co zrobiliśmy. Nasze dzieci nie uwierzą w bajeczkę o złych rosyjskich „wyzwolicielach” i komunie, jako tłumaczenie faktu brzydoty i nijakości miasta. Jedynymi odpowiedzialnymi za taki stan będziemy tylko my sami. Będziemy, jeżeli nie rozegramy karty miasta w odpowiedni sposób.

Dzisiejszy czas jest czasem kluczowym dla rozwoju Kętrzyna. Analizując plan miasta i jego historię, widać, że po spalonych w styczniu 1945 roku kamienicach, w większości przypadków rośnie trawa, kapusta, marchewka, czasami wylany jest asfalt zapadającej się na starych piwnicach drogi, a w sercu Starego Miasta stoi spożywczy pawilon, który jakimś cudem opiera się jesiennym wiatrom.

Planem dla Kętrzyna, który zapewniałby odpowiedni rozwój urbanistyczny miasta, byłby rozwój z poszanowaniem ciągłości historycznej i możliwości inwestowania na pustych, historycznych działkach. Mamy w Kętrzynie paradoksalnie szczęście w nieszczęściu. Poza paroma wyjątkami, właściwie nic nie trzeba burzyć, by zacząć przywracać miastu jego naturalny kształt. Ten kształt urbanistyczny, często nazywany unikalnym, kształtował się przez setki lat, od zarania dziejów tej osady. Dzisiejszy Kętrzyn to efekt setek lat ewolucji urbanistycznej, która w naturalny sposób ukształtowała miasto w sposób najbardziej odpowiadający warunkom naturalnym, historycznym, ekonomicznym i upodobaniom samych mieszkańców. Dzisiejszą sytuację miasta można porównać z pomnikiem, któremu odbito głowę, a podczas renowacji zamiast niej, dokleiono trzecią rękę.

Stworzenie mechanizmów odbudowy historycznego Starego Miasta i jego dwóch rynków poprzez odpowiednią konstrukcję Planu Zagospodarowania Przestrzennego Miasta Kętrzyn, zmniejszymy lub nawet wyeliminujemy ryzyko, że przyszłe inwestycje nie zniweczą na kolejne dziesięciolecie szansę na odtworzenie dawnego charakteru miejskiej

zabudowy Starego Miasta. W ten sposób może zapobiegnie się, że w miejscu brakującej głowy nie pojawi się trzecia ręka, bo takie będą chwilowe potrzeby.

Usankcjonowanie odbudowy utraconych placów i ulic, Starego i Nowego Rynku wraz ze Starym Miastem i ulicą Traugutta nie musi być jedynie romantyczną mrzonką. Mądre planowanie urbanistyczne nie kosztuje więcej niż złe, a właściwie jest tańsze od złego, gdyż w perspektywie czasu podlega mniejszej krytyce, a co za tym idzie, mniejszej ilości zmian prowadzącym do bałaganu inwestycyjnego i strat wynikłych z utraconych potencjalnych możliwości rozwoju. Właściwie to takich miast jak Kętrzyn nie stać na złe planowanie i niewykorzystywanie możliwości.

Pozwolę sobie na dalsze rozwinięcie wątku odbudowy.

Aby realizację planu pchnąć do przodu, miasto powinno zainicjować, wykonać i zakończyć badania archeologiczne na terenie Starego Miasta, tak by uwolnić działki budowlane od złowrogiego widma badań archeologicznych na koszt inwestora. Badania archeologiczne pozwoliłyby miastu wyznaczyć precyzyjnie działki na przysze kamienice.

Nowo powstające domy Starego Miasta, w miejscu trawników i ogródków działkowych, byłyby magnesem przyciągającym środek ciężkości Kętrzyna w kierunku jego największych skarbów, kościoła św. Jerzego i zamku. Pusty plac przed zamkiem stałby się znowu romantycznym rynkiem. Stary Rynek nabrałby nowego kształtu po sprawnym rozwiązaniu kłopotliwej kwestii pawilonu „Społem”. Pierwszy impuls zostałby wykonany. Inwestorzy prędzej czy później znaleźliby się, szczególnie biorąc pod uwagę, że w Kętrzynie właściwie nie oferuje się małych działek pod zabudowę, a tym bardziej w centrum. Miasto niewątpliwie zyskałoby pieniądze ze sprzedaży działek, które wystarczy, że pokryłyby wydatki na prace archeologiczne, chodzi tu przecież o długoterminową inwestycję a nie załatanie deficytu. Sama inicjatywa w dłuższej perspektywie miałaby w oczywisty sposób tylko pozytywny wpływ na sam Kętrzyn i jego atrakcyjność. Może nie byłoby to już miasto odwiedzane z powodu swojego położenia na trasie do Wilczego Szańca, ale też jako cel sam w sobie, a już na pewno spacer po Kętrzynie dostarczałby zupełnie innych wrażeń niż dzisiaj.

Aby cały plan się powiódł, nie można ograniczyć się jedynie do stworzenia historycznej wyspy Starego Miasta za murami, oddzielonej od reszty Kętrzyna hektarami pastwisk, jezdni i parkingów, jak ma to miejsce w przypadku odbudowywanej starówki Elbląga, do której jest

zawsze daleko i nie po drodze. Stare Miasto wraz ze Starym Rynkiem należałoby połączyć z resztą Kętrzyna poprzez odtworzenie Nowego Rynku, który znajdował się pierwotnie u bram Starego Miasta, w miejscu obecnego ronda przy budynku łoży. Nowy Rynek pełniłby rolę naturalnego łącznika ulicy Sikorskiego ze Starym Miastem. Odzyskanie pełnego oryginalnego charakteru tego placu jest już niemożliwe z powodu nowej zabudowy banku PKO BP, hotelu Koch i nowo powstałego domu handlowego, jednak cała druga strona ronda, od strony Starego Miasta stoi pusta i czeka na wypełnienie budynkami. Na wypełnienie to czeka także trawnik przed łożą oraz szalet miejski, który jest niczym innym jak fundamentem istniejącego kiedyś domu. Nowy Rynek ma szansę być bardzo podobny do tego, jak kiedyś wyglądał. Nikt nie zaprzeczy, że lepiej jest mieć w mieście 20 kamienic niż parking (chodzi o parking przy gotyckich murach). Żeby całość miała sens, a Nowy Rynek przybrał swój oryginalny kształt, należałoby przywrócić naturalny bieg ulicy Traugutta i przesunąć ją tak, by biegła przy chodniku, a nie jak teraz, po zasypanych fundamentach i piwnicach kamienic grożących wiecznie katastrofą budowlaną. Taka operacja odsłoniłaby pod zabudowę kilkadziesiąt działek, ulica znalazłaby się na poziomie budynków, a nie na skarpie jak dzisiaj.

Operacja przesunięcia ulicy Traugutta i likwidacji rond to oczywiście zabieg skomplikowany, nie z technicznego punktu widzenia, ale raczej logistyczno-komunikacyjnego. Obecnie ul. Traugutta to jedna z głównych arterii miejskich, którą pędzi towarowy ruch do centrum miasta. Jednak tenże ruch jest również przekleństwem mieszkańców. Z jego powodu zapada się łoża, będzie zapadał się bank PKO, pękają mury budynku starostwa oraz rozsypuje się ulica Daszyńskiego. Problem ten można rozwiązać na dwa sposoby.

Najlepszym rozwiązaniem byłoby usunięcie ruchu ciężarowego z ulicy Traugutta i skierowanie go innym (nowym) szlakiem do ul. Daszyńskiego, by ominąć Stare Miasto. Oczywiście rozwiązanie takie ma swoją cenę. Jednak jako rozwiązanie bezkompromisowe jest zdecydowanie najlepsze i można je uznać jako cel, do którego będziemy dążyć w przyszłości. Żeby jednak nie wstrzymywać całego projektu do czasu pojawienia się nowej trasy, można przesunąć ulicę Traugutta do jej pierwotnego położenia od zaraz. Wiązałoby się to z koniecznością odpowiedniego rozwiązania skrzyżowań, które zastąpiłyby funkcjonalnie zlikwidowane ronda na wlocie i wylocie przesuniętej ulicy. Tak przesunięta ul. Traugutta byłaby teraz ulicą węższą niż obecnie i dodatkowo

tworzyłaby łagodny łuk wzdłuż kamienic i browaru. Przeciwnikom takiej zmiany odpowiedziałbym, że nie potrzebujemy tak szerokiej ulicy jak dzisiaj z pseudo dwiema liniami ruchu w każdym kierunku. Obecna trasa jest tylko kolejnym torem wyścigowym dla lokalnej młodzieży w ich tuningowanych bolidach. Nowy przebieg ulicy przywróciłby niewątpliwie do życia niemalże martwą dzisiaj ulicę, która zapełnia się ludźmi jedynie podczas Świąt Zmarłych, kiedy to całe miasto udaje się na cmentarz.

Wierzę, że istnieją możliwe rozwiązania. Najważniejsze, by były one podporządkowane całościowej koncepcji odbudowy historycznego Kętrzyna. Jeżeli nawet ich realizacja trwałaby dekadę, to nie jest to tak istotne. Ważne, by działania były realizowane w sposób umożliwiający zakończenie całej operacji budowy nawet w dalekiej przyszłości.

Właśnie tak powstawał Kętrzyn przez stulecia. Place i ulice były wytyczone na długo przed ich powstaniem. Dzięki takiej konsekwencji w działaniu możemy dzisiaj podziwiać urok placu Piłsudskiego. Niestety jest to jedyny, pozostały w oryginalnej formie, plac Kętrzyna. Za kilkanaście lat połączy się on w unikalną oś miasta biegnącą do trzech kolejnych placów: Zamkowego, Starego i Nowego Rynku. Czyż koncepcja zorganizowania w 2012 roku Dni Kętrzyna na czterech scenach, czterech miejskich placów nie brzmi atrakcyjnie?

W obecnej chwili tylko kilku pasjonatów zastanawia się nad planem odbudowy Kętrzyna, ale w Polsce nie jest to odosobniony trend. Wystarczy wspomnieć o odbudowie Starego Miasta w Elblągu, Kostrzynie czy Kwidzynie. Wszystkie te miasta spotkał podobny los co Kętrzyn. Wszystkie one przed wojną znajdowały się w obrębie Niemiec. Po wojnie miasta te zamieszkała ludność napływowa. Początkowo były to miasta obce, ale dzisiaj mogę z całą pewnością powiedzieć, że są one nasze. Identyfikujemy się z nimi. Chcemy być z naszych miast dumni. Chcemy w nich przyjemnie spędzać czas i cieszyć się spacerami po wąskich uliczkach Starych Miast, bawić się na festynach, na małych rynkach, pić kawę w ogródkach pod markizami, które w niewytłumaczalny sposób zniknęły z krajobrazu, i patrzeć na gołębie. To wszystko nie jest zarezerwowane tylko dla Krakowa, Warszawy czy Gdańska. Kętrzyn i kętrzynianie mieli kiedyś piękne miasto i powinni wiedzieć, że kiedyś także będą mogli je mieć.

KALENDARIUM

1802 - burmistrzem (do 1805r.) zostaje Friedrich Montzig, który przejmuje władzę w mieście po poruczniku von Natzmar sprawującym urząd od 1789r.

1805 - ludność miasta liczy 2296 mieszkańców.

1806 - 5 grudnia o godz. 13 do miasta przybywa żona króla pruskiego Fryderyka Wilhelma III, królowa Luiza von Mecklenburg-Strelitz. Mieszkańcy miasta na czele z burmistrzem Grajewskim serdecznie witają orszak królewski (Johann Friedrich Grajewski sprawował swój urząd do 1808r., a jego następcą został kapitan Hinz, który burmistrzem był do 1811r.). Mimo regresu i ogólnej biedy, mieszkańcy sprzątnęli i przystroili miasto. Później wdzięczna za przyjęcie królowa będzie pamiętała o mieście i jego mieszkańcach. Na wyraźne życzenie królowa Luiza zatrzymała się na nocleg w domu przy Königsberger Vorstadt nr 20 (ul. Sikorskiego nr 6), wdowy po kapitanie von Bronikowskim. Pozostali goście kwaterowali na zamku (m.in. brat królowej, książę Heinrich von Preussen oraz książę von Coburg). Następnego dnia orszak królewski przez Barciany udał się do Wehlau (Znamiensk w obwodzie kaliningradzkim).

1807 - pobyt wojsk napoleońskich, gdzie nastąpiło spotkanie dwóch polskich dywizji. Po bitwie pod Friedland (Prawdinsk) 14 czerwca, w czasie której walnie przyczyniła się do zwycięstwa armii napoleońskiej, dywizja poznańska gen. Jana Henryka Dąbrowskiego wyruszyła na wschód, w celu połączenia się z korpusem obserwacyjnym gen. Józefa Zajączka. Trasa przebiegała przez Sępopol, Garbno. Do spotkania dywizji gen. Dąbrowskiego i korpusu obserwacyjnego gen. Zajączka doszło 21 czerwca (dywizja poznańska dotarła 20 czerwca). Po dwudniowym pobycie w mieście, oddziały polskie wyruszyły do Giżycka. Żołnierze stacjonowali zapewne na terenie między dzisiejszym szpitalem a stadniną koni. Przemawia za tym bliskość wody i magazynów (w październiku 1805r. założono duży magazyn prowiantowy) oraz położenie w pobliżu rozwidlenia dróg w kierunku Giżycka i Węgorzewa. W czasie pobytu wojsk napoleońskich rozebrano drewniane ogrodzenie cmentarza, które posłużyło za opał do kuchni polowej. Zdevastowany też został kościół św. Katarzyny (rozebrano posadzkę i część muru ogrodzeniowego do budowy kuchni polowej). Tego roku ludność miasta liczy 1976 mieszkańców.

1809 - 23 stycznia weszła w życie nowa ordynacja miejska uchwalona przez sejm pruski 19.11.1808r. (uchwała dotyczyła reformy sądownictwa i ustroju miejskiego). Sądownictwo wyłączono spod kompetencji władz miejskich i utworzono odrębne sądy grodzkie o jednym komplecie sędziowskim, tj. sędzieja, protokolant, ewentualnie asesor oraz ława przysięgłych (kolejne reformy sądownictwa miały miejsce 1.10.1825r. gdzie sąd grodzki przekształcono w Królewski Sąd Ziemski i Grodzki (Königliches Land- und Stadtgericht), a w 1875r. wprowadzono sądy drugiej instancji – sąd ziemski (Landgericht). Rozpoczęta w tym okresie kompleksowa reforma administracyjna królestwa pruskiego przewidywała lokalizację rejencji w Rastenburgu. Ale kłótnie w radzie miejskiej oraz wojna napoleońska pokrzyżowała te plany.

1810 - 30 czerwca na mocy pisma rządu pruskiego utworzone zostało pierwsze na terenie Prus Wschodnich gimnazjum. Tego dnia sekcja do spraw nauczania publicznego w pruskim ministerstwie spraw wewnętrznych wydała rozporządzenie, w którym zapisało m.in.: „Sekcja (...) powiadamia niniejszym magistrat Rastenburga w związku z jego przedłożonym pismem z dnia 6 czerwca, iż postanowiła nie tylko utrzymać tamtejszą szkołę jako szkołę nauczającą, ale i uczynić z niej instytucję, która odpowiadałaby

wszelkim wymogom, jakie wolno stawiać szkole nauczającej. Przywilej, jaki zamierza przez to nadać podpisana Sekcja, jest tym większy, iż będzie to w przyszłości jedyna protestancka szkoła nauczająca w prowincji Prusy Wschodnie oprócz Królewca”. Sekcja podjęła taką decyzję opierając się m.in. na założeniu i pewnym oczekiwaniu, iż magistrat oraz obywatele miasta sprostają jej zamiarom i na miarę swoich możliwości przyczynią się do rozbudowy odpowiedniego budynku szkolnego, jak i do wynagrodzenia nauczycieli.

1812 - od 12 do 15 czerwca przebywał IV włoski korpus armijny wojsk napoleońskich, składający się z żołnierzy dywizji hiszpańskiej, 13 dywizji Delzonsa, 24 dywizji Broussiera i dywizji kawalerii Montbruna. Sztab, któremu dowodził wicekról Italii Eugen Beauharnais, kwaterował w budynkach przy Königsberger Vorstadt nr 8 (obecnie domy przy ul. Sikorskiego nr 5 i 7). Żołnierze kierujący się na Rosję przyczynili się bezpośrednio do upadku gospodarczego miasta i ruiny majątkowej jego mieszkańców. W mieście stacjonowało 12 tys. żołnierzy, co przy ponad 2 tys. mieszkańców dawało średnio sześciu żołnierzy na utrzymaniu jednego mieszkańca. Zarekwirowano wszystkie zapasy żywności, a do karmienia koni używano nawet słomiane poszycie budynków. Kontrybucja i koszty utrzymania przekroczyły kwotę 100 tys. talarów. Oprócz tego miasto praktycznie straciło kościoł św. Katarzyny, który posłużył za magazyn soli.

1813 - na początku roku, wobec tragicznej sytuacji finansowej i gospodarczej miasta, ze stanowiska burmistrza ustąpił Friedrich Sommer, z zawodu pisarz sądowy (urząd sprawował od 1812r.). Jego następcą został Daniel Wiedenhoff, który sprawował swój urząd aż do śmierci w 1825r.

Dnia 26 czerwca trzech pierwszych Żydów otrzymało obywatelstwo miasta. Byli to kupcy Meyer Nathan Krohn, Nathan Jontoff Loewenstein oraz Kiewe Israel. Gmina żydowska powstała w 1816r. i cztery lata później liczyła 74 osoby. Od 1825r. istniała szkoła żydowska Michaela Aschermanna, a od 1859r. synagoga przy Rollberg (dzisiaj kaplica przy ul. Zjazdowej nr 9). Na początku XX w. większość z ponad stuosobowej społeczności żydowskiej stanowili kupcy, część z nich pełniła ważne stanowiska w bankowości, byli też wśród nich lekarze (więcej, zob. mój art. „Krótka historia gminy żydowskiej w dawnym powiecie Rastenburg/Kętrzyn”, [w:] Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik III, Olsztyn 2001, s. 230-233).

1817 - w dniach 17-18 stycznia straszliwy orkan nawiedził miasto i okolice, pustosząc wiele domów, kościołów i budynków gospodarczych.

1818 - 1 lutego decyzją rządu i króla pruskiego ustanowiono w mieście siedzibę powiatu.

Dnia 9 października w domu ogrodowym radcy miejskiego Simona Küssnera położonym na tyłach gimnazjum (późniejszy Lindenmarkt - pl. Lipowy), nieopodal kościoła św. Jerzego, około 40 mieszkańców miasta powołało do życia lożę masonską „Do trzech bram świątyni”/Zu den drei Thoren des Tempels (skrót - Z.d.3.Th.d.T.). W grupie założycieli byli przedstawiciele ziemiaństwa, kadry oficerskiej, lekarzy, nauczycieli i kupców oraz jeden duchowny. Pierwszym mistrzem loży masonskiej został Simon Küssner (w latach 1818-1823). Wśród założycieli byli m.in. Franz von Schleussing - właściciel majątku Pohiebels (Pożarki), Ferdinand von Suchodoletz - właściciel majątku Queden (Kwiedzina), rotmistrz Franz von Tallatzko - z majątku Weitzdorf (Grabno), baron von der Groeben z majątku Pötschendorf (Pieckowo), Fr. W. Hecht - dzierżawca majątku Wehlack (Skierki), J. Hecht - urzędnik z Prassen (Prosna), Ernst Presting - kupiec, Louis von Wenkstern - kapitan żandarmerii, Johann Gottlob Wilhelm Heinicke -

dyrektor gimnazjum, dr Weyl - lekarz powiatowy. Do 1851r. cotygodniowe spotkania klubowe odbywały się w domu przy Fischerstrasse (ul. Kaszubska). Później masoni otrzymali do dyspozycji budynek (ul. Sikorskiego 24) wybudowany w 1851r. przez Ludwiga Kolmara. Od 1864r. aż do rozwiązania loży w 1934r. zbierali się w budynku mieszczącym obecnie Polsko-Niemieckie Centrum Kultury im. Arno Holza przy ul. Mickiewicza nr 1.

1820 - królewskie miasto powiatowe (Königl. Kreis-Stadt) liczy 337 domów i 2300 mieszkańców, a teren królewskiego folwarku (Königl. Vorwerk) przy zamku 8 domów i 100 mieszkańców.

1821 - 18 grudnia wielki pożar ogarnął miasto. Spłonęło ponad 100 obiektów, w tym m.in. 16 budynków mieszkalnych, 62 stodoły, 2 spichlerze, 2 stajnie, 13 budynków gospodarczych. Pożar był impulsem modernizacji układu przestrzennego miasta.

1822 - pożar spowodował rozbiórkę wież i bram miejskich oraz murowanej szubienicy stojącej na Galgenberg (Góra Szubienicza, tzw. Górka Poznańska). Odzyskany materiał wykorzystano do odbudowy spalonych domów. Z uwagi na trudną sytuację finansów miejskich rozebrano kościół św. Katarzyny, który pierwotnie posadowiony był na terenie Bauern Vorstadt (Chłopskie Przedmieście), w części zwanej Schweinemarkt (Świński Rynek) - jest to zach. część pl. Piłsudskiego. Kościół stał mniej więcej przy dzisiejszym ciągu ulicy, na wysokości kamienicy nr 2 i 3. Na podstawie nielicznych źródeł, był to niewielki murowany budynek z nieotynkowanej gotyckiej cegły, kryty dachówką ceramiczną. Miał siedem 2-skrzydłowych, ostrołukowych otworów okiennych (po trzy w ścianach wzdłużnych i jeden w ścianie bocznej-prezbiterium, od strony wschodniej). Kościół o wymiarach: dł. - 50 stóp (14,4m), szer. - 28 stóp (8,06m), wys. - 13 stóp (3,74m), otoczony był kamiennym murem (dł. 80m, szer. 30m) na wysokość człowieka, a wewnątrz znajdował się cmentarz funkcjonujący do 1807r. (w roku 1976, w trakcie poszerzania ul. Sikorskiego odkopano wiele kości i szczątków z grobów).

1825 - ludność miasta liczy 3485 mieszkańców.

Burmistrzem zostaje wybrany Ernst Presting (1778-1857), syn miejscowego kupca i współzałożyciel loży masońskiej, który urząd sprawuje do 1845r. Wcześniej w wieku 25 lat został radnym, członkiem magistratu i przez 40 lat pełnił różne funkcje. Jak sam twierdził reprezentował „interesy drobnego rzemiosła i kupiectwa”, a jego głównym hasłem było: „Bogaci mieszkańcy”. Dnia 23.05.1846r., jako pierwszy w historii, otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta.

1831 - 1 marca ukazuje się pierwszy numer gazety Rastenburger Zeitung (początkowo nosił tytuł Rastenburger Wochenblatt) i był tygodnikiem o formacie 21x17cm. Zawierał zagadki, wiersze, opowiadania i anegdoty. Wydawcą, redaktorem naczelnym oraz właścicielem w jednej osobie był August Haberland, przybyły z Królewca. Gazeta drukowana była w nakładzie 300 - 400 egzemplarzy, który rozchodził się w całości w prenumeracie. Pojedynczy egzemplarz kosztował 10 groszy.

Latem wybuchła epidemia cholery, która objęła dużą część Prus Wschodnich.

Jesienią przybyli polscy żołnierze z ugrupowania gen. Rybińskiego, którzy po upadku powstania listopadowego i przekroczeniu granicy zostali serdecznie przyjęci w całych Prusach. W mieście przez pewien czas przebywało 47 oficerów i 37 żołnierzy, którzy udali się potem na emigrację, gł. do Europy Zachodniej.

1835 - ludność miasta liczy 3557 mieszkańców.

1837 - miasto nawiedziła epidemia cholery.

1838 - 18 czerwca wizytował miasto książę Friedrich Wilhelm, następca tronu Prus, późniejszy król.

1840 - powstała pierwsza szkoła zawodowa.

1845 - burmistrzem zostaje aplikant sądowy Skrodzki, który pełnił swój urząd do 1863r. Ludność miasta liczy 4462 mieszkańców.

1848 - 22 marca w mieście gościł Fryderyk Wilhem IV, król pruski w latach 1840-1861, który odbywał liczne podróże z Berlina do prowincji wschodniopruskiej, gdzie osobiście doglądał realizację dużych, jak na tamte czasy zamierzeń (melioracje, budowa dróg twardych, w tym drogi na odcinku Bartenstein-Rastenburg).

Miasto powiatowe (Kreis-Stadt) liczy 344 domy i 4359 mieszkańców, w tym ewangelicy - 4191, katolicy - 83, wyznawcy judaizmu - 85 osób. Urzędowy folwark z młynem (Amts-Vorwerk mit 1 Mühle) liczy 10 domów i 201 mieszkańców (199 ewangelików i 2 katolików).

1855 - ludność miasta liczy 4805 mieszkańców.

W mieście wybuchła epidemia cholery. To wydarzenie opisuje Albert von Winkler (Wojciech Kętrzyński) ówczesny uczeń Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta, który wspomina śmierć swojego szkolnego kolegi.

1856 - oddano do użytku kąpielisko miejskie na rzece Guber.

Założono Kreissparkasse (Powiatowa Kasa Oszczędnościowa); działalność rozpoczęła 1 lipca 1857r.

1857 - kolejna epidemia cholery. Ogółem w czterech epidemiach zmarło 357 mieszkańców miasta.

1859 - 27 września ur. się Elisabeth Boehm (zm. 1943r.), która 2.02.1898r. wraz z piętnastoma innymi kobietami założyła Związek Kobiet Wiejskich (Landwirtschaftliche Hausfraeunverein - L.H.V.) i pierwszy sklep (z logo pszczoły) w mieście. Była prekursorką procesu emancypacji kobiet. Założyła prywatną fundację z kwotą 30.000 marek, które przeznaczyła na uruchomienie w 1912r. koło Królewca szkoły dla kobiet wiejskich i gospodyń domowych. Zorganizowała na terenie całych Niemiec sieć szkół dla kobiet, przygotowujących je do prowadzenia gospodarstwa domowego. W dowód zasług w dziedzinie praktycznej emancypacji kobiet E. Boehm jako pierwsza kobieta otrzymała w 1929r. złoty łańcuch Uniwersytetu „Albertina” w Królewcu oraz tytuł honorowego obywatela miasta. Jej życiową dewizą była „miłość, sukces i szczęście”. Program oświatowy i edukacyjny opracowany przez E. Boehm aktualny jest do dziś i wprowadzony na całym świecie. W 1993r. Poczta Niemiec wydała serię znaczków „Sławne kobiety”, wśród nich była też postać E. Boehm. Dnia 26.07.1998r. na ścianie frontowej dworu w Garbnie, gdzie mieszkała z mężem, odsłonięto tablicę pamiątkową: „Tutaj żyła i pracowała w latach 1880-1911 założycielka Związku Kobiet Wiejskich Elisabet Boehm z domu Steppuhn; 100 lat temu dojrzywała tu idea, która łączy dziś kobiety wiejskie na całym świecie.” (więcej zob. Elisabet Boehm und die Landfrauenbewegung, Husum 1998; zob. też Rund um die Rastenburg, Bd. IV, s. 716-720).

1863 - burmistrzem zostaje wybrany Adolf Schimmelfennig, z zawodu aplikant sądowy, który sprawuje urząd do 1875r.

Dnia 26 kwietnia urodził się Arno Holz, wybitny poeta, dramaturg i prozaik (więcej patrz w biogramy osób)

1864 - Wilhelm Hermann Beyer i Rudolf Lentz uruchamiają na Freiheit (Wola) w budynku (ul. Chopina nr 15) odlewnię żeliwa i fabrykę maszyn rolniczych - Rastenburg Eisengesserei und Maschinenfabrik. Rok wcześniej R. Lentz (1840-1921) kupił

parcelę, a następnie (już ze współnikami) postawił budynki. Fabryka była znacznie-
szym dostawcą maszyn rolniczych na rynek lokalny, a po I wojnie światowej na eksport
(Litwa, Łotwa, Estonia). Od 1879r. samodzielnym właścicielem został R. Lentz wyku-
pując udziały swojego współnika, licząc zapewne na to, że jeden z jego synów przejmie
firmę. Niestety jeden syn Artur, po ukończeniu studiów technicznych, jako dyplomo-
wany inżynier podjął pracę w Berlinie; drugi zaś Ernst zajął się polityką obejmując fotel
burmistrza w Tangermünde. Z czterech córek R. Lentza tylko jedna Margarite wyszła za
mąż za miejscowego kupca i przedsiębiorcę Eduarda Palfnera, ale on przez pewien czas
zarządzał pobliskimi młynami. Pozostałe córki powychodziły za mąż za mężczyzn
niezwiązanych z branżą przemysłową (Gertruda została żoną E. Sterza z Bezlawek - z
tego związku urodziła się im córka Urszula, która z kolei była matką Moniki Guddas;
Anna wyjechała z mężem podejmując pracę jako pielęgniarka; Lieschen została nauczy-
cielką wychowania fizycznego i prac ręcznych w miejscowym liceum dla dziewcząt).
Tak więc po śmierci R. Lentza w 1921r. firmę kupił pochodzący z Austrii
przedsiębiorca Josef Schönauer. Jednak ciężka sytuacja gospodarcza w tym czasie
zmusiła ostatniego właściciela do zamknięcia firmy w 1928r. W najlepszych czasach
było tam zatrudnionych ok. 500 pracowników. Stojący do dziś budynek hali fabrycznej
przebudowano na mieszkania komunalne.

1865 - ludność miasta liczy 5242 mieszkańców.

Grupa nauczycieli założyła MTV/Manner-Turn-Verein (Męskie Towarzystwo Gimna-
styczne). Było to jedno z najstarszych towarzystw gimnastycznych na terenie Prus
Wschodnich (starsze było tylko w Królewcu).

1865-1867 - budowa odcinka linii kolejowej od strony Korsz/Korschen do Elku/Lyck.

1875 - ludność miasta liczy 6102 mieszkańców.

Burmistrzem zostaje poborca podatkowy Julius Jeglinski, który sprawuje urząd do
1879r.

1877 - Carl Hundrieser wybudował na Freiheit (ul. Chopina nr 5) nowoczesną garbarnię
(Lederfabrik), w miejscu starej nad brzegiem rz. Guber. Fabryka odbudowana po
wielkim pożarze (26.02.1919r.) zachowała się po pożodze wojennej 1945r., gdzie
mieściła się wytwórnia ozdób choinkowych. Latem 1976r. pożar strawił popularną
„bombkarnię” i do dnia dzisiejszego w ocalałych po pożarze pomieszczeniach mieszczą
się różne prywatne zakłady usługowe.

W tym roku utworzono królewską stadninę koni trakeńskich (Königliche Landgestüt) -
dziś stado ogierów przy ul. Bałtyckiej. Wzniesiono dom dyrektora oraz domy dla 30
nieżonatych i 6 domów dla 24 żonatych pracowników.

1878 - 7 sierpnia ur. się Otto Paetsch (zm. 14.09.1927r. w Tyrolu), wydawca i właściciel
Gräfe und Unzer jednej z największej w Europie firmy wydawniczej (więcej zob. Grenz
- Der Kreis Rastenburg, s. 394-395).

1879 - burmistrzem zostaje wybrany Feodor Wiewiorowski, który sprawuje swój urząd
do 1896r. (wcześniej był miejskim sekretarzem w Królewcu/Königsberg).

1880 - miasto liczy 6534 mieszkańców (w tym 300 katolików, 150 wyznawców
judaizmu, reszta to ewangelicy).

1881 - 29 grudnia z kapitałem 400 tys. marek powstała cukrownia jako spółka akcyjna
(Zuckerfabrik Rastenburg A.G.); w następnym roku za około 1,2 milionów marek
wybudowano zakład i oddano do użytku. Głównymi udziałowcami tej jedynej na terenie
Prus Wschodnich cukrowni byli okoliczni właściciele ziemscy, miejscowi kupcy i
przedsiębiorcy (początkowo każdy posiadacz akcji zobowiązany był do dostawy bura-

ków - główny obszar uprawy buraka cukrowego rozciągał się przez Bartoszyce aż do Hawy). Produkcja ruszyła 21 listopada 1882r. i trwała do 12 lutego 1883r. Wyprodukowano wówczas 1000 ton cukru (w 1886r. - 2372 tony, w roku 1901 - 7645 ton, w 1911r. - 8596 ton, w 1941r. ponad 10.000 ton, a w 1946r. - 8226,5 ton). Pierwszym prezesem zarządu spółki został H. W. Amsinck (10.01.1834-12.06.1900), właściciel majątku Glubenstein (Globie - obecnie nie istnieje). Cukrownia zatrudniała 120 osób, a w czasie kampanii 600 mężczyzn i kobiet. Firma osiągnęła swój największy rozwój w latach 20. XX w. za czasów dyrektora E. Linnekohla, któremu wybudowano dom stojący do dzisiaj przy ul. Cukrowniczej nr 4. W 1921r. specjalistyczna firma z Elbląga przebudowała cukrownię, która w tym stanie dotrwała do wielkiego pożaru wiosną 1955r. (ocalały tylko fragmenty budynków fabrycznych we wsch. części cukrowni, stara kuźnia i budynek biura); dużą rolę w odbudowie odegrał p. Schulz, kierownik działu rafinacji cukru, który służył wiedzą i doświadczeniem. Dwa lata później wzniesiono prawie na nowo kompleks budynków produkcyjnych, które zostaną niedługo rozebrane przez obecnego właściciela, firmę Sonnenfeld zajmującą się skupem złomu (poprzedni właściciel cukrowni - British Sugar to ostatnia firma, która zajmowała się przerobem buraków cukrowych).

1882 - ukazuje się „Ostpreussische Volksblatt”, druga gazeta (lewicowa) w mieście, która w 1933r. przejęta zostaje przez narodowych socjalistów z NSDAP.

1885 - ludność miasta liczy 7189 mieszkańców.

1886 - 2 marca ur. się Aleksander Kolde - jeden z najbardziej znanych malarzy niemieckich (zm. 2.03.1963r. w Berlinie). Jego ojciec był właścicielem fabryki mydła i sklepu przy Vordere Neustadt nr 6 (obecnie tereny ul. Osińskiego). A. Kolde uczył się w Królewskim Gimnazjum im. Księcia Albrechta, później w Giżycku. W 1918r. założył w Berlinie Towarzystwo Sztuki „Ring”. Pracował jako nauczyciel akademicki. Sam stwierdził, że lubił „światło, powietrze i czyste kolory Północy”. Malował pejzaże, portrety a także obrazy o tematyce religijnej. W 1986r. w zamku Ellingen koło Nürnberg miała miejsce duża wystawa jego prac (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. III, s. 707, 807-809).

1887 - ruszyła produkcja w drożdżowni (Hefefabrik), należącej do 1940 roku do rodziny Wilke. W 1881r. tereny ogrodu rodziny Jantzen kupuje Hermann Wilke i wznosi budynki fabryki drożdży, zarządzając firmą do 1899r. Potem właścicielem jest jego syn Max, który kieruje fabryką do 1934r, a następnie (do 1940r.) firma jest w zarządzie rodziny. W 1940r. drożdżownię za 350 tys. marek kupuje spółka akcyjna z Hameln (Nord-West-Deutsche Hefe und Spritwerke - Aktiengesellschaft in Hameln). Obecnie drożdżownia jest własnością francuskiej firmy Lessafre bio-corporation i jest związana z fabryką drożdży w Wołczynie z Dolnego Śląska.

1895 - miasto liczy 499 domów i 8115 mieszkańców (3820 mężczyzn i 4295 kobiet), z tego 7595 - to ewangelicy, 337 - katolicy, 59 - wyznawcy innych religii chrześcijańskich, 124 - wyznawcy judaizmu. Powierzchnia miasta łącznie z majątkami miejskimi wynosi 2502 ha.

1896 - 1 kwietnia gazeta „Rastenburger Zeitung” wychodzi w nakładzie 825 egz. z cotygodniowym dodatkiem ilustrowanym („Illustriertes Sonntagsblatt”) zawierającym głównie anegdoty, wiersze i zabawne opowieści.

1898 - oddano do użytku linie kolei wąskotorowej do Rynu, Mragowa, Barcian i Srokowa (przedłużoną później do miejscowości Gerdauen/Żeleznodorożnyj, Nordenburg/Kryłowo, Insterburg/Czerniachowski).

1899-1900 - firma Augusta Klönne z Dortmundu buduje i uruchamia gazownię miejską (Städtische Gasanstalt). Od 1900r. zakład wytwarza 350 tys. kubików gazu do oświetlenia 170 latarni ulicznych oraz dwóch dużych 5-ramiennych kandelabrow (gazownię zamknięto na pocz. lat 80. XX w. i następnie rozebrano, obecnie część terenu zajmuje państwowa straż pożarna przy pl. Słowiańskim).

1900 - oddano do użytku pierwszą centralę telefoniczną. Ludność miasta liczy ponad 9000 osób (bez garnizonu). Wykonano projekt kanalizacji miejskiej.

1898-1901 - wybudowano wodociągi miejskie (Wasserwerk) zasilane wodą ze studni głębinowych w Gałwunach/Galbunen - Jeżewie/Jeesau. Całe miasto zasilane jest wodą od 1902r.

1903 - miasto liczy 11.144 mieszkańców, w tym 1826 wojskowych z rodzinami. Spośród 9318 cywilnych obywateli, 4409 stanowią mężczyźni, a 4909 kobiety. Struktura wyznaniowa przedstawia się następująco: ewangelicy - 10.167, katolicy - 767, wyznawcy judaizmu - 146, baptyści - 64. Miasto podzielone jest na 4 komisariaty (rewiry), dowodzone przez 4 sierżantów, komendantów poszczególnych komisariatów; jest też 4 stróżów nocnych. W mieście, wg przewodnika, funkcjonują następujące zakłady: dwa browary (browar Bundta i spółka akcyjna), dwa młyny (wodny i parowy), drożdżownia, dwie odlewnie, garbarnia, trzy tartaki, dwie drukarnie, w których oprócz gazet drukowano pocztówki i kartony. Wychodziły dwie gazety: „Rastenburger Zeitung” i „Ostpreussische Volksblatt” oraz działała loża masońska „Zu den drei Toren des Tempels”. Czynne były dwie apteki: Zum schwarzer Adler - Apotheke (Pod Czarnym Orłem) i Kronen - Apotheke (Pod Koroną), jest pięciu lekarzy i jeden dentysta. Miasto było (od 1426r.) właścicielem 11.60ha lasów, z czego 682ha w Gierłoży (Görlitz), 349ha w Poganowie (Gross Bürgersdorf) i 129ha w Turwągach (Thurwangen). W mieście były cztery hotele, które dysponowały następującymi ilościami łóżek (w nawiasach nazwiska właścicieli): Thuleweit (E. Schneider) - 24, de Königsberg (F. Schneider) - 21, Rastenburger Hof (Neubacher) - 18, du Nord (Koesling) - 8 łóżek. W hotelu Thuleweit jest duża sala, w której zimą odbywają się koncerty i przedstawienia teatralne, latem zaś w ogrodzie hotelowym. Imprezy taneczne odbywają się w willi Georgenthal i Flora. W mieście działają następujące towarzystwa: strzeleckie „Concordia”, śpiewacze „Melodia”, gimnastyczne, rzemieślnicze, rowerowe oraz kluby „Sobranje”, „Tinney”, „Wilhelmshalle”.

1905 - ludność miasta liczy 10.054 mieszkańców plus 1836 wojskowych (z rodzinami).

1906 - na Wielkanoc, z inicjatywy dyrektora Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta (Königl. Herzog Albrecht Gymnasium) prof. dr. Waltera Prellwitza wybudowano i oddano do użytku bursę dla 45 osób (obecnie budynek Urzędu Gminy przy ul. Kościuszki nr 2). Mieli tam stałe zakwaterowanie i opiekę uczniowie spoza miasta. Zaznaczyć trzeba, że odsetek uczniów z zewnątrz, zarówno mieszkających w okresie nauki szkolnej w bursie lub na stancji, jak i dojeżdżających do szkoły koleją lub kolejką wąskotorową, był znaczny.

1905-08 - budowa kanalizacji miejskiej (Kanalwerk) przez firmę Heinricha Scheven z Düsseldorfu.

1907 - w wydanym leksykonie Meyera czytamy, że Rastenburg jest miastem powiatowym w rejencji królewieckiej leżącym na rzece Guber, przez którą przebiega linia kolei państwowej Königsberg-Prostken i kolei wąskotorowej do Drengfurt (Srokowo) i Rhein (Ryn). Miasto posiada 2 ewangelickie kościoły i jeden katolicki, synagogę, stary zamek, nowy ratusz, gimnazjum, stadninę koni, urząd sądowniczy, zakład dla psychicz-

nie chorych, oddział banku Rzeszy, dwie fabryki maszyn, młyn zbożowy i olejarnię, cukrownię, dwa browary, garbarnię. Miasto liczy 11.889 mieszkańców, z tego 907 katolików i 138 wyznawców judaizmu. W pobliżu miasta, w Carlshof (Karolewo) znajduje się zakład dla epileptyków.

1908 - 8 sierpnia oddano do użytku szpital, funkcjonujący do dzisiaj.

1911 - 29 marca powstaje spółka z o.o. „Rastenburger Zeitung GmbH” z kapitałem 83.100 marek. Gazetę o orientacji konserwatywno-liberalnej prowadził Arthur Springfeldt. Włożył on wiele trudu, aby odbudować poprzednią pozycję gazety. Zaowocowało to wzrostem nakładu do 5000 egzemplarzy. Od 1919r. rozpoczął wydawanie dodatku do gazety pod nazwą „Rastenburger Heimatblätter (wcześniej jako „Unsere Heimat”), w którym zamieszczał historię poszczególnych obiektów i budowlę miasta, informacje o dworach i pałacach, dzieje miejscowości należących do powiatu, legendy i podania ludowe.

1912 - dnia 6 grudnia oddano do użytku koszary artylerii polowej (sztab i oddział) 2. Mazurskiego Regimentu Artylerii Polowej nr 82 (Feldartillerieregiments). Budowa koszar pochłonęła 2 mln marek, a inwestycję zrealizowała firma H. i M. Modricker. Obecnie są to tereny firmy Philips.

1914 - 23 sierpnia okupacja miasta przez żołnierzy armii rosyjskiej ze zgrupowania Armii Niemen gen. Paula Rennenkampfa. W czasie 10-dniowej okupacji miasto zostało splądrowane. Dnia 1 września wycofujące się wojska rosyjskie palą kasyno oficerskie, kilka domów oraz zabudowania na wzgórzu Charlottenberg (tereny przy ul. Bałtyckiej nr 18).

27 października ur. się Herbert Schibukat, najlepszy w historii miasta hokeista, (przezwisko Schibu), żyjący do dzisiaj w Eckernförde. 64-krotny reprezentant hokejowej drużyny narodowej Niemiec. Jako bardzo utalentowany hokeista został członkiem drużyny RSV (Rastenburger Sportverein), a w wieku 19 lat najmłodszym reprezentantem międzynarodowych zawodów hokejowych w Davos i St. Moritz. Przez długie lata, w duecie z Gustawem Jänicke, był najsukcesywniejszym napastnikiem drużyny Niemiec. To właśnie on najbardziej rozślawił miasto. Brał udział w dwóch olimpiadach, w 1936r. w Garmisch i w 1952r. w Oslo. W latach 1937-41 miejscowa drużyna hokejowa RSV pod jego dowództwem zdobyła 5-krotnie z rzędu tytuł mistrza Niemiec. W 1941r. przeszedł do hokejowego klubu w Berlinie (Berliner Schlittschuhclub). Po wojnie zamieszkał w Krefeld, gdzie grał w hokeja do końca sezonu 1955/56 (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. II, s. 230-232, 454-465).

1915 - ludność miasta liczy 12.275 mieszkańców (bez wojska).

1917 - 16 lutego urodził się Heinz Carl Hoppe (zm. 12.06.1994r. w Monachium), w latach 1970-1982 wiceprezes koncernu „Daimler-Benz”, znanej firmy produkującej samochody marki Mercedes. W 1983r. przekazał szpitalowi sprzęt medyczny i 100 tys. marek. Część pieniędzy (35 tys. marek) otrzymała parafia św. Jerzego na dokończenie budowy domu parafialnego (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. II, s. 291-294, 639-641, Bd. III, s. 133-138, 196-199, Bd. IV, s. 689-690, Bd. V, s. 321).

1918 - 5 grudnia ur. się Waldemar Grzimek, artysta rzeźbiarz (zm. w Berlinie w 1984r.). Jako zdolny uczeń, w 1937r. dostał się bez egzaminów do Akademii Sztuk Pięknych (ASP) w Berlinie do pracowni Gerharda Marcksa. Pod jego okiem zaczął tworzyć z kamienia swoje pierwsze prace. Po wojnie został w NRD, obejmując profesurę na wydziale rzeźby ASP w Berlinie. Był wykładowcą i członkiem wielu towarzystw i szkół plastycznych w Niemczech. Najbardziej znane dzieło to cykl kamiennych rzeźb wcho-

dzących w skład monumentu - pomnika ofiar faszyzmu, który stanął w Berlinie Wschodnim (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. IV, s. 234, 399).

1919 - 30 marca ur. się Hans Georg Podehl - pisarz, poeta, artysta malarz. W 1924r. przeprowadził się z rodziną do Dortmundu, gdzie skończył średnią szkołę plastyczną i sztuk stosowanych. W trakcie studiów podróżował do Włoch, Francji, Holandii, a także Polski. W 1956r. otwarto dużą wystawę jego prac malarskich, które uzyskały wysoką ocenę krytyki. W 1969r. debiutuje jako liryk (m.in. „Miasto bez końca”, „Krasnoludki w ogrodzie”). W 1980r. otrzymał nagrodę literacką. Jego liryka zawiera głównie wątki wschodniopruskie, a jedno opowiadanie „Unterwegs nach Ostpreussen” znalazło się w wydanym w 1996r. zbiorze „Oblicza ziemi ojczystej” pod red. Lipschera i Brakonieckiego („Meiner Heimat Gesicht. Ostpreussen im Spiegel der Literatur”, Herausgeg. von Winfried Lipscher und Kazimierz Brakoniecki, München 1996). Z osobą H.G. Podehla związana jest historia rodzinna, która mówi, że Eleonora Sobieska (jego praprababka) była w bocznej linii spowinowacona z Janem III Sobieskim, królem Polski (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. II, s. 664-665, Bd. III, s. 546, 613-614).

1921 - po odejściu na emeryturę W. Piepera, burmistrzem zostaje Otto Schrock, który podaje się do dymisji w 1933r. po wygraniu wyborów przez narodowych socjalistów.

1924-1925 - budowa zakładu energetycznego (Elektrizitätswerk) przez firmę Elektro-Bau-Union przy Rheinstrasse (ul. Ogrodowa). Od tego czasu następuje szybka elektryfikacja miasta.

1925 - ludność miasta liczy 13.859 mieszkańców (bez wojska), z tego 800 - stanowią katolicy, 100 - wyznawcy judaizmu, reszta to ewangelicy.

1927 - na bazie męskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta powstaje gimnazjum humanistyczne (z językiem francuskim, łaciną i greką) i szkoła realna (z językiem francuskim i angielskim). W budynku szkoły uczyło się razem 477 uczniów.

1928 - 19 marca 1928r. ur. się prof. Dietrich Edler von Bauszner (zm. 20.01.1980r. w Kirchzarten). Był największym kompozytorem w historii miasta. Napisał ok. 300 kompozycji muzycznych. Był dyrektorem konserwatorium muzycznego w Freiburgu. Jego utwory grały orkiestry we Francji, Danii, Holandii, Szwecji i USA (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. II, s. 686-687).

1929 - miasto o pow. 1753 ha liczy 13.941 mieszkańców (95% ewangelicy, reszta to katolicy i wyznawcy judaizmu).

21 grudnia urodził się Helmut Wagner, profesor politologii i dr filozofii, wykładowca Wolnego Uniwersytetu w Berlinie, stypendysta UNESCO na uniwersytetach polskich w latach 1963-65 (Warszawa, Kraków i Poznań), wykładał m.in. na uniwersytetach: Yale (USA), Sanyo w Kioto i Nagoya (Japonia). Biegłe włada językiem polskim, angielskim i francuskim. Obecnie mieszka w Berlinie (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. V, s. 352-354).

1931 - do miasta przyłączono Krausendorf (Kruszewiec), a rok później Neuendorf (Nowa Wieś). Obszar miasta wynosił wtedy 3097 ha.

1932 - 20-21 sierpnia władze prowincji, w dowód uznania i zasług miasta, zorganizowały uroczystości 200-lecia założenia hodowli koni trakeńskich w Prusach. W czasie uroczystości jubileuszowych odbył się wielki turniej zorganizowany przez Rastenburger Reiterverein (Rastenburskie Towarzystwo Jeździeckie). Były też pokazy najsłynniejszych koni, m.in. Nurmi - późniejszy zdobywca dwóch złotych medali na igrzyskach olimpijskich w Berlinie w 1936r., czy też konia Preistrager. Na uroczystości zjechali się niemal wszyscy znani i cenieni hodowcy koni z całych Prus Wschodnich.

1933 - otwarto miejską bibliotekę publiczną przy Rollerg (budynek nie istnieje). Burmistrzem zostaje A. Dähn, który umiera w 1937r. w trakcie sprawowania urzędu. Od tego roku w radzie zasiada 14 radnych (wcześniej po 1878r. - 24, a od 1906r. - 30 radnych).

Ludność miasta liczy 16.091 mieszkańców (bez wojska).

1934 - w marcu gościła kanadyjska drużyna hokeja na lodzie z Winnipeg, reprezentująca stan Manitoba, aby rozegrać mecz z miejscową drużyną Rastenburg Sports Verein (RSV). Drużyna RSV zaliczana była do najlepszych zespołów w Niemczech. Dwa mecze z Kanadyjczykami, którzy byli wtedy mistrzami świata, odbyły się na tafli lodowej stadionu miejskiego. Pierwszy mecz wygrała drużyna RSV (wynik 2:0), drugi pojedynek zakończył się remisem 4:4 (choć po I tercji było 2:0 dla gospodarzy).

1934-1938 - budowa osiedli domków na obrzeżach miasta przy dzisiejszych ulicach: Chrobrego, Jagiełły, Łokietka, Dąbrowskiego, Rataja, Linki, Pieniężnego, Ogrodowej, Cichej, Karłowicza, Kasprowicza, Orkana (cztery ostatnie ulice tworzyły osiedle Krauseneck). Idea taniego budownictwa była realizacją programu wyborczego narodowych socjalistów z NSDAP (były to tzw. kochówki).

1937 - 17 października odbyły się uroczystości 60-lecia państwowej stadniny koni trapeńskich (Landgestüt Rastenburg), z udziałem gości zagranicznych m.in. z Afryki Południowo-Zachodniej (ob. Namibia) i Polski (szefem delegacji był major Korbel).

Po śmierci A. Dähna burmistrzem zostaje zawodowy oficer E. Lemke, który sprawował urząd do stycznia 1945r. Z uwagi na jego stałą nieobecność, władzę sprawował Emil Grabowski, burmistrz komisaryczny. Była to funkcja czysto reprezentacyjna. Faktycznie miastem i urzędem zarządzał dyrektor biura magistratu Fritz Medler.

Ludność miasta liczy 19.187 mieszkańców (z wojskiem).

1939 - na podstawie ostatniego przed wybuchem II wojny światowej spisu powszechnego, przeprowadzonego w maju, w mieście mieszkało 19,6 tys. osób.

W mieście funkcjonowały następujące szkoły zawodowe: Fortbildungsschule (Przemysłowa Szkoła Doksztalcząca - od 1884r.), Kaufmännische Fortbildungsschule (Kupiecka Szkoła Doksztalcząca - od 1904r.); w 1921r. obie szkoły połączono w jedną szkołę zawodową (Städtische Berufsschule), Haushaltungsschule (Szkoła Gospodarstwa Domowego - od 1923r.), Handelsschule (Szkoła Handlowa - od 1927r.), Höhere Handelsschule (Wyższa Szkoła Handlowa - od 1928r.), Bäuerliche Werkschule (Wiejska Szkoła Zawodowa - od 1920r.).

1945 - 27 stycznia (sobota) ok. godz. 11 żołnierze Armii Czerwonej wkraczą do miasta, które przez trzy dni plądrują, grabią i czwartego - podpalają. Mordują ok. 200 osób cywilnych, głównie starców, dzieci i kobiety, które wcześniej zbiorowo gwałcą (imiennie wykazy osób pomordowanych znajdują się w pozycji wydanej w 1998r. przez Kreisgemeinschaft Rastenburg „Gedenk - Dokumentation über Rastenburg Männer, Frauen, Jugendliche und Kinder, die als Zivilpersonen 1945 Opfer des Einmarsches der Roten Armee wurden”, Modautal-Neutsch 1998). Miasto zostało zajęte przez posuwające się od strony Giżycka oddziały 62. dywizji piechoty płk. Lewina; dywizja ta wchodziła w skład 44. korpusu armijnego gen. mjr. Michała Klesznina z 31. armii gen. lejtnanta Piotra Grigoriewicza Szafranowa.

Od 27 stycznia do 18 maja trwa okupacja miasta przez żołnierzy Armii Czerwonej i NKWD, którzy wyznaczili niemieckiego komunistę Grossmanna na burmistrza (luty-maj 1945r.). Budynek, w którym mieści się obecnie komenda policji, służył Rosjanom jako więzienie i punkt zborny ludności niemieckiej przed ich wysyłką do obozów na

Syberię. Wywózki odbywały się na mocy uchwały nr 7161 z 16.12.1944r. Państwowego Komitetu Obrony Związku Socjalistycznych Republik Sowieckich o internowaniu i wykorzystaniu w gospodarce sowieckiej Niemców. Uchwała ta została uzupełniona przez W. Berię rozkazami dotyczącymi m.in. rejestracji na terenie Niemiec wszystkich mężczyzn w wieku od 17 do 50 lat oraz osadzaniu ich w obozach jenieckich lub obozach pracy przymusowej. Osobami do wywózki zajmowały się oddziały NKWD i grupy operacyjne SMIERSZ.

Na podstawie układów jałtańskich miasto wraz z pld. częścią Prus Wschodnich przechodzi w administrowanie Polski.

Dnia 18 kwietnia pierwsze posiedzenie polskiego starostwa w ówczesnym Rastemborku pod przewodnictwem Jana Downara, na którym podjęto przygotowania do przejścia administracji miejskiej i powiatowej od Rosjan (w dokumentach radzieckich występuje nazwa Rastenburg, natomiast w polskich Rastembork).

Dnia 18 maja oficjalnie przejęto władzę administracyjną przez stronę polską od Rosjan. Pierwszym polskim burmistrzem zostaje Marian Petraszko (do końca maja 1945r.). Dnia 1.06. 1945r. mianowanym burmistrzem zostaje Kazimierz Stypa, który sprawował swój urząd do 8.04.1947r. Przejmowanie władzy trwa bardzo długo i z oporami ze strony NKWD (miasto traktują jako łup wojenny). Nadal w mieście rządzą Sowietci, czego przykładem był casus wojskowego komendanta miasta majora NKWD, żydowskiego pochodzenia Iwana Rosenfelda.

W okresie od maja do września pierwsi polscy mieszkańcy miasta rozpoczynają usuwanie skutków zniszczeń dokonanych przez żołnierzy Armii Czerwonej. Jest to pierwsza fala przesiedleń ludności polskiej z zabranych przez ZSRR terenów wschodnich; ostatnią, trzecią grupę (1984 osób) przesiedlono do Kętrzyna w latach 1957-59. Z kolei z miasta wysiedlano ludność niemiecką. Zaplanowana na szeroka skalę akcja przesiedleń, miała charakter czystek etnicznych.

Powstaje pierwsza organizacja handlowa Spółdzielnia Spożywców „Ostoja”, która w czerwcu 1945r. otwiera dwa sklepy w mieście.

Od września do grudnia uruchomiono browar, cukrownię, młyn, garbarnię i gorzelnię. Wtedy liczba zatrudnionych wynosiła ogółem 146 osób, w tym 37 Niemców.

Dnia 23 września otwarto Państwowe Koedukacyjne Gimnazjum i Liceum przekształcono 14 stycznia 1956r. w Liceum Ogólnokształcące im. Wojciecha Kętrzyńskiego przy ul. Powstańców Warszawy nr 2 (siedzibą szkoły jest dawny budynek Gimnazjum im. Księcia Albrechta).

We wrześniu otwarto szkołę podstawową, która początkowo mieściła się w budynku CKU przy ul. Szkolnej, później w budynku przy Kopernika nr 12 (dawnej Hippelschule - szkoła podstawowa dla chłopców/Knabenschule).

Dnia 9 października otwarto pierwsze przedszkole (w 1960r. było 12 przedszkoli, w 1990r. - 14, a obecnie - 5).

W listopadzie powstaje spółdzielnia rolniczo-handlowa, przekształcona później w Powiatowy Związek Spółdzielni Gminnych „Samopomoc Chłopska”.

1946 - 7 maja miasto Rastembork (do maja 1945r. - Rastenburg) otrzymuje nazwę Kętrzyn, na mocy zarządzenia Ministra Administracji Publicznej i Ziem Odzyskanych (MP 1946, Nr 44, poz. 85).

W tym roku uruchomiono drożdżownię i wytwórnię kawy zbożowej (od 1958r. zakłady wytwórcze „Społem” produkujące aromaty do ciast, majonez, lemoniadę, ciasta w proszku; ob. firma „Majonezy”). Utworzono dom dziecka przy ul Wileńskiej nr 16

(później przeniesione do Mragowa; obecnie mieści się tam dom opieki społecznej). W tym też roku określono granice administracyjne miasta. Obszar miasta wynosił 1379,41 ha, a liczba ludności 5468 mieszkańców. Urząd miejski składał się z 6 referatów: ogólno-organizacyjny, gospodarki społecznej, administracyjny, finansowo-podatkowy, nieruchomości miejskich, techniczny. Urząd administrował dodatkowo 3 gminami (zatrudnionych było wtedy 13 osób).

W mieście działa kino „Cassino”, później nazwane „Gwiazda”.

1947 - dnia 9 kwietnia burmistrzem miasta zostaje mianowany Aleksander Migdał, który od 19 listopada tego samego roku, już z wyboru sprawuje swój urząd do 1949r.

W tym roku organizowane jest Państwowe Stado Ogierów, które wraz ze stadninami w Warnikajmach i Łazdojach obsługiwało 17 powiatów (Kętrzyn, Mragowo, Giżycko, Pisz, Węgorzewo i całe woj. białostockie).

Jesienią powstaje Technikum Ekonomiczne Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” pod nazwą Państwowe Gimnazjum dla Dorosłych. Przy gimnazjum założono 2-letnie Liceum Spółdzielcze, w 1950r. przekształcone w Technikum Handlowe (zlikwidowane w 1953r., przekazane Centrali Rolniczej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Warszawie).

Dnia 1 października w ramach projektowanego Liceum Mazursko-Warmińskiego założono Liceum Mechaniczne I stopnia, w 1952r. przekształcone w Zasadniczą Szkołę Metalową.

1948 - uruchomiono mleczarnię, spółdzielnię remontowo-budowlaną „Mazur”, przedsiębiorstwo budownictwa terenowego, wytwórnię ozdób choinkowych oraz zakłady przemysłu drzewnego zlokalizowane początkowo w budynkach koszarowych, a od 1961r. jako meblarska spółdzielnia pracy „Styl” w nowych budynkach, wzniesionych naprzeciwko koszar przy ul. Chrobrego (obecnie firma MTI-Furninova produkująca meble tapicerowane).

Dnia 27 listopada w budynkach koszarowych powstają centralne warsztaty sprzętu sportowego i skutniczego, które zamknięto z dniem 1.01.1959r., a na ich miejscu utworzono zakład odzieżowy „Warmia” (uruchomiony dnia 2.01.1959r. przez składnicę harcerską) oraz fabrykę sprzętu kablowego K-16 (późniejszy Farel, czyli Kętrzyńska Fabryka Sprzętu Elektrotechnicznego „Farel”, od 1973r. wchodząca w skład Północnych Zakładów Przemysłu Elektrotechnicznego produkująca kuchenki elektryczne, termowentylatory, oprawy świetlówkowe).

Powołano Kolumnę Sanitarną, przekształconą w 1955r. w Powiatową Stację Sanitarno-Epidemiologiczną (Sanepid).

1949 - w mieście działają organizacje sportowe „Społem”, „Zryw” i „Tur”, a w 1952r. powstaje klub sportowy „Start”. Otwarta jest biblioteka miejska kierowana przez Eugeniusza Gałdziejewicza (wcześniej funkcjonowała prywatna biblioteka „Nowość” prowadzona przez Stanisławę Mlekkę) oraz prywatne ognisko muzyczne kierowane przez Iłsę Grossmann (ur. 19.12.1895r. i zamieszkała przy ul. Chopina 29; była prawdopodobnie żoną ostatniego niemieckiego burmistrza, komunisty; wyjechała do NRD 16.06.1956r.); w 1951r. ognisko upaństwowiono (podobnie jak cały handel i usługi) i po otrzymaniu nowego lokalu przy ówczesnym pl. Wolności nr 8 nosiło nazwę Państwowe Ognisko Muzyczne, przekształcone w 1971r. w Państwową Szkołę Muzyczną I stopnia. Burmistrzem miasta zostaje Mikołaj Wierzba, który rok później zostaje odwołany z powodu likwidacji przez polskie władze komunistyczne urzędu burmistrza. Następuje okres władzy kolegialnej w postaci Prezydium Miejskiej Rady

Narodowej (PMRN), a od 1.06.1975r. wprowadzono urząd naczelnika miasta. Przewodniczącymi PMRN byli kolejno: Jan Eftymowicz (1947-1949), Julian Bylicki, Stanisław Jeleń, Edward Kostrzewa, Jan Szydłowski, Władysław Woronowicz, Edmund Bładowski, Stanisław Kuźniar. Władzę w mieście de facto sprawowała egzekutywa miejska Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR) na czele z pierwszym sekretarzem komitetu miejskiego PZPR, która zgodnie z ówczesną konstytucją, była „przewodnią siłą narodu”.

1951 - powstaje szkoła asystentek pielęgniarских PCK pod nazwą Ośrodek Szkoleniowy Młodszych Pielęgniarek PCK, przekształcona w 1958r. w dwuletnią szkołę pielęgniarstwa, od 1966r. działającą jako dwuletnia Państwowa Szkoła Medyczna, a od 1972r. jako Zawodowe Studium Medyczne Pielęgniarstwa. Szkoła mieściła się aż do rozwiązania w budynku przy ul. Limanowskiego nr 1 (obecnie mieści się tam Powiatowy Urząd Pracy).

Jesienią grupa młodzieży z Liceum Ogólnokształcącego (Bożena Menchen, Janusz Nikończuk, Antoni Nowokuński, Barbara Urbanek, Danuta Jackowska) pod przewodnictwem Zbigniewa Szymczyka z Liceum Mechanicznego wraz z nauczycielem Kazimierzem Skrodzkim założyła antykomunistyczną organizację Tajny Związek Patriotów Polskich (fragment przysięgi składanej przez każdego wstępującego, wyraźnie akcentuje sprawę „.....walki z wpływami komunizmu na życie Polaków”). Latem następnego roku, w trakcie rozrzucania ulotek wzywających do przeciwstawienia się wprowadzenia konstytucji PRL, wskutek donosu jednego z mieszkańców, członkowie organizacji zostali aresztowani przez agentów Powiatowego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego (PUBP). Sąd wojskowy w Olsztynie skazał ich na wysokie kary więzienia (Jaworzno) i utratę praw publicznych. Po wyjściu z więzienia wszyscy byli przez wiele lat szykanowani przez władze PRL. Część z nich żyje do dnia dzisiejszego i doczekali się pełnej rehabilitacji oraz uhonorowania. W ich obecności dnia 30.05.1998r. w gmachu LO odsłonięto tablicę pamiątkową o treści: „Pamięci młodzieży szkolnej z Tajnego Związku Patriotów Polskich w Kętrzynie więzionej w czasach stalinizmu / absolwenci Gimnazjum i Liceum im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Kętrzynie, 30 maja 1998r.”

1954 - budowa trzeciej studni głębinowej w Jeżewie, a rok później nowej sieci głównej łączącej pompownię z wieżą ciśnień (w 1958r. wybudowano cztery nowe studnie).

1955 - w budynku dawnej loży maseńskiej przy ul. Mickiewicza nr 1 rozpoczyna działalność Powiatowy Dom Kultury, w którym w latach 1958-67 działało kino „Bajka”. Rozpoczyna się kompleksowa akcja odgruzowywania terenów Starego Miasta, zakończona rok później.

1956 - kapitalny remont urządzeń gazowni miejskiej, w tym dwóch pieców: 3. i 5-komorowego, zwiększając wydajność z 700 tys. do 1,2 mln m³. Kontynuowano odbudowę cukrowni spalanej w wyniku wielkiego pożaru wiosną 1955r.

1958-62 - budowa nowych, pierwszych po 1945r., domów mieszkalnych na terenie Starego Miasta.

1959 - założono Spółdzielnię Mieszkaniową „Pionier”. Pierwsza realizacja to dom mieszkalny, wzniesiony na fundamentach dawnego szpitala przy ul. Asnyka nr 12, drugi (z apteką) przy ul. Daszyńskiego nr 1.

1960 - miasto liczyło ogółem 824 domy.

1970 - miasto liczyło 19,3 tys. mieszkańców

1973 - miasto liczyło 20,5 tys. mieszkańców (a w 1993r. - 30,6 tys.)

1974 - powstaje Kętrzyńskie Zjednoczenie Rolniczo-Przemysłowe „Agrokompleks” skupiające wszystkie państwowe gospodarstwa rolne z terenu powiatu, o areale ponad 100 tys. ha (przekształcone w latach 80. w zrzeszenie, rozwiązane po 1989r.). Był to okres modernizacji i rozbudowy nie tylko miasta ale i terenu powiatu oraz wzmożonego napływu ludności (nowe miejsca pracy). Powstała też gazeta lokalna „Agrokompleks” (od 1990r. „Gazeta Kętrzyńska”, obecnie nie istnieje), która jako organ polityczny PZPR (Polska Zjednoczona Partia Robotnicza), reprezentowała określone kręgi władzy. Mimo znaczących osiągnięć były też niepowodzenia i zniszczenia (nieodwracalnie zniszczony został krajobraz architektoniczny, szczególnie na terenach wiejskich powiatu kętrzyńskiego).

1975 - w wyniku reform administracyjnych przeprowadzonych w kraju, zlikwidowane zostały powiaty (powróciły po 25 latach, z dniem 1.01.1999r.), powołano urząd naczelnika miasta (zostaje nim Józef Wiktorko, który urząd sprawuje do 1988r.; po nim naczelnikiem był Janusz Kotarski, który sprawował urząd do 1990r.)

1990 - zmiany polityczno-społeczne w Polsce przywracają samorząd terytorialny (rady miejskie i urząd burmistrza). Pierwszym burmistrzem miasta w okresie III Rzeczypospolitej został Andrzej Sobczak (1.07.1990-28.06.1994). Burmistrzem II kadencji wybrany został Krzysztof Hećman (1994-1998), III kadencji Tadeusz Mordasiewicz (1998-2002), a kolejnej IV kadencji, z wyborów bezpośrednich K. Hećman (2002-2006).

BIBLIOGRAFIA

I. Źródła archiwalne, rękopiśmienne i nie drukowane

Archiwum Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie (karty ewidencyjne zabytków architektury i budownictwa - 113 kart obiektów wpisanych do rejestru zabytków, teczki obiektów, sprawozdania i ekspertyzy, np. teczki nr 1057-1060 dot. murów obronnych) oraz opracowania:

Świechowski Z. - *Kętrzyn. Studium historyczno-urbanistyczne do planu zagospodarowania przestrzennego miasta*, Warszawa 1953 (maszynopis).

Tytus-Wańkowska J. - *Kętrzyn. Dokumentacja historyczno-urbanistyczna*, t. 1-3, Olsztyn 1978 (maszynopis).

Soczyński M. i M., Wielgus M. - *Ekspertyza historyczno-urbanistyczna oraz wytyczne konserwatorskie dla miasta Kętrzyn*, Warszawa 1993 (maszynopis).

Liegenschaftsbuch Rastenburg 1865-1945 (księgi z dawnego Katasteramt - Urzędu Katastralnego)

II. Czasopisma i periodyki

Altpreussische Monatsschrift, Königsberg 1864-1922 (LIX Bände)

Komunikaty Mazursko-Warmińskie

Rastenburger Heimatblätter oraz Unsere Heimat - dodatki do Rastenburger Zeitung 1918-1930

Rund um die Rastenburg, Bd. I - VII, (półrocznik-Heft; 12 kolejnych zeszytów tworzy tom-Band), Wesel 1968-2005

Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik I - V, Warszawa 1999-2003

III. Źródła drukowane

Adressbuch von Rastenburg Stadt und Kreis, Rastenburg 1899.

Beckherrn C. - *Die Stankt Georgenkirche zu Rastenburg*, [w:] Altpreussische Monatsschrift Bd. XX, Königsberg 1883, s. 233-300, 684.

Bilder aus Ostpreussen, Königsberg 1934, s. 146-165.

Boetticher A. - *Die Bau-und Kunstdenkmäler der Provinz Ostpreussen* 9 Bände, Königsberg 1891-1899, Heft 2-Natangen, Königsberg 1892, s. 149-158.

Czubiel L. - *Zamki Warmii i Mazur*, Olsztyn 1986, s. 26-29.

Dehio G. - *Handbuch der Kunstdenkmäler West-und Ostpreussen* (Bearbeitet von Michael Antoni), München-Berlin 1993, s. 509-516

Deutsches Städtebuch. Handbuch städtischer Geschichte (Hrg. von Erich Keyser), Bd. 1 - Norddeutschland, Stuttgart-Berlin 1939, (art. W. Luckenbacha) s. 97-99

Führer durch Rastenburg. Nebst Plan der Stadt und Ansichten, Rastenburg 1903.

Führer durch Rastenburg und seine Umgebung mit einem Stadtplan, Rastenburg 1929.

Gemeindelexikon für die Provinz Ostpreussen. Auf Grund der Materialien der Volkszählung vom 2. Dezember 1895 und anderer amtlicher Quellen, bearbeitet vom Königlichen Statistischen Bureau, Berlin 1898, s. 72-73.

Grenz R. - *Der Kreis Rastenburg. Ein ostpreussisches Dokumentarwerk*, Marburg 1976.

Kętrzyn. Z dziejów miasta i okolic (red. A. Wakar), Olsztyn 1978.

Licharewa Z. - *Kętrzyn. Z dziejów miasta i powiatu*, Olsztyn 1962.

Luckenbach W., Springfeldt A. - *Festschrift zur 600 Jahrfeier der Stadt Rastenburg*, Rastenburg 1929.

Luckenbach W. - *Aus sechs Jahrhunderten* [w:] *Der Ostpreusse. Heimat Jahrbuch für den Kreis Rastenburg 1936, Pillkallen-Königsberg 1936*, s. 40-49.

Luckenbach W. - *Rastenburg als Garnisonstadt* [w:] *Ostpreussischer Haus und Familien Kalendar 1940*. Kreis Rastenburg, s. 68-76.

(Luckenbach W.) *Rastenburg. Chronik von Kreis und Stadt* (Herausgeg. von M. Modricker), Hannover-Kirchrode 1956.

Ostpreussischen Städtehandbuch. Regierungsbezirke Königsberg, Gumbinnen, Allenstein und Westpreussen, Bartenstein 1926, (art. W. Luckenbacha) s. 207-216.

Rastenburger Adressbuch für Stadt und Kreis, Rastenburg 1921.

Rastenburger Adressbuch für Stadt und Kreis, Rastenburg 1924.

Schlott - *Topographisch-statistische Uebersicht des Regierungs-Bezirks Königsberg*, Tilsit 1848, s. 175, 182.

Steinbrecht C. - *Die Baukunst des Deutschen Ritterordens in Preussen, II. Preussen zur Zeit der Landmeister*, Berlin 1888; *IV. Die Ordensburg der Hochmeisterzeit in Preussen*, Berlin 1920.

Verzeichniss sämmtlicher Ortschaften in der Provinzen Ost-und Westpreussen (mit Angabe des Kreises, des Amtsgerichtsbezirks und der Postanstalt...), Berlin 1885, s.7-8.

Wald S. G. - *Uebersicht der Topographisch-statistische des Regierungs-Bezirks Verwaltungsbezirks des Königlichen Preussischen Regierung zu Königsberg in Preussen*, Königsberg 1820, s. 55, 137

Witt E. - *Sankt Georg die Wehrkirche zu Rastenburg*, Berlin 1933.

Wulf D., Tiesler R. - *Das war unser Rastenburg*, Leer 1981.

Wulf D. - *Lebensbilder aus Rastenburg*, Leer 1984.

PRZYPISY

1. Witt E. - *Sankt Georg die Wehrkirche zu Rastenburg*, Berlin 1933.
2. zob. mój art. „Z dziejów kościoła św. Jerzego”,[w:] Z.Kępa - *Z dziejów kościoła i parafii św. Jerzego w Kętrzynie*, Lublin - Kętrzyn 2004, s.267-276; por. też Witt E. - *Sankt Georg die Wehrkirche zu Rastenburg*, Berlin 1933.
Napis odsłonięty w 1994 r. w trakcie prac konserwatorskich został zamalowany w czasie bielenia wnętrza
3. W czasie drugiego bielenia kościoła, po raz pierwszy poddane zostało renowacji sklepienie, co zostało udokumentowane następującym napisem zamieszczonym nad ówczesną chrzcielnicą w baptysterium: „Mille et sescenti, cum nonaginta duobus etenim post Christum iam fere transierant, cum renovaretur templum hoc. Albescat in illo lux fidei et vitae purae, precamur. Amen” - („Albowiem minęło już prawie tysiąc i sześćset dziewięćdziesiąt dwa lata od narodzin Chrystusa, kiedy odnowiono tę świątynię. Modlimy się, aby jaśniał w niej blask wiary i światło czystego życia. Amen”).
Całkowity koszt remontu wyniósł 100 guldenów, które wyłożył Melchior Hippel (1625-1677), miejscowy kupiec i radny (zob. R. Grenz - *Der Kreis Rastenburg*, s. 59.)

4. więcej o pracach remontowych i konserwatorskich dokonywanych po 1945r. przez poszczególnych proboszczów parafii zob. Z. Kępa - Z dziejów kościoła i parafii św. Jerzego w Kętrzynie, Lublin-Kętrzyn 2004.

5. Karl Ludwig Julius Rosenfelder (ur.18.07.1813r. we Wrocławiu, zm. 18.04 1881r. w Królewcu), pierwszy dyrektor Akademii Sztuk Pięknych w Królewcu/Königsberg założonej w 1845r. (akademia powstała na bazie szkoły/Kunst - und Zeichenschule założonej w 1790r. przez Towarzystwo Sztuki i Rzemiosła/Kunst - und Gewerbeverein Königsberg). W latach 1832-36 studiował w Berlinie na Akademii Sztuk Pięknych. Uprawiał malarstwo historyczne i monumentalne. Jego prace charakteryzują styl późnoromantyczny. W roku 1843 został członkiem berlińskiej akademii, a w latach 1854-78 kierował szkołą w Królewcu. Jego następcą został Carl Konstantin Heinrich Steffek (1819-1890).

6. Pozostałe fotogramy przedstawiają epitafia z ewangelickiego kościoła św. Jana (2 fotogramy), przyszpitalnej kaplicy św. Ducha (4 fotogramy) oraz z kościoła w Tolkinach (epitafium Hansa Plamanna z 1668r., sołtysa wsi i członka rady parafialnej). Z kaplicy św. Ducha fotogramy przedstawiają: epitafium mieszczałki Doroty Plewe (zm. 1621), figurę św. Barbary (pocz. XVI w.), figurę św. Katarzyny (pocz. XVI w.) oraz grupę pasyjną (ok. 1500r.); z kościoła św. Jana (dawny kościół polski) - portret epitafijny J. Christiana Cretiusa (1673-1710) pochodzącego ze Śląska, polskiego diakona parafii w latach 1704-1710 oraz epitafium rodziny Christopha Frölicha (1631-1695) fundatora ołtarza, polskiego diakona w parafii (od 1678r., aż do śmierci 18.02.1695), wcześniej w Rybnie i w Barcianach do 1678r. (jego syn, Gottfried był proboszczem w Szesznie w latach 1699-1704). Epitafium to wykonane w miejscowym warsztacie pod koniec XVII w. zawiera fragment psalmu 38 w przekładzie na polski według gdańskiego wydania Biblii z 1622r. (zob. mój artykuł „Przywrócone po latach” [w:] Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik III, Olsztyn 2001, s. 213-214; por. też E. Celińska, K. Wróblewska „Nad ikonografią polskich pastorów ewangelickich” [w:] Komunikaty Mazursko-Marmińskie, Olsztyn 1969).

7. Był to wartościowy i liczny zespół epitafiów duchownych ewangelickich, właścicieli okolicznych majątków i patrycjatu z XVI-XVIII w.; m.in.: Georg Perschke (+31.12.1566r.); Albrecht von Barthein (+1569r.) i jego żona z domu von der Trenck, która zmarła w 1578r. (obraz epitafijny - obecnie w zbiorach kętrzyńskiego muzeum - przedstawia Chrystusa na Krzyżu, a w głębi Jerozolimę) był to stary pruski ród (Barthein albo Partheinen), który posiadał wiele majątków, np. ziemie na płn. od miasta: Borken (Borki), Köскеim (Koskajmy), Woplauken (Wopławki), Sälack (Żyłki - ob. nie istnieje); Jacob Neumann (+1596r.); burmistrz Heinrich Weidenhammer (+1599r.) i jego żona (+1593r.); mistrz cechu piwowarów Paul Rodewald (+1599r.); burmistrz Martinus Köpper (+1630r.); proboszcz Adam Pretorius (20.03.1571-27.02.1641); Christian Singknecht (+1644r.); Erbherr auf Doben Oberst (dziedziczny pan na Dobie pułkownik) Wolf Schenk Freiherr (baron) zu Tautenburg (+1649r.) i jego żona Elisabeth Schenkin Freiin (baronowa) zu Tautenburg geborene (z domu) von Pudewels; oficer kompanii piechoty regimentu (pułku) barona Eilenburga, kapitan Nicolaus Lengerich (1610-1665); proboszcz Salomon Jester (15.02.1626-29.12.1679) i żona Euphrosyne Jester z domu Pornmann (+1690r.) – epitafium wymienia jeszcze 13 dzieci; Joachim Wilhelm

Voigd (+1695r.); kupiec i radny Melchior Hippel (1625-1.05.1677) i jego żona Barbara (1628-1697), córka burmistrza C. Hampusa – tekst epitafium zawiera też imiona kilku dzieci m.in. Christopha (+1686r.) i Georga (+1690r.); Johannes Christoph Högen (1676-1710); naczelny wachmistrz dragonów regimentu Dörffling, pan na Borkach i Koskajmach płk Nicolaus Walther (+1706r.); aptekarz i burmistrz Heinrich Balthasar Billich (+1710r.) i żona Barbara (+1707r.); burmistrz Melchior Hippel jun. (1657-1729) i żona Elisabeth z domu Rolandt (1665-1736); Erbherr auf Borken (dziedziczny pan na Borkach) ppłk Otto Wilhelm von Hülsen (1683-1756). Ocalałe z pożogi wojennej epitafia są obecnie przechowywane w zbiorach Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. (więcej zob. C. Beckherrn - Die Sankt Georgenkirche zu Rastenburg, s. 245-258)

8. Na zaginionej płycie nagrobnej burmistrza F. Spillera - z widoczną w tle panoramą miasta - widniał następujący tekst epitafium: „Got sei Dank, der uns den Sieg giebt durch unsern Herrn Jesum Christum” („Bogu niech będą dzięki, który daje nam zwycięstwo przez naszego Pana Jezusa Chrystusa”) i dalej łacińska inskrypcja „Pallidus hic equus est. Eques eius, mortis imago, falce sua tradens corpora multa neci. Mox equitem saevum comitatur lividus orcus, qui glitire malos fauce minante cupit” („Siny jest ten koń. Jego jeździec, obraz śmierci, za sprawą swojej kosa oddaje jej [śmierci] wiele istnień. Wnet okrutnego jeźdźca odprowadza błada śmierć, która pragnie połykać złoczyńców do swojej groźnej gardzieli”).

Poniżej zaś: „Als nach den sechzehn hundert Jahren / schon fünf und zwanzig kommen waren; da starben nach Oster-Fest / bey dritthalb tausend an der Pest. Herr Friedrich Spiller ward gesetzt / zum Bürgermeister, starb zu letzt.“ („Kiedy po roku 1600 już 25 [lat] przeszło, wtedy po Wielkanocy zmarło około trzy i pół tysiąca na dżumę. Pan Friedrich Spiller, szanowany burmistrz zmarł ostatni”).

„Herr Friedrich Spiller ist Anno 1549 allhier zu Rastenburg geboren. Anno 1608 hat er zur Ehe genommen Frau Katharina H...s hinterlassene Widwe. Anno 1614 hat er geheyrathet Jungfrau Elisabeth Blochter und in fünf Jahren mit ihr gezenget 3 Söhne und 2 Töchter. Anno 1625 ist er den 25. Marz zum Bürgermeister erkohren und den 22. September seelichlich im Herrn eingeschlaffen, seines Alters 76 Jahr. Gott wolle ihm am jüngsten Tage eine frohliche Auferstehung verleihen zum ewigen leben. Amen“ (Pan Friedrich Spiller urodzony Roku Pańskiego 1549 w Rastenburgu. Roku Pańskiego 1608 ożenił się z wdową panią Katharina H...s. W Roku Pańskim 1614 żeni się z panną Elisabeth Blochter i w okresie pięciu lat ma z nią 3 synów i 2 córki. Dnia 25 marca 1625r. wybrany na burmistrza i dnia 22 września tego samego roku w wieku 76 lat oddaje duszę swą Panu. Niech Bóg obdarzy go zmartwychwstaniem i życiem wiecznym. Amen”).

(zob. C. Beckherrn - Die Sankt Georgenkirche zu Rastenburg, s. 249)

9. Baron Christoph Schenk był pułkownikiem w szwedzkiej służbie, zmarł na tyfus w czasie drogi do swojej rezydencji w Doben (Doba). Był drugim z kolei synem byłego rycerza zakonnego Christopha Schenka, który w latach 1520-1525 był prokuratorem zamku Angerburg (Węgorzewo), a po sekularyzacji został tajnym radcą księcia Albrechta. W 1529r. otrzymał w lenno majątki: Doben (Doba), Steinhof (Sztynort), Deighunnen i Kühnort. W 1534r. został królem bractwa kurkowego Rastenburga.

10. Napis wg kroniki A. Schaffera: „Christus habet primas, habet tibi Paule secundas at loca post illos proxima Luther habet. Bey Christo. Non sic Daedalus Christum pinxisset Apelles. Bey Paulo. Ut sacer nunc Paulus exprimit ore pio: Bey Luthero. Hoc Doctore fides nobis pietasque revixit. Quilibet auriga et currus amore gregis.” Pod obrazem F. Melanthona widnieje odkryty napis: „Occubit scti constantia morte Lutheri / Andem omnis periiit moriente Melanthon condor Pstig.”

Apelles z Kolofonu (IV w. przed Ch.) jeden z najznakomitszych malarzy greckich, pracujący na dworze Aleksandra Wielkiego i Ptolemeusza I. Obrazy jego odznaczały się doskonałym opanowaniem perspektywy i kolorytu. Był on m.in. twórcą portretu Aleksandra Wielkiego z piorunem w ręku, namalował też autoportret. Do najbardziej cenionych jego dzieł należy: „Afrodyta Anadyomene” i „Diabolê”(Potwarz). Jego twórczość znana jest głównie z opisów. Tematy wg opisów Lukiana wykorzystał do swych dzieł Sandro Botticelli, włoski malarz epoki renesansu.

Marcin Luter (wł. Martin Luther) ur. się 10.11.1483r. Studiował na uniwersytecie w Erfurcie, po czym w 1505r. wstąpił do zakonu augustianów. Teolog, od 1508r. był profesorem uniwersytetu w Wittenberdze. Dnia 31.10.1517r. wystąpił otwarcie przeciwko zainicjowanej przez papieża Leona X praktyce sprzedawania odpustów na rzecz budowy Bazyliki Św. Piotra. Jego wystąpienie zapoczątkowało wielki ruch społeczny zwany Reformacją i proces powstawania wyznań protestanckich. Zmarł 18.02.1546r. pochowany w kościele zamkowym w Wittenberdze. (więcej zob. <http://www.luteranie.pl>)

Filip Melancton ur. się 16.02.1497r. w Bretten w Palatynacie. Wybitny reformator XVI wieku. Jeden z Ojców Kościoła Lutherańskiego. Autor wielu publikacji z zakresu teologii, twórca nowoczesnego systemu oświaty i studiów wyższych w Niemczech. Autor „Konfesji Augsburskiej” - podstawowej Księgi Symbolicznej Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w Polsce oraz „Loci communes” i „Apologii Konfesji”. Zmarł 19.04.1560r. w swoim domu w Wittenberdze, pochowany w kościele zamkowym obok swojego przyjaciela M. Lutra. (więcej zob. <http://www.luteranie.pl>)

11. zob. mój art. „ Pierwsze w woj. warmińsko-mazurskim lapidarium przy bazylice [w:] Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik I, Olsztyn 1999, s.105-109.

12. Kummer A. - Die ehemalige Polnische Kirche in Rastenburg, [w:] Rastenburger Heimatblätter nr 8 z 5.X.1929r.

13. Friedrich Wilhelm Raiffeisen (1818-1888) był pionierem światowego ruchu spółdzielczego. Jako wójt, w celu ratowania miejscowych chłopów przed lichwą, założył w 1862r. w Anhausen pierwszą w historii spółdzielczą kasę pożyczkową, której zasady zdobyły sobie popularność w całych Niemczech, a następnie w Europie. Na terenach polskich według wzorów kas Raiffeisena organizował spółdzielnie tego typu i kasy pożyczkowe Franciszek Stefczyk.

14. zob. Springfeldt A. - An alten Gräbern, [w:] Rastenburger Heimatblätter nr 6 z 20.XI.1926r.

zob. też Springfeldt A. - Die alten Begräbnisstätten von Rastenburg, [w:] Unsere Heimat nr 9 z 21.XI.1920r.

Po 1976r. wiele, nawet historycznych, nagrobków zostało sprzedanych zakładowi kamieniarskiemu w Szczecinie na podstawie decyzji ówczesnych władz miasta (nie była to odosobniona sprawa; autor jest w posiadaniu kopii pisma z 1976r. ówczesnego prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Reszlu informujące władze kościoła ewangelickiego o sprzedaży wyposażenia, tj. nagrobków z terenu cmentarza w Reszlu). Wg relacji żyjących jeszcze świadków zniszczono wtedy nagrobki i pomniki okolicznych właścicieli ziemskich, burmistrzów, np. pomnik Feodora Wiewiorowskiego, inicjatora budowy ratusza; kaplicę grobową burmistrza Johanna Friedricha Grajewskiego (zm. w 1815r.), która po 1945r. służyła jako magazyn dla grabarzy; zniszczono także nagrobki zasłużonych obywateli, w tym dyrektorów królewskiego gimnazjum, np. nagrobek ufundowany w 1846r. (w czasie obchodów 300-lecia szkoły) przez uczniów pierwszemu dyrektorowi, z napisem: „Justus Friedrich Krueger geb. d. 5 Juni 1766, gest. d. 27 October 1837 von seinen dankbaren Schuelern errichtet” czy ufundowany przez członków loży masońskiej nagrobek drugiego dyrektora gimnazjum i zarazem mistrza loży masońskiej Gottloba W. Heinicke (zm. 1848r.) i jego żony z domu Kiehl.

Paradoksem historii jest fakt, że część płyt nagrobnych użyto do budowy obeliska-pomnika W. Kętrzyńskiego.

W czasie przeprowadzonych przeze mnie w maju 1997r. inwentaryzacji, na terenie cmentarza odnalazłem 16 nagrobków rastenburczyków oraz kilka (rozbitych już) za ogrodzeniem przy zakładzie kamieniarskim i wyrobu nagrobków (jedyne czytelny nagrobek należał do Alberta Laubmeyera, właściciela firmy produkującej powozy i wozy konne, a jego dom wzniesiony w 1878r. znajduje się przy ul. Powstańców Warszawy nr 15). Wśród zachowanych nagrobków to:

1. Paul Ballosch (...1901-9.05.1965);
2. Hermann Broschewski (29.03.1865-4.08.1926) - granitowy nagrobek w płn. części cmentarza;
3. Gertrud Buttner geb. Bernhardt (3.01.1897-10.02.1931);
4. Auguste Heyse (1.11.1860-...napis zatarty), obok Gertrud Buttner geb. Bernhardt (3.01.1897-10.02.1931) - oba nagrobki w środkowej części cmentarza;
5. Dr Paul Kahnert (17.09.1869-30.05.1933) - nagrobek ze sztucznego kamienia w środkowej części cmentarza, (w kwaterze rodziny Wyrozębskich);
6. Ernst Kloppe (1924-1943) - nagrobek w pld. - wsch. części cmentarza;
7. Ruhestätte der Familie Tietz - kwatery w pld. części cmentarza;
8. August Schiemann (5.07.1885-22.08.1954) i Johanne Schiemann (3.11.1889-9.03.1974);
9. Wischnowski Gustaw (3.02.1865-26.07.1933) und Martha geb. Klein (6.12.1868-16.09.1916) - leżący na ziemi granitowy nagrobek w zach. części cmentarza;
10. Adolf Lujahn (4.05.1880-13.06.1943) – granitowy nagrobek, położony w pld. części cmentarza należał do mistrza rzeźnictwa, który miał masarnię na zapleczu swojego domu przy Freiheit nr 17 (obecnie teren niewielkich pawilonów przylegających do domu przy ul. Chopina nr 7); piętrowy budynek, wraz z sąsiednimi, został rozebrany pod koniec lat 50. XX w. (w tym domu autor przewodnika spędził dwa pierwsze lata swego życia);

11. Rudolf Brückmann (9.02.1869-4.02.1942) - nagrobek (położony w zach. części cmentarza) z czarnego marmuru w kształcie krzyża, należał do stelmacha mieszkającego przy Schulstrasse nr 16 (nieistniejący dom przy ul. Wojska Polskiego);
12. Wilhelm Kerlin (18.10.1852-6.04.1930) i jego żona Auguste z domu Demuschewska (21.02.1852-13.01.1929) - nagrobek położony w zach. części cmentarza należał do dozorczy i strażnika stadniny koni, mieszkającego w domu przy Schulstrasse nr 22 (nieistniejący dom przy ul. Wojska Polskiego róg ul. Reja);
13. Albert Eder (...napis nieczytelny) - nagrobek stojący w płn. części cmentarza należał do właściciela hurtowni tytoniu, mieszkającego przy Angerburgerstrasse nr 69 (nieistniejący dom przy ul. Traugutta), gdzie na parterze prowadził wspólnie z żoną sklep tytoniowy;
14. Otto Kiaulehn (26.10.1881-29.03.1930) - granitowy nagrobek położony w środkowej części cmentarza należał do mistrza cukiernictwa i właściciela hotelu „Kaiserhof”, od urodzenia mieszkańca Rastenburga, ojca Heinza, który był redaktorem „Rastenburger Zeitung”, a po 1969r. drukował w „Rund um die Rastenburg”, wcześniej wydając drukiem materiały o historii miasta; nieopodal tego grobu stoi nagrobek profesora i masona (brak krzyża) - był to:
15. Karl Wilhelm Claussen ur. się 21.06.1811r. w Pillau (Bałtyjsk). Po ukończeniu gimnazjum rozpoczął studia (w latach 1832-1836) na Uniwersytecie Alberta („Albertina”) w Królewcu. Studiował na wydziale filozoficzno-historycznym historię antyczną i rzymską, historię literatury oraz gramatykę niemiecką i grecką. Opracował krytykę twórczości Goethego i Szekspira. Po studiach, w maju 1836r. podjął pracę w Königliche Herzog Albrecht Gymnasium Rastenburg (Królewskie Gimnazjum im. Księcia Albrechta). Po rocznym okresie próbnym został przez ówczesnego dyrektora Gimnazjum J. G. H. Heinicke zaprzysiężony jako nauczyciel łaciny i języka niemieckiego w młodszych klasach (seksta, kwinta, kwarta). W zachowanej notatce napisanej przez dyrektora szkoły, znalazła się informacja, że „K. W. Claussen jest punktualny i sumienny w pracy, lubiany przez uczniów i stosuje z rozsądkiem dyscyplinę”. W szkole pracował do emerytury. Był też członkiem loży masońskiej „Do Trzech Bram Świątyni”, a w latach 1869-1873 był jej mistrzem. Zmarł w 1898r. Fundatorzy nagrobka wyryli napis: „Dem verehrten Lehrer, dem teuern Freunde” („Szanowanemu nauczycielowi, drogiemu przyjacielowi”).
16. Albert Christoph Rudolf Sapatka ur. się 13.10.1836r. w Prusach Zachodnich w miejscowości Neuenburg (Nowe). Był synem Christiana kupca w Nowym i Józefiny z domu Porsch. Wychowywał się w Chełmnie, gdzie chodził do szkoły realnej. Później uczył się w gimnazjum w Halle i Lipsku, gdzie zdał maturę, tam też studiował teologię. Po studiach przeniósł się do Prus Wschodnich i rozpoczął pracę jako nauczyciel w Górnym (pow. gołdapski). Po zdaniu obu egzaminów kościelnych w Królewcu i złożeniu egzaminu nauczycielskiego w seminarium nauczycielskim w Angerburg (Węgorzewo) dnia 11.11.1864r. objął nowo założone stanowisko prowincjonalnego wikarego dla Mazur. Od 1.09.1868r. zostaje proboszczem w Olsztynie (Allenstein), gdzie położył duże zasługi w budowie kościoła i plebanii. Ze względu na lepsze warunki finansowe (duże środki pochłaniały koszty leczenia żony) od 26.03.1882r. pracuje jako proboszcz w Gąskach (pow. olecki), a 1.10.1889r. zostaje proboszczem w Rynie (wprowadzony został 13 października). Na jego temat napisał okolicznościowy artykuł Marcin Gerss („Pieśń śpiewana przy wskazywaniu Pana plebana Sapatki w urząd jego w Rynie dnia 13 października 1889r.”). Był związany z misją wewnętrzną kościoła ewangelickiego.

Szczególnie opiekował się robotnikami drogowymi, kolejowymi i leśnymi, postulując dla nich wydanie specjalnych polskojęzycznych publikacji. Pisał drobne artykuły w pismach królewieckich. W 1904r. wydał w Królewcu książkę-kronikę ewangelickiej parafii w Rynie będącą w dużej mierze jedyną istniejącą do dzisiaj historią miasta „Chronik der evangelischen Kirchengemeinde Rhein in Ostpreussen zum 300-jährigen Jubiläum ihrer Kirche 1604-1904”. Zmarł 8.02.1909r., pochowany na cmentarzu w Rastenburgu (Kętrzynie). Na zachowanym granitowo-marmurowym nagrobku obok nazwiska (A. Sapatka *dem 13 October 1836, +dem 8 Februar 1909) wyryta jest inskrypcja „Ich Weiss Dass Mein Erloser Lebt” („Ja wierzę, że mój Zbawiciel żyje”) zaczerpnięta z Biblii (Hiob 19,25) - „Wiem, że Odkupiciel mój żyje i jako ostatni nad prochem stanie”, (więcej zob. „Kronika parafii ewangelickiej w Rynie w Prusach Wschodnich ułożona przez proboszcza ryńskiego Alberta Sapatkę z okazji jubileuszu 300-lecia istnienia tutejszego kościoła (1604-1904), przeł. M. Szymańska-Jasińska, Warszawa - Dąbrówno 2003, s. 9-17).

15. Drugi salon samochodowy wraz z salonem rowerowym i usytuowaną tam od 1912r. szkołą jazdy (Fahrschule) znajdował się w nieistniejącym dzisiaj budynku przy Nowym Ryнку (niecka przy budynku dawnej łoży masonskiej). Właścicielem tego salonu był Gottlieb Boeffel, który obok salonu prowadził sklep tytoniowy i niewielką restaurację. Jego syn Kurt posiadał jedną z najpiękniejszych limuzyn amerykańskich „Essex Super Six”. Był to najnowszy model samochodu o mocy 50 KM kupiony w 1930r. ze wszystkimi ówczesnymi nowinkami technicznymi, w kolorze ciemnobłękitnym i z opaskami w kolorze kości słoniowej. (Właścicielem drugiej amerykańskiej limuzyny firmy „Pontiac” był Ludwig Diehl. Ten znany z poczucia humoru dyrektor szpitala miał osobistego kierowcę o nazwisku Marks. Samochód zużywał ogromne ilości paliwa. Kiedy więc pod koniec lat 20. nastąpił kryzys gospodarczy i hiperinflacja, L. Diehl sprzedał swoją limuzynę, za którą po kilku dniach mógł kupić tylko jedno cygaro, a był ich namiętnym palaczem. Wręczył to cygaro swojemu kierowcy mówiąc: „Proszę, panie Marks, daję panu swój samochód”).

Trzeci salon samochodowy usytuowany był w nieistniejącej kamienicy przy ówczesnej Angerburgerstrasse nr 1 (obecnie są to trawniki przy browarze między ulicą Asnyka i Traugutta). Właścicielami tego salonu byli bracia Kohn, przedstawiciele firmy Mercedes (jeden z braci Ferdynand Kohn był właścicielem kamienic przy Angerburgerstrasse nr 1, 3, 5 i 7, które zostały spalone przez Rosjan 31.01.1945r.).

Do 1945r. pojazdy zarejestrowane w prowincji Prusy Wschodnie posiadały litery „IC”, dwie następne cyfry oznaczały powiat. W przypadku powiatu Rastenburg były to cyfry „28”, a kolejne trzy cyfry oznaczały numer zarejestrowanego pojazdu. W uzupełnieniu podam oznaczenia innych landów: „IA” - okręg berliński, „IB” - poznańskie, „IE” - Brandenburgia, „IH” - Pomorze, „IK” - Śląsk, „IM” - Saksonia, „IP” - Szlezwik-Holstein, „IS” - Hannover, „IT” - Hesja-Palatynat, „IX” - Westfalia, „IY” - Düsseldorf, „IZ” - Nadrenia, „IIA” - Monachium, „HH” - Hamburg, „HB” - Brema. Początkowe numery pojazdów służbowych były następujące: poczta - „RP”, wojska lądowe - „WH”, marynarka wojenna - „WM”, lotnictwo - „WL”, policja - „Pol”.

16. Dokumentacja historyczno-konserwatorska cmentarza wojennego z okresu I wojny światowej w Kętrzynie (opr. zbiorowe Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej im Z. Licharewej), Kętrzyn 2004.

17. W 1997r. informację (ze zdjęciem) o pamiątkowym kamieniu przekazałem Monice Guddas, red. nac. Rund um die Rastenburg (RudR), która opublikowała materiał na stronie 729 w grudniowym wydaniu zeszytu RudR (Bd.5,H.11, 1997). W następnym numerze RudR (Bd.5,H.12,1998, s.794) opublikowany został list p. Ewy Pack (z domu Liedtke),dawnej mieszkanki Rastenburga, a obecnie zamieszkałej w Namibii w miejscowości Windhoek, która uzupełniła informacje wyryte na kamieniu.

Kapitan w stanie spoczynku (Hauptmann a.D.) Hugo von Francois poległ koło miejscowości Owikokorero 13.03.1904r.;

Porucznik (Leutnant) Gerhard von Versen z 1. oddziału polowej kolumny (1. Feldkolonnen-Abt.), urodzony w Lötzen/Giżycku, poległ koło Atis 9.06.1905r.;

Sierżant (Sergeant) Anton Lingk z 11. kompanii 1. pułku polowego (11. Kompagnie, 1. Feldregiment) poległ 11.08.1904r. pod Waterberg;

Podoficer sanitarny (Sanitäts-Unteroffizier) Otto Axhausen zmarł na tyfus 9.02.1905r. w szpitalu polowym (Etappenlazarett) w Karibib;

Kawalerzysta (Reiter) Karl Latuseck z 11. kompanii 1. pułku polowego poległ 11.08.1904r. pod Waterberg;

Kawalerzysta (Reiter) Hermann Meissner (3. Kolonnen-Abt.) zmarł na tyfus 18.06.1905r. w Kalkfontein Nord (dzisiejsza nazwa to Karasburg, która jest głównym miastem w pld. części Namibii);

Kawalerzysta Paul Kroll z 3. kompanii 2. pułku polowego (3. Kompagnie, 2. Feldregiment) zmarł na tyfus 12.05.1906r. w Warmbad.

Sprawą pamiątkowego kamienia, leżącego przez prawie 100 lat w ogrodzie kasyna, zainteresowałem mojego przyjaciela Franka Lothara Krawolitzkiego (dawnego mieszkańca Rastenburga), który pojechał do Namibii i odwiedził tam m.in. cmentarze poległych żołnierzy, a wykonane fotografie przekazał autorowi.

18. Kroniki policyjne ówczesnej prasy zawierają głównie meldunki dotyczące spraw obyczajowych, np.

„Dzisiejszej nocy ok. godz. 24.00 będąc na wartowni, zostałem zaniepokojony przez nieznanego osobnika bijącego mocno w szyby okna i ryczącego, co zakłócało ciszę nocną. Chciałem ustalić personalia zakłócającego porządek, w tym celu usiłowałem wyjść na ulicę. Okazało się to niemożliwym, ponieważ drzwi były mocno zamknięte. Dopiero wracający z obchodu policjant Lehmann wybawił mnie z opresji. Obaj stwierdziliśmy, że drzwi były zawiązane mocnym sznurem z dołączoną kartką, na której pisało: „klatka zamknięta, małpa jest chora”. Kartkę i sznur dołączam do meldunku”.

„Tej nocy, w czasie obchodu miasta, zauważyłem siedzącą na ławce i namiętnie całującą się parę. Wyraziłem przepisowy gniew i zażądałem od mężczyzny podania imienia i nazwiska. Mężczyzna odpowiedział, że mogę go pocałować w d.... Gdy to powiedział, aresztowałem go. Był to znany policji student Meyer. Wnoszę o przykładne ukaranie w/w za obrazę urzędnika państwowego na służbie”.

„Włamywacze połamali stół i szafki, w których znaleźli żywność i trunki. Wprowadzili się w stan upojenia i ustawili patefon. Na koniec złoczyńcy naleli koniaku do instrumentu, przez co patefon został uszkodzony i nie gra”.

„Dziś w nocy dwóch podpiitych mężczyzn przyniosło na posterunek przedmiot zawinięty w nadpalony papier. Bliższe badanie wykazało, że było to ludzkie łajno. Papier bez zawartości dołączam do meldunku”.

„Pomocnikowi sklepowemu Schmidtowi skradziono dziś rower. Przed południem odnaleziono pojazd koło posterunku. Prawdopodobnie użyto go w celu przejażdżki”.

19. Friedrich (Fritz) Heitmann ur. się 27.10.1853 w Ahlen w Westfalii, zm.13.07.1921 w Królewcu. Po skończeniu w 1872r. gimnazjum w Coesfeld, dokąd przeniosła się rodzina, rozpoczął naukę w Technicznej Szkole Zawodowej w Frankenbergu w Saksonii. Egzamin dyplomowy złożył w 1875r. otrzymując tytuł inżyniera. Jako poborowy służył w 7. Regimentzie Artylerii Polowej w Wesel. W 1877r. wstąpił do służby Poczty Niemieckiej gdzie pracował w kilku urzędach (m.in. w Lipsku i Rostoku), a w 1886r. powierzono mu stanowisko dyrektora naczelnego poczty królewieckiej do spraw budowlanych w Gumbinnen i Pillau. Potem został mistrzem budowlanym i architektem w Królewcu, stając się z czasem ulubionym i najczęściej zatrudnianym projektantem. Był autorem wielu architektonicznych projektów w Królewcu, w tym osiedla willowego Amalienau (zburzonego po nalotach alianckich w 1944/45 i rozebranego po 1945r.), a także gmachu starostwa w Braniewie i Gerdauen, gdzie zaprojektował też szpital oraz w Morągu (szpital i regotyżacja ratusza). Zaprojektował wiele kościołów, głównie na Warmii, m.in. w Biesowie, Dywitach, Klebarku Wielkim, a najbardziej znanym dziełem jest kościół Najświętszego Serca Pana Jezusa oraz św. Józefa (oba w Olsztynie). Za swoją działalność został odznaczony orderami państwowymi i papieskimi, a także nadano mu tytuł radcy budowlanego. (więcej o F. Heitmannie i jego projektach w art. K. Głowacz „Fritz Heitmann, architekt warmińskich kościołów” [w:] Warmińsko-mazurski Biuletyn Konserwatorski, Rocznik V, Olsztyn 2003, s. 7-30.)

OBJAŚNIENIE UŻYTYCH TERMINÓW

Akroterion - (gr.) architektoniczny dekoracyjny motyw rzeźbiarski w postaci posagu, palmety, urny itp. umieszczany na szczytach budowli (naszczytnik).

Antependium - (łac.) zakrycie (zasłona) przedniej części podstawy ołtarza, wykonane z malowanego drewna lub haftowanej tkaniny.

Arkada - (wł.) element architektoniczny składający się z dwóch podpór (kolumn, słupów, filarów) połączonych łukiem.

Baptysterium - (gr.) część kościoła, miejsce przeznaczone do obrzędu chrztu.

Biforium - (łac.) dwudzielne, arkadowe okno lub przezroczce, charakterystyczne w architekturze średniowiecznej.

Blenda - (niem.) ślepy otwór, płyta wnęka w murze w formie arkady lub okna, zwykle stosowana w elewacjach jako architektoniczny motyw dekoracyjny.

Bonie, boniowanie - (niem.) dekoracyjne wykończenie zewnętrznej powierzchni muru polegające na ścięciu pod pewnym kątem lub wyprofilowaniu krawędzi poszczególnych fragmentów lica muru; profil geometrycznego rowkowania elewacji.

Dach mansardowy - łamany, podzielony na dwie części o różnym kącie nachylenia.

Dach naczółkowy - dwuspadowy z małymi trójkątными połaciami ścinającymi od góry szczyty.

Dach namiotowy - o kilku trójkątnych połaciach schodzących się w jednym punkcie szczytowym.

Domena - (fr.) teren, majątek (zazwyczaj ziemski) należący do panującego lub do państwa.

Eklektyzm - (gr.) kierunek w architekturze i sztuce XIX/XX wieku charakteryzujący się zapożyczeniem poszczególnych elementów z różnych epok.

Empora - (niem.) rodzaj galerii wspartej na kolumnach lub filarach, stosowana w kościele ewangelickim, głównie nad nawami bocznymi.

En pied - (fr.) przedstawienie całej postaci w pozycji stojącej.

Epitafium - (gr.) napis nagrobkowy; płyta, tablica z napisem ku czci zmarłego.

Facjata - (wł.) pomieszczenie mieszkalne w części poddasza, którego okna w połaci dachowej ujęte są we własne ścianki i nakryte osobnym daszkiem, najczęściej prostopadłym do kalenicy dachu.

Fasada - (wł.) frontowa elewacja budynku, wyróżniająca się bogatą kompozycją architektoniczną i dekoracyjną.

Fronton - (wł.) trójkątne lub półokrągłe zwieńczenie fasady budowli, okna lub drzwi.

Fryz - (niem.) element architektoniczny w formie ozdobnego pasa poziomego.

Gmerk - (niem.) znak, marka, stempel wytwórczy na wyrobach rękodzieła, rzemiosła, budowlach, będący znakiem rozpoznawczym warsztatu, artysty.

Gzys - (niem.) wieńczący element muru w formie poziomego pasa, wysuniętego przed lico ściany, zdobiący zewnętrzne i wewnętrzne mury budynku, a także piece, kominki.

Helm - (niem.) ozdobne zwieńczenie wieży.

Ikonologia - (gr.) nauka o treści i symbolice dzieł plastycznych.

In situ - (łac.) w (pierwotnym) położeniu, w miejscu.

Kartusz - (fr.) dekoracyjne, ozdobne obramienie, np. tarczy herbowej, tablicy, płaskorzeźby, malowidła w kształcie ozdobnej karty z zawiniętymi brzegami.

Kochówka - (niem.) typ budynku mieszkalnego, wznoszonego w latach 30. XX w. na terenie Prus Wschodnich, przeznaczonego przede wszystkim dla uboższych warstw

ludności. Nazwa pochodzi od Ericha Kocha (1896-1983) nadprezydenta i przewodniczącego (Gauleiter) NSDAP (National Sozialistische Deutsche Arbeiter Partei - Narodowosocjalistyczna Niemiecka Partia Robotników) prowincji w latach 1934-1945.

Koncha - (gr.) półokrągłe sklepienie o kształcie przypominającym muszlę.

Konfirmacja - (łac.) w kościele ewangelickim – akt religijny, oficjalne przyjęcie do społeczności wiernych dokonany w 13.-16. roku życia.

Konsola - (fr.) element architektoniczno-rzeźbiarski, występ w murze, podtrzymujący rzeźby, żebra sklepienne itp., przeważnie bogato zdobiony, często w formie woluty.

Konstrukcja szkieletowa, szachulcowa - drewniana konstrukcja nośna ściany w postaci szkieletu ze słupów i belek drewnianych, uzupełniana wypełniającym ten szkielet materiałem w postaci ubitej gliny, cegły (tzw. pruski mur) lub deskowania (tzw. fachwerk, ryglówka).

Krenelaż - (fr.) zębate zwieńczenie murów obronnych i baszt, charakterystyczne w architekturze średniowiecznej, w późniejszych okresach pełniące funkcje motywu dekoracyjnego (blanka).

Kroksztyn - (niem.) wystające przed lico ściany muru zakończenie belki stropowej lub wspornik podtrzymujący gzyms, balkon, wykusz itp.

Lapidarium - (łac.) muzealny zbiór kamiennych posągów, nagrobków itp.

Laskowanie - gotycka dekoracja architektoniczna w postaci smukłych kamiennych prętów (lasek) o rozmaitych kształtach i poprzecznego przekroju (profilach). W przypadku połączenia lasek u góry arkadami i łukami, laskowanie przybierało formę maswerku.

Latarnia - (łac.) element architektoniczny w kształcie niewielkiej nadbudówki zwykle w formie wieżyczki nad dachem lub kopułą.

Lizena - (niem.) pionowy pas muru wystający nieznacznie z lica ściany, stosowany jako wzmocnienie ścian lub ozdoba.

Ludwisarnia - (niem.) zakład, w którym zajmowano się odlewaniem i obróbką przedmiotów (dzwonów, posągów, świeczników, łuf działowych itp.) z brązu, spiżu, miedzi i mosiądzu.

Lukarna - (fr.) małe okienko w dachu, często w ozdobnym obramieniu.

Łuk tęczyowy - w kościele łuk arkadowy na styku nawy głównej i prezbiterium.

Majuskula - (łac.) wielka litera alfabetu.

Manieryzm - (fr.) kierunek późnorennesansowej (ok.1520-1600) sztuki włoskiej zalecający tworzenie bez wzoru naturalnego, na podstawie wyobraźni, charakteryzuje się stylizacją w dekoracji i przesadną elegancją ruchu postaci w malarstwie i rzeźbie.

Maswerk - (niem.) element architektoniczny, motyw dekoracyjny charakterystyczny dla architektury gotyckiej; kamienne lub ceglane elementy geometryczne wypełniające ażurowe otwory okien, balustrad itd.

Maszkaron - (fr.) architektoniczny motyw dekoracyjny w kształcie stylizowanej głowy ludzkiej lub zwierzęcej o zdeformowanych groteskowo rysach i często fantastycznej fryzurze.

Mensa - (łac.) płyta kamienna stanowiąca górną część (wierzch) stołu ołtarzowego.

Mitrat - (gr.) wyższy duchowny obrządku wschodniego; nazwa pochodzi od cztero-dzielnej czapki z otokiem używanej jako część stroju liturgicznego. Odpowiednikiem w kościele rzymskokatolickim jest infula.

Neogotyck - kierunek w architekturze i sztuce nawiązujący do form gotyku, występował od ok. poł. XIX w. do pocz. XX w.

Okulus - (łac.) okrągły otwór okienny.

Palmeta - (fr.) motyw dekoracyjny w formie stylizowanego liścia palmy.

Pilaster - (fr.) element architektoniczny w kształcie płaskiego pionowego występu z lica ściany, spełniający funkcję dekoracyjną i konstrukcyjną.

Pinakiel - (fr.) element dekoracyjny architektury gotyckiej; wysmukła, mała strzelista wieżyczka (sterczyna) o czworobocznym trzonie z szeregami żabek wzdłuż krawędzi i kwiatonem na szczycie.

Prezbiterium - (łac.) część kościoła przeznaczona dla duchowieństwa, w której znajduje się ołtarz główny; oddzielone od reszty kościoła łukiem tęczowym i balustradą.

Prokurator - (niem. Pfleger) – urzędnik krzyżacki zarządzający najmniejszym okręgiem administracyjnym zwanym prokurią, na które dzielono komturstwa. W przypadku prokuratorii Rastenburga siedziba komtura mieściła się na zamku w miejscowości Balga (Balga) nad Bałtykiem (obecnie niewielka wieś Wiesołoje w obwodzie kaliningradzkim). To tam powoływano poszczególnych prokuratorów zamku w Rastenburgu (Pfleger zu Haus Rastenburg), począwszy od 1354r., aż do 1525r. (jedynie w latach 1393-1397 i 1418-1422 prokuratora powoływał komtur w Rynie).

Pręt - dawna miara długości, tzw. pręt chełmiński (Culmische Rute) = 4,32m

Raut - (niem.) element dekoracyjny w kształcie rombu stosowany w rzemiośle artystycznym i architekturze.

Retabulum - (łac.) nastawa ołtarza, zdobiona rzeźbami i malowidłami, spoczywająca na mense lub tworząca dekoracyjną ściankę parawanową za ołtarzem.

Ryzalit - (niem.) wysunięta przed lico muru część fasady budynku; występ taki jest zazwyczaj prostokątny w planie (niekiedy na planie trapezu, półkola i in.) i ma wysokość równą wysokości elewacji.

Snycerka - (niem.) artystyczne rzemiosło, sztuka rzeźbienia w drewnie.

Sterczyna - pionowy, wieńczący element dekoracji architektonicznej.

Stopa - dawna miara długości, 1 stopa (Fuss) = 0,288m

Sygnaturka - (łac.) wieżyczka

Szkarpa, przypora - pionowy element konstrukcyjny w formie prostego lub uskokowego filara przyściennego.

Tabernakulum - (łac.) szafka na środku ołtarza w kościele katolickim, w której przechowuje się konsekrowaną hostię.

Tralka - (niem.) mała ozdobna kolumnienka, często mająca kształt wazonu lub kielicha, podtrzymująca w układzie szeregowym parapet balustrady.

Triforium - (łac.) trójdzielny otwór okienny lub przezrocze, charakterystyczny dla architektury średniowiecznej.

Uszak - poszerzenie obramienia w górnej części (obrazu, drzwi, okna itp.).

Wimperga - (niem.) trójkątny dekoracyjny szczyt umieszczony nad łukiem drzwi, wieńczący portal (ozdobne obramienie otworu wejściowego); element charakterystyczny w architekturze gotyckiej, stosowany w zdobnictwie neogotyckim.

Witraż - (fr.) kompozycja wykonana w barwnego szkła okiennego.

Woluta - (łac.) ornament rzeźbiarsko-architektoniczny w kształcie spirali albo zwoju (esownica, ślimacznica).

Wykus - (niem.) nadwieszona część budynku kryta osobnym daszkiem, wystająca z lica ściany na zewnątrz, na wysokości jednej lub kilku kondygnacji ponad parterem.

**WYKAZ ULIC RASTENBURGA do 1945r., na podstawie planu miasta
z 1929r. i 1938r. (w nawiasach tłumaczenia ulic, obok nazwy obecne)**

1. Alter Markt (Stary Rynek, od 1929 r. Arno Holz Platz, pl. Arno Holza) - dzisiaj skwer na Starym Mieście; 2. Am Stadtpark (przy Parku Miejskim) - ul. Parkowa (łącznie z ul. L. Diehla); 3. Am Stiermarkt (przy Byczym Rynku) - ul. Targowa; 4. Angerburgerstrasse (Węgorzewska) - ul. Traugutta; 5. Bahnhofstrasse (Dworcowa) - ul. Dworcowa; 6. Bankmannstrasse - ul. Limanowskiego; 7. Bartener Chaussee (szosa Barciańska) - ul. Bałtycka; 8. Baumschulenweg (po 1938r. Hufeisenweg) - ul. Zielona; 9. Bergstrasse (Górna) - ul. Reja; 10. Bismarkstrasse - ul. Kopernika; 11. Burgstrasse (Miejska) - ul. Struga; 12. Domänenstrasse (Domeny) - ul. Krótka; 13. Fischerstrasse (Rybacka) - ul. Kaszubska; 14. Freiheit (Wola) - ul. Chopina; 15. Friedrichstrasse - ul. Mickiewicza; 16. Gartenstrasse (Ogrodowa) - ul. Mielczarskiego; 17. Georgstrasse (św. Jerzego) - ul. Poznańska; 18. Georgenthal (dolina św. Jerzego) - ul. Wileńska; 19. Grüne Gasse (Zielona) - ul. Sadowa; 20. Heiligelinder Chaussee (szosa Świętolińska) - ul. Gdańska; 21. Hintere Kirchenstrasse (Tylne Kościelna) - nie istnieje; 22. Hintere Neustadt (Tylne Nowe Miasto) - nie istnieje (do końca lat 50. XX w. była to ul. Domańskiego); 23. Hintere Schlosstrasse (Tylne Zamkowa) - nie istnieje; 24. Hippelstrasse - ul. Mazurska; 25. Hochmeisterweg (Wielkiego Mistrza) - ul. Skłodowskiej-Curie; 26. Hochmeisterplatz (pl. Wielkiego Mistrza) - rondo Kombatantów; 27. Hospitalstrasse (Szpitalna) - ul. Warmińska; 28. Hügelweg (Pagórkowa) - ul. Polna; 29. Kaiserstrasse (Cesarska, po 1938r. Hindenburgstrasse) - ul. Sikorskiego (od pl. Piłsudskiego do koszar); 30. Kirchenstrasse (Kościelna) - ul. Staromiejska; 31. Kolmarstrasse - ul. Lanca; 32. Königsbergerstrasse (Królewiecka, po 1938 r. H. Goeringstrasse) - ul. Sikorskiego (od ronda do pl. Piłsudskiego); 33. Königsplatz (pl. Królewski) - plac Słowiański; 34. Köseimer Weg (droga do Koskajm) - ul. Rynkowa; 35. Krauseneck (Siedlung) - ul. Kasprzowicza, Orkana i Karłowicza; 36. Kuhweidenweg (droga na pastwisko) - ul. Uroczna; 37. Lindenmarkt (pl. Lipowy) - asfaltowy plac w narożniku ulic Wileńskiej i Daszyńskiego; 38. Logenstrasse (Łoży, po 1938r. Gustloffstrasse) - (część ul. Mickiewicza i ul. Wileńskiej); 39. Lötzen Chaussee (szosa Giżycka) - ul. Mazowiecka; 40. Ludwig - Diehlstrasse - ul. Szpitalna; 41. Mauerstrasse (Przymurze) - nie istnieje; 42. Moltkestrasse - ul. Daszyńskiego; 43. Neuer Markt (Nowy Rynek) - nie istnieje; 44. Nordstrasse (Północna) - ul. Dąbrowskiego; 45. Oberteich Strasse (Górnego Stawu) - ul. Asnyka; 46. Ottoweg - ul. Pomorska; 47. Pieperweg - ul. Żeromskiego; 48. Poststrasse (Pocztowa, po 1938r. Ludendorffstrasse) - ul. Pocztowa (do zbiegu z ul. Asnyka); 49. Reschkestrasse - ul. Reymonta; 50. Rheinerstrasse (Ryńska) - ul. Ogrodowa (z ul. Linki, Pieniężnego i Samulowskiego); 51. Ritterstrasse (Rycerska) - ul. Rycerska; 52. Rollberg (Zjazdowa) - ul. Zjazdowa; 53. Rosentaler Weg (droga do Różanki) - ul. Chrobrego; 54. Sembeckstrasse - ul. Pocztowa (od skrzyżowania z ul. Asnyka do skrzyżowania z ul. Szpitalną); 55. Sensburger Chaussee (szosa Mrągowska) - ul. Bydgoska; 56. Sichelweg (Sierpowa) - ul. Willowa; 57. Seeweg (Jeziorna) - ul. Kościuszkowski; 58. Schillerstrasse - ul. Słowackiego; 59. Schloss Strasse (Zamkowa) - ul. Zamkowa; 60. Schützenstrasse (Strzelecka) - ul. Wilcza; 61. Stiftstrasse (Fundacji) - ul. Kajki; 62. Schulstrasse (Szkoła, po 1938r. Deutschordens Strasse/Zakonu niemieckiego) - ul. Wojska Polskiego; 63. Tannenwalder Weg (droga do lasu) - ul. Jagiełły; 64. Vordere Neustadt (Przednie Nowe Miasto) - ul. Osińskiego; 65. [Kaiser] Wilhelmplatz (plac [Cesarza] Wilhelma, po 1938 r. A. Hitler Platz) - plac Piłsudskiego; 66. Wilhelmstrasse (po 1938 r. Strasse der SA) - ul. Powstańców Warszawy; 67. Ziegelweg (Ceglana) - ul. Sienkiewicza; 68. Ziegenstrasse (Kozia) - nie istnieje;

PATRONI ULIC (przed 1945r.)

Gustaw Bankmann ur. w Rastenburgu, był starszym sekretarzem głównego urzędu pocztowego w Berlinie i radcą rachunkowym. Pod koniec życia zobowiązał żonę Annę jako główną spadkobierczynię majątku do założenia fundacji na cele dobroczynne, wspierającej potrzebujących w szkołach, więzieniach itp. Wypełniając ostatnią wolę męża Anna Bankmann dnia 15.05.1911r. założyła fundację i przekazała miastu znaczną kwotę pieniędzy (200 tys. marek) na działalność „Fundacji dla wspierania potrzebujących pomocy i tej pomocy oczekujących oraz dla innych dobroczynnych celów”.

Otto von Bismarck (1815-1898) polityk, mąż stanu, pierwszy kanclerz zjednoczonego państwa niemieckiego w 1871r. Jako pruski premier i minister spraw zagranicznych uporządkował sejm, przeprowadził reformę wojska. Po zwycięskich wojnach z Danią (1866) i Francją (1870-71) doprowadził do zjednoczenia Niemiec w 1871r. i utworzenia cesarstwa. Duży autorytet uzyskał Bismarck w polityce międzynarodowej, w latach 1879-87 zawarł układy z Austro-Węgrami, Włochami, Rosją. W latach 1884-85 zdobył pierwsze kolonie w Afryce. W polityce wewnętrznej walczył z socjalistami (słynne ustawy przeciwko socjalistom w latach 1878-90) i opozycją katolicką (Kulturkampf). Po zjednoczeniu Niemiec zreformował państwo. W 1890r. podał się do dymisji wobec ataków socjalistów i po wygraniu przez nich wyborów parlamentarnych.

Ludwig Diehl jego biogram zawarty jest w treści wystąpienia autora (T.K.) z dnia 19.05.2002r. z okazji odsłonięcia tablicy pamiątkowej na ścianie, przy głównych drzwiach wejściowych szpitala powiatowego:

„Szanowne Panie, Szanowni Panowie - Szanowni Państwo, kiedy trzy lata temu wystąpiłem do Rady Miejskiej w Kętrzynie z inicjatywą upamiętnienia miejsca pochówku i uhonorowania pierwszego dyrektora tego szpitala Ludwiga Diehla, który przez 38 lat kierował nim, niewielu знаło tę postać. Pozwolę sobie przybliżyć w kilku słowach tę nieprzeciętną osobę. Ludwig Diehl urodził się 16 grudnia 1876 roku w Tübingen. Po studiach medycznych w Lipsku pracował w różnych szpitalach (Kirchheim/Teck, Wiesbaden, Oberhausen). Był nawet przez pewien czas lekarzem okrętowym na liniach południowoamerykańskich. Zrobił specjalizację z chirurgii i ginekologii w Chemnitz. Latem 1908 roku Ludwig Diehl przyjął ofertę kierowania nowo wybudowanym szpitalem na 60 łóżek w Rastenburgu/Kętrzynie. W życiu i w karierze zawodowej L. Diehla otworzył się nowy okres. Dnia 8 sierpnia 1908r., w wieku 32 lat objął kierownictwo szpitala powiatowego wyposażonego przez starostwo w odpowiednie instrumentarium i w nowoczesny sprzęt rentgenowski. Jego dobre stosunki z administracją zaowocowały następnymi względami wobec szpitala. Stosunki te stały się niemal wzorem dla działania tego typu zakładów w prowincji. Ten młody lekarz w krótkim czasie potrafił połączyć zdobytą wiedzę z fachowymi umiejętnościami. Było to szczególnie przydatne na tym stanowisku, które w połączeniu z jego sumiennością i poczuciem obowiązku pozwoliły prowadzić mu praktyki kliniczne z chirurgii i ginekologii. W 1919 roku z inicjatywy dyrektora nastąpiła rozbudowa szpitala, kontynuowana w 1935r. Wtedy też obiekt uzyskał obecną bryłę. Za jego wybitne zasługi przy modernizacji szpitala na 50-tą rocznicę urodzin w dniu 16 grudnia 1926 roku ulica znajdująca się obok szpitala zastała nazwana ulicą Ludwiga Diehla. W połowie lat 30. szpital był ponownie modernizowany i wyposażony w nowy sprzęt medyczny, uzysku-

jąc docelowo 200 łóżek. Równolegle prowadził praktykę zawodową przyczyniając się do uzyskania przez szpital oddziału klinicznego. W dowód zasług naukowych w 1936 roku otrzymał tytuł profesora. Kiedy 26 stycznia 1945 roku nadszedł rozkaz ewakuacji miasta i szpitala, Ludwig Diehl wysłał zdolnych do transportu chorych i młodszy personel medyczny. Sam z grupą personelu pozostał w szpitalu. Potem nadeszła do Rastenburga śmierć i spustoszenie. Dnia 31 stycznia 1945 roku odebrał sobie życie, pochowany został w przyszpitalnym ogrodzie obok zamordowanych pielęgniarek, gdzie spoczywa do dziś. I jeszcze do połowy lat 60. stały na tej zbiorowej mogile kwiaty i krzyż. Doktor Diehl do ostatnich dni był wierny przysiędze Hipokratesa.

Jego tragiczne losy i śmierć spowodowana bestialstwem wojsk sowieckich wobec ludności cywilnej Rastenburga, szczególnie wobec kobiet i bezsilność w pełnieniu misji lekarza stawiają go w pierwszym szeregu ludzi „wielkiego serca”. Dzisiaj ta skromna tablica ma zwrócić uwagę na sylwetkę tego wielkiego człowieka, który całe swoje życie poświęcił samarytańskiej pracy z ludźmi doświadczonymi chorobą i cierpieniem. Los związał go z Rastenburgiem/Kętrzyńem i dla mieszkańców naszego miasta żył, pracował i poświęcił życie. Ta tablica wmurowana w ścianę budynku, w którym pracował, niech przypomina nam jego postać. I niech przypomina nam jedną bardzo ważną prawdę życiową, że byli, są i będą wśród nas ludzie, którzy wzniosą się ponad wszelkie podziały i pójdą za głosem serca, bez względu na konsekwencje tego wyboru, tak jak 20 lat temu uczynił darczyńca dla tego szpitala p.Heinz Carl Hoppe. Umiejmy wyciągać z tego wnioski i szczególnie w obecnych czasach - czasach budowania demokracji w naszej ojczyźnie, mówmy głośno o tych, o których przez wiele lat mówić zabraniano, bo oni są przykładem właściwych postaw ludzkich dla nas, naszych dzieci i przyszłych pokoleń, które oby w swoim życiu spotykały jak najwięcej tak szlachetnych postaci jak dr Ludwig Diehl.”

Trzy lata wcześniej, 22 kwietnia 1999r. autor niniejszego przewodnika (T.K.) wystąpił do Rady Miejskiej w Kętrzyńce z pismem podpisanym także przez ks. Pawła Hause, proboszcza parafii ewangelicko-augsburskiej oraz Andrzeja Sufranka, radnego dwóch kolejnych kadencji (1990-1998): „Nawiązując do artykułów Tadeusza Korowaja publikowanych w „Życiu Kętrzyńca”, opisujących życie i działalność dr Ludwiga Diehla oraz jego zasługi jako dyrektora szpitala w latach 1908-45, zwracamy się z prośbą o uhonorowanie jego pamięci poprzez nazwanie części ulicy Parkowej jego imieniem. Ulica Parkowa składa się z dwóch części rozdzielających teren zakładu Philips-Farel. Proponujemy imieniem L. Diehla nazwać część ul. Parkowej od ul. Skłodowskiej-Curie do terenu Philips-Farel, gdzie na odcinku tym nie ma żadnej zabudowy i nie będzie stanowiło żadnych utrudnień związanych ze zmianą adresów. Jednocześnie prosimy by wspólnie z dyrektorem Zespołu Opieki Zdrowotnej zadbać o godne upamiętnienie miejsca pochówku tragicznie zmarłych w 1945r. dr L. Diehla i personelu szpitala poprzez ustawienie krzyża i tablicy informacyjnej”.

Po wielu dyskusjach, w tym głosów sprzeciwu, w/w odcinek ulicy ma za patrona L. Diehla. Natomiast do tej pory zaległa cisza wokół oznaczenia mogiły, mimo opracowania przez autora (T.K.) karty ewidencyjnej zbiorowej mogiły dla Państwowej Służby Ochrony Zabytków (PSOZ) w Olsztynie.

Christoph Hippel (9.05.1690-2.04.1735) był najstarszym synem Melchiora Hippela jun., kupca i burmistrza. Został kupcem we Wrocławiu, gdzie prowadząc faktorię (hurtownię), dorobił się dużego majątku. Darząc sentymentem swoje rodzinne miasto,

uczynił zapis w swoim testamencie sporządzonym w 1732r. ofiarując po swojej śmierci dla miasta sumę 100 talarów (kiedy zmarł we Wrocławiu, to zapisy w jego testamencie wyniosły 18 tys. talarów). W testamencie zarządził, że 60 talarów rozdzielone powinno być w następujący sposób: „burmistrz za swoje trudy powinien otrzymać corocznie 5 talarów, rektor 10, jego zastępca 8 talarów, kantor i miejski muzyk razem 7 talarów, szpital 5, kaznodzieje 8, wdowy po nich 5, a pozostałe 12 talarów po rozliczeniu corocznym pozostają do dyspozycji dla całego zarządu i najstarszych rady miasta. Pozostałe środki mają być rozdysponowane na miejscowe przytulki i gimnazjum pod warunkiem, że rektor we wszystkie Wielkie Piątki odprawiać ma nabożeństwo ze studiującą młodzieżą”. Suma 12 talarów miała być przeznaczona corocznie na święto ku czci ofiarodawcy. Stało się to początkiem obchodów świąt zwanych Hippelactus, które odbywały się 19 marca każdego roku w Gimnazjum, a potem (w okresie międzywojennym) w lesie miejskim w Gierłożu. Impreza ta organizowana była przez zarząd miasta. Na cześć Christopha Hippela nazwano ulicę miasta, a w 1921r. także Hypeschule - szkołę podstawową dla chłopców, powstałą w 1919r. z połączenia ze szkołą miejską i zajmującą budynek przy obecnej ul. Szkolnej. Dnia 4.08.1927r. nieopodal oddano do użytku nowy gmach (popiersie patrona szkoły zachowało się do dzisiaj nad drzwiami wejściowymi do dzisiejszej Szkoły Podstawowej nr 1). Zaś olejny obraz przedstawiający Ch. Hippela wisiał przed 1945r. w sali posiedzeń rady miasta w ratuszu.

Św. Jerzy żył na przełomie III i IV w. Pochodził z Kapadocji i według chrześcijańskiej legendy był oficerem legionów rzymskich. Poniósł męczeńską śmierć za wiarę w Diospolis (obecnie Lod) w Palestynie. Już od VI wieku otoczony wielkim kultem na Bliskim Wschodzie, przeniesionym w okresie wypraw krzyżowych do Europy. Był jednym z głównych patronów rycerstwa europejskiego. Także patron Wielkiej Brytanii, Portugalii, Litwy i Rosji. Jest też patronem skautingu. W ikonografii przedstawiany jest najczęściej na koniu w scenie walki ze smokiem symbolizującym szatana.

Friedrich Ludwig (Louis) Kolmar, najbogatszy w historii miasta kupiec (jego majątek oceniano na 1 mln marek w złocie). Pochodził ze szlacheckiej rodziny niemiecko-francuskiej, osiadłej w mieście Hannover. Urodził się 14.02.1810r., źródła podają dwa miejsca jego narodzin, Hameln i Springe. Wzorem swoich dziadków posłany został na naukę do szkół kupieckich. Szkołę tę ukończył w Magdeburgu, skąd w 1828r. udał się do Prus Wschodnich w poszukiwaniu szczęścia. Początkowo mieszkał w Królewcu, gdzie rozpoczął praktykę kupiecką w sklepie. W 1840r. osiedlił się w mieście uzyskując obywatelstwo Rastenburga. W tamtym czasie miasto było dużym ośrodkiem handlu końmi. Stąd biegła główna droga handlowa z Królewca do Rosji przez Białystok i Brześć. Na handlu końmi L. Kolmar zdobywa doświadczenie i pierwsze duże pieniądze. Największe zyski przynosi mu jednak handel zbożem i przyprawami korzennymi. W 1841r. zawiera związek małżeński z Amalią F. Brosch (ur.8.9.1820r. - do 1824r. nosiła nazwisko Brozio i pochodziła z parafii Drygały/Drygallen, pow. piski). Tego samego roku jako młody 31-letni człowiek staje się najmłodszym wśród najzamożniejszych kupców miasta Rastenburg. Zakupił tereny dawnej karczmy „Löwenkrug” - „Pod Lwem” (obecnie stoi w tym miejscu dom przy ul. Sikorskiego nr 16, a pozostałością jest lokal w piwnicy przy ul. Lanca). Przebudował dom i powiększył go, otwierając wspólnie z M. Thielem hurtową sprzedaż mąki i oleju. Później złożył duże

przedsiębiorstwo spedycyjne, które w pośredni sposób przyczyniło się do budowy linii kolejowej przez miasto. Dnia 18 września 1847r. za 9000 talarów kupił tereny z dwoma pokrzyżackimi młynami i małym młynem wodnym z 2 niewielkimi kanałami. Kolmar przebudował je całkowicie, urządził wyłazczarnię oleju i z roku na rok zakład powiększał. Dało to początek późniejszemu zespołowi obiektów zbożowo-młynarskich RMW - Rastenburger Mühlen Werke. W 1859r. młyn był już tak duży, że nie wystarczała moc wody. Wtedy L. Kolmar jako pierwszy w Prusach Wschodnich wprowadza w 1865r. do zespołu maszyny parowe, zastąpione nieco później przez nowoczesne turbiny. W 1842r. L. Kolmar wstąpił do miejscowej loży masońskiej „Do trzech bram świątyni”, a w 1851r. po wybudowaniu nowego domu (po 1945r. siedziba sądu rejonowego przy ul. Sikorskiego nr 24, od 2003r. budynek będący własnością prywatną dwóch kupców, którzy po przeprowadzeniu remontu wydzierżawili pomieszczenia na sklepy i biura) udostępnił pomieszczenia parteru na siedzibę loży do czasu wybudowania nowej siedziby w 1864r. W latach 1844-55 był radnym miejskim. Jednak potem złożył mandat, ponieważ wolał pilnować swoich interesów, które pochłonęły go bez reszty. Wybór do zarządu miasta odrzucił właśnie z tego powodu. W 1880r. przekazał potężną wtenczas firmę swojemu zięciowi E. Palfnerowi, również utalentowanemu kupcowi, który majątek L. Kolmara pomnożył. W 80. urodziny otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta. Poprzez rozbudowę swoich zakładów przyczynił się do rozwoju miasta. Zmarł 31.07.1897r. w swoim pięknym domu jako bardzo majątny człowiek (więcej zob. H-H. Koelle - Ein Rastenburger Goldmarkmillioär [w:] Rund um die Rastenburg, Bd.5, H. 3, s. 173-180).

Po jego śmierci rada miasta nazwała ulicę, przy której w 1840r. rozbudował pierwszy swój dom i siedzibę firmy, jego nazwiskiem. Jego dzieci zajęły się rolnictwem, zaś wnuk Louis był właścicielem zakładów cementowych i producentem nagrobków (tereny u zbiegu ulicy Sikorskiego i Żeromskiego). Zaś E. Palfner sprzedał w 1903r. tereny młynu Adolfowi Grambergowi, pochodzącemu z okolic Reszla (jego ojciec był właścicielem młyna w Burgmühle, obecnie Grodzki Młyn). A. Gramberg odnowił firmę prawie od podstaw, a następnie w latach 1915-21 rozbudował (wzniósł spichlerz, olejarnię i budynek biurowo-mieszkalny). Firma stała się trzecim co do wielkości młynem w Prusach Wschodnich. W 1907r. przed budynkiem biurowo-mieszkalnym Adolf Gramberg ufundował dla miasta fontannę z pomnikiem młynarza.

Helmuth (Karl Bernhard) hrabia von Moltke ur. się 26.10.1800r. w Parchim (Meklemburgia), zm. 24.04.1891r. w Berlinie. Był po Napoleonie strategicznym geniuszem XIX wieku. Jest uważany za jednego z twórców potęgi Prus w II połowie XIX w.; teoretyk wojskowości. Początkowo był zafascynowany ideami demokratycznymi i np. popierał powstanie listopadowe w Polsce, stopniowo jednak przeszedł na pozycję militarystyczne. W latach 1857-1888 był szefem sztabu generalnego, przekształconego przez H. von Moltke w faktyczny organ dowódczy armii. Od 1866r. generał piechoty, a w 1871r. feldmarszałek. Kierował zwyciężskimi operacjami wojskowymi w Danii (1864r.), Austrii (1866r.), Francji (1870-71). Po utworzeniu Cesarstwa Niemieckiego, w oparciu o tradycje pruskie, dokonał unifikacji armii niemieckiej. Był autorem licznych prac teoretycznych z dziedziny wojskowości.

Wilhelm Pieper ur. się 17.10.1861r. w miejscowości Horsthausen koło Bochum. W wieku 30 lat w 1891r. wstąpił do służby w administracji podejmując pracę w Annen w

Westfalii jako sekretarz miasta. W 1895r. został wybrany burmistrzem miasta Pillau (Bałtyjsk). Stamtąd przeszedł do pracy w Rastenburgu. Urząd burmistrza rozpoczął dnia 1 kwietnia 1897r. i pełnił tę funkcję do 1 lutego 1921r. aż do chwili przejścia na zasłużoną emeryturę. 24-letnie rządy burmistrza W. Piepera były dla miasta okresem niezwykle szybkiego rozwoju. Można śmiało stwierdzić, że ten człowiek wprowadził miasto w XX wiek. Pierwszym wielkim wyzwaniem dla nowego burmistrza była budowa koszar piechoty. W ciągu 1,5 roku wybudowano za sumę 2,8 mln marek zespół budynków koszarowych, który uroczyście oddano do użytku 1.10.1898r. Po wybudowaniu koszar W. Pieper zainicjował budowę gazowni, wodociągów, kanalizacji i nowej rzeźni. Budowa całej infrastruktury komunalnej trwała kilka lat. Dnia 3.12.1912r. oddano do użytku zespół budynków koszarowych przeznaczonych dla 82. pułku artylerii polowej (obecnie budynki firmy Philips). Zabudowywać zaczęto ulice wiodące od ówczesnego placu Wilhelma do koszar. Wzrost liczby ludności (z 8000 do 13.000) wymusił na burmistrzu podjęcie działań w kierunku rozwoju szkolnictwa. Rozpoczęto więc rozbudowę szkół, jak również tworzenie nowych. Przebudowano średnią szkołę dla dziewcząt, a następnie przekształcono ją w państwowe liceum. W 1907r. przeniesiono do miasta szkołę przygotowawczą dla nauczycieli i seminarium nauczycielskie (Preparanda), dla której w 1909r. wybudowano budynek (obecnie siedziba ZUS przy ul. Reja róg Wojska Polskiego). Kładł szczególny nacisk na opracowanie perspektywicznego planu rozwoju przestrzennego miasta. Pomagała mu w tym jego niesamowita energia i siła przebicia. Uspokojenie i cechy charakteru burmistrza W. Piepera przyczyniły się do zdobycia poważania wśród jego urzędników, ale czyniły go, gdziekolwiek się pojawił, szanowanym, o dużym autorytecie, przedstawicielem miasta. Związek Miast Niemieckich wybrał go do zarządu, a w końcu nadał mu tytuł członka honorowego. Niezapomniana była jego postawa w czasie okupacji miasta na przełomie sierpnia i września 1914r. przez oddziały armii rosyjskiej. W. Pieper pozostał w mieście i jako burmistrz troszczył się o spokój, porządek i zaopatrzenie, dzieląc niedostatek wraz z mieszkańcami. Był w tym czasie zakładnikiem Rosjan i wielokrotnie groziło mu niebezpieczeństwo. Jednak pieniądze z kasy loży masonskiej oraz wpływy i powiązania pozwoliły mu ochronić miasto. W 1917r. został wybrany ponownie na urząd burmistrza, otrzymując dodatkowo tytuł „Pierwszego Burmistrza”. Szczególne zainteresowanie wykazał upiększeniem miasta. Był współorganizatorem i długoletnim przewodniczącym Verschönerungsvereins (Towarzystwo Upiększania Miasta). To on założył istniejące do dziś kompleksy zieleni przy siedzibie starosty i zamku, który kupił od państwa za 240 tys. marek. Zieleń wokół jeziora miejskiego to też zasługa burmistrza. Z jego inicjatywy zaprojektowano i wykonano tereny zielone przy pl. Piłsudskiego, a także zalesiono tereny Galgenberg (tzw. Górka Poznańska). Od niego wyszedł pomysł założenia ogrodu strzeleckiego, który został zrealizowany w 1909r. przy pomocy miejscowych kupców, a zarazem członków zarządu miasta H. Erdtmanna i F. Rohmanna. Za jego kadencji miasto na szeroką skalę wykupywać zaczęło okalające miasto tereny domeny królewskiej i państwowej. I tak w 1908r. wykupiono tereny przystanku poczty dyliżansowej (obecnie tereny Szkoły Podstawowej nr 1), w 1913r. gospodarstwo miejskie (Stadtgut) Rasthöhe, które w latach 20. i 30. przeznaczono pod zabudowę mieszkalną dla kadry wojskowej pobliskiego garnizonu i pod budowę domów jedno- i dwurodzinnych (obecnie zabudowa w kwartale ulic Żeromskiego, Kwiatowa, Pomorska, Gdańska, Sikorskiego), a w 1919r. wykupiono majątek ziemski Tannenhof (obecnie tereny szkoły przy ul.

Kazimierza Wielkiego nr 12). Burmistrz W. Pieper odkupił od właściciela majątku w Turwagach tereny, powiększając obszar lasu miejskiego. Żywo interesował się historią miasta. Posiadał cenne historyczne dokumenty miejskie, które ustrzegł przed zniszczeniem. Kompletował je z myślą, aby umieścić w przyszłym muzeum regionalnym. Czasy rozruchów rewolucyjnych 1918r. nie pozwoliły mu odnaleźć się w rzeczywistości. Pracę utrudniała mu dodatkowo choroba, która stała się bezpośrednią przyczyną złożenia rezygnacji. Miasto nadało mu w 1921r. tytuł honorowego obywatela miasta. Zmarł 12.09.1922r. pochowany na miejscowym cmentarzu. W podziękowaniu swemu wspaniałemu burmistrzowi rada miasta nazwała ówczesną ulicę Rösselerweg (obecnie ul. Żeromskiego) jego imieniem oraz ufundowała w 1925r. pamiątkowy kamień (z napisem: „Pieper Weg”) w lesie miejskim Turwagi (Stadtwald Thurwangen), kilka lat temu zabrany i przeniesiony na teren muzeum w Owczarni.

Trzecia córka burmistrza W. Piepera, Leonharda (Lona, ur.6.11.1898r.) została żoną znanego artysty, poety, malarza i satyryka Joachima Ringelnatza (1883-1933), którą nazywał Muschelkalk (więcej zob. H. Günther - Ringelnatz, Reibek 1998 oraz Rund um die Rastenburg, Bd.3, s.424-425).

Hermann Reschke (16.02.1853-14.08.1943) jeden z kilkunastu w historii mieszkańców miasta, który otrzymał tytuł honorowego obywatela miasta (uchwałą rady z 2.04.1919r.). Rodzina Reschke osiedliła się w połowie XIX w. Jego ojciec, Julius Carl Reschke (15.07.1822-17.05.1891) - wraz z bratem Augustem Wilhelmem - kupił w 1843r. teren ogrodu od miejscowego kupca Eduarda Kowalskiego (obecnie teren parkingu przy ul. Traugutta), a następnie wybudował tam odlewnię dzwonów i żeliwa (Eisen- und Glockengiesserei Gebrüder Reschke) oraz sklep żelazny (J. C. Reschke pomagał Wojciechowi Kętrzyńskiemu w produkcji części do pistoletów, które były przesyłane powstańcom z 1864r. na teren zaboru rosyjskiego, do Kongresówki). J. C. Reschke przekazał firmę swoim synom Hermanowi i Gotthardowi (zm. w 1927r.). Hermann ukończył miejscowe gimnazjum im. Księcia Albrechta (Albrechts Herzog Gymnasium) i szkołę handlową. Oprócz pracy zawodowej Hermann prowadził działalność społeczną (przez wiele lat był członkiem rady parafialnej przy kościele św. Jerzego, wchodził w skład kuratorium zakładu dla upośledzonych, a także zakładu w Karolewie). Był członkiem rady nadzorczej cukrowni, browaru i cegielni w Gałwunach. Członek zarządu Miejskiej Kasy Oszczędnościowej (Stadtsparkasse) i przewodniczący zarządu miasta, od 1919 do 1924r. członek magistratu, od 1903r. członek starostwa. W 1913r. ufundował fontannę w parku przy poczcie. Wybudował plac sportowy, tartak oraz kilka kamienic (mieszkał w kamienicy przy Logenstrasse nr 9 – obecnie tereny skweru przy łoży). W 1923r. w 70. rocznicę urodzin rada miasta w dowód zasług nazwała ulicę jego nazwiskiem.

Friedrich Schiller (1759-1805), poeta dramatopisarz, etyk. Najwybitniejszy obok Goethego przedstawiciel niemieckiej klasyki. W początkowym okresie swojej twórczości podejmuje próby uzyskania jedności ideału i rzeczywistości przez umoralniający wpływ sztuki. W 1799r. osiadł w Weimarze. Ostatnie 10 lat życia były niezwykle płodne, powstało wtedy wiele liryków, słynne ballady. W twórczości dramatycznej przeważały dramaty historyczne. Odegrał ważną rolę w kształtowaniu się romantycznej literatury niemieckiej i europejskich literatur narodowych. Na język polski przetłumaczono m.in. „Ballady i pieśni”, „Dzieła wybrane”.

Ernst Ludwig Sembeck (1794-1860) ur. się jako młodszy syn piekarza i piwowara Andreasa Sembecka w domu przy Ritterstrasse nr 9. Oboje rodzice zmarli, kiedy miał kilka lat. Opiekunem jego i brata został kupiec Ch. W. Schwartz, który umiejętnie dysponował ich majątkiem w wysokości 12 tys. talarów, pozostawionym w spadku przez rodziców. Po ukończeniu miejscowego gimnazjum im. Księcia Albrechta w 1812r., rozpoczął studia prawnicze. Naukę przerwały mu działania wojenne armii napoleońskiej. Po 1815r. ponowił studia, które ukończył z bardzo dobrym wynikiem. W 1824r. zdał egzamin asesora i od 1825r. podjął pracę urzędnika w Sądzie Najwyższym w Berlinie jako notariusz. W 1839r. został radcą prawnym, aż do przejścia na emeryturę w 1856r. Zmarł w Berlinie. W 1852r. w testamencie ustanowił fundację swojego imienia przeznaczając sporą sumę na przytulki dla kalekich i wychowanie ubogich dzieci. Z tych pieniędzy stanęły w mieście 2 obiekty (Siechenhaus) fundacji (Sembeck Stiftung), jeden stojący do dziś budynek sądu przy ul. Sikorskiego nr 66, drugi nieistniejący przy ul. Pocztowej róg ul. Spacerowej (obecnie teren zakładu wyrobu nagrobków i naprawy samochodów). Po 1887r. zarząd kuratorium fundacji zakupił nieopodal parcelę przy Górnym Stawie pod budowę szpitala na 60 łóżek (szpital Miłosierdzia, obecnie dom przy ul. Asnyka nr 12).

Wilhelm I (Friedrich Ludwig) Hohenzollern (22.03.1798-9.03.1888), król Prus od 1861r. i pierwszy cesarz zjednoczonych Niemiec od 1871r. (Wersal 18.01.1871r.).

BIOGRAMY OSÓB

Carl Beckherrn ur. się 17.10.1831r. w Bładowie (Bladiau) w pow. braniewskim. Uczęszczał do szkoły miejskiej w Królewcu. W 1849r. wstąpił do wojska awansując do stopnia majora. W czasie wojny prusko-austriackiej w 1866r. odznaczony został orderem Czerwonego Orła z Mieczami. W wojnie francusko-pruskiej 1870-71 odzna-

czony Krzyżem Żelaznym. W bitwie pod Metz został ciężko ranny i po 6 latach kuracji przeszedł w stan spoczynku. Przebywał wtedy w garnizonie w Münster, skąd przybył w 1878r. do Rastenburga. Otrzymał tu wygodne mieszkanie służbowe. Tutaj też odkrył drugą swoją pasję. Cały swój wolny czas przeznaczył na ulubione zajęcie-historię, której całkowicie się poświęcił. Zaowocowało to kilkoma książkami i opracowaniami z historii miasta. Wkrótce wydał u miejscowego wydawcy Oskara Schlemma pierwszą swoją książkę „Rastenburg historisch-topografisch dargestellt” („Historyczno-topograficzne przedstawienie Rastenburga”). Potem napisał krótki rys historyczny miasta, a także rozprawkę historyczną o kościele św. Jerzego. W bibliotece miejskiej w Królewcu dotarł do materiałów Adama H. Schaffera. Materiały te w formie kroniki opracował i wydał drukiem w 1889r. w drukarni Wilhelma Kowalskiego (wydawcy gazety „Rastenburger Zeitung”). „Chronik von Rastenburg” składa się z 3 części. Pierwsza część podaje w porządku chronologicznym wydarzenia, które były zdaniem autora ważne dla historii miasta. Druga część zawiera wykaz burmistrzów, ich zastępców, członków zarządu miasta, prokuratorów i członków sądu miejskiego Rastenburga. Zaś trzecia część zawiera wykaz publicznych urzędów, instytucji miejskich a także posiadłości i majątków ziemskich. Kronika zawiera także informacje z innych źródeł i dokumentów, jak np. protokoły miejskie, przywileje lokacyjne z 1357r., wilkierze, przywileje cechowe, sprawozdania kościelne, miejskie, szkolne, podatkowe, akta bractwa kurkowego, napisy i epitafia. Te dodatkowe informacje z „Kroniki” Schaffera opracował C. Beckhern i wydał (w 1885r.) osobno pod tytułem „Verzeichnis der die Stadt Rastenburg betreffenden Urkunden” („Wykaz dokumentów dotyczących miasta Rastenburg”). Jest najważniejsza pozycja w jego dorobku. Carl Beckhern położył duże zasługi i poświęcił wiele czasu w badaniach historycznych miasta. Nakłonił ówczesnego burmistrza miasta Feodora Wiewiorowskiego do przekazania dokumentów i akt miejskich do Państwowego Archiwum w Królewcu. Mieszkańcy miasta Rastenburg w dowód wdzięczności powołali go na stanowisko radnego do pracy w magistracie, a w 1886r. nadali mu tytuł honorowego obywatela miasta, w czasie kiedy już mieszkał w Królewcu, dokąd wyjechał w 1884r. Tam też wiele czasu spędził w różnych archiwach na poszukiwaniu interesujących go dokumentów historycznych. Napisał później „Geschichte der Befestigungen der Stadt Königsberg” („Historia fortyfikacji miasta Królewiec”) oraz „Wappen der Städte Ostpreussens” („Herby miast w Prusach Wschodnich”). W dowód zasług został wybrany honorowym członkiem Towarzystwa Prussia w Królewcu, a także Instytutu Heraldycznego w Rzymie. Zmarł 23.10.1899r. w Królewcu.

Anton Heinrich Jakob Brillowski ur. się w 1799r. w Gdańsku. Do gimnazjum uczęszczał w Braniewie (Braunsberg). W latach 1821-25 studiował historię, niemiecki i łacinę na Uniwersytecie „Albertina” w Królewcu. Po ukończeniu studiów został nauczycielem w katolickim gimnazjum w Chojnicach na Kaszubach. W czasie pracy jako nauczyciel prowadził i rozwinął badania naukowe nad językiem kaszubskim. Pod koniec swojej pracy w Chojnicach, w 1829r. napisał i wydał historię miasta Chojnice oraz szereg prac o różnorodnej tematyce. Na Wielkanoc 1829r. przeniósł się do Rastenburga, gdzie pracował do 1861r. jako nauczyciel w Królewskim Gimnazjum im. Księcia Albrechta. W klasach wyższych uczył historii i geografii, a w niższych łaciny i niemieckiego. W latach 1855-59 uczył Alberta Winklera (Wojciecha Kętrzyńskiego), obecnego patrona miasta. Anton H.J. Brillowski był niezwykle wszechstronnym człowiekiem. W 1836r. w miejscowej drukarni A. Haberlanda wydał opracowanie

staroniemieckich początków wymowy. Oprócz tego napisał i wydał wprowadzenie do gramatyki łacińskiej. Przetłumaczył i wydał drukiem wiersze i bajki rzymskich poetów Owisa i Ferdusa. Przy całej swojej, niemal renesansowej erudycji, był także bardzo zdolnym praktykiem i zręcznym człowiekiem interesu. Nabywał cały szereg gruntów, które przeznaczono pod budowę domów, stając się bardzo zamożnym. Był m.in. właścicielem terenów dawnej cegielni miejskiej i dużej działki, na której później w 1908r. wybudowano, stojący do dziś szpital powiatowy. Przez 15 lat był także właścicielem dóbr miejskich w Długiej Górze (Langenberg - obecnie ul. Górna), gdzie mieszkał. Jego uczniowie wspominali go jako człowieka, w nietypowym jak na nauczyciela stroju (ubrany w odpowiedni strój codziennie rano przyjeżdżał konno do szkoły ze swojej posiadłości). Dużą uwagę i część swoich interesów skierował na lożę masonską „Do trzech bram świątyni”, której był mistrzem w latach 1848-61. Predysponowała go do tego przede wszystkim jego wspaniała elokwencja, ogromna erudycja i umiejętność prowadzenia interesów. Loża ma mu do zawdzięczenia nabycie parceli kupca Cynthiusa i budowę nowej siedziby na terenie dawnej fosy miejskiej (dzisiaj budynek Polsko-Niemieckiego Centrum Kultury im. Arno Holza przy ul. Mickiewicza nr 1). W 1835r., poczynił próbę utworzenia miejskiej kasy oszczędnościowej (Stadtsparkasse). Początkowo nie udało się tego zrealizować, ponieważ członkowie zarządu miasta nie widzieli zalet takiej kasy. Dopiero w 1840r. uzyskał zgodę rady miasta, kiedy sam został radnym miejskim (w latach 1841-61 z krótkimi przerwami był członkiem zarządu miasta). Siedziba kasy mieściła się w domu Friedricha W. Lottermosera przy Starym Rynku nr 2, czyli w kamienicy, gdzie mieściła się apteka „Pod czarnym orłem” (potem kolejno w budynku przy ówczesnej Königsbergerstrasse nr 26, Wilhelmplatz nr 8, a od 1934r. przy Königsbergerstrasse nr 14 w miejscu zlikwidowanej kawiarni muzycznej Kaiser Friedrich Cafe, obecnie restauracja „Kosmos”). A. Brillowski był jej pierwszym prezesem. Wspaniale rozwijająca się działalność kasy była kolejnym sukcesem i potwierdzeniem pierwotnych założeń Brillowskiego. Jego nazwisko łączyło się jeszcze z jedną, dobrze działającą instytucją użyteczności publicznej. Założył razem z żoną fundację im. Fryderyka Wilhelma III (Friedrich Wilhelm Stiftung). W ramach tej fundacji podarował miastu parcelę budowlaną nad Górnym Stawem i wybudował zakład dla emerytowanych służących (obecnie dom przy ul. Kajki nr 19). Dnia 3.08.1860r. oddano do użytku budynek fundacji, która dała nazwę ulicy Stiftstrasse. Tego samego dnia władze miasta wręczają Brillowskiemu list nadający mu tytuł honorowego obywatela miasta Rastenburg. Rok później Anton Brillowski przechodzi na emeryturę i przeprowadza się do Wiesbaden. Tam też zmarł 22.06.1889r. w wieku 90 lat.

Arno Holz (26.04.1863 - 26.10.1929) poeta, dramaturg i prozaik ur. się w kamienicy apteki „Pod Czarnym Orłem” przy Starym Rynku nr 2 (na ścianie sąsiedniego domu wisi tablica pamiątkowa odsłonięta 25.11.1997r.), jako czwarte dziecko z dziesięciorga rodzeństwa. Jego ojciec Hermann Holz był aptekarzem (pochodził z Zalewa/Saalfeld), pow. Ostróda). W 1857r. osiedlił się w Rastenburgu. Jego matka Franziska Werner była córką oficera dragonów Ferdinanda Wernera (pochodził z kupieckiej rodziny z Elku), który osiadł później na roli. F. Wagner kupił w 1862r. majątek Gansenstein (Brożówki) niedaleko wsi Krukłanki. W majątku dziadka wśród mazurskich jezior, spędzał w dzieciństwie niezamącone troskami wakacje. Wspomnienia tych dni zawiera wiersz „Prastara lipa wśród pól” (do Gansenstein przyjeżdżał z Berlina dwukrotnie w latach 80.

już jako młody poeta). W 1875r. Hermann Holz sprzedaje aptekę i cała rodzina przenosi się do Berlina.

Miasto rodzinne było dla A. Holza tematem i źródłem motywów jego twórczości. Widać to szczególnie w głównym dziele, wielkim cyklu wierszy „Phantasmus”, mimo że autor nie wymienia w nich nazwy miejscowości. Obrazy małej ojczyzny wywołane przez poetę mają wartość symboliczną: miejsca dzieciństwa są symbolami pewności i bezpieczeństwa. Holz miał powiedzieć w podeszłym wieku: „Moje wspomnienia dzieciństwa z Rastenburga są dziś jeszcze bardzo żywe”. Niektóre „wymalowane piórem”, jak malarskie miniatury, obrazy cyklu „Phantasmus”, w którym zawarł poeta wiersze o Rastenburgu nadany został tytuł „Raj z dzieciństwa”. Uniwersytet im. Alberta w Królewcu przyznał mu w 1923r. honorowy doktorat. Nie obawiał się porównać siebie z najbardziej znaczącymi osobistościami Królewca czy Prus Wschodnich. W zbiorze satyr „Blechtschmiede” („Kowal blachy”) utworach pełnych aluzji, gry rymów i słów Holz w żartobliwych rymach wymienia wielu poetów i pisarzy z Prus Wschodnich, jak np. Gottschala, Hamanna, Herdera, Sudermanna czy Kanta. Bez obaw postawił się Holz na równi z jeszcze jednym obywatelem Prus. Swoją poezję zestawił z dziełem Kopernika „De revolutionibus...”. Jak sam powiedział, jego rewolucja przetrwa w tej dziedzinie tak długo, jak dokonania fromborskiego uczonego. Holz był pewien, że wypracowana przez niego teoretyczna i praktyczna forma poezji całkowicie odmieni i będzie miała wpływ nie tylko na poezję niemiecką, lecz także na literaturę światową. Wielokrotnie liczył na nagrodę Nobla (był pięciokrotnie nominowany). W roku 1916 zwrócił się nawet do Stowarzyszenia Wschodniopruskich Przyjaciół Sztuki z prośbą o wsparcie. Zmarł w Berlinie, a jego klasa została doceniona dopiero po śmierci (zob. R. Grenz - Der Kreis Rastenburg, s. 389-390; Rund um die Rastenburg, Bd. I, s. 163-165, Bd. II, s. 624-625; Arno Holz - Trawa zielona, miękka, cudna, Olsztyn 2002, s. 155-159).

Wojciech Kętrzyński ur. się 11.07.1838r. w Giżycku jako Adalbert von Winkler, syn Józefa. Historyk, archiwista, odkrywca wielu źródeł do dziejów polskiego średniowiecza, autor prac z historii Pomorza Gdańskiego i Mazur oraz wieloletni dyrektor Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Lwowie. Redaktor i wydawca czterech tomów „Pomników Dziejowych Polski”. Po ukończeniu nauki w progimnazjum w rodzinnym mieście, w 1855r. zdaje egzamin do II klasy Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta w Rastenburgu, które kończy w 1859r. W 1856r. otrzymuje list od siostry, która informuje go o polskim pochodzeniu rodziny i używanym dawniej nazwisku rodowym Kętrzyński (byli to przedstawiciele drobnej szlachty kaszubskiej); w 1861r. sądownie przeprowadza urzędową zmianę imienia i nazwiska na Albert Winkler von Kętrzyński. W latach 1859-1866 studiuje historię na wydziale filozoficznym uniwersytetu („Albertina”) w Królewcu. W trakcie studiów bierze czynny udział w pomocy polskim powstańcom zaboru rosyjskiego (powstanie styczniowe), a w czasie próby przemytu broni zostaje aresztowany i po procesie sądowym, jako więzień polityczny, osadzony na rok w twierdzy Kłodzku. Po wyjściu z więzienia kończy studia dysertacją doktorską o wojnie Bolesława Chrobrego z Henrykiem, królem Niemiec w latach 1002-1005 („De bello a Boleslao Magno cum Henrico rege Germaniae gesto a 1002-1005”). Pracuje jako bibliotekarz u hr. Działyńskiego w Kórniku, publikując w międzyczasie pracę „O Mazurach” oraz zbierając na Pomorzu archiwalia (w latach 1871-73 Radzyń, Golub, Chełmno). Po nieudanych staraniach o pracę wykładowcy na

Uniwersytecie Jagiellońskim, przyjmuje ofertę pracy sekretarza naukowego w zakładzie im. Ossolińskich we Lwowie (od 1876r. dyrektor zakładu). W 1882r. na podstawie zgromadzonych wcześniej materiałów publikuje pracę „O ludności polskiej w Prusiech niegdyś Krzyżackich”. Umiera 15.01.1918r. we Lwowie, gdzie został pochowany. Wprowadził na grunt nauki polskiej problematykę mazurską, opierając się w swoich pracach na wcześniej niepublikowanych źródłach. Kwestia mazurska, którą poruszał Wojciech Kętrzyński, jest sprawą już nieaktualną (po 1945r. Mazurzy wyjechali do Niemiec i dlatego publicystyka W. Kętrzyńskiego, wytyczająca program ich narodowego odrodzenia jest dziś martwą literą). Od 1946r. jest patronem miasta. [więcej zob. K. Korzon - Wojciech Kętrzyński 1838-1918. Zarys biograficzny, Wrocław - Warszawa - Kraków 1993]

Zofia Licharewa ur. się 14.08.1883r. w Rosji (Tosna, gubernia petersburska), zm. 11.10.1980r. w Kętrzynie. Jej ojciec, Aleksy Aleksejewicz, był carskim oficerem w randze generała majora; matka, polskiego pochodzenia, Maria z domu Gruszecka. Po ukończeniu prywatnej szkoły dla dziewcząt z wyższych sfer, pracuje jako guwernantka. Po śmierci ojca (1904r.) podejmuje w 1906r. studia na wydziale matematyczno-fizycznym oraz kończy kursy fizyki z mineralogią. Przez kilka lat pracuje w Petersburgu w instytucie geologicznym oraz w gimnazjum jako nauczycielka, w latach 1913-15 w Szanghaju, a podczas I wojny światowej jako siostra miłosierdzia przy pielęgnowaniu rannych żołnierzy. W czasie rewolucji bolszewickiej zaangażowała się w prace związane z ochroną zabytków. W 1920r. bierze udział w wyprawie na półw. Kola z grupą kierowaną przez Aleksandra Fersmana (1883-1945) znanego geochemika i mineraloga, profesora uniwersytetu w Moskwie (odkryto złoża apatytów). Wtedy też poświęciła się całkowicie geologii, zostając asystentem prof. A. Fersmana, który wysłał ją w 1929r., w swoim zastępstwie, do Krakowa na sympozjum naukowe. Zostaje na stałe w Polsce i pracuje w Państwowym Instytucie Geologicznym w Warszawie. Od 1938r. mieszkając w Krakowie, współpracuje ze słoweńskim historykiem sztuki prof. Wojławem Mole (1886-1974), pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1925-1960. W czasie wojny mieszkała w majątku Garbaś (pow. suwalski) przy rodzinie Eugeniusza Galdziewicza, z którym zamieszkała po 1945r. w Kętrzynie. Podjęła pracę w referacie kultury starostwa zajmując się m.in. zabezpieczaniem ocalałych przed grabieżą zabytków znajdujących się w okolicznych kościołach i pałacach. W 1947r. z zebranych zbiorów tworzy muzeum, którym kieruje do 31.12.1963r. Mieszka w budynku przy ul. Powstańców Warszawy nr 3, w którym znajduje się muzeum. W 1962r. wydaje pierwszą w języku polskim monografię miasta i powiatu kętrzyńskiego. Zmarła w wieku 97 lat, pochowana na cmentarzu komunalnym. Od 2003r. jest patronką Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej (zob. stronę internetową: www.tomzik.one.pl).

Alexander von Linsingen ur. się 10.02.1850r. w Hildesheim, zm. 5.06.1935r. w Hannover. Pochodził ze szlacheckiej rodziny. W wieku 18 lat wstąpił do armii pruskiej, stacjonował w kilku miastach wschodniopruskich i jako dowódca pułku (regimentu) w randze pułkownika w sobotnie przedpołudnie dnia 1.10.1898r. pojawił się ze swoim wojskiem w nowych koszarach piechoty. W mieście przebywał do 1901r. mieszkając w willi, nazwanej później jego nazwiskiem (obecnie dom przy ul. Sikorskiego nr 49). W 1905r. jako generał został dowódcą korpusu, a wybuch wojny w 1914r. jako dowódca II

korpusu 1. armii niemieckiej na froncie wschodnim. Odnosił sukcesy na froncie karpackim w styczniu 1915r., gdzie dowodził nową 10. armią, a następnie w ofensywie na Bugu w lipcu 1915r. Po zawarciu traktatu w Brześciu Litewskim w marcu 1918r. powrócił do Niemiec, gdzie był świadkiem rewolty żołnierzy w Berlinie w listopadzie 1918r. Jako przeciwnik rewolucji, podał się do dymisji i przeszedł w stan spoczynku.

Walther Luckenbach ur. się 8.09.1887r. we wsi Szkody (Skodden), w pow. piski, nauczyciel historii (Oberstudienrat) w Herzog-Albrecht Schule (Gimnazjum im. Księcia Albrechta). Po ukończeniu gimnazjum w Elku, w latach 1905-10 studiował historię, filozofię i geografię na uniwersytecie w Królewcu i Berlinie. Pracę podjął w 1915r. W latach 1941-45 był wicedyrektorem szkoły. Wśród uczniów miał przezwisko „Lucas”. Jego prywatna biblioteka liczyła 5000 pozycji (obecnie wiele jego książek znajduje się w bibliotece muzealnej w Olsztynie i uniwersyteckiej w Toruniu). Do 1945r. mieszkał z rodziną w kamienicy przy ul. Powstańców Warszawy nr 21 (Wilhelmstrasse). Zajmował się historią miasta, publikował artykuły w „Rastenburger Heimatblätter”, autor licznych opracowań do historii miasta i powiatu; był współautorem okolicznościowego wydania „Festschrift” z okazji 600-lecia założenia miasta. Aktywnie uczestniczył w życiu społecznym i kulturalnym Rastenburga. W styczniu 1945r., tuż przed wkroczeniem do miasta wojsk sowieckich, zdążył zabrać ze sobą tylko część swoich materiałów (część pozostała, zabezpieczona przez Z. Licharewą, obecnie w zbiorach muzeum w Kętrzynie). Zamieszkał w niewielkiej miejscowości Kühren koło Lütjenburg, gdzie zmarł w 1951r. Pochowany na cmentarzu (Kieler Friedhof Eichhof) w Lütjenburg/Ostholstein. W 1956r. jego materiały wydał M. Modricker pod tytułem „Chronik von Rastenburg” (więcej zob. Rund um die Rastenburg, Bd. II, s. 473-474, Bd. IV, s. 175-176).

Martin Modricker ur. się 10.11.1882r. w rodzinie wywodzącej się z Salzburga, która wraz z 72 innymi rodzinami zamieszkała w Rastenburgu w 1732r. Jego ojciec Heinrich, mistrz ciesielstwa, był majątnym obywatelem miasta, właścicielem wielu gruntów (np. terenu, na którym gmina żydowska wzniosła w 1914r. synagogę) i wybudował wiele obiektów na terenie miasta (np. ratusz, kościół św. Katarzyny, koszary artylerii, budynek starostwa) i powiatu (np. wieża widokowa, tzw. wieża Bismarka koło Srokowa czy dwór w Ramtach, gm. Reszel). Martin Modricker po ukończeniu szkół (był absolwentem miejscowego Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta) został współnikiem ojca, który z czasem przekazał mu całą firmę budowlaną. Oprócz pracy zawodowej Martin Modricker wiele czasu i energii poświęcił sprawom społecznym. Był radnym i członkiem zarządu miasta. Ożenił się 24.03.1913r. z Helene Nebelsieck (19.04.1885-4.11.1958) wnuczką Juliusa Carla Reschke, założyciela firmy odlewniczej. Po II wojnie światowej był aż do śmierci prezesem Salzburgerverein (Towarzystwo Salzburczyków). Zmarł w 1964r., wydając wcześniej (1956r.) pośmiertne materiały Luckenbacha o historii miasta i powiatu.

Gustaw von Saltzwedell ur. się 28.04.1808r. w majątku Drozdowo (Drosdowen później Drosten) w powiecie oleckim. Był najstarszym synem zarządcy majątku majora Reiholda von Wienskowski von Saltzwedell. W 1827r. otrzymał świadectwo dojrzałości w Kolegium Friedricha (Friedrich Kollegium) w Królewcu. Następnie studiował prawo i nauki społeczno-polityczne na królewieckiej Albertinie. Jako student był jednym z założycieli korporacji Lituania. Już w czasie studiów i pracy z korporacji dał się poznać

jako dobrze zapowiadający się polityk. Po studiach rozpoczął błyskotliwą karierę polityczną. W bardzo krótkim okresie czasu wspinał się po kolejnych szczeblach pracy w administracji, a następnie awansował na starostę powiatu Oletzko/Olecko. Już w 1842r., w wieku 34 lat, był radcą rządu w Gdańsku, a dwa lata później został tajnym radcą finansów w królewskim rządzie. W tym samym czasie kierował melioracją terenów Czerska. W 1845r. w wieku 37 lat został prezydentem (przewodniczącym rządu) rejencji w Gumbinnen (Gusiew). W lipcu 1851r. poprosił o przeniesienie w stan spoczynku, ponieważ mimo swoich konserwatywnych przekonań nie chciał współuczestniczyć w polityce rządu pruskiego premiera Otto von Manteuffel. W tym samym roku kupił od rentiera Jorcka za 60 tys. talarów majątek Pötschendorf (Pieckowo) i zarządzał nim aż do swojej śmierci w 1897r.

Jeszcze podczas pracy jako prezydent prowincji gabińskiej uzyskał szacunek i poważanie, które pozwoliły mu na wybór w 1848r. do Frankfurckiego Zgromadzenia Ogólnego, a w 1849r. do pruskiej izby poselskiej. W latach 1867-69 reprezentował w pruskim parlamencie powiat Rastenburg (Kętrzyn), Gerdauen (Żeleznodorożnyj) i Friedland (Prawdinsk). Od 1867r. do 1870r. był członkiem parlamentu Związku Północnoniemieckiego. Po zjednoczeniu państw niemieckich wycofał się z życia politycznego. Oprócz tego był przez kilka kadencji członkiem rady powiatu i prowincjonalnego parlamentu. Z miastem utrzymywał jak najlepsze stosunki. W 1861r. wybrany został mistrzem loży masońskiej „Do trzech bram świątyni na wschodzie Rastenburga” po Antonie H.J. Brillowskim. Od 1866r. został jej mistrzem honorowym. Ten fakt powodował, że Gustaw von Saltzwedell przebywał bardzo często w Rastenburgu i nawiązał przyjazne stosunki z najznakomitszymi obywatelami miasta, którzy wtedy prawie wszyscy należeli do loży. Miasto zawdzięcza jemu niestrudzone działania w budowie linii kolejowej i zakładu dla psychicznie chorych. W 1865r. Gustaw von Saltzwedell założył stowarzyszenie wraz z radnym ds. sanitarnych Jacobi, prof. dr Kühnast, kupcem E. Kowalskim i rentierem von Jorck, od którego kupił majątek w Pieckowie. Z biegiem czasu zakład dla psychicznie chorych rozwinął się w dużą prowincjonalną instytucję. Początkowo mieścił się w małym budynku przy Górnym Stawie (Oberteich). Ale już w 1869r. rozpoczęła się budowa kilku dużych budynków (do dziś zachował się kamień węgielny z datą 1869). G. von Saltzwedell był przez 25 lat przewodniczącym zarządu. Równie aktywnie działał, kiedy w 1863r. tworzyła się spółka akcyjna do budowy południowej linii kolejowej. Podczas gdy F. Techow (dyrektor Królewskiego Gimnazjum) jako poseł przeforsował w parlamencie koncesję na budowę kolei, G. von Saltzwedell prowadził razem z Henry Strousbergiem - „królem kolei” negocjacje z przedstawicielami angielskiego biznesu, którzy zainwestowali potrzebne 13 mln talarów. Sam Gustaw von Saltzwedell został pierwszym przewodniczącym rady nadzorczej wschodniopruskiej kolei południowej biegnącej od Hawy przez Olsztyn, Korsze, Kętrzyn, Elk do punktu granicznego w Prostkach. Ta właśnie linia kolejowa łączyła Prusy Wschodnie z Europą i przyczyniła się do ożywienia gospodarczego tych terenów. Wtedy to nadawano mu z wdzięczności honorowe obywatelstwo miast, np. Elk. Miasto Rastenburg wręczyło mu list nadający honorowe obywatelstwo na jego 80. urodziny. Można go śmiało zaliczyć do grona znakomitych ludzi Prus Wschodnich XIX wieku.

Gustaw von Saltzwedell zmarł 6.06.1897r. w swoim majątku w Pieckowie. Pochowany został na cmentarzu w Bezlawkach. Grób jego został kilka lat temu zdewastowany. Jego spadkobiercy sprzedali piękną posiadłość firmie Richter z Szamocina zajmującej się ob-

róbką drewna. Firma ta wycięła cały okazały las w okolicy Pieckowa, a dobra rozparcelowano.

Adam Huldricus Schaffer - był duchownym ewangelikiem. Urodził się w 1671r. w Spirze, niewielkiej miejscowości nad Renem. Po spaleniu rodzinnego miasta przez Francuzów, osiedlił się w Prusach (1694r.). Początkowo mieszkał w Miłakowie (Liebstadt), gdzie uczył geografii i historii synów urzędowego pisarza Michaela Lilienthala. Wtedy zainteresował się historią Prus, a jego działalność w tej dziedzinie stała się fundamentem dla innych badaczy. W 1697r. przybył do Rastenburga, obejmując stanowisko prorektora Szkoły Wielkiej (odpowiednik dzisiejszego zastępcy dyrektora). Oficjalna nominacja na to stanowisko miała miejsce dnia 27.03.1697r. Od 1705r. aż do śmierci był rektorem tejże Szkoły Wielkiej. Zmarł dnia 18.04.1707r. Był pierwszym kronikarzem miasta. Jego kronika - obejmująca okres 1357-1704 - napisana w latach 1704-07 została ogłoszona drukiem w 1709r. w Kalendarzu Pruskim, przedrukowana z uzupełnieniami w Królewcu w 1726r. w III tomie „Erleutertes Preussen” pod tytułem „Beschreibung des Schlosses und der Stadt Rastenburg” („Opisanie zamku i miasta Rastenburg”). We wstępie zawarta jest krótka notatka informująca, że to „Opisanie wnosi sporo od rastenburskiego rektora, pana Adama H Schaffera, duchownego i nauczającego człowieka (tj. nauczyciela – przyp. aut.), który w Kalendarium Pruskim 1702-07 krótkie publikacje o historii Prus zamieścił”. Jest to pierwsze opracowanie historii miasta.

W sali muzealnej kętrzyńskiego zamku wyeksponowane jest epitafium z wizerunkiem A. H. Schaffera, które do 1945r. wisiało w sali posiedzeń ratusza. Na epitafium, ufundowanym przez wdzięcznych mieszkańców, znajduje się następujące zdanie w języku niemieckim: „Jestem twoim pielgrzymem i twoim obywatelem” i dalej po łacinie: „Adam Huldricus Schaffer, rektor (Szkoły Wielkiej) Rastenburga i zaprzysiężony cesarski sekretarz (notariusz), sędzia. Urodzony w 1671r. w Spirze nad Renem z najszlachetniejszych rodziców (tj. pochodzący z rodu arystokratycznego - przyp. aut.) i tam wykształcony, później, gdy ojczyzna została zniszczona z powodu okrucieństwa wrogów (dosł. przez wrogie okrucieństwo), jako nieszczęśliwy wygnaniec w imię Boga udał się do Prus i jako Rektor zarządzał tu rzetelnie (bezpiecznie) przez 9 lat. I w końcu dokonał żywota, mając osiągnąć życie wieczne. Odejdź wędrowcze upomniany o tym, że dobra śmierć jest początkiem życia z pobożnością i sprawiedliwością”.

Wilhelm (Carl Werner Otto Fritz Franz) Wien ur. się 13.01.1864r. w Gaffken (Parusnoje - rejon Zielonogradsk, do 1945r. Cranz), ok. 5 km na północ od miejscowości Fishhausen (Primorsk). W 1866r. jego ojciec Carl Wien kupił majątek Drachenstein (Smokowo) koło Rastenburga. Rodzina zamieszkała w klasycystycznym dworku z 1806r., który nie zachował się do dzisiejszego dnia (zniszczony przez żołnierzy Armii Czerwonej w styczniu 1945r.). Młody Wilhelm spędził w Smokowie dzieciństwo i młodość. W 1875r. rozpoczął naukę w Königliche Herzog Albrecht Gymnasium (Królewskie Gimnazjum im. Księcia Albrechta) mieszczącym się nieopodal kościoła św. Jerzego. Szkolne lata w Gimnazjum Wilhelm Wien wspomina niemiłe. Nauka była dla niego udręką i wręcz nudą. Wolał przebywać na terenie rodzinnej posiadłości i jeździć konno. Po latach wspominał urokliwe pejzaże, które zapamiętał z tych przejażdżek. Zamiłowanie do nauk ścisłych, głównie do fizyki, przyszło o wiele później, bo dopiero w okresie studiów. W 1879r. zdał egzamin dojrzałości, a od 1882r.

studiuje matematykę i nauki przyrodnicze na uniwersytecie w Berlinie i Getyndze. Po ukończeniu studiów rozpoczyna działalność naukową, początkowo w laboratorium Hermann von Helmholtza. W 1890r. jego ojciec sprzedał majątek w Smokowie i przeniósł się z rodziną do Berlina. Zaś Wilhelm jako zdolny fizyk robi karierę naukową, otrzymując w 1886r. doktorat za swoje prace z dyfrakcją światła. W 1889r. wyznaczył stosunek ładunku do masy cząstki promieniowania kanalikowego, w 1893r. ogłosił prawo przesunięcia (tzw. prawo przesunięć Wiena), a rok później definicję ciała doskonale czarnego. Podał wzór na rozkład energii emitowanej przez ciało doskonale czarne - jest to prawo promieniowania Wiena. Badania prowadził w Wiedniu. W 1911r. otrzymał nagrodę Nobla z dziedziny fizyki „za ustalenie związku między temperaturą ciała doskonale czarnego, a położeniem maksimum natężenia w widmie jego promieniowania”.

W 1898r. ożenił się z Luisą Mehler, z którą miał czworo dzieci. W 1899r. został mianowany profesorem fizyki na uniwersytecie Giessen (wcześniej w Akwizgranie), a w latach 1900-20 uniwersytetu w Würzburgu. W 1920r. przyjął propozycję uczelni w Monachium, gdzie spędził resztę swojego życia i został rektorem uniwersytetu. Był długoletnim współpracownikiem Maxa Plancka oraz członkiem akademii nauk w Berlinie, Getyndze, Wiedniu, Sztokholmie i Waszyngtonie, a także honorowym członkiem towarzystwa fizyki we Frankfurcie nad Menem. Zmarł 30 sierpnia 1928 r. w Monachium. Jego autobiografia została opublikowana po śmierci („Z życia i pracy fizyka”, Lipsk 1930).

WYKAZ ULIC i PLACÓW KĘTRZYNA (po 1945r., w porządku alfabetycznym i pełnym brzmieniu; stan z 22.11.2004r. wg wykazu nazw ulic z Urzędu Miasta Kętrzyn; w nawiasach nazwy wcześniejsze):

1. Adama Asnyka, 2. Bałtycka, 3. Stefana Batorego, 4. Bolesława Chrobrego, 5. Bolesława Śmiałego, 6. Władysława Broniewskiego, 7. Jana Brzechwy, 8. Brzozowa, 9. Budowlana, 10. Bydgoska, 11. Fryderyka Chopina, 12. Cicha, 13. Cmentarna, 14.

Cukrownicza (od 1947r. do 1990r. ul. Marceliego Nowotki), **15.** Ignacego Daszyńskiego (do 1947r. ul. Warszawska), **16.** Jarosława Dąbrowskiego, **17.** Dębowa, **18.** Ludwiga Diehla (do 2003r. ul. Parkowa), **19.** Dolna, **20.** Dworcowa (od 1947r. do 1990r. ul. Bohaterów Stalingradu), **21.** Konstantego Ildefonsa Gałczyńskiego, **22.** Gdańska, **23.** Górna, **24.** Graniczna, **25.** pl. Grunwaldzki, **26.** Harcerska, **27.** Jaśminowa, **28.** Michała Kajki, **29.** Jana Kasprowicza, **30.** Kasztanowa, **31.** Kaszubska (do 1947r. ul. Rybna), **32.** Kazimierza Wielkiego, **33.** Klonowa, **34.** Jana Kochanowskiego, **35.** Kolejowa, **36.** Hugo Kołłątaja, **37.** Kołobrzaska, **38.** Marii Konopnickiej, **39.** Mikołaja Kopernika, **40.** Tadeusza Kościuszki, **41.** Józefa Ignacego Kraszewskiego, **42.** Królowej Bony, **43.** Królowej Jadwigi, **44.** Krótka, **45.** Kwiatowa, **46.** Jerzego Lanca, **47.** Leśna, **48.** Bolesława Limanowskiego (do 1947r. ul. Łódzka), **49.** Bogumiła Linki, **50.** Lipowa, **51.** Łakowa, **52.** Władysława Łokietka, **53.** Mała, **54.** Mazowiecka, **55.** Mazurska, **56.** Adama Mickiewicza, **57.** Miejska, **58.** Romualda Mielczarskiego (do 1947r. ul. Toruńska), **59.** Mieszka I, **60.** Stanisława Moniuszki, **61.** Nasienna, **62.** Niepodległości, **63.** Cypriana Kamila Norwida, **64.** Nowe Osiedle, **65.** Obrońców Westerplatte, **66.** Ogrodowa, **67.** Olsztyńska, **68.** Władysława Orkana, **69.** Elizy Orzeszkowej, **70.** Ludwika Osińskiego [*powinno być Wacława - przyp. aut.*], **71.** Parkowa, **72.** Piastowska, **73.** Seweryna Pieniężnego, **74.** pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego (do 1990r. pl. Wolności), **75.** Pionierska, **76.** Piwna, **77.** Emilii Plater, **78.** Poczтовая (do 1956r. al. gen. Józefa Stalina, później do 1990r. ul. 1 Maja), **79.** Polna, **80.** Pomorska, **81.** Stanisława Augusta Poniatowskiego, **82.** Powstańców Warszawy, **83.** Poznańska, **84.** Bolesława Prusa, **85.** Przemysłowa, **86.** Macieja Rataja, **87.** Mikołaja Reja, **88.** Władysława Reymonta, **89.** Różana, **90.** Rybna, **91.** Rycerska, **92.** Rynkowa, **93.** Rzemieślnicza, **94.** Sadowa, **95.** Andrzeja Samulowskiego, **96.** Henryka Sienkiewicza, **97.** Generała Władysława Sikorskiego (na odcinku od ronda im. Jana Pawła II do pl. Piłsudskiego - do 1947r. ul. Królewiecka, później do 1956r. ul. 1 Maja), **98.** Składowa, **99.** Marii Skłodowskiej - Curie, **100.** Skrajna, **101.** Słoneczna, **102.** Juliusza Słowackiego, **103.** pl. Słowiański, **104.** Jana III Sobieskiego, **105.** Sosnowa, **106.** Spacerowa, **107.** Spokojna, **108.** Sportowa, **109.** Staromiejska (do 1947r. ul. Kościelna), **110.** Stanisława Staszica, **111.** Andrzeja Struga, **112.** Szkolna, **113.** Szpitalna, **114.** Świerkowa, **115.** Targowa, **116.** Romualda Traugutta, **117.** Juliana Tuwima, **118.** Uroczą, **119.** Usługowa, **120.** Warmińska, **121.** Wąska, **122.** Wiejska, **123.** Wierzbowa, **124.** Wilanowska, **125.** Wilcza (do 1947r. ul. Strzelecka), **126.** Wileńska (do 1947r. ul. Repatriacji), **127.** Willowa, **128.** Władysława Jagiełły, **129.** Wojska Polskiego, **130.** Stanisława Wyspiańskiego, **131.** Zamkowa, **132.** pl. Zamkowy, **133.** Zatorze, **134.** Zbożowa, **135.** Zielona, **136.** Marii Zientary - Malewskiej, **137.** Zjazdowa, **138.** Stefana Żeromskiego.

**Fotografie znajdujące się w książce i na płycie CD udostępnili
(w nawiasach poszczególne numery):**

Archiwum Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie (8, 11, 22-24, 52, 56-59, 81, 82, 96, 97, 100, 166, 167, 197);

Kurt Bethke (18, 25-27, 107, 122-125, 172, 174, 194, 195);

Kurt Boeffel (5, 13-16, 32, 34, 35, 41, 65, 67, 68, 88-92, 98, 99, 113, 134, 136, 157, 176, 180, 209, 210, 218, 230);

Heidrun Fey (1, 3);

Anatol Głuszko (2, 9, 10, 21, 39, 44, 46-49, 61, 69, 94, 115, 131, 132, 135, 159, 163, 184, 217, 223);

Monika Guddas (6, 7, 17, 29, 33, 37, 50, 73-75, 114, 148, 149, 154, 158, 170, 187, 189, 198-200);

Ks. Paweł Hause (19);

Annemarie Huthsteiner-Diehl (144);

Frank Lothar Krawolitzki (4, 30, 31, 36, 51, 53-55, 63, 70, 83, 105, 106, 117-120, 175, 201, 204, 207, 216, 222, 227);

Elli Lapp (126-129, 133);

Hans-Jurgen Samusch (138-142);

Jan Sekta ze zbiorów Petera Lowe (38, 168, 169);

Edith Soltwedel (12, 20, 28, 42, 43, 76-80, 84-86, 95, 104, 109-112, 116, 121, 146, 147, 161, 162, 178, 179, 182, 205);

Willy Schneider (212-215, 219);

Lilo Schulz-Luckenbach (231, 232);

Ernst Tyton (103, 143);

Muzeum im. W. Kętrzyńskiego (160), jako jedyne zażądało opłaty za udostępnienie fotografii.



1. Willy Hack, ok. 1910r.



2. Bazyli Głuszko z rodziną, ok. 1950r.



3. Rodzina Hack przed swoją willą (ul. Piwna nr 5), 1936r.

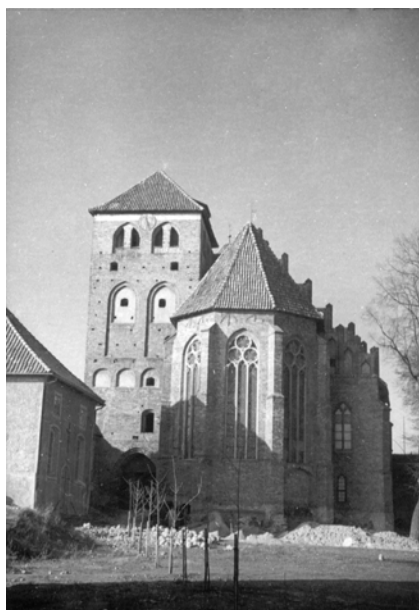
Rastenburg
Partie bei der evangl. Kirche



4. Kościół św. Jerzego, 1905r.



6. Panorama z mostu rz. Guber, 1910r.



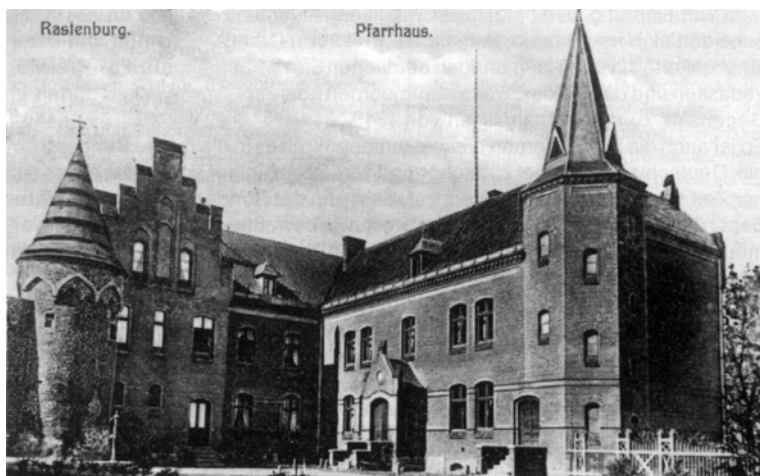
11. Wsch. część kościoła św. Jerzego, 1964r.



12. Wnętrze kościoła św. Jerzego sprzed 1945r.



15. Królewskie Gimnazjum im. Ks. Albrechta, 1903r.
(dyr. Grossmann oraz nauczyciele: Zimmermann i Muhlack)



17. Nowa plebania, 1908r.



19. Wnętrze kościoła św. Jana sprzed 1945r.



20. Plac Lipowy, 1910r.



21. Plac Lipowy, 1954r. (spakowane na paletach cegły wywożone były na odbudowę Warszawy, w ramach tzw. akcji „Cały naród buduje swoją stolicę”)



26. Zach. pierzeja ul. Staromiejskiej, 1922r.



28. Ulica Tylna Zamkowa, 1912r.



29. Plac Rycerski, w głębi ul. Przymurze, 1910r.



30. Stary Rynek, 1905r.



31. Apteka „Pod Czarnym Orłem”, 1930r.



36. Ulica Zamkowa, 1915r.



40. Ulica Zamkowa, 1962r.



41. Ulica Rycerska, 1905r.



43. Odbudowany po pożarze dom przy ul. Rycerskiej, 1932r.



51. Elewacja zach. zamku, 1907r.



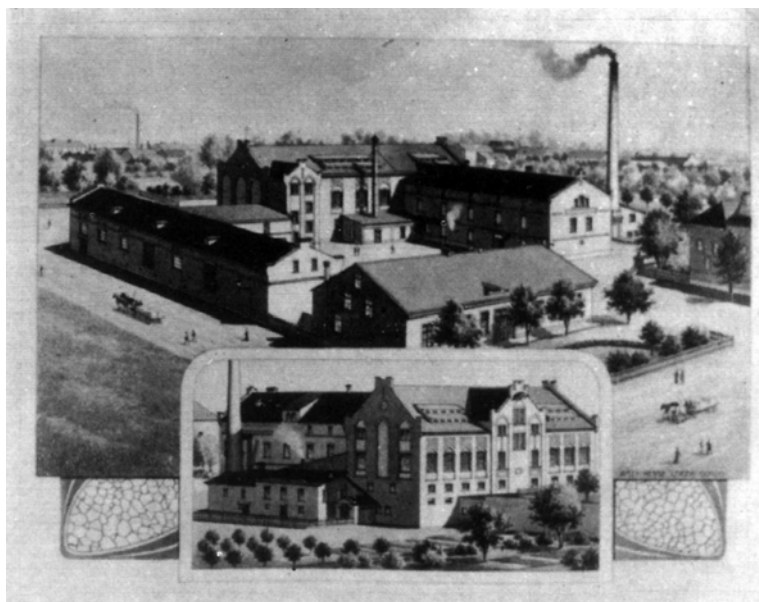
52. Elewacja zach. zamku, 1964r.



53. Dziedziniec zamku, 1920r.



54. Dziedziniec zamku, 1930r.



60. Drożdżownia – ryc. z końca XIX w.



61. Fragment drożdżowni i terenu dawnego ogrodu Jantzenów, 1955r.



63. Zabudowa pld. części Starego Miasta przy dawnej bramie młyńskiej, 1930r.
(po lewej fontanna z pomnikiem młynarza)



64. Panorama miasta od pld., 1930r.



65. Panorama miasta od pld. – wsch., 1903r.



66. Panorama miasta od pld. – wsch., 1969r.



67. Linia kolejowa i zespół młynów RMW Gramberga, 1930r.



68. Ulica Chopina, 1905r.



69. Ulica Chopina, 1965r.



70. Budynek biurowo-mieszkalny A. Gramberga, 1908r. (po prawej olejarnia)



73. Ulica Chopina z budynkiem fabryki maszyn rolniczych, 1925r.



76. Cukrownia, 1920r.



81. Kaplica św. Ducha, 1959r.



82. Wnętrze kaplicy św. Ducha, 1955r.



83. Dolina rz. Guber, 1930r.



85. Drużyna hokejowa RSV, 1936r.



87. Budynek banku i biura przy ul. Dworcowej, 1912r.



91. Dworzec, 1922r.



95. Nagrobek burmistrza F. Wiewiorowskiego i kaplica grobowa Grajewskich, 1930r.



96. Brama na cmentarz, 1964r. (w głębi po lewej kaplica grobowa)



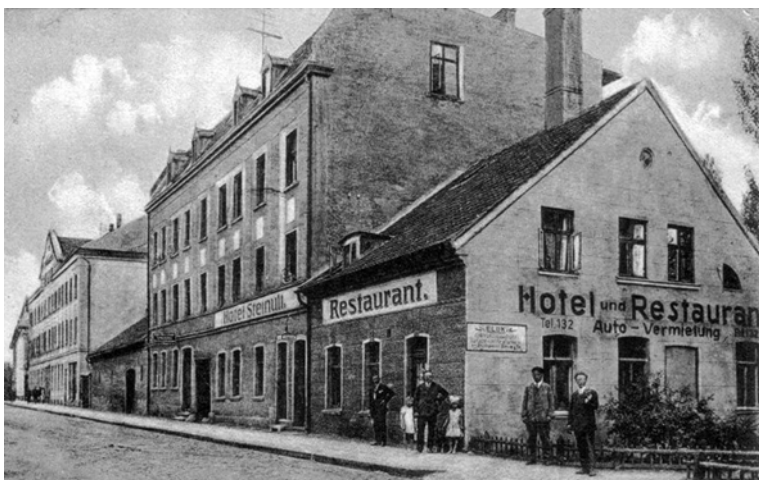
97. Kaplica grobowa rodziny burmistrza F. Grajewskiego, 1962r.



101. Zespół stadniny - budynek dyrekcji i domy pracowników, 1905r.



102. Browar – ryc. z końca XIX w.



103. Hotele: Steinull, w głębi Rastenburgerhof (w budynku na pierwszym planie po 1945r. mieściła się restauracja „U Kostka”)



104. Budynek Wyższej Szkoły Informatyki i Ekonomii TWP, dawny Zakład dla Upośledzonych, 1905r.



105. Park przy zamku, 1918r.



106. Pomnik pułku grenadierów królewskich w parku przy zamku, 1926r.



111. Kawiarnia na wodzie i kąpielisko miejskie, 1910r.



112. Panorama miasta od jeziora Górny Staw, 1910r.



113. Fragment zabudowy ul. Kaszubskiej, 1895r.
(na pierwszym planie tereny zakonu Sióstr Katarzynek)



114. Park im. Ericha Kocha (obecnie tereny przy kortach tenisowych)



119. Fasada szpitala, 1920r.



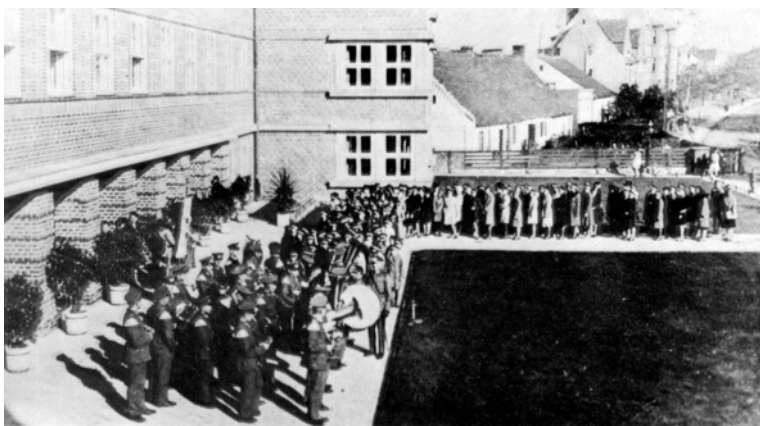
122. Koszary artylerii, 1912r. (obecnie siedziba firmy Philips)



123. Preparanda, 1912r. (obecnie siedziba ZUS)



124. Gmach żeńskiego gimnazjum im Hindenburga, 1930r.



125. Otwarcie żeńskiego gimnazjum im. Hindenburga, 16.10.1930r.



128. Budynek sądu, 1932r. (obecnie siedziba policji)



134. Fragment ul. Sikorskiego z kamienicą nr 29, 1905r.



136. Widok na koszary piechoty, na pierwszym planie gospodarstwo Rasthöhe, 1905r.



137. Budowa lazaretu, 1901r. (po 1945r. archiwum WOP)



138. Salon samochodowy G. Samuscha, 1937r. (ob. sklep „Farbud” przy ul. Sikorskiego nr 45)



139. Stacja benzynowa G. Samuscha, 1935r. (ob. stacja Orlen przy ul. Sikorskiego)



142. Zaplecze salonu G. Samuscha, 1938r., w głębi zabudowa ul. Sikorskiego



143. Dom z mieszkaniami dla urzędników w narożniku ul. Sikorskiego i Żeromskiego, 1915r.



145. Budynek fundacji E. Sembecka, 1903r. (ob. siedziba sądu przy ul. Sikorskiego)



146. Rotunda na cmentarzu wojennym, 1932r.



151. Koszary piechoty, 1920r.



152. Koszary piechoty, 1910r.



153. Panorama miasta z wieży ciśnień i budynek kasyna, 1910r.



157. Panorama miasta z Góry Szubienicznej, 1925r.



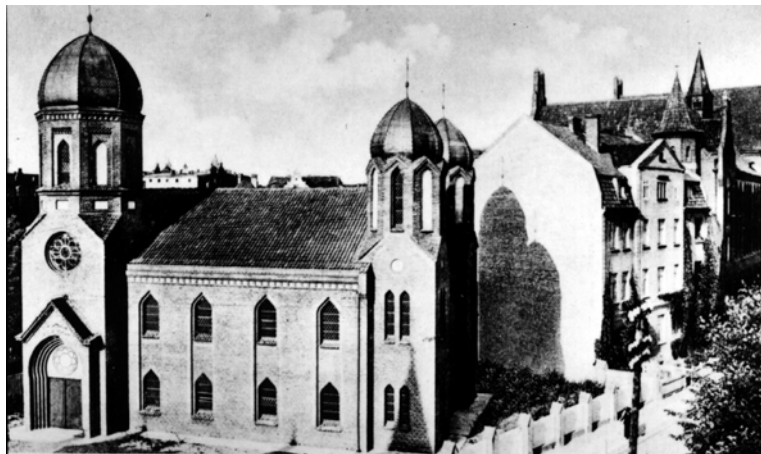
158. Domu przy ul. Wileńskiej z pensjonatem Fetschrien, 1908r.



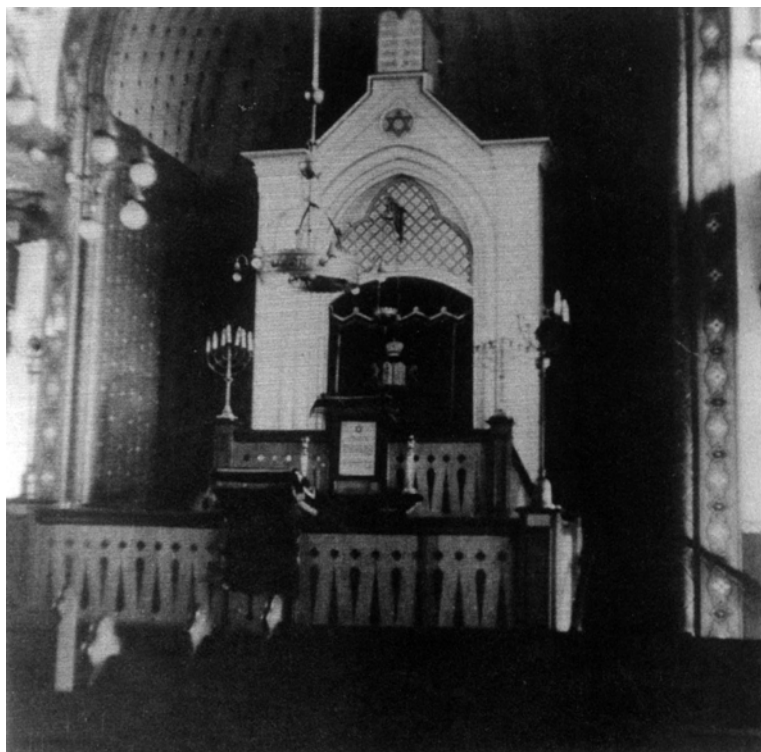
160. Willa Georgenthal, 1930r. (ob. biuro Domu Opieki Społecznej przy ul. Wileńskiej nr 16)



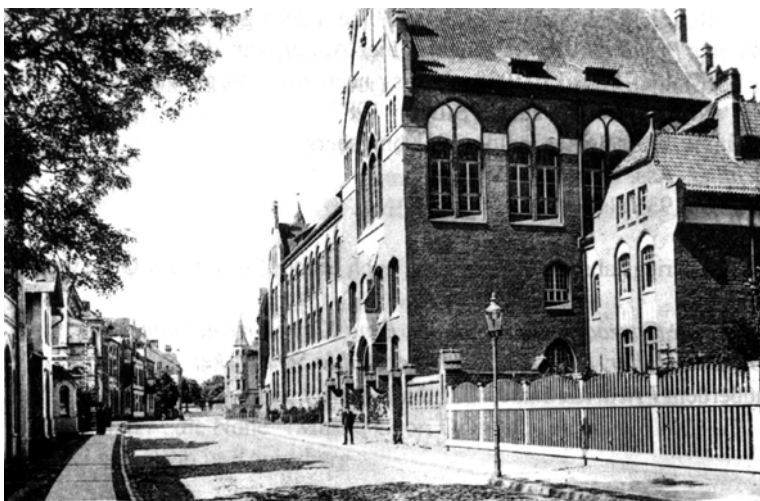
166. Budynek dawnej loży masońskiej, 1964r.



168. Synagoga, 1916r.



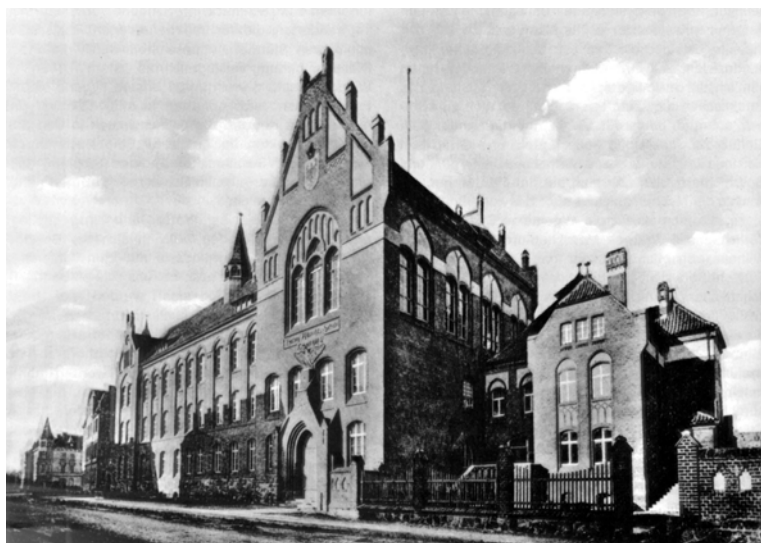
169. Wnętrze synagogi, 1920r.



171. Ulica Powstańców Warszawy, 1920r.



172. Otwarcie Królewskiego Gimnazjum im. Księcia Albrechta, 17.04.1907r.



173. Gmach Królewskiego Gimnazjum, 1912r.



176. Gmach starostwa, 1912r.



179. Dom przy ul. Powstańców Warszawy nr 9 (po prawej dystrybutor paliwa), 1922r.



180. Fragment pñ. pierzei pl. Piłsudskiego, 1905r.



181. Płn. pierzeja pl. Piłsudskiego od ul. Kopernika, 1910r.



185. Fragment ul. Sikorskiego, 1930r.



186. Fragment ul. Sikorskiego, 1935r.



187. Dom L. Kolmara przy ul. Sikorskiego nr 24, 1888r.



188. Fragment ul. Sikorskiego, 1912r.



191. Hotel Kaiserhof, 1925r.



192. Płd. pierzeja pl. Piłsudskiego z ratuszem, 1910r.



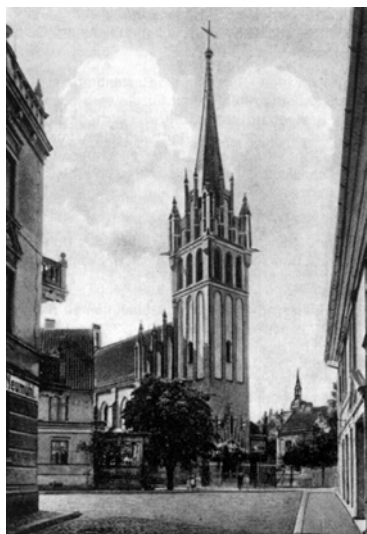
194. Ratusz - elewacja wsch. i płd., 1933r.



195. Iluminacja ratusza, 1929r.



196. Gmach banku kredytowego, 1930r.
(ob. bank Millennium)



198. Kościół św. Katarzyny, 1912r.



199. Wnętrze kościoła św. Katarzyny, 1920r.



200. Dzwony kościoła św. Katarzyny, 1934r.



201. Domy przy ul. Sikorskiego, 1939r.



202. Fragment ul. Sikorskiego, 1914r.



204. Fragment zabudowy ul. Sikorskiego, 1917r. (na pierwszym planie hotel „Du Nord”)



206. Pln. - zach. narożnik Nowego Rynku, 1917r.



207. Płn. - zach. narożnik Nowego Rynku, 1939r.



208. Nowy Rynek, 1912r.



212. Hotel „Thuleweit” przy Nowym Ryнку, 1905r.



213. Hotel „Thuleweit” przy Nowym Ryнку, 1912r.



217. Budowa ronda im. Jana Pawła II, 1965r.



219. Hotel „Königsberg”, 1932r.



220. Kawiarnia muzyczna G. Küssnera, 1912r.



221. Ulica Traugutta, 1900r.



223. Ulica Traugutta, 1962r.



227. Panorama miasta z wieży kościoła, 1920r.



228. Panorama miasta z wieży kościoła, 1965r.



230. Kurt Boeffel i jego limuzyna Essex Super 6, 1932r.



231. Ludwig Diehl



232. Walther Luckenbach



Tadeusz Korowaj, ur. 28.11.1955r. w Kętrzynie, etnograf, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego w Warszawie. Zajmuje się historią i kulturą regionu, ze szczególnym uwzględnieniem tradycyjnego budownictwa drewnianego na Mazurach. Autor artykułów prasowych i publikacji dotyczących historii miasta i powiatu. Na zlecenie służb konserwatorskich i Muzeum Narodowego Rolnictwa w Szreniawie k/Poznania opracował ponad 500 kart ewidencyjnych obiektów zabytkowych (budownictwo drewniane i murowane, cmentarze, zespoły dworsko-folwarczne).

Wiceprezes oddziału Towarzystwa Opieki nad Zabytkami w Olsztynie, członek Komitetu Ratowania Dawnych Cmentarzy na Warmii i Mazurach w Olsztynie, a także Towarzystwa Miłośników Ziemi Kętrzyńskiej.

ISBN 83-913091-0-X